



538

/

Ms. St. B.

P

Kosztuje z oprowa  
inb. Czwanaście funt.  
z rebi. jednem posyft.



538



5381

BIBLIOTHECA  
UNIV. IAGELL.  
GRACOVENSIS.

# PIESNI KATOLICKIE,

Według obrzędów Kościoła S. Rzymskiego,  
Na Uroczystości całego Roku,  
z przydatkiem Ciobolnych pieśni roneych  
• roneych. Świątecznych Penkich

## S W I E Z O W Y L A N E.

Cum Gratia & Privilegio. S. R. M.

W KRAKOWIE W Drukarni Akademickiej

Rokul. Pamiłkogo 1754

X. Bienkiewicz.



P I E S N I  
A D W E N T O W E.

PIESN: PIERWSZA.

**H** Bynal wszyscy zaspiewamy / Głosy chwała  
Bogu dajmy / noboznie. Tymu wolamy.  
Mocny BÓŻE / z wyśokości / ty światłem swey  
wśzechmocności / rozpędz piekielne ciemności:  
Już ci ona noc minęła / co wpycha świat uci-  
snęła / a pogodzi z grzechu węgla.

27a

Pieśni Adwentowe.

3

Wła to Boży Syn jedyny / by ciemności zniósł  
i winy / w światło wstąpił. Świąteczny Panay.  
Temu BÓG dał nas w opiekę / by gardom się  
zniósł z nas ręką / y piekielna odiał moka.  
Ten łaskawy nas przywróci / z wiązanych ciem-  
ności wyzwoli / światłość zbawienna gotuje.  
Tylko nam ta noc zostanie do jest na odo-  
boczywanie / a odnawia pracę.  
Lecz y pracę / y wże sprawy / dał Bóg sławie  
BÓG łaskawy / byle BÓGU był głębi pracy.  
BÓŻE wierni o światłości / ty oświeć nas  
ciemności / wiódąc do twojej jasności.

27b

Day



## Pieśni Adwentowe.

Day Bóg śliwie nam powstanie / twojey łaski  
przeżegnanie / a dobroci wysławianie.

Boże wieczny wszechmości / bron od złości  
y przykrości / nagłej wieczney śmiertelności.

Ty któryś jest dobrośliwy / odmien swoy  
gniew sprawiedliwy / a rącz nam bądź miłościwy.

Odmien Panie swoy gniew srogie / odmien / nie-  
chay lud ubogi / namiędzi / twe świąte progi.

Usłyś piasz stworzenia swego / day dożyć  
uświętzonego / Narodzenia Syna twego.

Amen / Amen / gładź to dąć / byśmy się tam  
mogli dostać / na wielki z tobą królować / Amen.

Pieśni

## Pieśni Adwentowe.

## Pieśń Wtóra.

**B**OŻE wieczny / BÓŻE żywy / Odkupicielu  
prawdziwy / wysłuchaj nasz głos płaczący.

Któryś jest na wysokości / schyl Ciebie / użyj  
litości: spuść się w nasze głębokości.

O Niebieskie góry srogie / spuście rość na  
ubogie / daycie nam zbawienie drogic.

Nie trzymajcie przyrzeczonego / chwały swoi-  
m dajcie nam / przynieście sprawiedliwego.

Przyjdź co rychlej miłosierny / o BÓŻE glo-  
wić mierny / ciebie czeka / tobie mierny.

Obejdź się z nami łaskawie / zmiłuj się po na-  
głej

Pieśni Adwentowe.

gley spráwie / rácz przyláć ku twoy wleczney  
flawie.

Odmień Pánie swoy gniew frogi / odmień  
niechay lud ubogi náwledzi twoe świsté progi.

Ustych plácz stworzenia swego / day dozgetać  
uciekłego / Narodzenia Syná twego.

Amen zdkrytkiem wdzięcznymi glosy / by nás  
BOG z Świętymi / złączył pocztą Anielskimi /  
Amen.

Pieśń Trzecia.

Mittit ad Virginem, non quemvis Angelum,  
sed fortitudinem suam Archangelum, ama-  
gor hominis.

*L. Rodriguez*

Pieśni Adwentowe.

7

Fortem expediat pro nobis nuntium, natura faciat  
ut praedudicium, in partu Virginis.

**Z** Drowás bądź **MARYA** Ciebieśká Lilla /  
Pánu **BOGU** miła / Matko litościwa /

Tys iest náśá uciegłá / Náyświetsza **MARYA**.

**MARYA** wielebna / náśá droga perona / przy-  
kaynia twego / **BOGA** Wśchmocnego: On á  
wszystá nádzieia zbawienia náśego.

Naturam superat natus Rex gloriæ regnat & im-  
perat, & zema scoriz tollat de medio.

Superbientium terat fastigia, colla sublimium  
calcet vi propria potens in praelio.

*L. A. St.*



Łaski pełną Dąbkię z czystości Anielskiej.  
Pannaś nad Pannami/ Świetą nad Świetami  
O Najświętsza Marya modl się dziś za nami.

Pełną wszech światłości / wielkiej pokorno  
ści/ bez grzechuś pogoda wielką sławę wziął  
przez tweie Narodzenie/ wziął świat pocieszenie

Foras eijciat mundanum principem, Mātrēm q̄  
faciat tecum participem, paris imperij.

Exi qui miraris hæc donā dītere, revela veteris  
volumen literę, virtute nuntij.

Pan stworzył Adama / ludzkiego plemienia  
Oycā Ewa Mātka/ co żarzyły tabliciem / ale  
ty naprawiła/ co Ewa straciła. Żtoba

Żtoba był Duch Świsty/ Syn Bōży pogoty/  
w twym żywocie czystym. TROCT Świstej mi  
łym/ y z ciebie się narodził obyczajem dzimonym.

Accede nuncia, dic: Ave cominus dic: plena gra-  
tia, dic: tecum Dominus, & dic: ne timeas.

Virgo suspicias Dei depositum, in quo perficias  
actum propositum, & votum teneas.

Blogosławionas ty nad wszystko stworzenie  
Pan Bog Wszechmogący dał przez cie zbawienie/  
Jezus Syn twoy odkupił wszystko ludzkie plemię.

Tys jest miłościwa/ Mātka nasza miła/ id-  
nieyś nad Słońce w najwyższej zastudzie/ w  
twojej



Twojey ci so obromie wŃyŃcy grzeŃni ludzle.

Audit & suscipit Puella nuntium, credit & concipit, & parit Filium sed admirabilem.

Consiliarium humani generis, & DEUM fortium, & Patrem stabilem, in finem posteris.

Miedzy niewiastami / Gyslemi Pannami /  
Tyś sama nayeysza / Słostczyko Anielska /  
nie była Pann BOGV / żadna nād ciś milśa.

Błogosławion owoc żywota twoiego / JE-  
ZVS miłosciwy / Syn BOGA żywego / bądźże  
temu część / chwala dobrodziejstwa iego.

Qui nobis tribuat peccati veniam, reatus diluat &  
donet Patriam in arce fideram.

Pro

Pro nobis Filium ora Sanctissima, ut post exilium  
fruemur gaudijs in cæli Patria.

Twoie zmiłowanie / JEZV Chryste Panie / rācz  
dāc ludu twemu / tu dziś zebrānemu / ptzez zasłu-  
gi Mātki twej domieśc nas chwały wieczney.

Amen wŃyŃcy rzecimy / wierni Chrześciānie /  
coście siś tu zešli ku chwale tey Pānnie / zācho-  
way nas od zlego / swoimi prośbami.

Pieśń Czwarta.

Po upadku głowiełā grzeŃnego / użalił siś  
Pān stworzenia swego / ześlāł nā świat An-  
chaniolā swego.

Jdś

Idź do Panny Imię jej **MARJA** / Sprawn  
poselstwo Zdrowaś łaski pełną / Pan jest z toba /  
nie bądźże troskliwa.

Panna na ten głos Psalterz czytała / gdy to  
pozdrowienie usłyszała / na słowa się Anielskie  
zdumiała.

Archanioł widząc Pannę troskliwą / tak ją  
namawiać łagodną mową / Panno nie lekaj się  
iż Pan jest z toba.

Nalazłaś łaskę u Pana twego / ty się masz  
stać Matką Syna jego / ta jest wola **BOGA**  
Wszystomocnego.

A będzie

A będzie mi dane Imię **JESUS** / ten będzie  
Zbawicielem wszystkich dusz / raczyś miłą Pan-  
no przyzwolić mi.

Panna ażebyś / była troskliwa dla widząc że  
to wola Boża / rzekł: Pannam cię słuźbnica.

Ażem ja wielce pragnęła tego / bym mogła  
być sługą Matki jego / stańże mi się według  
słowa twego.

Jaś przedko te słowa wymówiła / Wnet Pannę  
na żywocie swym poczęła / a tam **BOGU**  
chwała i chwala dła.

O Panno gdyżś takowej mocy / Wolałmy  
do ciebie



do Ciebie we dnie / y w nocy / Kączyś nam bydz  
Panno na pomocy.

Aby Panno przez twe przyczynienie / mieliby  
śmy grzechom odpuszczenie / a potym wieknie /  
zbawienie / Amen.

## Pieśń Piąta.

**U**Rząd zbawienia ludzkiego / potrzebował  
pilnie tego / by upadek BÓG naprawił /  
głowiek grzesznego zbawił.

Pan BÓG w ERORX Swietey rądził / i  
aby głowiek zbawił / przez Wcielenie SŁA  
frego / i prdwa Duchą Świątym.

Panna

Panna od wieku przetrzyna / Archaniolem  
obełana / żeby na to przyzwoliła / Matka Marya  
wyższego była.

Mowiac / Zdrowaś bądź MARYA / iścis  
pełna żadna inna : Pan jest z Tobą od stworze  
nia / nie lekaj się Panno pozdrowienia.

Oto poeznieś najwyższego / Syna BÓG  
Wschodzącego / y porodziś Boga moca y Du  
cha Świątego pomoga.

Panna się z tego zdumiała / czego przedtem  
nie słychała / wola Boga bydz baczyla / Anio  
łowi zardz przyzwoliła.

Spraw



Spr'wicie tego wysłuchawszy rzeźb Postowi  
powst. wzy/ służ. bntem Pana mego/ stąże m  
sie według słowa mego.

Duch Święty na ziemieśt spłcił/ Cielo P  
nienkie posłacie/ Przybył Syn Bożego/  
BOGA w KRÓL Jedyne.

Przy tej tdk redziczyney nowinie/ Ktorę Aniol  
prawi miie pe'nalści Panno prosimy/ las  
Panta miay odnošimy.

Przez to nejole śpiewanie/ Ktorę tu śpiewa  
my miie: Marynista Panno prosimy/ modl  
sie za nami grzešnemi/ Amen.

Pieśń

Gwidzdo Morza głebokiego/ Matko B De  
GA Marynista/ Panienko bądź pozdro  
wiona/ Forto Rayka otworzona

Od Anioła pozdrowiona/ gdyś poczęła w  
bie Panu/ imię Matki naszej Ewy/ odmienias  
tu pokolew.

Kozas zwiastu zadłużonym/ przynieś swia  
łość zaślepionym: odpadź od nas co jest zle  
go/ daj chcieć y mieć co dobrego.

Jieś Matko niech poznamy/ gdy sie wleć mo  
oliś za nami: niechay cie Syn twoy wysłucha/ K  
nam grzešnym skłoni ucha. B Pan

Panno we wszystkim osobliwa/ Skromna/ cicha y  
cierpliwa: uprosz nasze wszystkie winy/ uczyn  
z grzesznych Boże Syny.

Żywot w nas prawe we wszystkim cysty/ byśmy  
mieli wiecniſta/ y JEZUSA ogladali/ z nim  
ſe wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu/ Synowi jego  
mileniu: także Duchowi Świętemu w trzech  
personach jedynemu.

Pieśń Siódma.

**T**obie nad pomyśl/ domęip y wynowce.  
Wznawiały Panno rzecz Gaucyelowe:  
Slo

Słowem niewykłmem nowiny od Pana/  
Bądź pozdrowiona.

O ciebie iedney Niebieskie są dary/  
Ktoremi cie BÓG obdarzył bez miary:  
Tys napelniona łaską pożądaną;

Od BOGA dana.

Pan z toba/ ciebie przed czasami wiecznymi/  
Przyznaczył sobie przybytkiem na ziemi;  
Żład cie do Nieba przeniosł nad obłoki/  
Na Tron wysoke.

Nad inne Panny ktore zachowały/  
Swe BOGU śluby/ masz przywilej cały:  
Przysięgi

## Pieśni Adwentowe.

Z białych głów żadna bez wady wśhelaticy  
Czci nie ma takicy.

Dla tego słusnie Ciebie wychwalamy/  
Z twej od Syna pomocy żądamy:  
By nam odpuszcil z twoj Świętey zasługi/  
BDS nasze dlugi.

Pieśń Rożāncowa o Pannie MARYI.

**K**to chce słyszeć PANI JE przeżyty/  
A JEZUSZEN w chwale żyć wiekuiſtey/  
Tęch Rożaniec Święty mārōd:  
A w nim Mātka Boża z Synem pozdrōwia.  
Ta go Panna słudze swojemu/

Podala

## Pieśni Adwentowe.

Podala DOMJAJROWI Śwītemu:  
Mowiac nāuczay kōżdego/  
Odemnie Rożānce tobie dānego.

Bowiem JEZU z Syn mōj kochany/  
Od Oycy swōiego nā świat zstany;  
Kżel niech żewr wiezry mōi;  
Co w Rożāncu z toba mnie pozdrōwiā.  
W trzech Ro-aniec Czoścēch kładliem y,  
Pieta iſo Pāctery JEZUSA gniemy/  
Z pultoruset Dozdrowienia/  
Mātka Boża mōj gość od światā stworzenia.  
W pierwfey Czoſciec o Pānno żyſta:

Bz

Syna



Syná twego litość jest oczyniła/  
Wspomągáy nas w tym káždego/  
Byśmy godnie Imię sławili iego.

**JEZU** Tyś się pozal w żywocie/  
Panny Przeniewziętney z Ciebie kleyności/  
Przez władza Imienia twego/  
Obron nas sług swoich od wšęgo zlego.  
**JEZU** któryś z Matki twoa Panna/  
Elżbieta nawiedził twoje wybrania/  
Do serc naszych nawiedź Panie/  
Uczyń sobie mile z nas pomieszkánie.  
**JEZU** któryś przez twoe Rodzenie/

Kaczył

Kaczył przynieść światu wšęmu zbawienie/  
Każ mieścić w sercach twych wietrnych/  
By przez cie nabyli pociech niezmiernych.

**JEZU** któryś ofiarowany/  
W Kościele od Matki Ojcu oddany/  
Tobie się ofiarujemy/  
A wopleks twois Święta d'ciemy.

**JEZU** któryś w Świętym Kościele/  
Boskich nauk uczył Doktorow wiele;  
Nauka nas Panie drog swoich/  
Byśmy żyli według przykazań twoich.  
W której Części Wianka Świętego/

Uwas

Dwajmy ból Serca Dánielskiego/  
Gdy Bóg w małach wdziała/  
Od cięstich żalosci aż omdliwała.

JEZU potem Rzewawym w Ogroycu/  
Zlany na modlitwie/ ku BOGU ORCU/  
Tam nas omyle Dotem Rzewawym/  
Winy wdrania odpusć nieprawym.

JEZU z swoich fiat obnażony/  
Przymianan do słupa/ biczmi ścieżony/  
Przez okrutne Twoje Rany/  
Okrzy miłosierdziem nas Czeszcieny.

JEZU cierniem koronowany/

Zeplwa

Zeplwany/ skatowany/ zpoligłowany/  
Chryście nasz Kochanku drogi/  
Daj niech w sercu ten twój guiem ból stogi.

JEZU gdyś Krzyż w góre niosł stoga/  
Wzrost boleści zranil Matka twoja droga/  
Przez twoje pod nim upadanie/  
Spraw nam zarzechow powstanie.

JEZU na Krzyż stodzie przybity/  
Światuś okup sprawil wsemu obfity/  
Przez piec Ran Tobie żądanych/  
Oddal wszelkie plagi od twych wybranych.  
Trzecia Czapka gdy zagynamy/

Rado

Radości Pánienkie w niej uwajamy:  
 Jak wiele pociechy miała/  
 Gdy umiłowanego Syna widziała.

JESU z grobu tak prędko powstał/  
 Naprzódś radością swej Młotce został/  
 Przez twe Świete Zmartwychwstanie/  
 Któż nam dąć nalogom złych zaniechanie.

JESU dziwnieś na ten świat zstąpił/  
 Jeszcze dziwniey mocą swoią w Niebo wstąpił/  
 Wprowadz nas tam JESU CZXKSTE/  
 Serca cięła/ dusze zrodziwszy czyste.

JESU któryś różne iszyli/

w Duchu

W Duchu Świetym zstał na zwolenniki  
 Spruść y nam Poćiehyćciela/  
 Prosim Ciebie swego dziś Zbawiciela.

JESU któryś Młotkę do siebie/  
 Wziąwszy dał tej miejscy najwyższe w Niebie/  
 Podnoś tu my nasze myśli/  
 Brsmy za tej prośba do ciebie przysli.

JESU któryś ukoronował/  
 W Niebieściech Młotkę swą y częś udrówił/  
 Byśmy z nią mieścili z tobą po prostu/  
 Kiedy wynidziemy z tego padolu/  
 Muzmy Bracia wespół z Siościami/

Cięcimy



Ciebie Matko i Synem Kożancami:  
Osiągnąć w nich każdy go!

Żmártego/ żywego/ siebie samego!

Boć to Danna jest miłościerna! (na)

W prośbach przed JEZU ZEM każdymu wier:

O cokolwiek iey kto prosi!

Od BOGA to snadnie przebie odnosi/ Amen.

Pieśń Kożanego Wiązka.

Żdymca BOGA miłego/ w KRÓLEU

Świątce Jedynego: każdy z serca nabożnego!

Chwał BOGA Wskoch nogacego.

Chwał też miła Matko lego/ będzie bardzo  
wdziac

wdzięczna tegor każdy wedle swej możności/  
Syn posługe iey godności.

Wielkie pomocy miewała/ ci co iey Wianek  
mówiła/ bo Wianek u iey miłości/ jest niemy  
mowney możności.

Ci co go nabożnie mówią/ czystość gniem  
Boły káia/ bo Danna Syna u Boga co się ma  
máćie/ to wspomaga.

Jest to Wianek świątenty/ i Młeki JEZUSZA  
umier/ kto go nabożnie wspomina/ ubłaga gniem  
BOGA Syna.

Ten co go nabożnie mówi/ z grzechow go  
Pan

Pan Bóg wybawił: smutek od niego odda-  
ła / z trudnych go rzeczy wyzwala.

Wiemy Bracia y też Siostry / iż cierniowy  
Wianek ostry: nosił go Pan na swej głowie /  
wtłoczyli mu go żydomie.

Ale nąh! Wianek Rozany / wdżisczny jest u  
nąhey Panny: bo uniey nie pospolitey / z Lilley  
Rozstley uwity.

Trzykroć pięćdziesiąt mówiącyście / Pozdrowie-  
nia tey dawaćcie: Zdrowaś bądź Panno MA-  
RYA JESUSOWA Matko mila.

Przed każdym błogosławieniem: Póciierz / każdy  
Brat

Brat y Siostra także: bo bez zapłaty nie znidzie /  
z tey Synem Królować będzie.

Żywe y zmarłe wpisują / inisi zaś nie odpra-  
wiają / Bracia / Siostry / zaś nie proszą z grze-  
chow y mał ic wynoszą.

Milostliwe Lato dano / y też Odpusty przy-  
znano; aby tey Pannie słužno / y tey pomocy  
żadano.

Kto tey Pannie wiernie służy / temu czart  
naymniey nie pluży: bo go Panna w swojej mo-  
cy / obroni we dnie y w nocy.

Bracia Wianka Rozanego / naucz y ieden  
dru

drugiego: bo kto go wiecey nęczy/ ten zbawienney drogi uczy.

Ei co mówią Wianek Pannie! bórdo Chry-  
stus iasław na nie; bo w tym Wianku miły  
Panny! ja Dána JEZUSA Rany.

Wszystka Nasza od począt'u/ jest w tym  
Wianku aż do ścigaktu: od iasła aż do ścena-  
nia/ nie mił Pan odpoczywania.

Wezmiesz każdy w swoje głowę/ Nabydźśa  
śmierć JEZUSOWE/ rozmyślając ja serdec-  
znie/ bądźtem z nim krolować wiecznie.

Rozmówmyś się MARYI/ pozdrowidac

1234 567 890 10

ja wiankiem iey: Przez to światu pozdrowie-  
nie/ otrzymamy wieczne zbawienie/ Am-n.

Pieśń o koronce Panny MARYI.

**K**to chce Pannie MARYI służyć/ A iey oso-  
bliwym miłośnikiem bydz/ ma ja nabożnie  
pozdrawiac: a Koronę zawsze ugcćwie mówiac.

Brata Panna służyć swojemu/ i. i. wila Dus-  
śelnikowi jednemu/ mówiac: Kto mnie tak po-  
zdrowia/ iaske sobie u Syna moiego zjedna/

O tym słysząc BERNARDYN Świecy/ mi-  
łościa goraca krey Pannie zdiety: Przed iey Co-  
brat zawsze chadzał/ ięszce zągziem badac/ Ro-  
bonka mawiał.

E

E



Tak pálily tego wzniesności/ ogniem silno gor-  
zały tu iey miłości: iż Ciotuchnie swotej miał/ a  
z Dánną Naysmietskei tak sie przechwałal.

Znam iż iedne Dánną nadobną/ nado wyrozu-  
mienie ludzkie podobną: nie mogłom iść/ dni  
też pić/ które go bym dnia iey nie mi i nadwidzić.

W tej Koronce Dława pierwku/ polozył  
modlitew śśędziesiąt y trzy: bo tyle lat Dánną  
miał/ póki na tym świecie z ludźmi mieszka.

Przez te smutki y te radości/ raz uprosić flu-  
gom twóim z miłości/ grzechow wstęskich odpus-  
zczenie/ potym lafi cpoiey otrzymanie.

pierz

Pierwsza boleść serca MDXVJ/ gdy Jan  
Świsty przyšedł do Betlemey/ mowiac o Ciotu-  
d no meia/ żalof a dziś będzie dufyżka tu eia.

Józ iest JEZV a Synagoga tyoy/ ndymileys  
fy Bracike/ także y Mistrz moy: miedzicem go  
zmarzonego/ a w pśszodtu ludu riel. sławego.

Szedłem za nim na Biskupi. Dwor/ gdzie  
uś y al policzek iet n ywistke grom/ gdy JEZV  
SA uderzono podobno go Lanno/ uż umorzone.

Wodnych rychlo/ a niemiełtoym y/ oza ufcie  
JEZV SA ogładoy y/ za swego iestaniemy/ a  
w tym będziemy mogli/ w tym pośl. zamy.

W to

Wtóra boleść MARYJA miała/ gdy w Pias-  
tek po winu Syna uyrzła/ iako lotra związane-  
go/ lancuch wielki na bry noszącego.

Chciała ktemu blisko przystąpić/ ale też od  
smutku nie mogła chodź/: tylko głosem żawo-  
żała/ czegożem iá smutna dziś dożyła.

Ach mój smutku/ moia radości/ napełniłeś  
serce moje gorzkością: gdy cię widzę związanego/  
gwoździ na Krzyż srogiego przybitego.

Trzecia boleść Pannie żądano gdy JEZUS  
akrewnie ubiegano/ y cierniem koronowano/  
młodzianego tej Pannie ukazywano.

Czwarta

Czwarty smutek Panna cierpiała/ gdy stała  
swoim Synem przed Młastem portala/ chciała  
ktemu blisko przystąpić/ ale też od smutku nie  
mogła chodźić.

Piąta boleść Pannie była/ gdy złość lu-  
dzka na Krzyż JEZUSA wbiła: Widząc Sre-  
nagła nagłego/ odkryła rabeżciem Cziwieżenie  
swoje Jego.

Szosta boleść Duch Pannie mił/ gdy JE-  
ZUS na Krzyżu z płazem umierał: Słońce stało  
jako zaciemilo/ a przez trzy godziny nie roświeciło.  
Plazac Stworzyciela swojego/ powściągnęło  
promie.

promieni świecenia swego: ziemia też tak bardzo  
drżała/ obyczajem swoim JEZUSA płakała

Siódmy smutek MARYJA miała/ gdy Ciała  
gdzie z Krzyża piastowała: nieutulnie narzeka-  
ła/ mściami wzięta je oblewała.

Te tu siedm Dącierzy namierzmy/ siedmiora-  
kie wołania Krwie rozmyślajmy/ JEZUSA  
Pana naszego/ miłośnika ludu Chrześcijańskiego.

Wolewał Krwę gdy był obrzezany/ gdy się w  
cu modlił/ gdy był biczowany/ koronowany i nęgi-  
ł/ przybity na Krzyżu/ wlozenia przechodził.

To radości Pánienskie były/ gdy był Anioł do

my

my z Miła posłany: gdy Elżbieta nawiedzała/  
y też Syna Boiego porodziła.

Tam też radość MARYJA miała/ gdy trzech  
Krol. w chwałę/ Syna uwrzala; w Niebo była  
wprawiżona/ tam od Syna swego k. ranowana.

Kto te Koronki mówić będzie/ i k. sobie u  
Syna Jey nadejdzie: co poradzą o otrzymać; pr. eż  
pr. yarns też k.anny/ BÓG mu w. s. to da.

Plus my Bracia y male Siostry/ nie lenmy się  
śmierci MARYJA w. w. d. r. b. o. c. t. a. Panna jest po-  
ciefna a nam grzesznym ludziom jest pożyteczna.

Już ci miła Panno prosimy/ te Koronki na

Glor.



Głowe twoje kładziemy/ twej się lasce polecam  
my róg pamiętać na nas kiedy pomrzemy/ A.

Pieśń o Zwiastowaniu Panny MARYI.

**A**rchaniol Boży Gabryel/ posłań do Panny  
MARYI/ z Mądrości TRÓCY Świętej/  
tak sprawował poselstwo kłney: Zorowaś Panno/  
laskis pełna/ Pan jest z toba/ to rzecz pewna/

Panna się wiele zdumiała/ z poselstwa które  
słyskała/ pokorniechna się kłaniała/ jako Panna  
sromieźliwa/ zasmuciła się z tej mowy/ nie nie  
rzekła Aniołowi. Ale Posel z wysokości/ nas  
pełnion Boskiej mądrości: rzekł Jey/ nie boj się

MARYA

MARYI/ narodził się z Ciebie Panno miła/ nala-  
skas laskę u Pana/ ot. pogrzeb jego Syna. JE-  
ZUSZ zowiek Imię jego/ będzie Synem Najwyż-  
szego/ wielki z strony Człowieczeństwa/ a niezmi-  
enny z strony Bóstwa/ wieczny Syn Ojca wieczne-  
go/ Zbawiciel świata wszystkiego. \* A jakożby  
to mogło być/ i tak kłnemu mówić/ i tak nie-  
gdyż Meja znąć/ i tak Jey Anioł tak powiadać:  
iż Duch Święty z swej miłości/ sprawi to Co-  
li w czystości \* Temuż Panna wnet wtoczy-  
ła przyzwalając/ tak mówiła: O Pośle B-  
GA wiecznego/ gdyż tak wola Pana mego co-  
ci

to świebnica Te o/ stanje mi się według słos  
 ma twego. \* Rychley niżby kto miał okiem/  
 Pał się Syn Boży Cielowiekim/ w żywocie Pána  
 ny Návgyššev/ ze Arwie gysier serca Jezyspra  
 wa BOGA Wszechmocnego miłośnika cłowi-  
 cego \* Ktoć wielk: miłość była/ BOGA Owa  
 ca Jego Syna/ iż dla Cłowieka grzesznego z Náv  
 ištatu Návgyššego/ z miłości pociešnym wies  
 lum- st i się Syn Boży Cielowiekim. O An-  
 tle G-dryele/ n- yšl: cheenievšy Aniele O Pośle  
 Návgyššev/ nie jest Tobie rowny inšy:  
 z po- lštwa kores sprawował/ znąc iż cie BOG  
 umilo

umilow' \* Pośle BOGA Wszechmocnego/  
 g-dvś tak wielkiej łasce jego: modl się do BO-  
 GA z nami/ y do tej Návgyšševy Pánny abyś  
 śmy z grzechow powst' li' po śmierci z nim tro-  
 lowali. BOGV Dycu Wszechmocnemu/ Sy-  
 nowi Jego milemu/ y Duchowi Návgyšševemu/  
 BOGV w Trocy Jedynemu/ dziękujmyś dziś  
 w pokornosci/ z tak wielkiej Jego miłości A.

## Cantio de B V MARIA

A Ve Stella matutina, peccatorum medicina: mundi  
 es Princeps, Princeps Regina. Angelorumq; Domi-  
 na Sola Virgo digna dici, contra tela inimici, insurge  
 manu, manu victrici, corde precamur supplici,

Clupeum pone salutis, tu es titulus virtutis, nos  
firmans locis, locis in tutis, hostibus cunctis obrutis.  
O Decus Apostolorum, Martirum & Confessorum,  
pro nobis ora, mortis in hora: o Mater DEI decora,  
O Sponsa DEI electa, esto nobis via recta ubi  
est vita, vita perfecta, ad æternaque gaudia.

*Po Polsku.*

**Z**awitay ranna Jutrzenko! y grzechow naszych  
lekárko! tyś Pania święta! Jesteś y Eieina!  
Anielska Jesteś Krolowa \* Tyś sama Pania na-  
zwana! na przeciw szysalom szatan! obroń nas  
ręko! nie wycieś nas! prośim bądź zą naszą stro-  
ną. \* Jąstaw nas tądżo zbawieni! mocą swo-  
iego

swoiego Imienia: użycujże nas! w miejscach bez-  
spiecznych! zbaw nieprzysięciolow wiecznych.

O światłości Apostolow! Macieżytkow y Wy-  
znawcow: modl się zą nami! bo śmierć przed na-  
mi! do ciebie się uciekamy. \* O ulubiona od-  
BOGA! Ty nam rącz bądź prosta droga! do-  
tąd gdzie żywot jest doskonały wprowadź nas do  
wieczney chwały! \* O Panienko nad pannami!  
Ty się rącz modlić zą nami! do Syna swego!  
najmilszego! JEZUSA Pán! naszego.

*Alia Cantio de B. V. MARIA.*

**I**mperatrix Virgo gloriosa, plena laudum titulis,  
potens



potens & imperiola, canticis Angelicis iure com-  
mendatis, Mater & Regina, prole dum gravaris, Tu-  
nos coligna, Virgo Mater DEO digna.

Peccatorum medicina, salus & ipes humilium.  
Rosa vera sine spinis, castitas libum: respice quod  
posco, Mater vera DEI, me peccasse, noleo, milerere  
mei, Consolatrix sancte Ipei.

O dilecta & prelecta fer tibi lumen misero, chari-  
tatemq, perfectam, quam semper desidero: revoca-  
verantem, in vram veritatis, ad Te proclamantem,  
Gemma castitatis, Templum Sanctæ Trinitatis.

Pol/sk.

**C**zarzowa Krolowa Ciebieńska/ łaski Bożej  
repies

leśeś pełną/ mocną y przykarmiacą/ nadd Aniele  
Nie pieńie słodka: kusnieś też namiętną Młotą  
y Krolowa/ plodem Sion tworego/ uchwyc  
nas od złego Danno **MARJA** Matko Boża.

Tys lekarstnem wszystkich grzesznych/ wypo-  
możenie Danno niemocnych/ Krola pedący bez  
chytrości/ y Lilia Danno czystości: wezwij  
Matko Boża/ twoy cis sluga wzywaj grzeszy  
swe wyznawa/ z nich się winien dawa/ wspomno-  
żenia twego żada.

O Najświętsza najwyższa racz dać grzesznym  
wspomożenie: łaskę/ miłość doskonałą/ racz dać

Matce

mnie żadać: nawiódz bladości na brzo-  
sprawiedliwości! Tobie molącego! o Pan-  
czystości; zachowaj nas od wszelkiej złości! A.

*Hymnus de B. V. MARIA.*

**O** Gloriosa Domina, Excelsa, super sidera,  
Quae creavit provide, Lactasti iacto uberē.  
Quod Eva tristis abstulit: Tu reddis almo germine:  
Intrent ut astra fletibiles, Caeli fenestra facta es.  
Tu Regis alti ianua, Et porta lucis fulgida,  
Utram datā per Virginem, Gentes redemptae plaudite.  
MARIA Mater gratiae, Mater misericordiae,  
Tu nos ab hoste protege, Et hora mortis suscipe,  
MARIA Virgo Virginum, Deposce nobis omnium,

Re-

Remissionem criminum, Tuum placando Filium.  
Per tuum Virgo Filium, Per Petrem ac Paracletum  
Adis ad nostrum obitum, Et ad felicem exitum.  
Gloria Tibi Domine Qui natus es de Virgine,  
Cum Patre & S. Spiritu, In sempiterna saecula, Amen

*Po Polsku.*

**O** Gospodzie umiłowiony Wład Niebios wy-  
mieśniona: Sworces swego porodziła! mle-  
komes go swym karmila.

To Twoja smutna straciła; Tyś przez Syna  
naprawiła: Okiem się stała do Nieba! Smu-  
cie się nam nie potrzeba.

D

Dziw

Drzwiśmís Krola Ciebiekiego; A Forta  
Kánu świętego: Wyścy tey ludzic śpiwacycie:  
bo prze, nie zbawienie macie.

MARKA Miłko miłości! Miłko wśhelat  
Kiey litosci. Bron nas od skonania złego! A od  
Garta przeklętego.

MARKA Danno nadd Dánnu; Niech twoy  
Sy: poci cie blag ny! Wświłkie winy nám od  
pusci; A do laski swoy przypusci.

Przet Syná Danno twiego! Oyca y Ducha  
Świętego: Orzechy ná náje skonanie! A day  
bezajne do konanie.

Chwa.

Chwa'a hadz panu náfem u: Z Tziemice  
nórodzowem u; A Oyca Jego náfem u; Tatze  
Duchowi Świątemu! Amen.

*Cantio de B. V. tempore pestis.*

STella cæli extirpavit, quæ lactavit Dominum,  
Matris pestē quam lactavit primū Parens hominum  
Ipsa stella nunc dignetur sidera compescere  
Quorum bella plebem cedunt duro mortis ulcere,  
Gloria Stella maris, summis digna laudibus,  
Nos a peste tuearis, & a fraudibus,  
Medicina Christiana, sana salva & gros nos,  
Quod non valet vis humana; sit in tuo Nomine.  
Audi nos, nam te Filius, nihil negans honorat,  
Salva nos IESU, pro quibus Virgo Mater Te orat.



Po Polsku.

**G**Wiazdo Morza Ktoraś Panno mlekiem swos-  
im karmila: Tyś śmierci szep który wszę-  
pil pierwszy Rodzic Kruszyła.

Slizna Gwiazdo rącz nam teraz uskromić  
Niebo srogie/ które trąpi cięskim morem/ ze-  
wsad ludzkie ubogie.

O Lekárko Chrześcijańska rącz nas chorob po-  
zbawić: co niezdolą ludzka siła/ rącz nam u-  
Syna sprawić.

Odwroć od nas głód mor cięskli/ zachowaj  
Krwawey wojny. Daj zdrowia y żyznych lat/  
rącz nam dać wiel spokoyny. Wy

Wysłuchaj nas/ gdyż Tobie Syn odmówić  
nie nie może: Zbaw nas dla prośby Matki twej  
o JEZU wieczny BOŻE.

A my Ciebie i Bogiem Oycem/ z Duchem  
Świetym spolegamy: Chwalić y Two Matko  
sławic/ będziemy na wieli wiecznie/ Amen.

**A** Ve maris Sella,  
Atq, semper Virgo,  
Sumens illud Ave,

DEI Mater alma?  
Felix Caeli porta.  
Gabrielis ore?

Funda nos in pace, Mutans Evæ nomen.  
Solve vincla reis,

Profer lumen caecis

Mala nostra pelle,

Bona cuncta posce:

Dz

Mon-

## Pieśni Adwentowe

Mostra Te esse Matrem.

Qui pro nobis natus,  
Virgo singularis,

Nos culpis solutus,  
Vitam pręsta puram,

Us videntis IESUM,  
Sit laus DEI Patri,

Spiritui Sancto,

**Z**drowas Gwińdo morę! Mierną Miłość  
Kocha! Odnawiającą! Bądź no ciekawą zę!ś

An ełł nę zięwienię: **MARY** u zęońa:

Odcart nęs potęm! **A**ż zięwienię.

Ziednay mun ziędzenie! Slepym oświecenie!  
Zięgo

Sumas per te preces.

Tulit else tuus.

Inter omnes mittis.

Miles fac & castus,

I er paratum:

Semper collatemur.

Su nno Christo decus.

Tribus hoper unus. Amen.

Zięgo cddolęnie!

**B**ądź Matka bez groszy!

Synowi twojemu!

Pónno osobl'a a!

Odcart nęs cich oćcia!

**D**ziękuję cię, Mary:

**Z**ięgo cddolęnie!

**C**udnala Bógu Dęcu!

**D**uchowi Świętemu!

*Alia Cantio de B. V. MARTA.*

**S**anctissima Mater DEI, Ave fulgens in aula celis  
O Maria flos Virginum, Velut rola, vel libum,  
Funde

**L**aski przęgnienie!

Odnies nęsę prozby!

Nęm narodzone u.

Matko miłobęma:

**R**ęmięta gęstęcia:

Sęmęty ręspięcny:

**R**ęmę krolęwńie.

**J**ęsusowi Pónu;

**B**ogu iędnęmu! **A.**

Piesni Adwentowe.

Funde Preces ad Filium, Pro salute fidelium;  
Salve clara Stella maris, Qua prodijt lux solaris  
Illum placare precamur, Ejus ope adjuvemur,

OMARYA Mater DEI, Queso esto memor mei,  
Te precamur in hoc festo, Sis solamen omni mæsto,  
Dum venerit mortis dies, Nobis detur æterna requies

Po Polsku.

O Najświętsza Matko Boża, jesteś śliczna  
iśko zora. O MARYA śliczny Kwiecie/  
Jak Lilia z Roża lecie.

Proś za nami Syna swego Proś o zbawienie każdego  
Witaj łaską Gwiazdo morza! Z której wyszło Słońce  
i ce Bostwa. Proś za nami Syna swego! JEZUS  
Zbawce naszego, O MARYA

Piesni Adwentowe.

57

O MARYA Matko Boża, daj miłostkę twoją  
śrofu. Gdy dzień przyjdzie ostateczny! Wtedy  
mamy pokój wieczny! Amen.

Pieśń o PANNIE Najświętszej.

Witaj Królowa Nieba y Matko litości. Wi-  
tamy nadziejo naszą w smutku y żałości:

A tobie wygnancy Króy wolamy synowie! I tobie  
wzdychamy płacząc w tarasiech więziennicze.

Oredowniczo naszą rącz twoje litościwe Oczy! spu-  
ścić na serce nasze żałostliwe. Y Owoc błogosławion  
żywota twoiego! rącz pokazać po zeyściu z świata mi-  
zernego. O JEZU niech po śmietli Ciebie oglądamy/  
o MARYA uprosz nam czego pojdąmy.

O NARO.



## O NARODZENIU PANSKIM.

**N** Dzięśmy Chrzęścianie! Serdecznie się radosmy! dnia dzisiejszego. że się ród na rodzie! czystości Pamienskiej! Syn Boga żywego; abyś przednią moc! y tego wstąpiła złość! w niebie zgubił. A n s Chrzęścianie! za swe własne syny! sobie poświęcił.

O tymci oni Świątci Orędownie y Ororocy! prosił rokowali że niebieskie obłoki. Złotce na świat fereki wypuścić miały: Adronomą rofokła! Adronomą rofokła! zaktwinoc miała; Cieno Cortá Syon! tego Cortá Syon już docetala.

Ame

Anieli Ktorzy w Ciebie! Bogu w ludzkiej Drobie! chwale dawali. Na powietrzu będa y! wołom w raduacy! głosem wołali. Będz gęść chwala To! ie! na wysokim Ciebie! Boże Wstępnym; A tym unieniu! ludzkiemu plemieniu! pokoy jęreczay

Krolowie z Zabby z Tarsu! tego t! pręwie gani! wact przywiechali: Znakiem Gwiazdy niebieskiej na miejce (ordawy Pamienskiej! drogę wiezdzieli! Darcie mu dali! y przed nim kłotali! z radością wita. Z Jego Narodzenia wielkie pociegenia! z ochłoda wielka.

Zia:

Narodził się w Betleem/ w Miasteczku Da-  
widowym/ w ubogim gmachu/ w pieluski uwi-  
niony/ w Jaskółkach położony/ w szopie bez dachu  
Wol y Ośiel niemy/ z posługami swemi/ w dzie-  
cni mu byli; znając Pána swego/ nám Narod-  
zonego przed nim błękali.

Pasterze królow onych/ pilnie strzegąc trzod-  
swoich weseli byli. Jże Narodzonego/ od wo-  
jów Anielskiego/ bydziesz usłyszeli. Do Betleem  
wchodźcy Pánu swemu tu cześć/ wnet się udali.  
Tam w Jaskółkach nągiego/ Rodzicielkę Jego/  
przy nim znaleźli.

Z tego

Z tego się dziś radujemy/ y wdzięcznie przy-  
śpiewamy Pána naszego/ że się rączył narodzić/  
w dzieciemys Jemu wdzięczni bydziesz/ z serca prawego.  
Jemu dziś śpiewamy/ Jemu chwała dajemy/  
mówiac bez miary. Bądź pochwalon Pánie/  
Bądź pochwalon Królu/ za twoje dary/ Amen.

Salve parvule, Dzieciątko dostojne: Nate-  
hodie, z Błogosławioney Dziewicy MARYI  
quæ dum credidit Angelo nuntianti, wnet się  
rączył wstąpić w żywot Przenajświęstszey: o cle-  
mentia! dla odkupienia/ y pocieszenia Narodu

ludu

## Rotuły y Symfonie.

Iudekiego. Omnes Sancti Angeli, et dñs v  
 vobis wesci/ nos etiam concinamus pariter  
 no ziemi/ Amen.

**K**iedy Król Herod królował/ A nad Żydami  
 panował/ W ten czas CHRYSIUS náró-  
 dzony/ Abt głowiek był strawiony.

Tego try Medicy szukali/ Pilnie się o nim  
 badali/ A do Jeruzalem przyšli/ żeby go tam  
 wynaleźli.

Rzeczli gdzie jest náródzony/ Żydowski Kró-  
 nom zjawiony: widzieliśmy gwiazdę jego/ I  
 nas prowadził do niego.

Przy-

## o Náródzeniu Páńskim.

Przyšliśmy mu pokłon oddać/ Jego Imię  
 światu podać: Wielki to Pán y nie lichy/ Choć  
 takó Bóranek cichy.

Gdy to Herod wyrozumiał/ Przelekkę się  
 tam się zdumiał/ Że z nim wchylko Jeruzalem/  
 Zażewalo strachu zalem.

Tedy zebrawszy Biskupy/ Medice y starce do-  
 kupy: Pyta wkręstkich chceć doć edzie/ Edzie  
 się CHRYSIUS miał náródzić.

Wkręscy ná to się zgodzili/ o Betleem po-  
 wiadaia: Że tam Páńskie náródzenie/ Máz Pro-  
 roków upewnienie.

Wziawsz



Wziawszy Krol Mdrcom osobnie/ Pyta ich  
znovu nádobnie: Jżeby mu powiedzieli/ Coby  
o gwiazdzie dzierzeli.

Co skoro Herod obaczył/ Do Betleem iść  
náznačył: Aby Dzieciatka szukał/ A temu znać  
o nim dąli.

Jdźcieś spieszno przod Krolowie/ Wysokich  
rzeczy Mdrcomie: A iá tu wás náząd czekám/  
A bude rád gdy dozečám.

Mdrecy Bróla pożegnáli/ Já gwiazda sie swa  
událi: Ktorá śla iáko pogela/ Aż nád Bethles  
śm ślániá.

Rády

Rády gdy do stáwni wešli/ Czego szukał iná  
leżli: Dziecie JEZUSA milego/ y z MÁRRA  
Mátka Jego.

Tam ná kolana pádálac/ swych dostękom  
dobywálac: ERONER/ pogty dąli oto/ Mier-  
che/ Kádjidlo/ y złoto.

BÓG Mdrce wziawszy w przevirzenie/ Dal  
im we śnie obidwienie. Aby Heroda miláli/ J-  
nady sie w dom swoy bráli.

Herod o tym obwieščony Gniewdiac sie iáko  
śálony: Do Bethleem wyprawowál/ Aby dzie-  
tli pomordowál.

E

Tam

Tám wielki mord malych dziatek /  
 pláž wielki Matek: Pláža krzyża bez poćiechy /  
 Zbawhy dziatek swej ućiechy.

**J**EZU CHRZESTIE prosim Ciebie: Okaż  
 iśność swą na Ciebie: Oświeć nas z tymi  
 Medreami / Day sie szukać y z dárkami.

Bysmy prawa wiare mąciac / Z miłością w  
 Tobie ufając: Przyciągnieni tam do Ciebie /  
 Królowali z Tobą w Ciebie / Amen.

**P**uer natus in Betl-em, Unde gaudet Hierusalem,  
 Allumpfit formam hominis, Verbū Patris Altissimi.  
 Cognovit Bos & Asinus, Quod Puer erat Dominus,  
 Reges

Reges de Sabba veniunt, Aurum, Thus, mirchā offerūt  
 Intrantes domum invicem, Sakstant novum Principē  
 Hic jacet in praelepio, Qui regnat sine termino.  
 In hoc Natali gaudio, Benedicamus Domino.  
 Laudetur Sancta TRINITAS, DEO dicamus gratias

**D**zieciatko sie narodziło / wchylł świat umie-  
 sziło. Wzielo na sie cłowiczenstwo / co  
 znaczyło iego Bóstwo. Poznał ci to wół y osiel /  
 iż to był Ciebieński Zojel. Trzey Królowie przy-  
 iachli / troje mu dary dawali. Wschodząc do ko-  
 py kłotali: **B**OGEW głęci / a wale dawali. Kuy-  
 niesli mu dary za to mirch / kadziło y złoto. Uś-  
 Er

co Boże Narodzenie: wesel się wszyscy stworze-  
nie Święta **TRÓJCE** wznawamy; **BGEV**  
część chwał dawaćmy/ Amen.

**P**uer nobis nascitur de pura Virgine. Quem An-  
geli laudant sine termino. Cui bos & asinus genua  
flexerunt. Quia suum Dominum esse cognoverunt.  
Tres Magi advenerunt, munera offerunt: Aurum,  
Thus & Myrrham Christo dederunt. Et nos quoq.  
concinamus huic Parvulo. Ut Regi & Salvatori  
**CHRISTO** Domino.

**D**zieciatko się narodziło z czystej Dziewicy/  
Ktorego Anieli chwala bardzo wysoce.  
Przed ktorem wol y osiel na kolana kłekali.  
Bogiem swego Stworzyciela bydz poznali.

Trzej Królowie przywiechali z wielkimi dary/  
Mirrha: Kadzidoło y Złoto Jemu dawali.  
Y my także chwałę dajmy Dzieciatku temu/  
Jako Panu y Zbawicielowi naszemu.

**C**ollaudemus Christum Regem, Qui natus est in  
Bethleem:

**MARIAM**q; Genitricem, Orphanorum adjutricem.  
Quem laudat Sol atq; Luna, Univerſa Creatura,  
Apostoliq; Martyres, Univerſi Poli Cives.  
Nos etiam cum iubilo, Benedicamus Domino:

**J**uż pochwalmy Króla tego/ w Betleem na-  
rozonego. **A** **MARYA** Matko Jego/ Pania  
Dwórni



Dworu Niebieskiego. Jemu służy słońce y mias-  
siac: Wiednie w nocy nie przestając. Apostoli/  
Miezcennicy/ chwala BOGA spolem wszyscy.  
A my także chwalmy iego/ tego Króla Niebie-  
skiego/ w Betleem narodzonego.

**I**n Natali Domini, gaudent omnes Angeli: & can-  
tant cum júbilo, Gloriam uní DEO, Virgo DE-  
UM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Virgo ma-  
nens intacta.

Nuntiavit Angelus Gabriel Postoribus, CHRISTI  
Nativitatem, magnam jucunditatem. Virgo DE-  
UM genuit Virgo CHRISTUM peperit, Virgo ma-  
nens intacta.

Tres

Tres Magi advenerunt, Munera obtulerunt:  
CHRISTO nato Domino, Salvatori humano, Vir-  
go DEUM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Vir-  
go manens intacta.

Stella cæli fulgida, apparuit splendida, Magi au-  
tem cedebant, ubi CHRISTUS jacebat Virgo DE-  
UM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Virgo ma-  
nens intacta.

De natali Domini, Laudes demus Numini, Can-  
tantes assiduò Gloria Uní DEO Vrgo DEUM ge-  
nuit, Virgo Christum peperit, Viro manens intacta.

**N**a Boże Narodzenie wielo się Anieli y z we-  
selem śpiewało / BOGU, GOSŁ chwała  
dająca.

daia: Panna Syna pogela/ **CHRISTUSA**  
porodziła gysia Panna zostala. Świątował ci  
Gabryel/ Pasterzom to wesele Chrystusa Narod-  
zenie/ nam grzesznym pocieszenie. Panna Syna  
pogela Chrystusa porodziła/ gysia Panna zostala.

Tzey Krolowie przechali/ dary mu oddawali;  
Mirha/ Różdło/ Złoto/ wzięli zapłatę za to;  
Panna Syna pogela/ Chrystusa porodziła: gysia  
Panna zostala.

Gwiazda sie ukazywała/ ktora ich uprzedzała;  
na tym miejscu stanela/ gdzie Panna z Synem  
była: Panna Syna pogela/ Chrystusa porodziła/  
gysia Panna zostala.

3 Bo.

3 Bożego Narodzenia/ roznawidymy dzieło  
czynienia/ ustawicznie śpiewając/ **BODU** ażeś  
stałaś daiać: Panna Syna pogela/ Chrystusa  
porodziła/ gysia Panna zostala.

**A**ngelus Pastoribus dixit vigilantibus, nuntio vo-  
bis magnum gaudium, Salvatorem hominum,  
in terris gentium.

Hoc probantes nuntium, querebant Infantulum:  
Bethleem invenerunt Puerum, cum MARIA JO-  
SEPHO in aula ledentem.

Jam Domibus maximus, & Rex potentissimus,  
Aulam non habuit excelsum, nec marmore plen-  
didam, nec tapetis cinctam.

Nati-

Nativitas miranda, nec uerbis exprimenda; quo-  
modo Aaron vitga fronduit, atque flore floruit, fru-  
ctumque edidit.

Audite Patrem DEUM quantum commendat  
eum: Ille est Filius meus dilectus, Caelo, terris Præ-  
fectus, Huic vos obedite.

sit laus nobis Domino, sine ullo termino: Geni-  
toris & Unigenito, cum Spiritu inclito, unica Triadi.

**A** Miel Ojierzem mowiy **CZARSTVO**  
A sie nam narodzil: w Betleem nie bardo  
podym Miescie; narodzil sie w ubostwie; Pan  
wsego stworzenia.

Chcac sie tego dowiedziec poselsstwa wesolego  
biezeli

Biezeli do Betleem szesliwie/ znalezi Dziecis  
w zlobie; **MARJA z JOZEFEM**.

Jaki Pan chwaly wielkiej/ unizyl sie wysokiej/  
Palacu koscownego jadnego/ nie mial zbudo-  
wanego; Pan wsego stworzenia.

O dziwne narodzenie/ nigdy niewystawione/  
poczela Danna Syna w cyslosci/ porodzila w  
calosci Damienswa swolego.

Juz sie ono spelnilo/ co pod figura bylo/ Aa-  
ronowa roszka zielona stala sie nam zwemaca/  
y owoc rodzaca

Sluchajciez **BOGA WIELKIEGO**/ iako go nam  
zaleca/

zaleca: Tener jest Syn moy narmilfy sedyny/  
wam w Kaju obiecany/ tego wysluchawcie.

**B**OG bsz gsz y chwala/ ktaby nie  
ustala: Jak Oycu/ tak i tego Synowi/ y Swias-  
temu Duchowi/ w **TRORX** iedynemu.

**W** Dzień Bożego Narodzenia/ weseli ludzie/  
błogo im będzie: chwala **B**OG wy-  
spiewula weselo wszędzie.

Aniol Pasterzom zwiastował/ że się narodził/  
nas uweselił/ Krol Herod się zaszasował/ Dzia-  
łki pobie dal.

Bili/ siekli/ mordowali/ srodzy katorowie/ wlas-  
ni

Śni zboycomie/ krzyża Działki/ płaczą Matki/  
prawie serdecznie.

Od Pierśi ich wydzierali/ y rościńdli/ Rycerze  
mali/ z Matkami się pożegnali/ żal to nie mali.

Tam krowe iwo wylewały płaczliwe Matki/  
kiedy ich dźmali/ leża by wice bóránkowie/ lub  
w polu sнопі

Rece Matki zdlemuia/ włosy targaia/ y oma-  
dlewai: niebo głosy przeblida serdecznie kaja.

Rachel i ani tak rzeczoná/ pociechy nie ma/  
prówie umiera: patrzący na swe syny/ czsto  
omdlewa.



O Herodzie okrutniku wielka to wina że twego  
syna między dziećmi zabito/ co za przyczyna:

Chciałś trafić na **CHRYSUSA** Syna  
Bożego/ ale go z tego nie wykorzystał  
boć Ciebie tego/ Amen.

**M**amy Prz wciela/ **CHRYSTA** Zbawiciela  
la/ wirtu dąsicywego: Słowo niesłowno-  
ste/ z **PANIA** narodzone/ z Żywota żywego.

Przyjaciel to drego/ Ten Ciebie progi/  
opuścił i daleka/ aby pobitego/ na polu żywego/  
zdradził głowięka.

Wtedy z Jeruzalem/ był był z wielkim żalem/

Do Jerycha złości. Tam go Hatan środze/ zra-  
niwszy na drodze/ odął z niewinności.

Ten przyjaciel prawy/ from wśhelkiew zabawy/  
dodał mu ochłody/ Tę dobytek swego/ Cięła  
Najświętszego/ wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginął/ rany mu zdminal/  
Przyjaciel serdeczny: Ku tego potrzebny/ Śmierć  
co miał przy sobie/ dał mu dostateczny.

Drzewo głowiek każdy/ niech pamięta zawždy/  
iść się starać oco: By tego wiecznego/ Przyja-  
ciela swego/ kłanował nad złoto.

Injże poniechajmy/ z Jerycha biegajmy/ pro-  
sto

Bo do Bethleem/ Bethleem dom chleba/ który  
przyšedł z Nieba/ ten iedzac nie mdlelem.

Tam Przyiścielowi/ Odkupicielowi/ z Krolmi  
ofiarujemy/ Serca swe z czystością/ a potym  
z pilnością/ grzechom sie wdrujemy.

**A**ngelus ad Pastores ait: Anuntio vobis ma-  
gnum gaudium. Qui natus est Salvator mundi,  
de MARYA Virgine in Bethleem Iuda, venite  
omnes adoremus IESUM natum MARYÆ Filium.

Huic canamus cum Angelis, semper psallentes,  
jubilantes, sine fine laudantes Dominum Venite o-  
mnes, adoremus IESUM natum, MARIÆ Filium.

**Aniol**

**A**niol sie przed Pasterzami zjawił/ y niesty-  
chaney nowiny ich nábawił/ BÓG Ci-  
lem zlety/ z Panny poczety/ w pieluski uwi-  
niony/ w żłobie położony: Podjmy wszyscy po-  
tłon oddamy Chrystusowi **MARX** Synowi/  
Jemu z Aniolami śpiewamy/ wiedzamy/ wy-  
chwalimy/ ogłaszamy/ bez przetanku sie blas-  
niamy.

**L**aska Nieba gornego dzikona rzecz sprawila/  
W ludzi/ Panna czysta Syna porodziła.  
Ktorego żaden rozum ogarnąć nie może.

Zastowane gwiazdami opuściwszy loże.

**S**

**G**

Spuść za sie na ten padol/ B D S wieczney świado-  
tłości/

Zywot sobie obrawky w Daniejskiej czystości-  
Redy bez zmazы stanal/ a z tamtey idę inny/  
Do obory z łapnie/ o idęte nowiny.

Ludźka odmiáne czyni: ten Pánicz bogaty (ty.

Krolewicz pátarz przychodzi na ten świat bez bę-  
czlonki iego pieńżone w łobie położone/

Żumem przy niedostatku przykrým uścione.  
Krolowie mu zdárdni miłko sie klaniaia:

Wól/ y Dziel/ Dzieciatka pára ogrzewaia.

Wesoly światu pókoj Wiebiejcy Dworzanie/

Sia

Słowo z chwála śpiewaia tobie wieczny Pánie.  
Żdęym każdy mieścange na ziemskim padole/  
Ezra bądź ochotnym na gospodarskim stole.  
Kosztaj wino nalewać/ my spiew c będziemy/  
Flowe pieśni Dzieciatku/ Vivat wytrzymniemy.

**C**olaudemus Christum Regem; Qui natus est  
in Bethleem:

Quem laudat Sol atq; Luna, Creaturæ omnes unæ,  
Patriarchæ, & Prophetæ Prædicabant Christum latè.  
Archangeli, & Angeli, Laudant natum Regem Cæli;  
Ab Angelis & Pastores, Docti Christi laudatores.  
Reges aucti stellâ bonâ, Laudem Christo dant & dona.

F2

On-

Orientem occidentes, Laudat Christum Innocentes.  
Et Simeon, necnon Anna. Elogia dant non vana.  
Sed & Joseph cum MARIA. Dant cum laude vota pia,  
Et nos omnes panomphæo, Laudes damus nato DEO.  
Te à cunctis Christe velis, Hic laudari & in Calis.

**P**ochwalmy dziś Pana świętego/ w Bethleem  
narodzonego. Tego chwały są znamiona/  
Słońce/ Miesiąc/ y stworzenia. Pasterki  
y Prorokami Chwały Pańskiej są trębami Ar.  
Chorist y Anieli/ Chwała Pańska są weseli. Przy  
Anielskiej dziś rozmowie/ chwała Pana Paśius  
Krowie/ z Cwiczdy nowej/ nowej miary/ Trzey  
Krolo.

Krolowie moja dary Chwalac Pana gdy się  
rodzi/ Ulewniastet gmin rád schodzi. A Syme  
on y też Anna/ Przy Ofierze chwala Pana.  
Lezy Jozef z Mária tego/ chwalac nowo zro  
dzonego. A my wszyscy BOGA wšiego chwale  
my nam narodzonego. Day nam CHRZSTIE  
wšystem ciebie/ A tu chwalić/ y na Niebie.

**N**atus est Salvator hodie, Contra iudicium naturæ.  
Ergo gens concinat, Barbara, barbara hodie.  
Lux lucet clara hominum, Angeli laudant Dominum.  
O Virgo Virginum, Exora pro nobis Dominum.  
Gaudium Apostolorum, Atq; Sanctorum Martyrum.  
Nunc



Nunc cætus Virginum, Exultant laudando Dominum  
Sidera Cæli discurrunt, Gaudium magnum sentiunt.

Ex natalitio, dant lucem debitam Domino.

Cælorum motus augeatur, Mundi machina letatur.

Pastores gregē dimittunt, Bethleē gaudētes currūt,  
Parvulum habitus, calidum faciunt habitu.

Tres Magi ab Oriente, Proficiscuntur cum gente,  
Regem Regum quærunt, Mūnera præclara ferunt.

Omnia a DEO, nunc Natus isto Parvulo;

Congratulamini, Princeps & Reges Domini.

Et totus cætus hominum, corde & mēte Dominum  
Ergo jam Parvulum, laudate Infantem Puerum.

Laudet chorus Angelorum, atq; numeri Virginum  
Nosq; gaudemus, jam DEUM æternum habemus,

**R**ozwiesz się Lilia/ a ta jest Panna Marya  
Zrodziła nam Syna; wesola nam dzisiaj  
nowina (dała/

Antyli w Ciebie śpiewaia; BOGA nam opowia  
Panno nad pannami; modl się dziś do niego  
za nami.

Apostoli się raduia; Męczennicy wykrzkuia/  
Śpiewa Chór Dantowski/ że się Król narodził  
Tobieści.

Śwιάdzy się z Ciebie spuszczaia; wielkie wesele  
z tą mąia: (śwιάtłosci.

Wiec z swej powinności/ wychwalaia Pana  
Wdzia

Wdzięczne niebieskie obroty/ świat się weseli  
z ochoty/ (wdzięcznego.

Z JEZUSA małego; nam wielce kochanka  
Pasterze trzody puszają/ weselacy się świątą.

W Betleem kładą/ JEZUSA z darami witają.

Mól y Ośiel głos oddać: kładąc Pana wy-  
znają.

Para zagrzewają; Dziecię BOGA wychwala.  
Ze wschodu słońca Królowie; wielkiego króla  
Pánowie/

Dary mu gotują; witając tego króla.

Wszystkie te rzeczy od wieka/ dzieła się dziś dla  
człowieka/ Wiec

Wiac mu dziś Królowie/ winnyście: śpiewaj-  
cie Pánowie.

A wszyscy gmin Chrześcijański; sercem/ myśla  
na dzień Pański/ (málczo.

Niech JEZUSA swego/ wychwala na wieki  
Weselcie się Aniolowie; Ziemiacy Niebiescy Po-  
stawie/

Weselmy się ninie; Żaden z nas niech na wieki  
nie zginie.

W Jęz JEZU Dzieciatko/ o Chryste niemo-  
wlatko/ tego dnia wesołego; Narodzenia  
Bożego/ radujmy się/ weselmy się B O G U  
chwala, dajmy/ śpiewajmy. Urob/

Trabcie w traby śpiewać/ wdziesiętnych ples-  
szi dodając tego dnia wesolego/ rc.

BOG z Panny narodzony/ by był głowiek  
zławiony/ tego dnia wesolego/ rc.

Tuczo pełne radości/ ziemia nowej świad-  
tłosci/ tego dnia wesolego/ rc/

Aniołowie śpietaja/ do wesela wywaja/ te-  
go dnia wesolego/ Narodzeni Bożego/ raduy-  
my sie/ weselmy sie/ BOGV chwale dajmy/  
śpiwamy.

Pan JEZUS w sławni sie rodzi.

**K**toś o tey dobie/ płacze we zlobie/ a gdzie/  
gdzie

gdzie w sławni ubogi/ lubo mroz srogi/ Nie-  
biekie Páchole/

Ubogo leży/ w podley odśięcy. A ktor ktor  
Pan wšęgo świata/ ktorego lata/ ogarnąć nie  
możę.

Lud nieśrechany/ gość niewidomy: A ktor ktor  
BOGV uciony/ dziś narodzony/ ludziom sie  
pokazal.

Drzed nim podaja/ gość oddawdaja: A ktor  
ktor Dwoie zwierzeta/ nieme bydłata Wol z  
Ofsem elakata.

Molno wniesć lichym: Pásłusłom cichym;  
Do

Do tego: Do Pana tego/ co Wiebo Jego/  
w sobie ledatego.

Krolowie iada/ Korony klada. A z kad  
z kad: Od Wschodu słońca/ Bułajac: Konca  
zbawienia swiego.

Stach otwieraia/ dary dawdia/ A Komur  
Wielec Odnowie/ mozn Krolowie/ Dzieciat  
tu m. lemu.

BÓG sie dziś rodzi/ na świat przychodzi  
a pocor przybedl na ziemie/ by ludzkie plemis;  
od piekła wybawił.

Tego witaymy/ y temu dáymy. A co cor  
serca

serca straszone/ a oczyszczone/ w miłości goracey  
Boć nés miłnie/ y nám daruje/ A co cor  
Tzego pragniemy/ y andeść chcemy/ po śmierci  
zbawienie/ Amen.

*Modulatur Virgo Mater dormienti Puella.*

Salve Fili pulcherrime, Salve JESU dulcissime,  
Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Qui de Caelis descendisti In ventre meo mansisti  
Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Tu in Caelo regnas DEUS, Nunc factus es natus meus,  
Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Quem alta laudant sidera, Te lactant mea ubera,  
Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Salvete



Salvete dulces oceli, Salve os suave puelli,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Vos o Angeli de Cælo, Somnam vocate Puella,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Cantate modulamina, IESU dulcia carmina,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Dormi IESU puerule. Quiesce o Infantule,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

IESU fons veri luminis, Somnum cape dulcedinis.

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Adam nati occurrere, Omnes Puella dicite,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Li, li, li, IESULO, Salvatori infantulo,

Li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Panna:

Panna Przen: śpiewa Dzieciatku drzymającemu.

**W**itay Synu nasyłignieyko.

Witay JEZU nasyłdziehnieyko!

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku małemu

Coś z Niebieskich wysokość!

Spuścił się do mych wnetrzności!

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku małemu

Tys BOG chwały niesłychany!

Terazes Syn mój kochany!

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku małemu

Ktoremu Nieba gość dąga!

Pierai cis me napawais!

Li/

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku  
 Witajcie Ogki słodkiego/ (wdzięcznemu.  
 Wstęga Syna drogiego/  
 Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku słod-  
 O Anieli przybywajcie/  
 Snu Dzieciatku przyczyniaycie.  
 Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku pieś-  
 Epiwajcie pieśni wdzięcznemu/  
 JEZUSOWI małuzkiemu/  
 Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku śli-  
 Nynay JEZU kochany  
 Nynay światu pożądany.

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku wdzięcznemu  
 JEZU Krynica światłości/  
 Źródło przedziwny słodkości/ /giemu.  
 Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku dro-  
 Ludzie wszyscy przybywajcie/  
 Wypijcie Dzieciatku śpiwajcie/ (mu  
 Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dzieciatku drogie-  
 Li/ li/ li/ JEZUSOWI Dzieciatku Zbawicielowi/  
 Li/ li/ li/ memu Dzieciatku śli-  
 Pasterze przy Narodzeniu P. Jezusowym.  
 Bracia czy śpicie: Czy wszyscy baczycie  
 Dziwy niesłychane.

Trwoga dla BOGA co sis dzieie!  
 Jasność w nocy choć nie dnieie: Jasność re  
 zmy też bążemy! Ale boiemy!  
 Patrząc na te dziwy.  
 Trwoga dla BOGA co sis dzieie:  
 Od strachu serce truchleie.  
 Niebo otworzone/ Woyska nieśliżone/ Aniel  
 sie widzimy. Trwoga dla BOGA co sis  
 dzieie/ Od strachu serce truchleie.  
 Hey Bracia słuchaycie/ Tlic sie nie strachaycie  
 Coś to wesolego. Niech minie od nas trwo  
 ga/ Posłowie to są od BOGA.

Anieli

Anieli śpiewaj/ Nam opowiadaj/ Pokoy po  
 żadaj/ Wac sis już nie lekajmy/  
 ZECV z nami d wals dajmy.  
 Zey kasterze mali/ Dzisiaj ocy chwili Chrystus  
 sie narodzil. Trwoga dla ZECV niechaj  
 minie/ Niczind takiedy slynie.  
 Do Babelm bieście Tcm dziecie zndydziecie.  
 W zlebie poleżone/ Podzmy/ podzmy, nie mior  
 słaymy/ A Dzieciatko ogladajmy.  
 Zey nie boj sie Kuba/ Tlic pella res zguta.  
 Od willa trogiogo. Trzedy ZECV polecaymy  
 A w droge sis pośpiechajmy.

G2

A. sat

Wszak drogi nie wiele/ Podźmy teno śmiecie/ Do  
Bethleem prosto: Podźmyś/ podźmyś nie nie!  
Ślącym Dzieciatka poszukamy.

Otoż pożadane/ Miętyce ukłazane/ Stąynia  
z Dzieciatkem. Jā to B D G V poklon dāymy/  
Dzieciatko przywitāymy.

Leż wprzod Sanfu śmiecie/ Jazrzyi co sie dziecie/  
Do cichu z daleka/ Byśmy w czym nie prześko-  
dzili/ Dzieciatka nie przebudzili.

Stāynia nie zāmkniona/ Wsystka nāpelniona  
Zwiātością Niebieską. Aniolowie usluguis/  
Wielka radość pokāzuis.

Nie

Nie wārdzić y nāmi/ Choćas Dāstusłami/  
Pan ten Narodzony Boć do niego przystāp-  
mā? Wydlota c i tu cześć dāis.

Badi zdrozas Matuchnoi/ Ty coś ubożuch-  
z B D G A porodiła/ puśćcie nās do Syna twego/  
z Ciebie dziś Narodzonego.

Podźcieś cāladaycie/ Stworcy poklon dācieś/  
W Liele maluchnemu. Cuda dziwy nieslychane/  
Bostwo nā ziemi wiāziane

Witayze Dzieciatko/ Male Pacholatko/ z dā-  
wānā pożadane. Witayze nās Zbāwiciela/  
Duż nāych Odkupiciela.

Gz

Zar.



Bardzośmy pragneli/ A sobie życzyli/ Narodzić twego, Dziś się z niego wzięliśmy;

Tobie dziśli oddajemy.

Jeś się nam obiażwił/ Wesela nabrał/ Prawie Niebieskiego. Niechże Cię pocąlniemy/ Pieluśki/ niż odevdziemy.

Już się powracamy/ hey hey wykrzykamy/ Z miłości tu BOW. Wesoło wszyscy śpiewamy na: Zbawiciela wychwalamy/ Amen.

**A**ch da Bwa narobiła/ Kłopotu nas nabrała/ Z wężem ja na rozmawiała/ A iabluśka kopytowała/ Narobiła.

(Adam

Adam z Ksiu wywedzony/ Zostawił plod zarodzony/ Ale go z kłopotu tego/ Młoda Syna Przedwiecznego/ Wybawia.

Bobót chęty zwiódł/ Młotek/ Za te minę sam wpadł w kłótkę/ Bo mu głowę podeptała/ Którą od wieku przysię młoda/ Biologizma.

Tęgo dawno pożądali/ Eni Oycowie cęładali/ A już dziś są wypełnione/ Od Piotrow obłędne śmieszne słowa.

Dziś weźcie odpocznąć/ Z Nieba z fedy Prądą żywą/ Ktore nie będą zawarte/ Owszem na wieli otwarte. Ze Zbawiciel.

Ob

Od Aniołów ogłębony / z Panny w Sarni na  
rodzony / Żeśd wesele nam przynosi / Wily po  
tów ludzkom głosi / Odturciel.

**P**æ cæteris nā sūriece / laudemus Bethleem,  
Ktore nam położyło Christum Cæli Regem.  
In Bethleem sinus cum bove flebali /

Páná swego halitu oris adgrzewali.  
Angelus Pastoribus, kázal do Bethleem /  
Zeby bli szukać Pana relinquentes gregem,  
Illiq; nie mieściłaiac do Bethleem blegli /  
Pana tego / trorego szukałi: żndleżli /  
Et accepta kobiálka y bochenek chleba.

Festi.

Festinant videre revelatum z Wieba.  
Alter sumpsit gomolka y kutle w cobole.  
Dicens his tractabitur eo male pachole.  
Venientes Bethleem padli ná kolena /  
Cum gaudio salutant nowotnego Pana.  
Salve noster gubustu / robógstn maluczki /  
Totus delectabilis bardzo rumieniuczki /  
Cur tak ubogo leżyś InclYTE Parvule?  
Cur non habes pulvinar, nec biáley kofule.  
Lacta cum Domina, uwini go w pieluski /  
Jác go siántkiem contegam leżje mor maluski /  
Da illi Ruba brácie gomolki z kobiálki /

Nec

nec habemus aliud, nisi te pováli.  
 Mittemus ei mleká/ álbo favum miedu/  
 Ne forte moriatur to Pánie od głodu.  
 Revertamur do domu Kuba Bracie maly/  
 By nobis lupi gregem nie porokarpali.  
 Gdyśmy tuż ogládali Pána tak zácnego.  
 Ktoryby nás domiescił Krol síwa wiecznego.  
 Et cum essent in via oni Vášustkowie/  
 Ecce ab Oriente iáda trzey Krolowie/  
 Posłoycie Bráćia mili wiecie adnie o PCEV/  
 Kuba wnetie dobyłszy krolowego regu.  
 Pra gaudio zatrobil/ festinantes idziecie.

Pana

Páná tego w Berbleem kúśdiaz zndydzicie.  
 DEO gratias Bráćia jeste powiedzicie/  
 O Danu Calu, terræ budzim się pyáli.  
 Venientes Krolowie, Dzięciatko znalezi/  
 Apertisq; thesauris co z soba przyniezi.  
 Offerentes parvulo ná tiemis upadli/  
 Arum, Radzido z Mirha iemu darowali/  
 A my zaś co nie mamy Aurum, nec Radzida/  
 Capiamus exemplum od niemego byda.  
 Him luter pádaiac/ prošmy dulcem Natum.  
 Aby iáke śpiewanie bylo iemu gratum.  
 A Ch biada biada mnie Herodom! Perávioi  
 nemu

nemu wielce Krolowi: Zem iá táziem/ Czaso  
wi zlemu podpadł kłopotowi.

Dostać mnie iádaś dziwna nowina/ Mój  
śalóści wielka przyczyna: Pojawiła się/ Naró  
dziła się przedziwna Dziecina.

Kornacie to rożni udaia/ Czyli to prawda  
czyli też baia: Je ma Krolować/ Żydom panó  
wać/ Tę mi powiadaia.

Ach kida biada mnie Herodowi/ Utrapió  
nemu wielce Krolowi. Wierna Czeladzi  
Czynić nie wadzi/ Co tu kłopotowi.

Te teraz wierność pokážcie swoje/ Słudzy  
Dwoi

Wroźanie/ Żolnierstwo mój: Bierzcie broń  
do ruce/ Pałaze/ Miecze/ Niecchay się nie boie.  
Tia kęń co przedzey w fyszcy wśiaddarce/ A do  
Bethleem Miasia biegaycie/ Tam dla jednego/  
Dzieciatka málęgo/ wchyskcie wychinaycie.

Ach biada biada mnie Herodowi/ Utrapió  
nemu wielce Krolowi: Wierna Czeladzi/ Czynić  
nie wadzi/ co tu kłopotowi.

Hey nám hey/ Wchyskcie świat dzisiaj wesoly/  
Powtorz. Wchyskcie świat dzisiaj wesoly/  
Wyższawşy z Nieba Anioły.

Hey nám hey: Dzieciatko się narodziło/ Dzieciatko  
zto



## Rotuły y Symfonie.

cho się narodziło. Tuebo ludziom ocmorzyło.

Hey nám hey: Anna idzie ozdobiona / I an-  
na idzie ozdobiona / Słońcem i gwiazdą usirolena.

Hey nám hey: Wybycy się przed nią Hania /  
Wybycy się przed nią Hania / Zmiłym Dzie-  
ciatkiem witaj.

Hey nám hey: Witaj go y bydleta / Witaj  
go y bydleta / Chociaż to nieme zwierzęta.

Hey nám hey: Gwiazda go wita y Słońce /  
Gwiazda go wita y Słońce / Planety Miesią-  
ca góńce.

Hey nám hey: Witaj go Narodowie / Wi-  
taj

## o Narodzeniu Pańskim.

taia go Narodowie: Ze wschodu słońca Krolowie.

Hey nám hey: Witaj go y Pastierze / Witaj  
go y Pastierze / Gracia mu na kózle i rze.

Hey nám hey: A my go dzisiaj witamy / A  
my go dzisiaj witamy / Tym winogrzem prze-  
piamy.

Hey nám hey: Zycac Roku fortunnego / Zy-  
zac Roku fortunnego / Tymwiedan do drugiego.

**P**rzyoney gorze / swieco się zorze / Pastierze się  
uwuia / A na mulcanezłach gracia /

Utem dla tego

Przybadzmy do nich / poznaymy po nich /

Czyli

Czyli nie wiedza o Danie/ A kiedy jest Swiate sta-  
nie/ Narodzonego.

Oy Pasterzu grąy/ B D G. ci pomagay/  
Powiedz ktora tu gospoda/ Slodkiego grona sa/  
goda/ Syna powila.

Wszak zapłaciemy/ A odwziedzimy.  
Wszak nam gdzieś się poćiecha/ Która nigdy nie  
zna grzechu/ W świat się zjawila.

Płacić nie trzeba/ Bo ten Pan z Nieba/  
Zapłacić to on nam dobrze/ Szafuje ten Sza-  
fars Herodzie/ Rog, miluje.

Podajmyś do niego/ Malusieńkiego:

Wiem

Wiem że on nas z chleba przynio/ A wesolo  
nas obeymie/ Serce me czuje.

Zwycząy jest stary/ przynosić dary:  
Przywitać Gościa nowego/ w Otchłaniach  
pożadanego. Mamy wonności/

Weźmiecie wdzięcznie/ Podajmyś beśpiecznie.  
Niechay odbiera Królewskie/ Jako to Plomie  
Niebieskie/ Nafę słoności.

O Tey dobie/ leżał w łobie/ Syn wielkiſty/  
z Panny Przeczystey. † Ta Dzierżca/ Kro-  
lewica: Nadm poradziła/ grzech nim zylodziła/  
Giel z Wolem pod okolem/ Tylko padłai,  
Pasterze grąia

z

Trzaje

Trzej Krolowie swoje zdrowie: Zupomina  
 Pamięć moja go śmi. † A Anieli się zdumie-  
 li: Widząc swolego/ Páná nášego/ † Swole-  
 cy/ Św. / niepołecy Jezu śpiwáti/ Góśc  
 chwale dáti. † Takie y my z wesołemi: podźmy  
 Płótnómí/ A nie bádniámi. † Przywitáwšy/  
 Potlon dáwšy/ Zsered szetego/ śánuyemy ię.

Serpens dirus tetram virus evomuit in mundum.  
 Carpere suadens malum. Eva Mater premit po-  
 mum, tam plenū omni male, volens nollcere sæcula.

O A chytry Wąż mowa gládka zaráził wne-  
 Adámá/ przodká swego plemienia

Dam

Dam ja tobie Jezú dobry/ takowe śindane iábli-  
 to/ Ze będziesz w sytęk wiedział † B O G sie ożwał  
 Adámowi/ żem ja zázakázal tobie/ niechay iáł iáb-  
 na drzewie. † Tyś niewiáśiy usłucháwšy/ Nie  
 boiázi to twojá bylá/ Gdyć Ewa iábliko dála.

B O G sie národził aby odćpił głowická  
 mizernego/ Od gártá przetłetego. † Ten wąż  
 szłapil aby zaráził/ Adámá Dycá twego/ Pro-  
 wádzac go do złego. † Ewa usłyszála/ iábliko  
 urwála/ podála Adámowi/ Przywiodła ku grze-  
 chowi. † O nędyna Ewo/ o mizerna Ewo/ Co  
 żeś to uczyniła/ Wsyteleś świate zdrádziła.

Sz

DO B

W Rdinś miálá/ coś ieno chéiálá/ Kóřhys  
 zdywólá/ boś wřyskłego dośc miálá. † Azás  
 málo miálá/ jeś zdywólá/ Dwocu bronionego:  
 Młacy dośc wřyskłego. † Vześalás sie/  
 przymuśkálás sie/ chodzilás iák lategłá/ A  
 nigoy bez wianegłá. † Bogás wzgórdzilá/  
 Ruy opuścilá/ Niebogo nieboragłó/ záplágeř  
 sobie ogłó. † Vžárgána/ uchlustána/ Nie  
 śiedy budzieř chéiálá/ Kobić budzieř muśiálá.  
 Juićisłdam budzie budzie/ y tñem dobrze cudzieć/  
 Niebogo nieboragłó záplágeř sobie ogłó.

Żdym mánle podź do ładźiele/ Niebogo  
 nieboragłó/ Záplágeř sobie ogłó. Żdym

Żdym forboty/ podź do roboty/ Niebogo nie  
 boragłó/ Záplágeř sobie ogłó. † Wés mo  
 tygłó/ rákze prześlićkó/ zarábiay sobie Chleba/  
 Boći BOG nie da z Niebá. Niebogo nieboragłó  
 to/ záplágeř sobie ogłó/ Záplágeř sobie obie/  
 Rozmyślálacy sobie.

**P**astores gregem in campo pascetes,  
 Angeli DEI venerunt canentes;  
 Gloria summo DEO in excelsis,  
 Et in terra pax bonæ voluntatis.

**P**asterze pásli swoy wżod ná przyłogu/  
 Ali Anieli śpiemáia chwálę BOGÓ.

31

Chwa,



Chwała bądź BOGU na wysokim Niebie/  
 A ludzjom pokoy na niskim pádole/  
 Gdzie my ujemy niezmiernie wesele/  
 Ze sie narodził BÓG w głowieczym cielu.  
 Idźcie kwapcie się do Bethleem Miasta/  
 Znajdziecie Dziecię położone w Jaskách;  
 Porym Anieli wnieś od nich znikneli/  
 Pasterze także do Bethleem biegli.  
 A cał znaleźli iad Aniol powiedział/  
 Iż Dziel z Wolem nad nim kłaczac puchał.  
 A Jozef stary kłóysał Dzieciatko/  
 Nynayże nynay moje Pácholátko.

Pá

Pášli Pasterze woly/ Pášli Pasterze woly/  
 V zieloney dąbrowy/ V zieloney dąbrowy.  
 Aniol się im pokazał/ Do Bethleem imkazał.  
 A oni się go zlekli/ Iż na kolana lekli. (mieli)  
 Wściecy go pytać nie śmieli/ Gdzie Pán szukać  
 Ale na domysł biegli/ Iż do kopy przybiegli.  
 A on leży we złobie/ Nie mając nic na sobie.  
 Bedac Pánem nad Pány/ A na niedze zestány.  
 Podzje ty Kubá wprzody/ Wrocńś się już do  
 trzody. Wrocńś się już do trzody.  
 A ty z nim Michále/ Tedy presto powále.  
 Zagrzyje Kubá w rożek/ Za zagrzyje leśny bożek.  
 A ty

A ry Michéle w fuitre / Wstawy od Ruby miéte.  
Jedno piońto zógrawny / A druga zaśpiemawny.  
Toma Pánn náhemu / Nowo Narodzonemu.  
Przez swote Narodzenie / Dá grzechow odpus-  
zczenie /

A odpusćciwszy grzechy / Da nam zóżyć poćiechy.

**H**ymnizemus, jubilemus, Parvulo Nato.

**H**Pro crimine criminando, de Caelis dato.

Verus Messias est natus, ut prädixit vatum chorus,  
nobis est natus.

**K**Olubymy / przyśpiemymy / Dólećnie mó-  
ley / Z niebá dány / nam národzoney / z Prze-  
cystey Pánnny.

Cere

Cerberus ei gaba wynoći / A Lucyper w piekle  
wisi: Zdraycy to náci.

**M**essias venit huius saeculo, Propheta magnus  
cum miraculo. Hei muri, muri, infernales ca-  
suri, & quamvis duri.

**M**essias przyszedł ná świat prawdziwy / A  
Prorok zacny z wielkimi dżiny / Ktory  
przez swote náci / Dal wodzie winne smaci /  
w Kanie Galileyskiej.

Wesele zacne bárdzo spráwiono / Pánná JE-  
SUZA ná nie prosono: A Zwołennikow ieg / by  
strzegli Pánn swego / w Kanie Galileyskiej.  
Z wiel-

Żwieltim dośkátliem potráwy nośa/ Páná  
JEZUSA aby iadi próśa/ Wśyſkiego dośc  
máis/ tyłko winá gétála/ w Kánie Gálileyſkiej.

Mátuchná iego gdy to uyrzáła/ Oblubien-  
cowi dogodzić chéiała: Prośiłá ſwego Syná/  
by uczynił z wody winá/ w Kánie Gálileyſkiej.

Pán JEZUS chcec tym uklechać gedy/  
Kazał nánośić dośkáték wody: Ey gody/ gody/  
gody/ wnet táz będzie Wino z wody/ w Kánie  
Gálileyſkiej.

Wnet prawdziwego BÓGÁ poználi/ Cidy  
miáſto wody wino gétáli: Ey wino/ wino/ wi-  
no/

no/ lepkie niż pierwéy było/ w Kánie Gálileyſkiej  
Máysmetka Páná gdy ſkożtowála. I pełnes  
go ſobie nálać kazała: Ey winá/ winá/ winá/ be-  
de ia dzisia pítá/ w Kánie Gálileyſkiej.

Piotr z Apóſtoly ſećiac przy dzbanie/ Wola-  
ná Janá pty rychło do mnie: Ey wino/ wino/  
wino/ lepkie niż pierwéy było/ w Kánie Gáliley:

Pil Symon górcem do Máteusza Jákó ſo-  
neta do Thadeusza: Ey wino/ wino/ wino/ le-  
pkie niż pierwéy było/ w Kánie Gálileyſkiej.

Gdy Jáśub mnieyſz porwał garnuſek/ Ju-  
daś Thadeusz nálażł kúſzeć: Ey wino/ wino/ wi-  
no/

## Rotuły y Symfonie.

no/lepsze niż pierwszy było w Kanie Galileyskiej.

Pówoł z Młóciłem wam ostomina żesći. nie  
pili takiego wina: *Ły wina/ wina/ wina/* lepsze  
niż przedym było w Kanie Galileyskiej.

Przez Narodzenia twórego Syna/ Raż nam  
należać Pánienko wina: *Ły wina/ wina/ wina/*  
u dobrego Pána/ w Krolstwie Niebieskim.

**M**óże teraz bydy wesoły głowie wziępiony/  
Albowiem już od niemoli wyzrobodiony.

Która go trapiła/ pod swa mios podbiła/  
Jako grzesznego  
Teraz poćieszony/ wisc y wydzwigniony/ Od  
Pána swóiego.

Juz

Juz Proroctwa wypelnione/ już y poćieschy/  
Nastapily obiecane: *Swankuia grzechy:*

Pánna to sprawila/ która porodila/ Ode-  
tupiciela.

(A Rodziciela.

Stworzyciela swego/ a co naywiekszego/  
Dziwne to sa tajemnice y niepoiste/

A rozumem przyrodzonym nigdy obiste.

Pánna gysła rodzi/ przecis w wiencu chodzi  
niendruszona.

Powila nam od wielow Pána/ bożiem też  
iest Ona sama/ Z wielow przeyzrzana.

Podzmyś pradko prawy sercem a nie miešťaym //

Sp



Syná tego y z Pánienka dziś przywitaymy.

A prosimy ich o to/ żeby sprosne bloto/ grzechu brzydkiego  
(Niebieskiego.

Zglądziłi bez strachu przywiedli do gmachu/ nas

**D**icite nobis Pastores, Cui novos fertis honores:  
JESU CHRISTO Infanti, In stabulo jacenti.  
Qui nascitur, ut perditus, Homo reus sit peditus.  
Cœlesti cœlesti curia.

**P**omiedźcie Pasterze mili/ Gdzieście pod ten  
čas chodzili/ Do Bethleem sławnego/ Wi-  
edć Narodzonego: Z Panny cystey Messyasa/  
Ztąd pociecha roście nasza/ Ubogich Paster-  
ków

ków na ziemi: Gdy BOGA na oko widzimy.

A mybramy tam bieżeli/ gdybyśmy droga  
wiedzieli/ Idźcie pokajemy wam/ Tylko chciejcie  
wierzyć nam/ Do Bethleem prosto bieżcie/ Ale  
cyste serce nieście: Bo ten Pan/ cysty sam/ rás-  
kowych śanale/ przyjmie slug nowych.

A po czymże go poznamy/ Gdy żadnych zná-  
ków nie mamy/ W szopie leży powity Wol  
z Ofem pracowity: Para swola nań pachnia/  
Dzieciateczko zagrzewaia/ JEZUSA CZKA  
STVZA małego/ Poznali bydz stworca swoje-  
go  
A coż mu też darujemy/ Temu Panu gdy go  
znay

znaydziemy: Ja Barana białego/ A ty Kuba  
czarnego: Z chęcią temu darujemy/ O łaskę pro-  
śić będziemy: Nędznicy grzesznicy na ziemi/ my  
ktory zbawienia pragniemy.

A Młotce potrzeba co dać/ Że nam da Sy-  
na oglądać: Weźmi masła garnuszek/ Ja we-  
źmę kofytek grubek; Pániencie tej darujemy/  
Z radością powinszujemy/ Milego Bożego Po-  
tomka/ A Duże niewinney Małżonka.

Śnać nie chcą puścić nikogo/ A Stárzec  
pátrzy tak srogo: Strzegąc Młotki y Dzieci-  
tka/ My co pogniem niebożatka: Bo to tam

coś

coś nie podlego/ Zeflo z Miśbą wysokiego. Tu  
na świat dla ludzi mizernych/ Leżących w wy-  
szeptach nieszczemnych.

Pátrzy Józefie co czyniemy/ Póśc tam nas  
gdzie cię prosimy: Do tej słaynie bydłacey/  
Nie odkładay nas więcej: Niech to Dziecię o-  
gladamy/ Bo od Braci tu wieść mamy: Że sta  
Krol narodził Miśbiński/ Głos świádeży pod  
Miśbem Amielski.

Stáry Józef odpowiada/ Do Sopli przysie-  
pu nie da/ Sa tam teraz Krolowie/ Od wscho-  
du Monárchowie: Dziecięciu dary dawaj/ Młot-

J

ek

ste iego pozdrowia/ z niżłuchnem móluchnym  
ukłonem/ W sicienne przed złobem/ nie Tronem.

A nam go też potrzeba/ Gdy przyśedł dla  
wysłuch z Nieb: Podźcie/ podźcie niebożetá/  
Kłasa przed nim y bydłeta/ Pánu społem chwál-  
te dajcie/ Imię iego wyznawajcie/ Je trzęmá  
Krolámi ná ziemi: żebyśmy mogli byđz zbá-  
wieni.

**A** Dam primus hic intulit laborem,  
Miseriam, inopiam, dolorem,  
Multa dolo diabolo virtute,

Quando captus, reus factus astute

Adem

Adam novus JESUS CHRISTUS reddidit,  
Paradisum & gaudium contulit.

**P** Riez Adama przyśła ná świát robotá/  
Mizerya/ niedostatek lichota/

A s tego żaden nie mógł náprawić/

Miasto Kánu musiał każdy w piétko wnieść.

Adam nowy JESUS Christus náprawił/  
Chwała swoja między nami zostawił.

A przeto mu wszyscy za to dziekaymy/

Co przykazał y rozkazał co czynimy:

Bez wątpienia będącym wszyscy zbawieni.

**Z** Kánu pielnego Miasta/ Wygłana jest Nie-  
Zwiasła. Jz Dla

Dla iablka Symfoniego / Przez wozd podanego.  
 Wed: uyje Lwo z Kainu / Już cie tu dobrze znają:  
 Ford Adamie, ford / Zeat rostkowego Dwora.  
 Wedrujac Adam z Kainu / Gdy stanal w Ziemi  
 Kainu Kraiu /

Obeyszal sie po chwili / Alie dalej niz w mili.  
 W Kainu miał dość wbystkiego / Na ziemi nie  
 własnego.

Puste krainy oral / Nieestety z placzem wolal /  
 Ich biada mnie nadznemu / Czlowiekowi strapios.  
 Do Kainu trefic nie moge / (nomu-  
 Bom przez grzech stracil droge;

W Kainu

W Kainu miał dość restofy / Złote na po-  
 lach flofy.

Nigdy nie umiał orac / Ja wolmi helá woldac.  
 Bya byla dobra zontá / Sluchalabyś malzonka /  
 Strzeglabys sie rozmowy / Niecnotliwy wo-  
 zowey. (wasi

Ajam ia nie dobry Maj / Widzac ze cie zdradzil  
 Niechciałem cie zajmucie / Wolalem iablka  
 Kusic. (glowy.

Dalás sie wieść wezow / Jam sluchal Bialos.  
 Bedziem cierpieć niewola / na swiecie ze zlo dola.  
 W boleści bedzieś rodzić / W wianegzu już nie  
 chodzieć. Jz Ja



Ja ziemię kopć muszę/ chcąc pożywić swą duszę.

O waju nieznocliwy/ Jieś tak nieżyłiwy:  
Nasienie Białogłowy/ Zepsales ziemi słowy.

Już sis dziś wypełniaś Proroctwa y uł. 142  
Dawida z Izaiaszem/ gdy Danna z Mesjaszem.

Z Betleemskiej Stolicy/ Dzięła na Dółcy/  
Chcąc nas potędnąć z BOG JEŃ! W takim  
upadku stęgam.

Ná te chwałebne Koby! Jdeć w obce Narody.

Z Józefem y MARYĄ, IŻĄI golem ci bija.  
Abrahamowi Synowie! Włóscy y Oseowie.

Z z Corezjami Młoda/ Potłenawszy przed  
Jisła. Psal.

**P**Sallat Clerus de Virgine, sine virili semine,  
Concepisti Dominum, Lavatorem criminum  
salvatores omnium.

Modulassent Aviculæ, commemorantes in ore;  
Voce Sion flectere, in hoc Natali tempore,  
Cuculus cu cu clamitat, Alauda lir lir resonat:  
Corvus cras cras recitat, Passer cir cir circitat:  
Ut suo DEO placeat.

**P**astorze wlecie śpiewali/ O JEZUS JE  
śli pteoli/ (otworzył.  
Edus sis JEZUS narodził/ Droga do Nieba  
Dzieciatko sis narodziło/ Wysłę świat mro-  
selito. BOG Ociec zesłał Syna/ Wesoła z Nie-  
ba nowina. Lejał

Leżał na słomie we żłobie/ Nie miał sukienki  
na sobie: (uznali.

Wół y Osioł nań puchali/ Bo go bydzi Bogiem  
Wrobel ćierp/ ćierp/ nieboże/ Na takim ciżym  
Słowronek uwesela/ y dodaie wesela: (wrozie.  
Sowa tamże nocna. huka/ A wroblom w stodole.  
huka. (skrzydełkami.

Podzi/ podzi y iz nożkami/ Nie wytrzepiech się  
**A** Wczorą z wczorą/ z Niebieżnego Dwora/  
Przybli nam nowina/ Panna rodzi Syna.  
BOGA prawdziwego/ Nieogarnionego:  
Jd wyrokiem Bożym/ w Betleem żydowskiem.

Pa

Póssuklowie mali/ W polu w ten czas spali:  
Gdy Anioł w pulnoce/ Światłość z nieba toczy/  
Chwale oznajmując/ Szops potężując: (tęciem/  
Gdzie Panna z Dzieciątkiem/ z wołem y osła  
A z Jozefem słacym/ Nad JEZUSZEM malym:  
Chwala BOGA nąhiego/ Dzisiaj Narodzonego.  
Natchyniały Pasterzy/ Rádzi z drogicy duży  
Do oney to budli/ Bieża wziawszy duski.  
Chcący widzieć Pana/ Oddaia Biedni/  
Na kozłowym rogu/ Krzyżu gwoli BOGU.  
Sam śpiewa y gadzie/ Ludziom po Koledzie:  
W żydowskiej krainie/ O cudownym Synie.  
Nies

Niebiescy Duchowie! Z daleka Krolowie!

Przyjac widzieć swego Stworca przedwiecznego  
Dzień mu pokłon daj / W Ciele ogladaj!

Żyła Panna w łonie / To małuczkę chłopię /  
Cieś podartełmi / Wier y piosnekami!

Wieray Zbawicielu / A Poćcięcieln.  
Wieray Krolu nowy / Synu Dawidowy!

Ty nas masz wybawić / A w Ciebie postawić.  
W Orchłoni Dycmie / v Paryarchowie:

Dawno Cie czekali! B orare wolałi;  
O ścieślny ślobie! / Gdy Messiasz w tobie:  
W pieluszkach związany / Z dawna obiecany.

JEZU

JEZU najmilszy! Ze wśech naprośię cię byś  
Zmiłuy się nad nami / Orazenowi sługami.

Z Agrimlala runelal / W Betleem ziemiach  
Tę było / nie było / Jozef w domu.

Kedyż / Kedyż / Jozefie bywał!  
W Betleem / w Betleem / Dzieciactwu śpiewał.

Wol Ociel / wol ociel / Przed nim klękali!

Bo swego / bo swego / Stworca poznali.  
Biegacy / rycacy / Pannu śpiewali!

Pasterze / Pasterze / W mulczach grał.  
Zmiłuy się / zmiłuy się / Wś wienay Daniel

Bez Ciebie / bez Ciebie / Tę się nie stanie! A.

Razal

**K**azał Anioł do Betleem Juda / Pasterzom  
wskok tedy nowe cuda: Zjawily sie ludziom  
na zbawienie / na Izraelowi odkupienie.

Tam Pasterze co wskok pobieżeli / Swiatłość  
słowo Niebieska wytrżeli / nad obora tedy osiel  
z wolem / y z Jozefem uderzali golem.

Panna w roku Dzieciatko trzymala / A gro-  
mada Aniolow spiewala. W kolo ilobu Paster-  
rze lekliwi / obaczymy niesłychane dziwy.

Kady wesol z serca ochotnego / Ze obaczyl  
Boga prawdziwego: Na kolana przed nimże  
klokali / Na mulecankach nowe pieśni grali.

Chwa-

Chwala BGD na gornym Syonte / A Sy-  
nowi na Pánienstym lonte / ktory przybedl dzi-  
sia w Jmiz Pánstie / A poburzył bálwany Po-  
gáńskie.

Badz wesola teraz duszo moia / Tu nádzieia y  
pocteha twoid / y ochloba na mizernym swiecie /  
Tobie gwoli wziat Ciadlo glowieze.

**C**zem / czem / czem / czem / ubogo lezyś  
Zbawicielu moy / Aza czlego nie wieś  
dem sie umyslnie na to spuścił z Nieba /  
Widzac że pilno ratunku potrzeba.

Czem / czem / czem / Pánie nágo lezyś

A wzdye



A wzdy mnie przecie przyedział nie bieżyś.  
 Przysłał na mnie Páná náguchnego/  
 Wz sis ubożwa/ uż dobrowolnego.

Czem/ chem/ chem/ w sławie leżyś Pánier  
 Bym owiegle wziął zgubioną na ramię/  
 Do swej owczarni niedźna zaprowadził/  
 A spłosne grzechy z niey rázem wygładził.

Czem/ chem/ chem/ Pánie w łobie położony  
 Zebyś był w Ciebie rychło wprowadzony:  
 Z podola pláca y niedźnego światá/  
 Zasywał ze mna rostkósnego láca.

Zebyś był oraz w Ciebie Królewicem/

V Oy

V Oyca mego milego Dziedzicem.  
 Grzechnicy / czemu nie násladujecie:  
 Ktorze bydz w Ciebie u Boga prágniecie.

Z ochota Pánie z tobą poydziemy/  
 Slużyć ci wiernie przyobiecujemy.  
 Tylko nas ratuy w nášym nieboszczaku.  
 Na tym biednego już światá ośiatku.

**W** Stawsy Pasterz bárdzo ráno/ Wyśed-  
 z budy / wlażl na śiáno/ Boć go zayca  
 zdeymowała/ Jáka przed tym niebowała.

Czeka długo czeka máło/ Co sis w polu be-  
 dzie działo: Strách go zemśad obegnuie/ B.  
 śpiwánie z Ciebie gnie. Porwa

Porwawszy sie poszedl w pole/ Szukając tam  
w onym dole: I tak sie światło zdobywało /  
Takie przed tym nie bywało.

A tak sobie przechadział / z podziwieniem  
rozmarwidłac: Doyrzył wzgora / aż Anieli pod  
Niebiosy są weseli.

Pokozy ziemi oglašdła / Chwale BOGU  
pomtarzła / że zbawienie ogładalo / pożądane  
wśelskie ciało.

Poszedł pretko z tej doliny / y odbył do drug-  
żyny: Chęć oznaczyć co się stało / po północy  
nim światło.

W y

Usłysz ich z Aniolami / krzygoc w polu pod  
Niebami: Bieżał do nich już weselszy / ażście  
tu najmilley.

Braciszkowie moi mili / nie miałem ci tatcy  
chwili; Jaka się tej nocy stała / z tego radość  
ziemi brala.

Panna Syna cudownego / Porodziła Niebieskie  
go: Kosa piękna y Lilia / Zbawiciela nam powiła.

Dziś Pasterze wykrzykną / piękne głosy nam  
wydają: Gracia w duszy y multánki / drudzy  
Syna wywołanki.

W kolánach ościel z wolem /

R

á my tolem: Z muzyką y z pieśniami/ z Anio-  
łami / z Pasterkami.

Wderzamy golem śmieje/ w głowiegym go  
widząc Ciebie: Żeby prział nas do siebie/ á po  
śmierci stawił w Ciebie/ Amen.

Pieśń o weselącym się Państwie z Náro-  
dzenia Bożego na Godách.

**W** Dzień Bożego Narodzenia radość w wys-  
kiego stworzenia/ Państwo chwali Pána/  
Bydło na kolana/ Upada/ upada.

Krol Orzel nayprzod przyleciał/ Gdy się o go-  
dach dowiedział: Námiedził Dzieciatko/ mále  
Dzieciatko/ w Betleem/ w Betleem. Prá-

Państwo się też dowiedziało z Krolew swo-  
im leciało/ Na Krolewskie gody Nie pił tam  
wody/ Lecz wino/ lecz wino.

Ktorým chcąc zagrzać Strus głowę/ A do  
tego zjadł podkows/ By ia prędzey strawił/ na  
gody się stawił JEZUSA CHRZYSTUSA.

A gdy Kania dzdzu gękała/ O tychże go-  
dach słykała/ wiec odhediły wody/ Lećiała na  
gody JEZUSA CHRZYSTUSA.

Stadem Tyránki lećiały/ Wiec Rączki bárdzo  
twókały/ Myśliwiec ie brokiem/ Postrzelił/ á  
wskotiem/ ućiekły/ ućiekły.

K2

Gdy

Gdy przyleciały do Dwora/ Płomnicznym mied-  
ly Ragorą/ Lecz mu na te gody/ Razaly bydy  
wody/ Płomnicznym/ płomnicznym.

Obchodzilo to Ragorą/ niechciał czekać wie-  
czorą/ Ale go Żorawie zrzepali po głowie/ A  
niechl/ y uchl.

Gasiom sie wiedzieć dostało. Ze sie tam pta-  
stwo zleciało/ Gasiom ich zwiódł pismo/ Bo  
nie było ciśnie/ w Betleem/ w Betleem.

Gdy wodne ptaśtwo leciało/ Leśne sie też  
dowiedziało/ Dudek z wielkim nosem/ zwoływał  
ich glosem/ Na gody na gody.

Soyka

Soyka im bardziej znać dała/ Gdy idł chłop  
w leśie hukala/ Bo sie już upila/ Gdy na godach  
była/ w Betleem/ w Betleem.

Szczegiel z cyzykiem y z zioba/ A Kándrek  
z mala goba/ Trinadle z Czeczottkami/ Były  
Bzebiottkami/ Wziemnie/ wziemnie.

D rmo na wino poydziemy/ Bo go mało wy-  
pniemy/ Chrusciel y z Wilga/ dobra choć nie  
wielka/ Porada/ porada.

Mowiac/ za co nam to stanie/ Gdy sie nam  
wiedzieć dostanie/ W Betleem wesele/ Ktore  
w ludzkim Ciele/ Bóg sprawil/ Bóg sprawil

Ri

Jee



Jeszcze Józef z Sokolem / Kądzil im z Cies-  
rzewiem spolem Rozmow zaniechajcie / Na  
gody bywajcie Do wina / do wina.

A ieżli nie wypiećcie Jastrzebia pogostniećcie /  
By nas pazuremi / Latając za nami / Nie hę-  
pal / nie hępal.

Prasstwo sie z lasu porwalo / Bo sie im to spos-  
dobalo / Lecac z Kuropatwa Przepiorę / ta-  
lawa Da rade / da rade.

A co nazbyt bedziem miały / W Bała gar-  
dziel nie miały / Wisc go pożyczemy / A do dom  
weźmiemy / Ostatek / ostatek.

A ieżli

A ieżli bedzie we dzbanie / Pożycz nam nosa  
Bocianie / Żuraw długiey byle rad też dobrze  
pię / Da y nam / da y nam.

A tak rożnych ptasząt stado / Biedac JEZU-  
SOW rado / W co miejsce lecialo / Rady  
Páńskie Cialo / Powito / powito.

Spogac dęcaly niebożęta / Leg zastapily  
Żwirzęta / Bydłęta / Kobacy / y domowi pracy /  
Chwalili Dzieciatko.

Żagym w fystek dom odkryli / Gdy sie w szopie  
nie zmiescili / Potym zgodne glosy / Wrzaski pod  
Niebiosy / Lecialy / lecialy.

Chwas

Chwała bądź BOGU żywemu/ Ubogo nā,  
zodzonemu/ dla zleka niedz nego/ By kłopotu  
swego/ Miał koniec/ miał koniec.

Podziękowawszy Dzieciątku/ Każdy się miał  
z nich do wziętku BOG im błogosławił/ Gdy  
się na świat jawnil/ W pieluszkach/ w pieluszkach.

Dopieroż tam wziawa była/ Gdy było zwier-  
tzać tak sila/ Żaden nie chciał robić/ Każdy  
wolał spełnić/ Na godach/ na godach.

Wiec Orzeł między Ptakami/ Leci z dala między  
Zwierzętami/ Wgrynił porządki/ By każdy za-  
wziątek/ co zrobił/ co zrobił.

Wprzod.

Wprzod podzielił gospodarstwem/ Bydla  
z domowym pastwem/ By lesne zwierzęta/ A  
wodne pyśsta/ Rączyli.

Kur iako Gospodarz w domu/ Wiedząc co  
rozkazce temu/ kazał mało gdać/ a owoc  
dawać/ Doświadczeniem/ doświadczeniem.

Pán obudził swym pianiem/ By żyli iego  
starcaniem/ y Czeladź y Dzieci/ By mieli do-  
świadczenia/ A goście/ y goście.

Roty wszystkie powysyłał/ Aby przynieśli spec-  
yal/ Dla Czaple y Sowy/ Kocorn bardzo zdro-  
wy/ Jak myśy/ tak figury.

Wros

Wroblom zaś łazal domowym/ Do gumna  
pokazac owym/ Co zboże ładają/ choć w lesie  
śladają/ Na drzewie/ na drzewie.

Psom łazal aby ścigał/ Aby się goście na-  
dziali/ sam zaś wlaźł na strzechę/ By mieć  
ucieczkę/ Przyśpiewał/ przyśpiewał.

Na Muzyce nie schodziło/ pokazał każdy swe  
dzieło/ Grał Karog na rogu/ Słon dał chwale  
BOGU/ Swym nosem/ swym nosem.

Kurczęta w piśczalki grały/ Wzorne kopy spie-  
wały/ Niedźwiedź Pacierz mówił/ Kon zębami  
dzwonił/ Nad żłobem/ nad żłobem.

Puchacz

Puchacz swoim głosem puchal/ A Golaś  
Dzieciatku gruchal/ Wrona krak krakala/ B D  
GA wyznawala Na łopie/ na łopie.

A Słowię śpiewał dyktantem/ Z Ródzkiem  
Skowronek ślicznym/ A Krut śpiewał basem/ Gdzie  
wron był Podcząstką/ Ochotnym/ ochotnym.

Kozieł zaś broda trząsał/ Gdy się z drze-  
wa ogłaszał/ Jagnięta becząły/ Gdy łąkę usty-  
kały/ **WZWSA CZARSTWSA.**

Żdźgiec siedząc z Krolkami/ Babił swoimi  
nośkami/ Wroble zaś gwarzyły/ gdy sobie pode-  
pily/ z Dzierlatką z Czeczotką.

Papuga

Papuga też także gwarzyła/ Coś z Cudzo-  
ziemską mówiła/ Żulna y z Indykiem/ Była tam  
Szendykiem/ Bążant był basarzem.

Paw ogon śliczny rozciął/ Lecz sprosny  
wrzątkiem wytrzął/ Kwiczoły/ kwiczoły/ Cze-  
gotki śpiewały/ Sep śladział jako sep.

A Jeleniowe zaś gło/ Na rogach miał  
świeć wóło/ Tam wszystkim świeciło/ Aby wi-  
dzieć było/ Cieżyć się/ cieżyć się.

Wilcy grał w śalámáie/ Czajka ochoty do-  
dać/ Koniki skakały/ Świerge pomagały/ Z  
Mrowkami/ z mrowkami.

Wiecey

Wiecey tam było wszystkicho/ Użeli w Arce  
Noego/ Tam tylko po parze/ A tu zaś co może  
mieć ziemią/ mieć ziemią.

Sroba piwa nawarzyła/ Korzec w nie chmie-  
lu włożyła/ Było dobre piwo/ Pilo go co żywo/  
Na godach/ na godach.

Sowa niebogą chuchała/ We dnie wind nie  
widziała: Hu/ hu/ hu/ hu/ hu/ hu/ A mało co  
w brzuchu; Bez wind/ chudzina.

Alle gdy było w pulnocy/ Pila do ciężkiej nie-  
mocy/ War piwa wypila/ Jesze się swarzyła/  
Niecnotą/ niecnotą.

Ja



Jak skoro BÓG użęło / Co żywo się to  
 (prosyło; Ludziom przykład dając; By BÓG  
 GŁ uznając; Chwalili / chwalili. Amen.

**P**rybieżeli do Betleem Pasterze; Hey hey  
 Pasterze / Pasterze / Pasterze / Pasterze.

Głaciał kogno Dzieciątęciu na Lirze Hey  
 hey na Lirze; na Lirze / na Lirze / na Lirze.

Oddawali swe utłony w Oporze; Hey hey  
 w Oporze / w Oporze / w Oporze / w Oporze.

Tobie z serca ochotnego o BÓŻE; Hey hey  
 o BÓŻE / o BÓŻE / o BÓŻE / o BÓŻE.

Aniol Pański sam ogłosił te dziwy / Hey hey  
 te dziwy / te dziwy / te dziwy te dziwy. Ktoż

Których nie słychali iść żywi; Hey hey  
 iść żywi / iść żywi / iść żywi / iść żywi.

Żdźiwili się na powietrzu Muzyce; Hey hey  
 Muzyce / muzyce / muzyce / muzyce.

A myśleli co to będzie za Dziecis; Hey hey  
 za Dziecis / za Dziecis / za Dziecis / za Dziecis.

Ktoremu się wol y ośiel' kłaniać; Hey hey  
 kłaniać / kłaniać / kłaniać / kłaniać.

Trzeci Królowie podarunki oddać; Hey hey  
 oddać / oddać / oddać / oddać.

A Anieli gromadami pilnuia; Hey hey pil  
 nuia / pilnuia / pilnuia / pilnuia.

Panna

Panna czysta y z Jozefem piastula Hey hey  
piastula/ piastula/ piastula/ piastula.

Poznali go Messyaszem byds prawym; Hey  
hey byds prawym/ byds prawym/ byds prawym/  
byds prawym.

Narodzonym dzisia Bogiem laskawym; Hey  
hey laskawym/ laskawym/ laskawym/ laskawym.

**P**rzykroze ia do tej hopy z cicha/ Ale Dzie-  
cie sie male usmiecha/ Ten smiech/ ogu-  
rych/ Niechay bedzie dla wszystkich.

A ze sie to Dzieciatko smieie/ Niechayze nam sta-  
n am wszystkim dobrze dzieie/ To znac kiedy dae/  
Ma nam cos BOG obiecac.

A

A pozna ia przed Dzieciatkiem skade/ By  
nie chcialo na tym zimnie placic/ Wiec isc/ po-  
ciekne przed nim nisko golem bic.

A kiedy sie uprzykrzy tancowac/ Na dutekch  
grac nie bede zalowac: A w cal zacny Akt/ pas-  
trzac na ten Boski znak.

A porde ia na drugich zdwolam/ Jesli sam  
grac Panu nie wydolam: Wiec grac/ albo dac  
co nowego zaspiewac.

Niechayze nam sam Pan BOG posreci/  
Tobie JEZU bedziem spiewac czeci: Widzac  
BOG/ co za dlug/ Mamy placic dali BOG.

L

Nastal

**N**aszał nam dzień wesoly bez wszelkiego smutku/ Narodził się nam Syn Boży z Panien-  
skiego żywota/ Dzieciatko bardzo małe/ ale  
wielece uciekne/ Pan B O G Wszechmogący:  
Zbawiciel Odkupiciel/ nas wszystkich pocieszy-  
ciel/ Pan B O G Wszechmogący. Posłał ci  
jest Gabryel do Miasta Nazareth/ Opowiada-  
jąc tej Pannie wykupienie świata/ Panna się  
zasmuciła/ poselstwo wysłuchiwała/ ienąc kniemu  
mówić/ iakożby to mogło bydz/ iac Maza nie  
ches uznać/ eż jest wola moia/ Paniensztwa nie  
narażyć. **MAKKA** Panno cysta/ Duchem świę-  
tym

tym

**JEZUCE** Páńskie: Po-  
kornie przyzwoliła/ y w żywot go przyšla/ przez  
dzień iść miesiący/ Potym ci jest narodził/ y  
w Jaskółkach położon/ Pan B O G Wszechmo-  
gący/ Antolowie śpiewaia tego Narodzeniu:  
Wol y Ośiel kłakia Stworzycielowi swemu.  
Jasność wielka świeciła/ radość ogarniała.  
Pasterze to baczac/ do Betleem bieżeli/ Dzie-  
ciatku się kłaniáli/ Pánu **JEZUSOWI**. Od  
Wschodu Słonecznego Trzey Królowie przy-  
siecháli/ Kasper/ Maicher/ Balcazar/ iemu dary  
dali/ Mirrę Radzido/ Złoto ofiarowali/ Pá-  
nu

L2

nu/ to z wielką pogciwością Dzieciatko pozdrowi-  
wili/ y MARYA wynalibydz prawa Dzieciwica.  
Przetożmy Chrześcianie dnia tego świętego/ ro-  
spamiętamy nabożne Narodzenie iego krzyżmy  
głosem weselnym/ Witay Dzieciatko miale/ wi-  
tay Panie witay/ pokornie cię witamy/ serdecz-  
nie cię prosimy/ zmiłuy się nad nami.

**W**itay JEZU ułochány/ Na zbawienie  
nasze dány/ Witay mile Dzieciateczko/  
Witay moje Paniateczko: Paniateczko.

Witay z dawna pożądaný/ Od Prorokow o-  
biecany/ Witay nasz krásny Pánigu/ Witay  
Niebieski Dziedzicu Dziedzicu.

Opu-

Opuściłś święte Trony/ Nawiódzileś ziemi  
nie strony/ abyś głowieś rátował/ ktory dla  
grzechu skánkował/ skánkował.

Leżek w łobie położony/ Otulę słami ucie-  
chy/ Coi to ja widis moy BOZE/ Zlob mój  
jestat/ zlob twe loże/ Zlob twe loże.

Matka cię cięhy pierśiami/ Zagrzewa piec-  
łuskami/ Przestań płakać mile Dziecis/ Przestań  
trachleć słęchy kwiećte/ słęchy kwiećte.

Lilay/ lilay me Dzieciatko/ Lilay/ lilay Pás-  
cholatto/ Nynay/ nynay/ nynay ninie/ Nador-  
bnuśienki moy Synie/ Mój Synie.

L3

po



**P**O Kolendzie omnes ad vos poydżiemy/  
 Jeśli gratis dobrze się mieć będziemy.  
 Gloria laus **BGD** wprzód zaśpiwamy/  
 Gospodarzom largum vesper przemamy;  
 Zaczniemy tu mili Fratres Kolende/  
 Życym się wam na præmium zdołade.  
 Proście **BGA** donet nobis fortunam.  
 Cum salute požądamy hanc unam:  
 Niechże **DEUS** błogosławi/ á sporze;  
 Domi w gumnice/ w spiżarni/ ná Oborze.  
 Ná Nowy Rok mittant tibi gaudia,  
 Et prosperet według myśli omnia.

Dzi

**Ż**ięsta prośmy Salvatorem **3 MARXA**/  
 Dobrodziecie longam vitam niech żyła/  
 A po śmierci super cælos wędruja/  
 Copiosam niech mercedem użują. Amen.

**L**argum vesper Rex gloriæ, Da nobis hodie lar-  
 gum vesper. Huic Regi; dona Magi, Aurum  
 Thus, & Myrrham obtulerunt, Aurum Regem, Thus  
 Sacerdotem, Myrrhaquæ designat Passionem. Lar-  
 gus **DEUS**, Rex gloriæ, Dat dat dona gratiæ largis  
**DEUS**. Qui dat **DEO** dona terræ Cæli huic dat  
**DEUS** bona vetè. Hujus vitæ, & infinitæ, Largis  
**DEUS** larga dona mitte.

Szczo

**S**zodry wiezor/ dobry wiezor/ Krolu Cies-  
 Sbieści/ Dawie nam dzisiaj Szodry Wiezor.  
 Temu Krolowi/ Zbawicielowi/ Trzey Krolom  
 wi- Złoto/ Mircha. Radozidło ofiarowali. Złoto  
 to Krol Radozidło. Rapolina/ y Mircha. z m-  
 cyla Mate Dána/ Szodry Pan BOG/ Krol  
 chwaly z Niebá/ dále z swej łaski szodrym co  
 potrzeba. Kto da BOGU co dożelnego/ Temu  
 BOG odda co jest wiecznego/ Tu y  
 w Niebie dary żywota/ Tutech da w kim jest  
 szodrozy cnota.

**G**ratias nunc omnes reddamus Domino  
 DEO,

qui sua Nativitate, nos liberavit de diabolica  
 potestate. Huic oportet ut canamus cum Angelis  
 semper Gloria in excelsis.

**D**ziśkuymy wszyscy Panu BOGU naszemu/  
 Kto y przez swoje cne Narodzenie/ nas  
 wszystkich z mocy káćcińskiew mocno wyswobos-  
 dził. Temu spiewamy/ Temu cześć y chwale  
 daymy/ Chwała BOGU na wysokości/ Amen.

**W** Złote leży ktoż pobierzy  
 polendować małemu/

**JEZUSOWJ CHRZYSTUSOWJ**

Łyś do nas zstánemu/

Pastusko

*W. Br. 169*

Posłuszkowle przybiegacie \* Ostatnie

Jemu wdzignie przygramacie *wierşe*

Jako Pannę namemu. \* Pośtuż: powiorz.

My zaś sami z Dioducztami *Każda strofa*

Za wdzi postępujemy; *ma w sobie*

A tak tego malinkiego *siedm wierşy*

Niech wszyscy obaczemy.

Jak ubogo Nieredzonę

Plagę w skąpi polazony.

Wnie go dziś uciejemy.

Naprzód tedy niechaj wstędy:

Zabijmy smierć wesołości.

Ze

Ze po ślony nam iść dany  
Znawca w miłości.

Jeno tedy przywitamy/  
Z Aniołami adspiewamy  
Chwała na wysokości.

Witay Panie! coś się stanie  
Ze rozkośy Niebieskie

Opuściłeś! a zstaniłeś  
Na te niśkości ziemskie.

Miłość moją to sprawił!

By głowieś wzmnięś!  
Pod Niebą Empirejskie.

Czam

Czem w żłobeczku nie włożęzku  
 Na śianku położony/  
 Czem z bydlety nie z Paniety  
 W stajni testes złożony.  
 Ry calet śiann przetrwany/  
 Grzebnik bydlecim nazwany/  
 Drzemnie był zbawiony.  
 Twoje Pán two y poddánstwo  
 Jest świad cały o BOZE:  
 Tyś polny Kwiat/ czemuż cie świad  
 Przysiąc nie chce choć może/  
 Bo Świad dogesne wonności

Zwykl

o Narodzeniu Páńskim.

173

Zwykl Kochać/ mnie zds. z swey złości.  
 Krzyżowe ściele loże.  
 W Ranne glosy pod Niebiosy  
 Wzbudia sie Racheli  
 Gdy swe Syny bez przycerwy/  
 W kradawey widza kapieli.  
 Wiśke mnie dla nich kompanie/  
 W kradwym czeka Ocednie/  
 Żłód Niebo beda mieli.  
 Trzey Krolowie Monarchowie  
 Wschodni kraj opuszczają  
 Serc ofiary z trzema dary  
 Tobie Pánu oddają.

Daró



Darąmi się kontentuję!

Zardziej serce ich kłócie;

Ja co nich Ciebie miłą.

Ta Pieśń na to wote taka Pałtzerze pāsli swoy & ca.

**Z**awitay JEZU z Panny Narodzony.

Czemś w żłobeczku ubogo złożony;

Coż za przyczyna ubóstwa twoiego!

Żnąc tyś z sieroty czynił bogatego:

Czemuż w tak lichy rodził się siłence!

Żłobił w pieluszkach Ciało twoe Pannice.

Placę, a na coż: znąc byśmy wejeli.

W gornych Pałacach wpysey cie widzieli.

Placę

Placę o Rachel Dzialek smach o WOLIE!

Arwia zfarbowanych iśto śliane Róte:

A ty gem z niemi wraz się nie śadul-ye

Żnąc że dla nich swey miłcey serce kłóci.

Jada do ciebie Wschodu Trzey Krolewie!

Oddając dary sławni Młodochowie.

Broxemi się ty lubo kontentuję!

Lecz serce onych narbadał serce kłóci.

Tyś serce pragnął przez Młodreć twoiego!

Jakobś nad nie! nie miał nic miłszego.

Wisc po Rolandzie serce odoziemy!

A za Rolenda zbawienia pragniemy.

Infini.

**I**Nfinite bonitas, Et immensæ Majestatis,  
Scenam recludit præsepium,

Hic amor riget, Hic ignis friget;  
Hic DEUS jacet Hic Verbum tacet:  
Hic immortalis, Nascitur mortalis

Pennis venit qui portatur

Hic à ventis flagellatur,

Lux vera nocte obruitur;

Soles gemelli, Fluunt ocelli;

Amore plenæ Diffluunt genæ:

Artus tenelli Trepidant puelli;

Quem nec ampla terræ castra,

Nec cælorum capiunt astra,

Par-

Parvis contegitur fasciis,

Pro cæli aula, Vilis est caula.

Illustre tectum, Vix tegit lectum;

Patens rigori, Pervium furori.

Orbem terræ qui creavit,

Cœli molem qui fundavit,

Non habet locum in diversorio:

Cui cælum sedes, Non habet ædes;

Qui nos amœnat, Qui nos serenat,

Flet sub acerbis Boreæ procellis;

Egredimini de duris,

Obstinati cordis muris.

Filiæ Sion egredimini

in

Videte bellum,                    Regem puellum,  
Cui sella gramen,            Cui thronus stramen,  
Cujus misellus,            Servus est asellus.

O mi DEUS! o memorum!

Prima vena gaudiorum, . . . . .

O Angelorum lætitia!

O mi amator!                      O. Sospitator!

Tu ne mifelle? Rex es Puella?

Tu ne Creator? . . . Cæli Imperator?

O immense charitatis!

Inexhaustæ bonitatis.

To mi JESU, quis est numerus?

Quiste amor agit? Quis ignis tangit?

O mud-

② mundi lumen!

O cæli numen.

Salutis auctor,

Patrone & Fauter,

O cunabula! o foenum!

O praeſepe DEO plenum!

O Virgo Parens! o puella!

Puelle nate,

DEUS Incarnate,

Hic ignis crescit,

**Cor emollescit,**

**Pectus liquefcit,**

Amor obstupescit, Amen.

**D**obroć w niedoślych gránicach/  
Miłość w niezbytych krynicach/

Na pozor dáta Jastegká.

Tu miłość w łodzi/ Tu ogień w chłodzie/

472

**Tu**

Tu Slovo w Skryciu/ Tu BOG w powieciu/  
 Tu wiecznie żywy/ Człowiek jest prawdziwy.  
 Ktoremu wiatr przydłá ściele/  
 Tego śleże w ludzkim ciele/  
 Grałca śliczny Kwiat zaciemienia.  
 Para słoneczek/ Dwoje powieczek/  
 W miłość się topią/ Jagody kropią/  
 Drza gałki drobne/ Na mroz nieposobne.  
 Ktoremu Ziemiście powiadey/  
 A świat ciásny z gwiazd bogaty/  
 Kurczy się w lichych pieluśkách.  
 Zapalac wieczny Zlob ma nie grzeczny/  
 Z gwiazd

Z gwiazdami wspoly/ Dąbek ma goly/  
 W pustkach halony/ Wiatr na wyciekie strony  
 Który świat opasał w kolo/  
 Ciebie wystawił na golo/  
 W ściarence żebrze łacika.  
 Monárke Ciebie/ Gospody trzeba/  
 Co smutne chwile/ pogodzi mile/  
 Kwili się/ zmrocy/ Gdy go wiatr obkoczy.  
 Rumy każdy cwarde ścály/  
 Któryś w sercu zaciemniały/  
 Córko Synska stan w hylu.  
 Zmierz ociem cnego/ Krolá máłego/  
 W przez



W krześle na snopku/ W thronie we łobku/  
Kiergo sługa/ Osiel od pluga.

O mój BOŻE! o Możliwości!

Jedyna wszystkich radości!

O Anielska kretofilii.

O me kochanie! O zdrowia Panie!

Ną golym thronie/ Tyś Krol w Koronie!

A tyś Pánem/ Stworca y Ziemianem.

Kto miłości niezmierna!

Kto dobroci niezbrodzona!

Miare położy mój JEZU.

Miłość cię nadzi! Ogień cię swedzi

O ona jasności/ Niebieskich włości!

Zbą.

Zbawienia dawco/ Pátronie y sprawco.

O łobregu siánem dziany!

BOGA cłoczyś w swoje ściány!

O Pantenstich pierśi Synu.

O Narodzony! BOŻE Wcielony!

Tu ogień jarzyś/ Tu serce pórzyś!

Pierśi topnieta/ w miłość trzewiela.

# POCZYNAIA SIĘ PIĘSNI

## O MECE PAŃSKIEY.

O Aże BOŻE Wszechmogacy/ Któryś z mi-  
łości gorący/ Zesłaś na temności/ Sy-  
na swego z wysłóści.

Ku

Ku wielkiemu pocieszeniu/ Twemu ludzkie-  
mu plemieniu/ Wydałeś go na strącenie/ przez  
głowieże odkupienie.

Mieymyż wszyscy na baczności/ Droga śmierć  
iego miłości y smutek Młotuchny iego/ który  
cierpił dla niego.

Gdy go we Czwartek żegnała; Tak mu mo-  
wić/ narażała: wezmij mię w Ogrodziec z sobą/  
Pojdź rąda na śmierć z sobą.

Pan na nie smutnie poglądał/ Po swej Młotce  
tego żądał/ Młota Młotko raz mię puścić/  
Toc ci blisko/ iuż nam czas iść.

Smu-

Smutneć było rozłączenie/ z swym Synem  
tey miłej Pannie: Młota serdeczne bolenie/  
Patrzeć na tego leżenie.

Gdy do Ogrodu przybieżał/ Padł na ziemię  
krzyżem leżał: Tam swa Młota wycie widział/  
ktora nadszła cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły/ dwie a obie  
wielkie były/ okrutnie z sobą walczyły/ mało  
go nie umorzyły.

Bo mu leżąca siła/ Okrutna śmierć gro-  
ziła: Ale miłość zwyciężyła/ Bo ta w nim mo-  
żniejsza była.

Rlso

Kleknął na kolana potym / Jął się poćić  
krwawym potem: Mowiąc Wyże możeli bydz /  
Raz ten Kielich przez oddać.

JEZU miły nie lekaj się / Wstań nie kład / a  
pamiętaj się: Miał me daleko Judasza / Ciągnie  
z ludem od Annasza.

Wiedzie na cie lud niemący / Słymi z miecz-  
mi / pochodniami: We zbroie się ubierali, Piesz-  
łożeni im kładli.

A przystąpił Judasz cudnie / pozdrowił Pana  
obludnie: Potym go zdradnie całował / Pan  
się schylił / Twarz mu podał.

Gdy

Gdy się miał z Jęde porwać / Dozwał z niemi  
wyprowad rozmawiać: Pytał ich tego szukać /  
Jeżeli nnie / oco mie macie.

Przedko kłiemu przystopyli / O ziemię go u-  
derzili: z Głowy / z brody włosy rwali: Opał  
mu ruce wiazałi.

Zwiazawszy go ręk okruenie / Wiedli go do  
Miejsa chutnie: Pchneli go w rzekę Cedrona /  
Wnarszali go y z głowa.

Sami zdravcy gli po moście / Pana wiedli  
w rzekę proście: Powalił się upadł w wodę /  
Zbil sobie o kamień brode.

Ans

Annaś go srogo przywitał / Gdzie maś  
Wznie tak go pytał: Nie małoś tu złego zbroił/  
Salsymas nuka lud zwodził.

Pan pokornie odpowiedział / Danie Annaśu  
bys wiedział: Zawsze ja iawnie w Robetele /  
Pomladalem prawde śmieie.

Wyciagnawsky Żyd prawica / A miał zbroys  
na rękawice: Wyciał mu srogi polizek / Pan  
naś zemdlal / upadł wksytek.

A iaz tak odpowiadala / Panietom / gdy cis  
pycia: A czym nie maś w użciwości Bistupa /  
iego miłości.

Wise

Wise na przemy wksyfy studzy / Jedni z ty-  
la / w oczy drudzy: Wloś mu z brody cągali /  
Ta iego śwista Twarz plwali.

Gdy mu oczy sżwiazali / Prorokowac mu  
kazali: Grożac mu z piescia do hyle / Gaday  
JEZU kto cis biie.

Posiedzial Annaś w noc chwile / A miał  
gryśa krotofilu: Patrząc na więźnia swojego /  
Ta zbawiciela naszego.

Wise prowadzon do lożnice / Pan naś we-  
pchnon do piwnice / Jaki tam był nocleg iego /  
Kościol nie śmie ziawie tego.

W Ptas



W Platek wyrzedzon z piwnice! Jdeby  
 lotr z magennice: Przewodzon do Kafasza/  
 Od okrutnego Annasa

Widział król Pan miłościwy! Jż Biskup  
 niesprawiedliwy: Falgważ nań świadki zwo-  
 dził! Bo go na śmierć wyoczyć godził.

Edyż Kafas z swymi świadki! Pletli nań  
 wszystkie niesłatki! Stała Prawda niesłuszna/  
 na! Przed Biskupy poewarzana.

Pilatowi go postali! Osadzić mu go kazali/  
 Wdziali mu laniec na ramię! ten był śmierci  
 jego znamię.

Wszak

Wszak wiemy Danie Pilacie! Jż ten laniec  
 dobrze znacie: Każdy wiezien co go noś! Do  
 śmierci się nie wyprosi.

Daley mu cierpieć nie moiem! Bo się zwi-  
 Synem Bożym: A Królem się też miłuiem/  
 Co się nigdy nie znadnie.

Seal przed Pilatem związany! Zbiły! Ploty/  
 zetrwaniemy: Nie widział Pilat żadnego/  
 nigdy wieznia czt nadanego.

Jas go posłał Herodowi! Galilejskiemu  
 Królowi: Oto mój wieznia swobodny! Wy-  
 zwol idło niewinnego.

Rzeżl

Rzekł mu Herod niewstydlivy / Wtaz mi tu  
idzie dzivy: Żydowie mi powiedzieli / Jsi twoje  
cudā widzieli.

Widział Pan Król pyknego / Nie rzekł mu  
słowa żadnego / Chciał z nim Herod gadać  
dwornie Ale Pan milzał pokornie.

Król Herod sercā pyknego / Wzgąrdził JE-  
ZUSA milego: Na tego wielkē pośmianie /  
Wdzieli nań z pāwłō odzienie.

Paścieli mu się nād Glowa / Z ostrā koronā  
cierniowā: Uczynili mu Żydowie Tysiąc ran  
w Nasywistkēy Glowie.

Ode

Odeśał go Król Sedzlemu / Wielce niesprā-  
wiedliwemu: Coś mi to posłał niemego /  
Przywimiy zaśle więzińā swego.

Widział Pilat iż niewinny / Rzekł; jest u mnie  
więzien inny: Niech stānie się wola wasza /  
Staże nā śmierć Barabasz.

Razal JEZUSA milego / Bie u stupā kō-  
miennego: Bili go Żydowie sami / Biżmi lān-  
cuchy miotlāmi.

Gdy się nād nim sprācowāli / Ci którzy go kō-  
towāli: Z powrozom go rozwiązāli / Pilatowi  
go posłali.

17

Wp

Wysłodi Pilat ubitego/ Już na pól umiera-  
lego: Oto macie więźnia swego/ Wypuszczam  
go wam żywego.

Niemilosterni żydowie/ Okrutniejszy niż Ła-  
rowie: Na Pilata zawołali/ Odrzyżować go  
kazali.

Pilat w rozumie pobladził/ Żydom go gwał-  
ci osadził: Skazał na śmierć niewinnego JEZU-  
SA Syna Bożego.

O Dielaćcie niecnotliwy/ Czemuś tak niespra-  
wiedliwy: Oto Baranek niewinny/ Idzie na  
śmierć bez przyczyny.

Żydzi

Żydowie go pochwycili/ Na górę go wpro-  
wadzili: Owozdzili go na Krzyż przybili/  
Między łotry postawili.

Wisił na Krzyżu zraniony/ Zbity/ Skłoty/  
zetrwawiony: Nie miał odpoczynienia/ Od  
śmierci aż do skonańia.

Byli rano strach nie mali/ Gdy się opoki  
padały: Ziemia nad obyczaj drżała/ Jakoby się  
przepaść miała.

Stało się nad przyrodzenie/ Po wsem świecie  
żal i żałobienie: Żywioły się zasmuciły/  
Gdy umierał nasz Pan miły.

Aż

O Pa-

O Pánie náš miłościwy/ Czemuś ták bárdzo  
cierpliwy: Dla zmiłowania nášego/ zapomnia-  
leś Bostwá swego.

Gdyś nas ták bárdzo miłuięś/ Stromot/ rá-  
zow/ ran nie czuieś/ Rągze nas też tym dáro-  
wóć/ Daj się siebie zámilowác.

Weźmyż to bázdy w swą głowę/ Náydroższą  
śmierć JEZUSOWA/ Rozmyślaymyż to ser-  
decznie/ Bądźtem z nim królować wiecznie/ Am.

**W** Spominając Boże słowa/ Które Chrystus  
Pan náywyższa Głowá: Przemowil ná  
Arzyju wiśgac/ Nieś wielka za nas cierpieć.

Pier

Pierwsze słowo BÓG przemowil/ Gdy ná  
świątym Arzyju rozbic byl: BÓG Wyze od-  
pość im/ Bo nie wiedzia bym byl winien.

Wtore rzekł tu Máce swoiey/ Widzac bá-  
dzo wielki imteliey: Niwiadsto oco Syn tobie/  
Janie weźmieś ja za Mátkę sobie.

Trzecie rzekł onemu zboycy/ Który wiślal  
z nim ná práwicy: Já prawdę powiedam tobie/  
Będzieś dzisia zemna w Niebie.

Czwarte rzekł w oney tośnicy/ Widzac Wy-  
ze świste w ciemnicy: Prágnącę ráczył nápoić/  
A zátym rzekł chce mi się pić.

N3

Pias



Piate rzekł: w swym wielkim kłaniu/ Zeli/  
Zeli Lamazabatani: To jest Policie wyłożenie/  
BOŻE Oycze czemuś mnie opuścił.

Szoste rzekł: Już ci się stało/ co Proroctwo  
prorokowało: Uczynił nam z swoiey Rzwie  
Chrześci/ A ztym rzekł/ wypełniono jest.

Potym rzekł gǳtu onemu/ Ktory przyleś  
ćiał na Krzyż ku niemu: A ty gǳcie co tu stoisz/  
Albo się mocy moiey nie boisz.

Jaś się Pánie twej mocy bois/ Ale patrzo  
na Młótwoie: Już polec do bráci swej/  
A powiem im Pánie o Młóce twej.

Sioz

Siódme/ ośtátne zǳwolał: Gdy na świstym  
Krzyżu umierał/ BOŻE Oycze w ręce twoie/  
Polecam ja Duszę moję.

Przez te Chryście siedm słow twoich/ Uchoś  
way nas grzechow wśelkich: A gdy będziesz na  
swym sadzie/ Przyimiy kśobie wierne ludzkie.

Poleć się nas miły Pánie/ Twoiey Młóce  
w opiekanie: Abyśmy przez twoie Młóce/ Poś  
gli wśyscy pod iew rękę.

Jużci Ciało leży w grobie: Pánie JEZU  
CZKXSTŁE modlemy się tobie: Amen/ Amen/  
także BOŻE day/ Byśmy pošli wśyscy w Młóce  
bieści Ray. Amen.

Ro!

**R**ozmyśláymy dziś Wierni Chrześcíanie!  
Jáko Pan **CHRISTVS** cierpiał za nas  
Rány: Od poimánia nie miał odpocznienia/ aż  
do Skonánia.

Naprzód w Ogroyen wštał pochlówánie/  
Tám Judaś zdrajca dół był Żydom známá/  
Żydowie mego Mistrzá macie/ tegoż imaycie.

Wnet się rzucili idáko łzy okrutné/ Apostolos  
wie od niego uciekli: tam z wielkím pedem wie-  
dzion do Annasá poćiechá náśá

Pierwszey godziny przed Pilatem stáwion:  
Niespráwiedliwie od Żydów eskárzon: Kosłazal  
Pilát/ aby był biczowan/ ten Niebieski Pan.

Krzyżnoli wšyscy o godzinie trzeciey/ Niechce-  
my dálej swey Krzywdy cierpieć tey/ Niechay ná  
Krzyżu swoy żywót poloży/ Ten to Syn Boży.

Ż ostrego ciernia koronę uwiełi/ Nászemu Dá-  
nu **BGD** ná głowę wtłoczyli: Nászmiwdájąc  
się przed nim potlekáli/ Królem go zwdáli.

Szedł z Krzyżem z Nászím Pan hostem godzi-  
ny/ Żydowie z niego odźwienie złożyli: Potym go  
ná Krzyż okrutnie przybili/ octem poili.

Polecil Duchá **BGD** Oycu w racę/ Wóláć  
iáć umárl zdemilo się słońce: Ziemiá się trzęsłá  
dzielnigtey godziny/ nie bez przyczyny.

Żstąpił

Zstąpił do piekła moca swego Bostwa / Tamże  
wybawił Oycow Swietych ziemstwa: Ciało u-  
marłych z grobow powstać widzieć się daly

Takodem z Jozefem prozby uczynili / By Ciało  
z Krzyża bezpiecznie zdiąć mogli: Pilat ich pro-  
zby w niczym nieprzebaczył / bo tak Bóg raczył.

Czasow niespornych był z Krzyża zdeymowan /  
Przez swe die flugi swego stworzenia Pan: Mda-  
tuchną jego Ciało płastował / równo plątał.

Drogim Balsamem Ciało namazali / A z nas-  
bożeniem w Sydon wwineli: Włożyli je  
w grob ostatney godziny: płac uczynili.

Płacz

Płaczmyż też dzisiaj wierne Chrześciany /  
Dziś kuąc Pánu B D G V za naydroższe Rány /  
Jż dla nas razyl tak okrutnie cierpieć / chcąc  
nas sobie mieć. Amen.

O Duszko wśhelka nabożna / Ku miłemu B D  
G V sklonna: Weyrzysz na Syna Bożego  
Ná Zbawiciela náшего.

Ogląday ná Krzyżu iego / Stomotnie zdy-  
wieżonego: Okrutnie rościagnionego / Wszy-  
stkiego zekrwawionego.

Weyrzysz ná Głowa skloniona // Ostra Kor-  
ona zraniona: Głogowa y też cierniowa /  
Gwałtem ná głowa wciśniona. Ocz

Oczy iego Krwia spłynęły/ Wsy y Wstał w  
schody: Wszyście żyły w nim porwali Krew  
Świetła z niego wylali.

Kece/ Nogi Przenawświetsze/ Gwoździemi  
okrutnie przybite: Bóg y Serce przebodżiono/  
Ostatek Krwie wypuszczono.

Wszystko Przenawświetsze Ciało/ Jak skornia  
pó sie padało: Wszytkie siły z niego wyszły/  
Na zbawienie wszelkiej Duszy.

O Duszo takież droga! Wielkim mytem za-  
placona: Wszytek Karb nieba y ziemi/ Bóg  
stwo wydało dla ciebie.

Nie

Nie przedawayże się tanie/ Dla grzechow-  
na potępienie: Bóg nie jest rzecz tania iuna/  
Jedno kto w grzechach umiera.

Taby rzecz miał głowiek baczyć/ Że na świes-  
cie krótko ma żyć: Tysiąc lat przeciw wieczno-  
ści/ Jakoby dzień tu równości.

Przeto się grzechom wartyśmy/ JDZWSA  
się rozmiłujemy: Dać tu nam lekkie skonanie/  
Po śmierci duszne zbawienie.

**K** Rzyżu Świetły naderzysko/ Drzewo prze-  
nawświatelskie/ w żadnym lesie takie nie  
jest/ Jedno na którym sam Bóg jest: Słodkie  
Drzewo/ Słodkie gwoździe/ rekośny opoc nosilo.



Słon gálaski drzewo Świste/ Wziy głon-  
kom rozpistym/ Odmien teraz on srogosć kto-  
ras miało z przyrodzenia: Spuść lekkuchno y  
ciuchuchno/ Ciało Króla Niebieskiego.

Tys samo było dostoyne/ Noście światowi  
zbawienie/ Przez cie przewoz jest naprawion/  
światu który był zagubion: Który świat  
Krew polala/ co z Baranką wyplynęła.

W Jaskółce leżac gdy tam płakał/ Już tam  
był wszystko ogladał/ Ze tak haniebnie umrzeć  
miał/ gdy wszystko świat odkupić miał: W on-  
gś między zwierzetami/ A teraz między lotrami.

Nieśly.

Nieślychánać to jest dobroć/ Żá tego ná-  
Rzyżu umrzeć/ Ktoż to może dziś wykonać/  
Żá tego swois dusze dáć: Sam to Pan JE-  
ZUS wykonał/ Bo nas wiernie umiłowal.

Niedzneby to serce było/ Gdy dziś nie żá-  
płakało: Widzac Stworzyciela swego/ Ná-  
Rzyżu zawieszonogo: Ná słonca upieczonogo/  
Baranká Wielkanocnego.

MARZA Młocká patrzała/ Ná głonki które  
powijała: A powiwszy całowała/ Z tego wielka  
radość miała: Teraz te widzi zczerniało/ Żyły/  
starey w nim porwane.

Nie

Nie był taki dni bądźcie/ Żadnemu smutek na  
świecie/ Jak gdyśta Panna miała/ W on czas  
kiedy narzekala: Niedźna ja sierota dzisiaj/ Do  
kogoś się ja skłonić mam.

Jednego Syna miała/ Com go z Nieba  
bydź poznała: A teraz już postradała/ Je-  
dnom już sama została/ Ciężki ból cierpi me  
serce: Od smutku mi się rozciąć chce.

W radości go porodziła/ Smutkiem żadne-  
go nie miała/ A teraz wszystkie boleści/ Drego-  
mnie dziś bez litości: Obychże ja to mogła mieć/  
Żebym nogi teraz umrzeć.

Byś

Byś mi Synu nisko wiśiał/ Wzdybyś zemnie  
taka pomoc miał/ Głowa bym twoja podpierał/  
Krew śladła z ciała otarla: Ale ci nie moge  
dośiść/ Tobie Synu nie dopomoc.

Amiłkie się słowa mienia/ Symeonowe się  
pełnia/ On mówił pełną miłości/ A sam dziś  
pełna gorzkości: Symeon mi to powiedział /  
Jż me serce między przebie miał.

Ni ja Ojca/ Matki/ Brata/ Ni żadnego  
Przyjaciela/ Żadzie pocieszenie mam mieć/ Wo-  
lalałabym stokroć umrzeć: Niż wldzieć żydów zło-  
śnego/ Włoznia przebość Syna mego.

o

Matki

Matki co Synagzi macie / Jako się wy  
w nich Kochacie / Kiedy wam z nich jeden umrze /  
ciężki ból ma wasze serce: Coż ja ccm miałam  
jednego / Już nie mogę mieć innego.

O niestetyś miły Panie / Toć to mądre ro-  
złączenie / Przedtem było miłowanie / A teraz  
ciężkie wzdychanie: Czemuż BÓŻE Wyże nie  
dbaś / O Synagzu pieczy nie masz.

Ktorzy tey Panie służycie / Smutki tey ro-  
zmyśliwacie / Jako często on dlewał / często  
nie ziemię padał: Przez te smutki ktoreś miała /  
I prosz nam wieczną chwale / Amen.

JESU

JESU CHRZESTIE Panie miły / Bóże  
bardzo cierpliw: Wzniosłeś na Krzyż ruce  
swoje / Za niesprawiedliwość moie.

Placz go głowie mizerny / Patrzac jak leś  
miłosierny: JESU S. na Krzyżu umiera /  
Słońce i księżyc swa zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa / Zwiśła mu z rde-  
mienia Głowa: Matka pod nim strasobliwa /  
Stoi z żalu ledwie żywa.

Zaśloną się popadała / Ziemia się rwie / I łamie  
kła: Sernik wola Syn to Boży / Ciężka wie-  
cząc z sobą trwoży.

Oz

Ma

Ná koniec mja Bóg przebito/ Krew plynie  
z woda obfito: My sie dziś záleymy Izami/  
JESU zmiłuy sie nád nami/ Amen.

**D**ynam Chryście wspomóżenie/ Day boleści  
wyflawienie: Panny MARYI Mátki twej

Ktora w on czas boleść miała/ Kiedy ná  
kół poglądała: Ná Krzyżu jawiełonego.

Grala Mátki boleściwa/ Pod Krzyżem bąrz  
dzo smutliwa: Ná którym leży Syn wiśiał.

Stoiąc tniemu wzniósła oczy/ Żadając z nie-  
bá pomocy: Od BOGA Oycá niebieskiego.

Mowiąc moy Syna Najmilży/ Me smu-  
tne

tnie serce pocieşy: Przemow słowo łagodliwe,  
Słysz iże z lotrem gadaş/ A ná mnie nie  
nie pámietaş/ Ktoram ciębie porodziła.

Weyjrwi ná mój: ubóstwo/ Wdręzenie y sier-  
cość mo: Które mnie zewsząd nadchodzi.

Potym do Syna wolał/ Włazekájący wzdry-  
chala: Żadający pocieşenia.

Przemow/ przemow słowo ku mnie/ A za-  
mie boleść omini: Którey ieśsem naspelniona.

Pan JESUS ná Krzyżu wiśiać/ Ná boleść  
swey Mátki patrząc: A sam też nie mnieyşo  
cierpieć.



Nie rzekł do niej ani Panno/ Bo temu czasu  
nie było/ Łagodnego rozmowienia.

Alczy rzekł takto srogo/ Nadechysko przy-  
pre słowo: Niewiasto oto Syn tobie.

Potym rzekł do zwolennika/ Do swojego  
miłośnika/ Janie oto Matka twoja.

Nad polę wsłiska umiera/ Zemdlałszy na  
ziemi padła: Od smutku bardzo wielkiego.

Przez twe CZARSTWO ucieczenie/ Daj nam  
grzech w odpuszczenie: A potym duszne zbawie-  
nie/ Z toba wieczne królowanie/ Amen.

Plażę

**P**Łączyła dłoń wółta/ I wolewaj  
obficie/ Rozmyślała mola wielka/ Pina  
swoego serdecznie: JEZUS miły wbyłcie trzy-  
wody za nas cierpiał okrutnie.

Wyrzył na Krzyż ołtem swoim/ na JE-  
ZUSA krwawego/ Żaluy sercem bardzo gorz-  
kim/ Stworzyciela swolego: O JEZU moym/ ia-  
głowiek twoym/ wyrzył na mnie na grzesznego.

Cierpiał JEZUS rany wielkie/ słowa przy-  
pre niestufne/ Wylanie Krwie bardzo wielkie/  
gdy biczowan okrutnie: A Korona gdy wci-  
śniono/ na głowie nielutościwie.

Nie

Nie jest taka/ ani będzie żadna boleść nad  
świećcie/ Wierzą w to nabożni ludzie/ BÓG  
żeście/ chwala daj: JEZUS łodki/ w małych  
gorzliwych/ dal biczować swą świętą pleć.

Członki wszystkie JEZUSOWE/ okrutnie  
sa zranione/ Aże/ Nogę tu Re yiomu gdy chas  
niebnie przybli: Ażew wysłali/ Lige zepłwali/  
y żęły w nim potargali.

Nie była tam żadna litość nad JEZUSEM  
cierpiącym/ Ani też żadna podgiewość przed  
BÓG JEZUSOWIECHMOGĄCYM: Wielka boleść/  
ciężka żalność/ Przytaciłom to widzącym.

MAKKA

MAKKA rzewnie  
łae/ Silno rzewno na  
tżaci: O JEZUS  
tak cierpiący.

O Drzewo Krzyżu  
maś Synd mego: O  
Barankowa Krzyża  
nagła mego/ Bóran

Przez twoje Rany mi  
okrutnie/ O Lekdzu  
nia wszelkiego: O J  
twoy/ Weyzrzył na r.

Piesni

nuś twarde! tak bardzo nielub  
myślał Młot wielkiej/ Dąda  
Tily Panie/ wspomnij na mi:  
żnie.

milovsky/ JEZU Chryste łaci  
jest y Krol naywyższy/ dzisiaj  
: Proście o to grzesni/ od  
omieść nas wieczney radości  
ad JEZUSEM cierpiacym  
ewać na te note, iaka  
żże dzisiaj &c.

o żywo/ patrząc na dżiw/ na  
żal.

o Meer Pán Tiev

219

żal nieśrechany/ że żywego BOGA Syn na  
śmierć jest skazany.

Straszny to sad/ z lotrami wrzad JEZUSA  
polizono/ A tak/ że zleł zaminil/ BOGA  
zawetkono.

Słońce ten dzień/ wrychy w cień/ Toca się  
zastniało/ Żeby swym na taką śmierć/ okiem  
nie patrzało.

Złoty wzor/ niemownych gor/ A zdumia  
ne skały/ Równych lez nie mogąc lać/ z żalu  
się pukały.

Żemiał na gwałt/ Widząc ten kształt/ proch  
Boża

Boska Krwia skropiony/ Aż się trzęsła/ tak to  
zdiał żal nieutulony.

Słychać niemal na Niebie żal / Jaki tam  
Anielskie Throny/ Lamentują/ że tak jest Bo-  
żki Syn ihańbiony.

Wiś ten Bóg/ Wsłuch do nog/ Krwia  
Twoja na Krzyżu stała/ Wszyscy płaczą; slygł  
nie dba o te Rany.

Ty JEZU masz! Że tyle masz! Że twoje  
śmierć nadgrody/ Że tam dają chleba i miód/  
Belog/ lubet wody.

Że y my dar/ Że wsiśtich miar/ Jest! tak

Żi wsiyd ubogi/ Wiśc przynaymniey/ JEZU  
twoe calnia Tęgi.

W ostatku tak/ Na zgody żndt/ O JEZU  
miedzy nami: dziś się sobie podziśem; Ty  
Krwia/ d la łzami.

Tabat Mater Dolorosa, Iuxta Crucem lachry-  
mola: Dum pendebat Filius.

Cujus animam gementem, Contristantem &  
dolentem: Pertraxit gladius.

O quam tristis & afflicta, fuit illa benedicta  
Mater Unigeniti.

Quae merebat & dolebat, & tremebat cum vi-  
debat; Nati poenas incluti.



Quis est homo, qui non fletet, Christi Matrem  
si videret: In tanto supplicio.

Quis non posset contristari, piam Matrem con-  
templari: Dolentem cum Filio.

Pro peccatis suæ gentis, Vidit JESUM in tormen-  
tis: Et flagellis subditum.

Vidit suum dulcem natum, Morientem desola-  
tum: Dum emisit Spiritum.

Eja Mater fons amoris, Me sentire vim doloris:  
Fac ut tecum lugeam.

Fac ut ardeat cor meum, In amando Christum  
DEUM: Ut ei complaceam.

Sancta Mater istud agas, Crucifixi fige plagas  
Cordi meo valide.

Tui

Tui natis, vulnerati, Tam dignati pro me pati:  
Pœnas mecum divide.

Fac me verè tecum flere, Crucifixo condolere;  
Donec ego vixero.

Juxta Crucem tecum stare, Te libenter sociare:  
In planctu desidero.

Virgo Virginum præclara, Mihi jam non sis ama-  
ra: Fac me tecum plangere.

Fac ut portem CHRISTI mortem, Passionis  
ejus sortem. Et plagas recolare.

Fac me plagis vulnerari, Cruce hâc inebriari:  
Ob amorem Filij.

Inflammat & accensus, Per te Virgo sim de-  
fensus: In die judicij

Fac

Fac me Cruce custodiri, Morte CHRISTI praem  
moniri: Confoveri gratiâ.

Quando corpus morietur, Fac ut anima donec  
tur: Paradisi gloriâ. Amen.

**S**talâ Matka boleściwa! Pod Krzyżem bawi  
dzo smutliwa: Naktorem tej Syn wiśiał.

Ktorey dusze wzdychająca! Utropiana bole  
sca! Miez boleści przebijał.

O iak smutna y strapiena! Matka tak blo  
gostawiona! Syna jednorodzonego.

Ktora płakała y kłóła! Z jalu drżała! gdy  
widziła: Moki Syna milego

Rtożby

Rtożby mógł być tak okrutnym! Coby wes  
pol nie był smutnym! Z Matka Boża strapiena.

Ktoby się nie musiał smucić! By ieno mógł  
okiem rzucić: Matka z Synem smagora

Zá narodu swego złości! Widzo JEZUSA  
w gorzkości: Na meki podane.

Widzi Syna narmilkego! Wierdząc wzgąs  
zonego: Gdy oddał Ducha swego.

Eia o Matko miłości! Taw abym z tej  
twoy miłości! Z płakał y żałował.

Taw by serce me płakało! Chrysta BOGA  
miłowało! Bym nadeń nie miłował.

P

Świate

Świeta Matko raz to sprawić / Wszystkie  
rany w serce wprawić: Mnie Ukrzyżowanego.

Syná twego zranionego / Dla mnie tak umar-  
zonego / Podziel zemna ból iego.

Day mi z toba plakać szczerze / Z Ukrzyżowa-  
nym w tey mierze: Pożi żyć umierać.

Day mi stać pod Krzyżem z toba / A wspo-  
łym żalną być soba: A w tym miłości zawierać.

Panno z Dániel nazywacielnyja / Byś nie była  
żelostniyja: Uciech ci płaczu pomoge.

Day mi Matko Pánka nosić / Rany iego  
świate głosić / A cęć one tak moge.

Day

Day mnie zranie Ránom iego / Wzruc smół  
Krzyżá świsłego / Przez miłość Syná twego  
W ogień dany zapalony / Przez cie niech bę-  
da bronił / Panno dnia ostatniego.

Uciech mi Pánski Krzyż zastona / Uciech mi  
śmierć będzie obroa / y taká tuzycala.

Kiedy Duszą wyndzie z ciała Spraw by sie  
w niebo dostała: Będzie wieczna gość y chwala.  
Amen.

Następuiacz Pieśń, może sie spiewać ná te Nótę  
iako Panno nád Chory Anieliłkie wyniesiona  
albo też ná te, iako Nowa Jutrzenko, &c.

Pr.

Czemu

**C**zemu nie oko wiecey lez nie dacie  
 Czemu wrzucaniu perel twych ustale  
 Ktore serdeczna Konchą diisiaj rodzi/  
 Gdy w twawych zdrojach JEZUS wbytek brozi  
 Czylis sie twardym dyamentem staloz (dzi.  
 Byś sypiacie sie perly chąmowaloz  
 Oco Krew z siebie JEZUS choynie lele/  
 O ktorey/ niechay twardosc twa miaknieie.  
 Dacie ci JEZUS Krewi swey Rubin drogi/  
 Ty lez swych perly/ wysyp mu pod Nogi/  
 Wyrzuc ie prodzev/ choc para strumieni/  
 Dzy perle rubin/ niech twarz zarumieni.

Wys

Wysypuy tedy wszystkie skarby swoje/  
 Cieką ich JEZUS/ odkupienie twoie/  
 Wszak w Boku jego/ Pierśnica gotowa/  
 W ktorey ie JEZUS/ dzieła wieczne schowa.  
 Może sie spiewać ta Pieśń a te notę iako.  
 O Dulzo wszelka nabożna.

**O** Jak srodze jest rozpierz/  
 Na Krzyżu moy JEZUS Swistyl/  
 Dla mizernego grzesnika/  
 Wloznia Kół iego przenika.  
 Już niechay serce kámienne/  
 Stanie sie teraz odmienne/

P3

Niechay



Niechaj z swej twardej opoki/  
Puści rodła lez potoki.

Gdy JEZUS Duchą Świętego/  
Wpuszczając z Ciała swego/  
Z grzechnieniem czyni przymierze/  
Do Królu go z sobą bierze.

*Lament Bolesney Mąski CHRISTUSA Pána.*

**J**Widzisz ięgnam nymilekhy Synu JEZUS JE  
Kierś mego pościecho/ śligny Chryśtuście.  
Coż ja pogno utrapiona/ Młocka twoid opus-  
bzona/ Straciłokhy ciebie.

Wes mnie raczy na śmierć z sobą/ Wole  
umrzeć oraz z toba/ Żyć spolem w Ciebie.

Wieczersa święta z Ciała twego gotuleś/  
Nogi Ogniom umywaś/ mile całuleś: Schy-  
laś sis do stop Judaśa/ Słizność y Ozdoba  
naśa/ Łzami polewaś.

Abys go odwiódł od zdrady/ Od niezbożnych  
Żydow rady. Kontempt odbieraś.

Już od żalu umieram na to pátzdiac/ Nie  
wiem co czynić Młocka smutna zstępac: Wi-  
dzac zjadłych Żydow czyny/ Imais cie bez  
przyczyny/ Dosyć żalości.

Cia modlitwie kłaczacego/ Krwawym potem  
płynacego. Nie masz litosci.

Wiaja/

Wiaża/ tuka/ y w rzekę z mostu wrzuciła/  
 Ani przed Biskupami nie przepuszczała/ Polko  
 Gli cięsklic zoddia/ Do piwnice cię wtracała/  
 Pastwila nād toba.

Depca/ o z zawiżula/ Prorokowac rosta  
 zula/ Sami przed soba

Niestecz mne straconey/ żem dogetala/  
 Niecz słow podziwy/ żem ogadala/ Ciebie  
 Syna zranionego/ Przed Pnata sławionego/  
 By cię meczeli.

Do Heroda cię rostałi/ Aby cię y tam wy  
 śmiali/ A wyhydzili.

Stoi

Srogość wietha u Pilata/ połażula/ A u stup  
 tozgami mocno biżula/ Lud okrutnie zatkamaly  
 W złości swey zcpamietaly/ Tlic nie folguie.

W ktorakolwiek poyrze strona/ Widze trudna  
 bydz obrona/ Tlic nie lituie.

Niecz okrutny przebija moie wnetrznosci/  
 Widzac zawiżeta srogość/ Żydowskiy złości/  
 Że cię w purpurs obloza/ Pstire ciernie w glos  
 w elocza/ Tlic nie folguie:

Nā Pilata krzta wola/ By cię nā śmierć  
 sadzil zgoła/ Tlic nie lituie.

Łancuch cię na Szmie święta wkladała/  
 Tlic na poomietwisto w Ręce dawała/ Nā

Ná śmierć już cię dekretują/ A Krzyż okrutny  
gotują/ O zła godzina.

Ná który maś być włożony/ Miedzy lotry  
poligony/ Straśna nowina.

Ná twe ramię sędzie Krzyż już włożono/  
Jako Bărănká ná śmierć poprowadzono/

Trzykroć pod Krzyżem upadaś/ Zmiłowa-  
no nie ogladaś/ Wszytek zemdlony.

Gertruda Krzyż podpięta/ Weronika twarz  
ociera/ Także zmęczony.

Ná Gorze Kálwaryey już cię krzyżują

Cwozdzie/ mochy/ y wlozenia ná cie gotują/

Włoga ná Krzyż przybłęgo/ Do miejscá

ndźgonęgo/ Serce me mdleie:

Pátrząc ná two mólę sroga/ A Krew Przy-  
nawświeża droga/ Ktora ściele.

A w tym ięszce bezecni nie przestawia/

Alle wiecety boleści minie dodawia.

Gdy cię widze zemdlonego/ A nie życzac  
mieć żywego/ Żółć ci pić dáia:

Boł ci wlozenia przebiegając/ Ostatek krwi  
wypuszczając/ Wiażdżąc.

S Krzyżá Ukłodem z Jozefem już cię spuszcza/

A mnie boleśney Mátce Ciało oddaia/  
Ktore/ ná łonie piastuia/ Czulonki swoje ciału  
luis/ Synu moy drogi

Już

Już cis do grobu składamy/ Na kolana apas-  
damy/ Po śmierci frogiey.

Cóż ja pocine na świecie kiedyś pozbyłá/  
Ciebie SŁOW naymilshy mójniem straciłá/  
Niechcie umre/ z tey przyczyny/ Że mi wzięły  
ludzie mój/ Syná moiego.

Ktorey po to zstąpił z Niebá/ Że okupu było  
trzeba/ Ludowi mego.

A po śmierci prośę kto z swej litości/ Włożywszy  
w grob moje Ciało/ złożył kości/ Niech napíše  
tąże słowá/ Że tu Nadełá Jezusowa/ Zalestrapióna

Ktorey śmierci jest przyczyna/ Że pozbyłá swe  
go Syná/ Tu położona.

Patris

**P**ATris Sapientia, Veritas Divina, DEUS Homo,  
captus est horâ matutinâ. A notis Discipulis citò  
derelictus, à Judæis traditus, venditus & afflictus.

Horâ primâ Dominum ducunt ad Pilatum, & à  
falsis testibus multum accusatum, Colaphis percu-  
tunt manibus ligatum. Vultum DEI conspuunt,  
lumen cæli gratum.

Crucifige clamitant, horâ tertiarum, Illusus in-  
duitur veste purpurarum. Caput ejus pungitur  
coronâ spinarum, Crucem portat humeris ad lo-  
cum pœnarum.

Horâ sextâ JESUS est cruci conclavatus. Et est cum  
latronibus pendens deputatus. Præ tormentis sitiens  
felle saturatus, Agnus crimen diluens sic ludificatus.



Horâ nonâ Dominus Iesus expiravit. Eli clamans  
Spiritus Patri cōmendavit: Latus ejus lancea miles  
perforavit. Terra tunc cōtremuit & sol obicuravit.

De Cruce deponitur hora vespertinâ. Fortitudo  
latuit in mente Divina. Talem mortem subiit vitæ  
Medicina. Heu corona gloriæ jacuit supina.

Horâ Cōpletorii datur sepulturæ, Corpus Christi  
nobile spes vitæ futuræ. Conditur aromate complen-  
tur scripturæ lugifunt memoriæ mors hæc mihi curæ.

Has horas. Canonicas cum devotione. Tibi Chri-  
ste recolo pia ratione: Ut qui pro me passus es amo-  
ris ardore, Sis mihi solatium mortis in agone. An.

**M** Adrośe y prawda Wieczna Oycā Wszech-  
mocnego/ Bog

Bog Wcielony poiman czasu zaránnego.  
Od swoich Zwolenników zdraż opuśczoney/  
Bedac żydom w moc przedan wielce był stra-  
pieny.

Przed Pilatem Pan stawion/ w dzień pierwszy  
godziny/

Tam fałszywi świadkowie kládli najświeższe winy  
Opak ręce związali/ okrutnie go bili/  
Plwaniem według Protoctwa twarz tego  
specili.

W trzecia godzinie Żydzi utrzymuy woláia.  
Przybrawszy go w purpurs/ wice go przdra-  
wiaia. Gloms

Głowe jego cierniową Koronę zkrwawili!

Krzyż do miejsca na sobie ność przymusili.  
Szusley godziny Dąda na Krzyż rościagniono/  
Od bolu pręgnącego! żolcia napotono.

Do lotrow był przywołany/ przy nich zawieszony  
Wyrzekł się go niechętny on lotr z lewej strony  
O dziewiętej godzinie Zeli Da- zawołał!

Gdzie umierałac Oycu Duchą ofirował.  
Zrodło w Boku przelotym/ nam się otworzyło/  
Ziemia srodze zadrżała! Słońce się ukryło.  
Z Krzyża w ten czas był zdiaty/ gdy Niepokorna  
chwila/ (była.

Długo Boga Wszechmocność złym powoła

Tak sroga Męka podiał Pan wšego stworzenia/  
Dochodząc straconego ludzkiego plemienia.  
Podwieczor Ciało świete/ maseia pomazano/  
Według Pisma w zamkniętym grobie polo-  
żono!

W tej Męce jest nadzieia żywota wiecznego/  
Przeto niech nie wychodzi nigdy z serca mego.  
Te pamiętki/ godziny Chryste twoiey Męki/  
Rozmyślam/ czyniąc tobie zanie wieczne dzieki.  
A tys iakos sroga śmierć/ zniost dla mnie grzes-  
znego.

Nie opuść mnie z łaski twej/ do skonania mego.

Q

PAS.

## P A S S Y A,

*Ktora zwycżynie Poście y w Piatki śpiwāia.*

## P A R S P R I M A.

**P**ASSI Domini Nostri JESU CHRISTI, secundum Matthæu n. In illi tempore dixit JESUS Discipulis suis: Scitis, quia post biduum Pascha fiet, & Filius hominis traetur, ut crucifigatur. Tunc congregati sunt Principes Sacerdotum & Seniores Populi, & consilium fecerunt, ut JESUM dolō tenerent, & occiderent eum. Dicebant autem non in die Festo, ne forte tumultus fieret in populo: Abiit autem Judas ad Principes Sacerdotum: &

ait

ait illis: Quid vultis mihi dare & ego cum vobis tradam: At illi constituerunt ei triginta argenteos; dedit eis ergo signum dicens: Quemcumq; osculatus fuero, ipse est, tenete eum. Et cum venisset ad JESUM, ait illi: Ave Rabi; & osculatus est eum. Dixit ei JESUS, ô juda osculô tradis Filium hominis. Ministri verò duxerunt JESUM ad Principem Sacerdotum, qui & ait illi: Adjuro te per DEUM vivum, ut dicas nobis, si tu es CHRISTUS Filius DEI vivi: ait illi JESUS: Tu dixisti.

## P A R S S E C U N D A.

**A**pprehendit ergo Pilatus JESUM, & flagellavit eum, & Milites plectentes coronam spineam.

Q2

impo-

imposuerunt Capiti ejus, & veste purpureâ circumdederunt eum, ait Pilatus Judæis dicens: Ecce Rex vester, at illi magis clamabant, dicentes Regem non habemus, nisi Cæsarem. Dixit ergo eis Pilatus, quid ergo vultis, faciam vobis, at illi dixerunt: Tolle, tolle crucifige eum. Quid enim mali fecit? at illi magis clamabant, dicentes: Tolle, tolle, crucifige eum. Et crucifixerunt eum, & cum eo alios duos, hinc & hinc, medium autem JESUM. Et quidam circumstantes dixerunt: Vah! Vah! qui destruis Templum DEI, & in triduo reedificas illud,

### P A R S T E R T I A.

**O** Rabat autem JESUS, pro Crucifientibus se, dicens:

dicens: Pater dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt. Ait ad eum Latro ad dextram pendens: Domine, memento mei, dum veneris in Regnum tuum, ait illi JESUS: Amen dico tibi. H. die mecum eris in Paradiso. Dixit autem Matri suæ. Mulier, Ecce Filius tuus. Deinde dixit Discipulo: Ecce Mater tua. Et circa horam nonam clamabat JESUS voce magna, dicens: Eli Lammazababani, hoc est. DEUS meus, ut quid me dereliquisti. Clamabant autem Judæi, dicentes: Heliam vocat iste, finit videamus, an veniat Helias liberans eum. Dixit autem JESUS: Sitio. Et dederunt ei acetum cum felle mixtum, & cum gustasset: noluit bibere. Et dixit;



dixit: Pater, In manus tuas commendo Spiritum meum. Et iterum dixit; Consummatum est. Et inclinato Capite emisit Spiritum. Qui passus es pro nobis, IESU CHRISTE miserere nobis, Amen. **I**N Monte Oliveti, oravit ad Patrem, Pater, si fieri potest, transeat à me Calix iste, verum tamen non sicut ego volo, sed sicut tu vis Pater.

Fiat voluntas tua, & factus est in agonia, prolixius orabat, Apparuitque illi Angelus de Cœlo confortans eum. Et factus est sudor ejus sicut guttæ sanguinis decurrentis in terram. Apparuitque; *ut supra.*

**C**horągiew Królá wiecznego / Nádchodźi  
świec

światey Krzyżiego: Lani sie ná ktorym skazány /  
BOG w cieie zamordowany.

Ná ktorym od wlozni frogiey / Ráno ode-  
niosł / zład Krwie drogicy: Z wody żywa sły  
strumienie / Ná dusz nasych odkupienie.

Wzielo skutek Dawidowe / Dawno Proro-  
ctwo takowe: Jż BOG od Drzewa Krolował /  
Narodom y w nich pánował.

Drzewo Krwia droga polane / W Szárlat  
Krolewski przybráne: Ześt godnego pnia wy-  
cięte / Ze dziś Cylonty tak świete.

Szczęśliwe twoie ramiona / Ná których jest  
odma-

odważona: Summá ná świár / okup drogi/  
Zład y gárt był plonu frogi.

O Krzyżu bądź pozdrowiony / Nidzieło ná  
sey Korony: Przyczyn dobrym pobożności/  
W ten czas świętey zgladz złych złości.

Ciebie Troycó BOŻE Wielki / Niechay wy-  
sławia Duch wśelki: Rządź nas ná wielki łaská-  
wie / Zbawionych w Krzyżowej spráwie / Amen.

P R O C E S S Y A,  
NA KWIETNIA NIEDZIELE.

Cum appropinquaret Dominus Hierosolymam,  
Amisit duos ex Discipulis suis, dicens: Ite in Ca-  
stel-

stellum quod contra vos est, & invenientis pullum  
asinæ alligatum, supra quem nullus hominum se-  
dit: solvite & adducite mihi. Si quis vos interro-  
gaverit, dicite opus: Domino est. Solventes &  
adduxerunt ad JESUM, & imposuerunt sua vesti-  
menta, seditque super eum.

Z Niebá zesłany Syn BOGA żywego /  
Gdy w Jeruzalem wieźdzał czasu swego.  
We wsi Bethsaie / rzekł Uczniom gotowe /  
Słowa takie.

Dwój do Miaszga teraz pobieźcie /  
Ktore przed sobą leżące nidźcie:

Mnie

Mnie przywiedźciecie Oślice Oślatko/  
Dwoie bydlatko.

Jeżliby wam kto chciał trudność zádawać/  
Moie potrzeba macie opowiadać/  
Dostyc uczynić tey to Pánskiej woli/  
Záraz pozwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieia się dla tego/  
Ze to rzeczono z Pisma Prorockiego:  
Corko Syońska Krol tedzie tu tobie/  
W cichoy osobie.

Co Pan rozkazał słudzy uczynić/  
Jego ná bydło przywiodłszy wsadzili:

Tlu=

Tłusze ná drogę wielkie ząbiegály/  
Pánu śpiewály.

Alii expendebat vestimenta sua in via.  
Jedni pogciwość taką wyrzadzali/  
Co ná przeciwko Pánu wychodzili:  
Kedy miał iechdć/ rzucali ná ziemię/  
Swoie odzienie.

Alii ramos de arboribus prosternebant.  
Trudzy posługi takie wyrzadzali/  
Kosęzki zielone z drzewá obłamowali:  
Ścieia ná ziemię/ niechay pieśna będzie/  
Ozdoba wśedzie.

Et

Et qui sequebantur, clamabant, Osanna, Benedi-  
ctus qui venit in Nomine Domini, Benedictum  
Regnum Patris nostri David: Osanna in excelsis,  
Miserere nostri Fili David.

A drudzy z chęci za Pánem chodźili/  
Do niego takim sposobem mówili:  
Zbaw nas/ zmiłuj się/ nie opuśćaj Żydów/  
Synu Dawidow.

Cum audisset Populus, quia IESUS venit in Hierosolymam, acceperunt ramos Palmarum, & exierunt obviam ei, & clamabant pueri dicentes:  
Storo Wospolstwo o tym usłyszało/  
Je JEZUSiedzie/ wnet mu zablęzło:

Tłó

Tłóśac gólasłi z drzewa Pálmowego/  
Sercá práwego.

Hic est, qui venturus est in salutem populi.  
Dziatężli Żydowskie zbiegłszy śpiewały/  
Wdzięcznemi głosy/ Pána wyznawały/  
Ten jest co przezeń ludzkie pokolenie/  
Weźmie zbawienie.

Hic est salus & redemptio Israël.  
Dziatki powtore przez Duchá Świstego/  
Wolájac ten jest/ który ludu swego:  
Z mocy Bógáńskiego jest Odkupicielem/  
A Zbawicielem.

Quan-



Quantus est iste, cui Throni & Dominatio-  
nes occurrunt,

O iako zacny/ y iako Pan wielki/  
Jako przemożny ten jest na gas wielki:  
Ktoremu zaśli w droga Aniołowie/  
Wszyscy Thronowie.

Noli timere Filia Sion, ecce Rex tuus venit tibi se-  
dens super pullum asinae, sicut scriptum est,  
Żalostna boiażn niechay przez odcydzie/  
Corko Syonka/ oto Krol twoy idzie:  
Ktobie Krol cichy/ znay z Piśmą Świętego/  
Oślice iego.

Sal.

Salve Rex, Fabricator mundi, qui venisti redi-  
mere nos.

Światay Krolu Zbawicielu świata/  
Ciebie przez długie czekał smylacta:  
Tyś przybedł zbawie ciele wielą grzesznego/  
Sobie wietnego.

Ante sex dies solennis Paschæ, quando venit  
Dominus in Civitatem Hierusalem, occurrunt ei pu-  
eri: & in manibus portabant ramos Palmarum, &  
clamabant voce magna dicentes: Osanna in excel-  
sis Benedictus qui venit in multitudine misericor-  
diæ, Osanna in excelsis.

Kiedy posły zzieli był przed Wielkanocą/  
Do

Do

Do Jernzalem wiezdzal dziwna moc:  
Dziatki wychodza z Pálmami tu niemu/

Spiwając temu

Niech chwala BGD z ust nąsych wyplywa  
Ktory ná Niebie wysokim przebywa:  
A ty co idziesz knam Blogosławiony/  
Bądź pochwałony.

Gloria, laus, & honor tibi sit Rex Christe Redem-  
ptor, cui puerile decus promisit Osanna pium.

Chwała/ sława/ y wszelka cześć bądź tobie/  
O Krolu nąs Panie/ Ktoremu dziecianny głos  
pieci: Zmilowanie racz bydz twoje.

Isra-

Israél es tu Davidis, & inclyta proles, nomine  
qui in Domini Rex benedicté venis.

Żródelski iesteś Krolewicz/ Dawidowo Syn/  
y też Rodzic: Wsęgo świata prawy Dziedzic/  
Ciebie Krolu idziem chwalić.

Cætus in excelsis te laudat cælitus omnis, &  
mortalis homo; & cuncta creata simul.

Anieli ná wysokości/ Świeci w niebie/ dziś  
chwala ciebie: Wsęła pleć/ wszyscy ludzie/  
wsę stworzenie chwali ciebie.

Plebs Hebræa tibi, cum palmis obviam venit,  
cum prece, voto hymnis, adsumus ecce tibi.

R

Lud

Lub Żydowski wyszedł do ciebie / z Palmami  
na cześć tobie / A my grzeszni Chrześciance!  
z nabożeństwem chwałę ciębie.

Hi tibi passuro, solvebant munia laudis,  
nos tibi regnanti, pangimus ecce melos.

Oto rece nasze obie / Palmy nosze idziem  
do ciebie / Twojej miłości prosim ciębie / Raz nam  
dać królować w niebie.

Hi placuere tibi, placeat devotio nostra Rex pie.  
Rex clemens; cui bona cuncta placent;

Bądź tobie lube śpiewanie nasze / Ktore cży-  
ntem Chryste głosem: Królu chwały y miłości!  
Oddal od nas wszystkie złości. Pueri

Pueri Hebraeorum, tollentes ramos Olivarum  
obviaverunt Domino, clamantes & dicentes: Olan-  
na in excelsis.

Dziatki Żydowskie z rożgli Oliwnemi/  
Zachodzą Pánu z głosy radowemi.

Śmiluy się Pánie / zbaw nas z twojej miłości  
Wła wysokości.

Pueri Hebraeorum vestimenta prosternebant in  
via, & clamabant dicentes: Osanna Filio David,  
Benedictus qui venit in nomine Domini.

Dziatki Żydowskie ziemię przykrywały/  
Swemi płóciami / y tak zawołały:

Rz

Synu

Synu Dawidow/ zbaw nas z twej miłości/  
 Na wysokości. (Dominus)

Occurrunt turbæ cum floribus & Palmis Redēptori

Wychodzą tłumy z kwiatkami wonnemi.

Na przeciw Panu z Palmami ślicznemi:

Śluzą Zwycięzcy/ sławia prawdziwego/

BOGA żywego.

2do Occurrunt.

Pogry wychodzą ku Panu rozliczne/

Rzucia kwiatki/ niosą Palmy śliczne:

Czynią posługę Panu pokornemu/

Zwycięzcy swemu.

3tio Occurrunt.

Wiel

Wielka to miłość oney służby była /

Ji praca żadna przytra im nie była:

Dla Pana swego/ tak się uwijaliac/

BOGA wzywaliac.

Et Victori triumphanti digna dant obsequia Fi-  
 lium DEI ore gentes predicant, in laudem CHRI-  
 STI voces tonant per júbilia, Oanna.

Zwycięzcy z wielkim tryumfem zachemnu/

Śluzi swiat temu/ Synowi Bożemu/

Bozlegali się z wielką chwałą głosy/

Aż podniebiosy

Fulgentibus Palmis prosternimur adveniēti Do-  
 mino; huic omnes occurramus cum hymnis & can-  
 tibus, glorificantes & dicentes, Benedictus Dominus,



Jedność wielka po świecie! Pálmy się lánia  
y świecie: Ná oblige padamy / **BOGA** ná  
ziemi mamy.

Nuż mu wszyscy zdbieźmy! Ná sercach tró-  
dość nieśmy: Rozlicznie mu śpiwając! Bło-  
gostawiony moriac.

Miray Błogostawiony Zdawna oczekiwany:  
Ciebie my wyznawamy / **BÓG JEŃ** bydź  
nášym znamy.

Scriptum est enim, percutiam Pastorem, & di-  
spersentur oves gregis; postquam autem resurre-  
xero præcedam vos in Galilæam, ibi me videbitis:  
dicit Dominus;

NOKTUR-

## N A W I E L K I T T D Z I E N.

**K**Yrie eleyson, *Alter*, Domine miserere, *Chorus*,  
Christus Dominus factus est obediens usq; ad  
mortem. *Pueri*, Kyrie eleyson, Christe eleyson. *Sa-*  
*cerdos*, Qui prophetice promisisti, ero mors tua, o  
mors! *Pueri*, Domine miserere. *Chorus*, Christus  
Dominus &c. *Pueri*, Kyrie eleyson, Christe eleyson,  
Kyrie eleyson. *Sacerdos*, Qui expansis in Cruce ma-  
nibus traxisti omnia ad te sæcula. *Chorus*, Rex Chri-  
ste factor omnium, Redemptor credentium, placere  
votis supplicium, te laudibus colentium.

**L**Aus tibi Christe qui pateris, in Cruce pendens  
pro servis, qui cum Patre regnas in cælis, nos re-  
os salva in terris, **K. C. K. C. K.** *Pueri*

*Pueri 2. Chorus.* Christe audi nos, salva nos!

*Pueri 3. Chorus.* MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis. *Chorus.* Cujus benigna gratia Crucis per alma vulnera, virtute solvit ardua, primi Parentis vineula.

**C**zwelā tobie Chryste/ iżeś cierpiał/ zā nas grzesz-  
cāne swoe Arco przelāt/ iż krolnieś z Oycem nā  
Niebie/ zbawoże nas grzeszāc nā ziemi/ Bycie eleyson/  
Chryste eleyson. &c.

Chryste racz nas wysłuchāć raczyś nam swoie mi-  
łosć dać.

Mārya bądź miłosćiwā/ Mārya modl się zā nami.

*Chorus.* Qui es Creator syderum, Regem subijsti  
carnem

carnem, dignatus es hanc vilissimam pati doloris  
formulam.

*Pueri.* Sancta MARIA tuus Filius JESUS Christus  
noster Dominus, moritur in Cruce pro hominibus,  
ut regnemus cum eo in coelestibus. K.C.K.C.K.

Christe audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

*Chorus.* Ligatus es, ut solveres mundi ruentis  
complices, per probra regens crimina, quae mun-  
dus auxit plurima.

**C**zwelā [M]A[RY]A twoy miły Syn / J[ES]US  
C[HR]YSTUS / nasz miły Pan / umiart nā Trzyku zā  
wysłęś lud / aby nas tām domiescił / gdać krolnieśam  
B. C. A. C. A. Chryś

**CHRYSTE** racz nas wysłuchać/ raczyś nam  
swoie miłość dać.

*Marya* bądź miłostliwa *Marya* modl się za nami.

*Chorus.* Cruci Redemptor figeris, terram sed o-  
mnem concutis, tradis potentem spiritum, nigre-  
scit atque sæculum.

*Pueri.* In horto flexis genibus Patrem precabatur,  
cœlico, ab Angelo confortabatur, nam ex ejus cor-  
pore guttæ manarunt, mixtæque cum sanguine in  
terram stillarunt. K. C. K. C. K.

**CHRISTE** audi nos, salva nos.

**MARIA** sis propitia **MARIA** ora pro nobis.

*Chorus.* Mox in Paternæ gloriæ: Victor reiplen-  
dens

dens culmine, cum spiritus numine, defende nos  
Rex opime.

Klęzoc w Ogroycu/ Dycu się modlił Aniol z Wiles  
bâ tego pociezył. Z tego Cidla troplęci pot się wylał/  
pomieścił się ze łzami nâ ziemię pądal/ B. C. B. C. B.

**CHRYSTE** racz nas wysłuchać/ raczyś nam  
swoie miłość dać.

*Marya* bądź miłostliwa/ *Marya* modl się za nami.

*Feria Sexta reliquum.*

**P**Endens in Cruce noster Salvator, lanceâ latus  
ejus perforatur, lumen solis obscuratur, scindun-  
tur petrae, terra movetur. K. C. K. C. K.

**CHRISTE** audi nos, salva nos.

**MARIA** sis propitia **MARIA** ora pro nobis.

Zświeśon na Brzyżu nasz miły Pan! Boł tego wło-  
cznia jest przebadzion/ światłość słoneczna wnet się  
zdmknęła/ opoki się pędziły/ ziemia się trzęsła B. C. B.  
C. B. (tęże dół.

Chryście racz nas wysłuchać/ raczyś nam srocie mi-  
łarza bądź miłościwa/ Marya modl się za nami.

Maria Magdalena ibat ad cumulum, obviamque  
habuit Christum Dominum, in aliena specie sibi  
apparuit: ut hortulanum cerneret, ipsum adoravit  
K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

Maryja Magdalena gdy do grobu szła/ w infcey  
osobie

osobie Chrystusa wyjrzała: bo był Ogrodnik tak mnie-  
wał/ chwale temu dala gdy go poznała. B. C. B. C. B.

CHRISTE racz nas wysłuchać/ racz nam srocie  
miłość dać.

Maryja bądź miłościwa/ Marya modl się za nami.

Pilatus Judex iniquus JESUM commendavit.  
Herodes cum servis ipsum illucit, alba veste indu-  
tum Pilato remittit, flagellatus ducitur, ut crucifiga-  
tur, K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

Pilat Sędzią złośliwy JEZUSA osadził/ Herod  
z swymi sługami/ z niego się nęsmiewał/ w otale  
odzienie



odzienie jest obłożon/ od Pilata postan/ aby był biczowan. R. C. B. C. B.

**CHRYSIE** racz nas wysłuchać/ raczyś nam swoje miłość dać.

Marya bądź miłościwa/ Marya modl się za nami.

O dolose juda repletus scelere, mundi Salvatore ausus es tradere, ob hoc inferni cruciamina tibi non deerunt per æterna sæcula. K. C. K. C. K.

**CHRISTE** audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

O niewierny Judaśu/ coś to udzielał/ iżeś swego Pana zdradliwie przedał/ przeto tobie mekka jest naznaczona/ aby twoja dusza w piekle gorzała. R. C. B. C. B.

Chryśte

**CHRYSIE** racz nas wysłuchać/ raczyś nam swoje miłość dać.

Marya bądź miłościwa/ Marya modl się za nami.

## POCZYNAIA SIĘ PIESNI O ZMARTWYCHWSTANIU PANSKIM.

**P**rzez twoje święte Zmartwychwstanie/ Boży Synu odpuść nam nasze zgrzeszenie: Tyś ten dzień sam wstawił/ żywotaś nasz naprawił/ śmierci wleczney nas zbawił/ swoje święte moc zidawił.

**W**esoły nam dzień nastał/ gdy Pan Chrystus zwyciężył/ trzeciego dnia zmartwychwstał.

zwychwstał: Tego dnia wesołego/ prośmy Kro-  
 lą niebieskiego/ by nas uchował od piekła go-  
 raczego: Aby nas domieścił radości Królestwa  
 niebieskiego: Byśmy z grzechów powstałi/ Pód  
 JEZU CHRZYSTA nasiadowali: I po śmier-  
 ci na wieki na wieczne z nim królowali/ Amen.

PROZA z POLSKIM,

Victimæ Paschali Laudes immolant Christiani.

CHRZYSTUS Zmartwychwstał jest/ Nam  
 na przykład dan jest: Iż mamy zmartwych-  
 powstać/ z Dánem BOGIEM królować/ Alleluia.

Agnus redemit oves, CHRISTUS innocens Pa-  
 tri reconciliauit peccatores. I Leżał

Leżał trzy dni w grobie/ dał Bóg przeko-  
 sobie/ Bóg/ Rece/ Wodze obie/ na zbawienie  
 słowiege tobie/ Alleluia.

Mors & vita duello, conflixere mirando: Dux  
 vitæ mortuus, regnat vivus.

Trzy Mąrye posły/ Drogie mąści niosły:  
 Chciały Chrystusa pomazać/ Jemu cześć y chwa-  
 la dać/ Alleluia.

Dic nobis Maria quid visti in via, Sepulchrum  
 Christi viventis, & ad gloriam resurgentis.

Gdy na drodze były tak sobie mówiły/  
 Jest tam kamień nie maly/ á ktoż nam go od-  
 wáli/ Alleluia. S Powiedz

Powiedz nam Maryja/ gdzieś Pana widział:  
Id: Widziałem go po mece trzymał chorągiew  
w ręce/ Alleluia.

Angelicos testes, sudarium & vestes: Surrexit  
CHRISTUS spes mea, praecedet vos in Galilaeam.

Gdy nad grobem stały/ rzekł im Anioł bia-  
ły/ Nie бойcie się Dziewice/ Wytrzyście Boże-  
lice/ Alleluia.

Credendum est magis soli MARIAE veraci,  
quàm Iudeorum turbæ fallaci.

JEZUSA szukać! Tu go nie znajdźcie!  
Wstałci Zmartwych tu go nie/ Tylko z niego  
odżlenie/ Alleluia. Łukas

O Zmartwychwstaniu Pańskim. 275

Łukas z Kleofasem/ Obá jednym ciałem:  
Szlido Miaszczęta Emmána/ Potkal ci ich  
Pan JEZUS/ Alleluia.

Scimus CHRISTUM surrexisse à mortuis verè,  
Tu nobis Victor Rex miserere, Alleluia.

Bądźmyś w ścisły wesele/ Jako w Ciebie A-  
nieli/ Czegośmy pożąдали/ Czegośmy dożyłali/  
Alleluia.

Surrexit CHRISTUS hodie, Alleluia, Alleluia!  
Humano pro solamine, Alleluia, Alleluia.  
Mortem qui passus pridie, Alleluia, Alleluia.  
Miserrimo pro homine, Alleluia, Alleluia.

Mulieres ad tumulum,  
 Quærentes GHRISTUM Dominum,  
 Album cernentis Angelum,  
 Annuntiantes gaudium,  
 Muliere. ô tremulæ,  
 In Gallilæam pertige,  
 Discipulis hoc dicite,  
 Quod surrexit Rex gloriæ,  
 In hoc Paschali gaudio,  
 Benedicamus Domino,  
 Laudetur Sancta TRINITAS,  
 DEO dicamus gratias,

Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Alleluia.  
 Wstał

**W**stał Pan **CHRISTVS** zmartwych ni-  
 nie/ Alleluia/ Alleluia.

Wnieślił swoy lud mile/ Alleluia/ Alleluia.  
 Ktory cierpiał dnia trzeciego/ Alleluia/ Allel:  
 Dla głowiek mizernego/ Alleluia/ Alleluia.  
 Niewiaſty co do grobu ſły/ Alleluia/ Allel:

Erogi młóci z soba nioſty/ Alleluia/ Allel:  
 Aniołó wiſzac ſlicznego/ Alleluia/ Allel:  
 To ſłyſzały morſiacego/ Alleluia/ Allel:  
 Niewiaſty co ſie boſcie/ Alleluia/ Allel:  
 Do Galiley tam idźcie/ Alleluia/ Allel:  
 Powiedzcie to ſwolennikom/ Alleluia/ Allel:  
 Iż poſtał Pan na wiek wieków/ Allel: Allel.

*Wstał Pan na wiek wieków*



Tego dnia Wielkonocego/ Alleluia Alleluia.

Chwal łóży Syni Bożego/ Alleluia Allel:  
Święta TRÓJCE wznawamy/ Allel: Allel.

BOGU chwałę damus/ Allel: Allel:  
Surrexit Dominus, valet luctus; Totus concinat  
Sorbis, Alleluia. Ut qui nos Sanguine suo rede-  
mit, illustret, teneatq; corda nostra CHRISTUS.  
Qui nunc tartareas, fregitq; diras catenas, con-  
fususq; Patres reduxit ab umbris. Mortem morte itra-  
vit, vitamq; nobis donavit, & construxit misero  
manus Plutoni.

Dnia tego świętego Wielkonocego/ w  
słko stworzenie chwal Syni Bożego/ Ktory

w wielki Piątek z nas ciepiał chwał aby nas  
w swoim Królestwie wiecznym miał: O to już  
Zmartwychwstał: i tak nam przedtym ponie-  
dział: Dyrge śmierci/ ed dawná łac/ z mocy siły  
tęśkiej wybrał. Dobrze o nas radził/ śra-  
śmierci nas oświecił/ Zły nas przez  
śra naszego świata/ do chwały siły doptował  
długo. Aby nas pot, m mizernym świecie/ do  
chwały nasz przytęcił/

CHRISTUS Pan Zmartwychwstał/ żyje  
ciężko otrzymał/ Bo zburił śmierć (roga/  
śrota śmierci droga/ Alleluia/ Kyrie eleison.

Chwała

Zwalczył Czartą złego/ y stał głowę jego  
Człowieka grzesznego/ Wydarł z mocy jego/  
Alleluia Kyrie eleyson.

Śmierć środze porządku/ A moc czartą stał:  
Żywot nasz naprawił/ Toć z łaski swej sprawił/  
Alleluia/ Kyrie eleyson.

O CZARSTWIE nasz Panie/ Przez twoje Zmar-  
twychwstanie: Day nam z grzechów powstanie/  
Łaski twojej dostanie/ Alleluia/ Kyrie eleyson.

A potym kłopotcie/ Day w wiecznym żywo-  
cie: Wiedzcie Boga swego/ BOGA Wszechmo-  
cnego/ Alleluia/ Kyrie eleyson.

Wesoly

**W**esoly nam dzień dziś nastał/ Ręce  
z nas każdy żadał/ Tego dnia C B R R  
STVS Zmartwychpowstał Alleluia/ Alleluia.

Król niebieski nam zawitał/ Jako śliczny  
kwiat zakwitnął/ Po śmierci się nam pokazał/  
Alleluia.

Piskielne mocy zwołował/ Nieprzyjaciele po-  
deptał/ Wład i temi się zmiłował/ Alleluia.

Do trzeciego tam dnia mieszkał/ Wyje Gwiaz-  
de tam poćiskał/ Potym im za sobą kazał/ Allel:

Kterzy w Cechłaniach mieszkali/ Płaczliwe  
tam zawołali/ Gdy zbawiciela ujrzyli/ Alleluia

Zawitay

Zawitay pojadciacy/ **B**OZE Dyzge Wszechmo-  
gacy/ Wybaw nas z piekielney mocy/ Alleluia.

Wielkie z nim wesele mieli/ Gdy Zbawiciela  
uzyzeli/ Ktorego zdawna żądali/ Alleluia.

Potym swa mocą Zmartwychwstał/ Pieczęci  
z grobu nie ruśał/ Na stróż wielki strach po-  
stał/ Alleluia.

A gdy **J**ESUŚ Pan Zmartwychwstał/  
Miał sarkofag pokazał/ Zmoczył do Matki po-  
stał/ Alleluia.

O Zmieni najmiłszy/ Idźcie do Córny Mary-  
anickiej/ Do Matki mojej najmiłszej/  
Alleluia.

Coemnie

Ode mnie ja pozdrawiajcie/ A weselo wam  
wajcie/ Krolowa Maryska wesel sie/ Alleluia.

Potym swa wielka światłość/ Do Matki  
swey przyskapił/ Pocięty ja pozdrawiaj/ Alleluia.

Wielkonożna bądź słodkości/ Matko mój y  
radości/ Po oney wielkiej iłości/ Alleluia.

Witajże **J**ESU najslodszy/ Wznowi mo-  
namilek/ Pocieszenie wcielien' duży/ Alleluia.

Jestem i ja bardzo wesela/ Gdy ci żywego  
uzyzali/ Jakobem sie narodziła/ Alleluia.

Lalka wie z nim rozmawiała/ Wstał go cło-  
wał. W radości się z nim rozstała/ Alleluia.

Przez twe CZYSTĘ Zmartwychwstanie/  
Daj nam grzechom odpuszczenie/ A poty u dus-  
sne zbawienie/ Z tobą wieczne królowanie/ A.

POCZYNAJĄ SIĘ PIESNI  
O DUCHU SWIĘTYM.

**V**eni Creator Spiritus,      Mentis tuorum visita:  
Imple superna gratia,      Quæ tu creasti pectora.  
Qui Paracletus diceris,      Donum DEI altissimi:  
Fons vivus, ignis, charitas,      Et spiritualis unctio.  
Tu septiformis munere,      Dexteræ DEI tu digitus:  
Tu rite promissum Patris      Sermone ditans guttura.

Ascen-

Accende lumen sensibus Infunde amorē cordibus:  
Infirma nostri corporis,      Virtute firmans perpeti.  
Hostem repelleas longius,      Pacēq; donec protinus:  
Ductore sit & prævio.      Vitemus omne noxium.  
Da gaudiorum præmia,      Da gratiarum munera.  
Dissolve litis vincula,      Adstringe pacis fœdera.  
Per te sciamus da Patrem Nascamus atq; Filium:  
Te ntriūsq; Spiritum,      Credamus omni tempore  
Gloria Patri Domino,      Natoq; qui à mortuis.  
Surrexit ac Paraclito.      In sæculorum sæcula, A.

**R**acz przyść Duchu Stworzycielu/ Serce  
wiernych nawiedzicieln/ Napełn łaską z wy-  
sokości; Stworzenia twego wnetrznosci.

Uyś

Tys Párádkiem nazwany / Tyś dar Boży  
pożądany / Sdroy żywy / ogień miłości / A olej  
dušney świadłości.

Tys datami siedmioráti / **Z BOGJEM**  
w mocy tys jednáti: Ty Dycowšcie pełniš słowa /  
Tys wšelkich izytow mowa.

Racz dác zmysłom dar światłości / Przymna  
żay w jercách miłości: Krewłość eš ciała ná-  
šego: Stwierdżay mocą Boštwá swego.

Znieš nieprzyaciela złego / Nábwam pokoiu  
miego: Niechay chodźć zá twa rada / Wy-  
dzien wšego co ieš wada.

Do

Domiešć wiecznych rádošćí / Wzręć lápi ob-  
sitošćí: Oddał nieznáští troškliwe / Ziednozenie  
daw bężešli me

Oycá poznáć niebiešiego / Racz nam dác y  
Syná iego: A ciebie Duchá Świstego / Od obu  
pochodźącego.

**BOGU** Oycu Wšechmocnemu / Synowi  
Zmartwychwstálemu: z Duchem Św. Geć spo-  
legna / Niech będzie ná wieki wiečna / Amen.

**S**piritus Sancti gratia, Apostolorum pectora  
Replevit Christi gratia, Donans linguarum genera  
Dicens eis: accipite Spiritum Sanctum hodie.

Qui



Qui vos docebit omnia, Futura & praesentia

Misit per mundi machinam, Fati verbi potentiam  
Ut praedicarent variis Liguīs omni creaturæ.

Dicens eis, cum steteritis. Corā mundi Principib;  
Nolite praemeditari, Quid quomodo loquamini.

Dabit vobis ipsa hora, Veluper Spiritus dona  
Ad dicendum Oracula, Et patrandum miracula.

Unde nos cum tripudio, Bedicamus Domino.  
Laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias

**L**aska **WŁA**ści Najświętszego; Apostoła  
Ładach każdego: **ŁA**XXSVS z łaski ra-  
czył nadeść / Językami gadać.

Mówiac umi dnia dzisiejszego / Przyimiy-

cie

cie Ducha Świętego: Który naucej wbyłście  
go / Co jest ninie / co przysłego.

Posłał ich na świat szeroki / Dając mowy  
dar wielki: By językami gadali / Wbyłset na-  
rod naucej.

Mówił też im; gdy staniecie przed Dany co  
na tym świecie / Młodo o tym rozmyślajcie  
Co takto mówić macie.

Według czasu / w idł trzeba / Tę Duch Świę-  
ty dary z nieba / Nie tylko do powiadamia /  
Lecz y do cudów działania.

O kad my dzisiaj wywyższając / Łaski Dniści

T

wysła-

wysławiając: **TRÓJCE** Święta wychwalay-  
my! **BÓG** dziękci oddawamy.

**B** nie Ojciec światem władnacy/ Wyśłuchay  
nas lud wolający/ Do Ciebie Boga swego.  
Przyimiy wycoska nas obronę/ Przydź w po-  
grzebień nasz naszą stronę/ broniasz nas od złego.

Synu Boży nasz Zbawicielu/ Grzesznych lu-  
dzi Odkupicielu/ Zmiłuy się nad nami. Niech  
Twoja droga Mała Panie/ W każdej świętą  
potrzebie stanie/ Za Chrześcianami.

Prosimyż dzisiaj Świętego Ducha/ Byśmy  
byli prawej wiary/ Jako na to przysłuśna:

Aby

Aby był Pan **BÓG** przy tej chwili/ Gdy się  
ducha z ciałem rozdzieli/ Takó **BÓŻE** day.

Święta **TRÓJCO BÓŻE** Jedyny/ Aż  
odpuśćcie nam grzeszonym winy/ Któreśmy pos-  
pełnili. Nie wchodź Panie w sąd z nami sta-  
kami/ Ale raczej zmiłuy się nad nami/ Aże-  
śmy Cię chwalili.

**OMARRA** cna Dziewica/ Porodziłaś Kro-  
lewica/ Niebieskiego Dziedzica: Porodziłaś go  
bez boleści/ Zbaw nasanno poutku y złoś-  
ści/ Bądź pozdrowiona.

Święty Janie Ewangelista/ Preś się do nami  
Er. F. an.

Pánd JEZU Chrysta/ Pánny Maryi Syna:  
 Aoy nasha duha byla czysta/ Kiedy poydzie  
 przed iad JEZU Chrysta/ Syna Bozego.

Świała Anno Jamotrzećia/ Rda wysłuchac  
 krotkie wolaiacego/ każdego głowietu: Abyś  
 nash grzechy odprośila/ Czasu śmierci przy nas  
 byla: Ja namu sie medlila.

O Maria Magdalena: Jaszug twoich wiel-  
 ka jest cena: u JEZUSA CHRYSYSTUSA.  
 Przez 130 ofite u Aog Danstich/ zachoway nas  
 od Poganstich: Pomietria mowcego.

Rochu Świały chorobami/ Od BOGA nash  
 wiedzo

wiedziony/ Uwolnij lud zarażony/ Ciślo wielo-  
 ce strapiony

Sebastydnie zraniony Seriale Boskiey milo-  
 ści/ Zkrepuy prośba twoja swięta/ Gniew Bo-  
 skiey surowości

Korony Polskiey naydroższ Kleiności/ Flo-  
 ryanie/ Niech sie przez cie miłosierdzie Boskie  
 nad nami stanie.

Benedekcie Świały Oycze/ Ludu BOGA  
 młgo: Vleg chorych/ utrapionych: Zachoway  
 nas od algo.

Kancy Świały/ Ktoryś BOGU Pobożnością  
 byl

był miły/ Uptoś nam u BOGA покой/ A  
czestwe zdrowia śiły.

Rozalia Pustelnico/ Modl się do Boga swego/  
Byśmy byli umolnieni od moru skądliwych.

Święta Barbara spraw to nam u BOGA  
Wschodzącego/ Abymy bez Sakramentow  
nie żeli z świata tego.

Przez przycynę wiośńskich Świętych/ Proś  
my Ciebie BOŻE/ Tych ich zaśluga w po  
trzebie grzesznych ludzi w pomoże.

O. KRÓLEW iedyń BOŻE/ Żmily się  
nad nami/ Pokaź miłosierdzie Boskie swe/  
nad Chrześcianami.

POCZY.

POCZYNAJĄ SIĘ PIEŚNI  
NA BOŻE CIAŁO.

Twoja cześć Chwała/ nasz wieczny Panie  
Ta wieczne cześć niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi/  
Peklen y pieńie/ my twoi słudzy.

Dziśnizac wielce/ twej wielmożności/

Ja ten dar zacny/ twej wszechmocności/  
Jeś się dąromal nam nie megodnym/

W tym Sakramencie/ wiernie isiotnym.  
Każdeś zysać w ciałey w sobie/

Dla nasz grzesznych/ nie folgować sobie.

Ciało

Ciało Twe święte co krzyżowano /  
 A Krew naydroższa / kora przelano.  
 Przyszedłszy na świat Pan wieczney chwály /  
 Podzielsz nadzie / ucisk nie miał  
 Także nie potym z wielkiej miłości /  
 Na męci jęzgie bez wstygu licząc.  
 Wierpując zaście do chwaly wieczney /  
 Zostawcieś nam dar łaski wdzięczney.  
 Co w SAKRAMENCIE tym upatrując /  
 Serce nam roście pocieckę gulac.  
 Tobie my B O Ż E teraz spiewamy /  
 Przed twoją sławotą z chęcią padamy  
 Pro-

Prośiac twej łaski bóg o nas radził /  
 A nas już ioda w Ciebie w prowadził.

*Jubilus Sancti Bernardi.*

JESU dulcis memoria, Dans vera cordis gaudia,  
 Sed super mel & omnia, Ejus dulcis praesentia,  
 Nil canitur laavius, Auditur nil jucundius, Nil  
 cogitatur dulcius quam JESUS DEI Filius  
 JESU spes paenitentibus, Quam pius es peten-  
 tibus. Quam bonus Te quærentibus, Sed quid in-  
 venientibus.

J E S U dulcedo cordium, Fons vivus lumen  
 mentium; Excedens omne gaudium, Et omne de-  
 siderium.

Nec



Nec lingua valet dicere, Nec litera exprimere:  
Expertus potest credere, Quid sit IESUM diligere.  
IESUM quæram in lectulo, Clauso cordis cu-  
biculo, Privatim & in publico, Quæram amore  
lectulo.

Cum MARIA diluculo, IESUM quæram in  
tumulo: Clamore cordis quæculo, Mente quæram  
non oculo.

Tumbam perfundam fletibus, Locum replens  
gemitibus: IESUM provolvat pedibus, Strictis hæ-  
rens amplexibus.

IESUM Rex admirabilis, Et Triumphator nobi-  
lis: Dulcedo ineffabilis, Totus desiderabilis.

Mane

Mane nobiscum Domine, & nos illustra lumine  
Pulla mentis caligine, Mundum replens dulcedine.

JEZUŚ! Słodkie wspomnienie! Serca pra-  
widanie Kochanie: Nad miot / nad wszelkie  
maternanie! Słodkie z Tobą obcowanie.

Tuie wspomnienie! Wdziagnięcie! Tuie uśmie-  
chy! Tuie miłowanie! Tuie nie pomysłcie Słodkiego! Nad  
cie JEZUŚ! miłigo.

Wdzięcio posłusznym! Józef i Maryję prośecym:  
A co więcej nazywacym! Dobro Ciebie kusiacy.

Tuie ięże może wzmocnić! Ani litera wyśłowić  
Sua domy ten może zeznać! Co to jest Ciebie  
miłować.

JEZU

**W**chodź moja ochłoda/ Którybyś miał  
y nadstępa: Tłumy moja chwala w Tobie/  
Przebywa na wieli w Tobie.

**W**rodziła serdeczna życzliwość Przewo/ i  
snoś wiecino: Drzechodź wesele w sobie/ Toż y  
pożądanie wielkie.

**W**idziłaś rano wzdychać/ **W**idziłaś z  
bie szukać: i serca będa głodem wolać. **W**idziłaś  
nie ośmielić się.

**W**idziłaś kłamić/ **W**idziłaś/ **W**idziłaś niewiele  
wzdychaniem: **W**idziłaś moją do twojej kłóg padną/  
Oblaplać ie odpadnie

**W**idziłaś Ciebie szukać/ **W**idziłaś uciechę przy  
tulac

tulając: Będa żebrał odpuszczenia/ **W**idziłaś y duszę zbaw  
wienia.

**W**idziłaś Twoja jest namiętność/ **W**idziłaś prawdy wiel  
narodziteczność: Jako pobożnym śmiałe/ **W**idziłaś  
wystawić nie umie.

**A** Ve verum Corpus natum, Ex MARIA Virgi  
ney Vere passum, immolatum, In Cruce pro  
homine, Cujus latus perforatum, Unda fluxit &  
sanguine; Esto nobis praeputatum, mortis in exa  
mine. O clemens, ô pie, ô dulcis IESU Fili MA  
RIÆ, Miserere nobis.

**W**idziłaś Cięło Przerawiające/ **W**idziłaś  
zyskę narodzone/ **W**idziłaś na śmierć jest  
wyda

wybdane/ A na Krzyżu umieszone/ Ktorę Bóg  
przebodziony/ Krewia Czysta i miła opłyniona  
Kacze nam bydy na pomocy/ Byśmy ušli  
ciemney nocy. O Panie/ o BOŻE/ o JEZU  
słodki/ Synu Panny MARYJ Zmiluy się  
nad nami.

**K** Azde stworzenie śpieway/ A dziś zawolay  
JEZU/ JEZU/ JEZU Panie łaskawy/  
BOŻE prawy/ Ktobie wolamy Zmiluy się  
nad nami/ Swymi sługami.

Az tegoś my niegodni/ A łaski pewni/ JE-  
ZU/ JEZU/ JEZU/ jeśli nas swoje stworzesz

nie wżardziś/ w niedzy nas op uściś/ Zł grze-  
chów nasze gniew swój wypuściś.

Do tego się uciekamy/ A doślad pojdziemy  
JEZU/ JEZU niech łaska twoja znamy na zie-  
mi/ A potym mizernym świecie/ Krolować  
z Tobą y z Twoimi Świętymi.

Zmiluy się nad nami/ JEZU CZARSTWIE  
prosimy/ JEZU/ JEZU/ JEZU ródz nam  
dać upamiętanie/ A z grzechów powstanie/ A  
potym z Tobą wieczne krolowanie/ Amen.

**D** O Ciebie Panie pokornie wolamy/  
Lzy wylewając serdecznie wzdychamy.

Raz na nas wierzec z Ciebie wosłbiego/  
 A raz poćhve głowieka arzeznego.

Ktoregoś Pâme zbicie umilował/  
 A Krupte Naważierhoy przelać nie litował.

Az miecz twoy srogi bårdzo sis rozherzył/  
 By złości naśe swa srogością zburzył.

Leż nie niedbamy/w złościach naścherwamy/  
 Jednazię Panie ku Tobie wolamy.

Byś naśych złości łaskawie przebaczył/  
 A gniew Twoy srogi pochamować rózzył.

Wzyc łaski Twey ku upamiętaniu/  
 Day serce prawe ku Twemu wzywaniu.

Aby

Abramy zawnie w pobożności żyli/  
 Ciebie y z Świetymi na wielki chwalili. Am.

*Hymnus Ecclesia.*

Pange lingua gloriosi, Corporis mysterium. San-  
 gvinisque pretiosi, Quem in mundi pretium,  
 Fructus ventris generosi, Rex effudit gentium,  
 Nobis natus, nobis datus, Ex intacta Virgines  
 Et in mundo conservatus, Sparso verbi semine,  
 Sui moras incolatus, Miro clausit ordine.

In supremæ noctæ cœnæ, Recumbens cum fra-  
 tribus, Observata lege plene, Cibis in legalibus,  
 Cibus turbæ duodenæ, sed dat suis manibus.

Verbum Caro Panem verum, verbum Carnem

—U—

efficie

efficit, Firq; Sanguis CHRISTI merum, Et si sensus deficit, Ad firmandum cor sincerum, Sola fides sufficit.

**I**antum ergo Sacramentum, Veneremur cernui,  
Et antiquum documentum, Novo cedat ritui,  
Præstet fides supplementum, Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque, Laus & jubilatio, Salus,  
honor, virtus quoque, Sit & benedictio, Procedenti  
ab utroque, Compar sit laudatio, Amen.

*Pol/ku.*

**C**ław izyżu / chwalebne go / Ciało sły  
wistości / Wspomniy droga Krw do c  
p Otur iuzkiev krewkości. Co z żywot  
owoc, cnego wylal / Krol wszystkich kłości.

Nam zrodzony / nam wydany / z Dany Nies  
połalany: A na świecie dobrze znány / Do  
nduce rozśiany / Wszyscy żywot bez nagan /  
Wprawie zamknal zdumiany.

Wisc wlegerzal Pan ostatniey / Siedzac mes  
spol z Uczniami / Wypelawszy dość dostannie /  
Zakon y z obrzędami / Apostołom dawal plas  
tne / Siebie swemi reklam.

Słowa bidać Chleb prawdziwy / Słowem  
Ciało swe czyni: Z Wina Krew jest nipoj ży  
wy / Choć tu rozum umysł mini / Kto jest w ser  
cu nie waptliwy / Dość mu wiara uczyni.

*Da*

*Przed*



**P** przed tak wielkim SAKRAMENTEM  
upadamy na twarz/ Niech ustapia z Te-  
stamentem/ Nowym sprawom już starzy:  
Wiera będzie supplementem/ Co się zmysłom  
nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi/ By mu  
działa zdarzmyła: Niech Duch Święty bło-  
gosławi/ By jego moc stała: Niech nas  
nasa Wiera sławi/ Godzie jest wieczna gos-  
ciła/ Amen.

**R**ex Christe primogenite, Agnelle DEI mysti-  
ce, Virtutum fons vitæ, Mundi Caro viva,  
Divini-

Divinitatis hostia, Æterni Patris víctima; O uni-  
um palmator, mundi restaurator;

Tuo nos Corpore refice, Sacroq; Sangvine ablue,  
sordes hostiæ culpæ, JESU CHRISTE.

**O** CZARSTWIE Królu jedyny/ Bóże  
Boży niewinny/ Cnoc zrodzio żywocie/  
W tej Ciála istocie.

Oblato Boswa swosiego/ Ofiara Dobra wie-  
stego/ Wsystkich rzeczy sprawco / W tego  
świata nieprawco:

Troim nas Ciąłem rąca posilać/ Króla  
króla chciał wylać: Obni sprośności nam  
niegysie: JESU CZARSTWIE.

**O** Salutaris Hostia, Quæ Cæli pandis ostium,  
Bella premunt hostilia, Da robur fer auxilium  
Uni trinoque Domino, Sit sempiterna gloria  
Qui vitam sine termino, Nobis donec in

**H** Pieśńa Święta zámieray/ Nam grzechnym  
Niebo otwieray/ Broni od Nieprzyjaciół  
wielkich/ Doday mocy y sil wielkich.

Chwila badi Pana naszego/ i Dzielice  
Urodzonemu/ Oycu Duchowi Świętemu/  
Wieluisty czei godnemu/ Amen.

**E**cce Panis Angelorum, factus eibus viatorum:  
Verè Panis Filiorum, Non mittendus canibus:

In

In figuris præfigatur, Cum Isaac immolatur  
Agnus Paschæ deputatur: Datur Manna Patribus,  
Bonæ Pastor, Panis vere, JESU nostri miserere:  
Tu nos pascere, nos tuere: Tu nos bona fac videres  
In terra viventium. Tu, qui cuncta scis & vales,  
Qui nos pascis hic mortales, Tuo tibi cémentares  
Cohæredes & Sodales: Fac Sanctorum civium, A

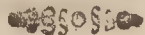
**O** To Anielskie potrawy/ Chleb robeżnych  
i Bestey ipdawoy/ Chleb jenczestki to jest  
prawoy/ Nie ma bydi psom miorano.

Len w figurach znamionowan/ Gdy Jedd  
ofiaro

ofiarowan: Gdy Baránek odprawowan/  
Gdy z manny pokarm dany.

Dobry Dasterzu y Chlebie/ **JESU** lud mój  
prosim Ciebie/ Ty bron/ Ty karm nas w po-  
trzebie: Ty twe dobra/ nam y siebie/ Wtaj  
w ziemi symiacych.

Ty co wszystko wiesz y możesz: Co nas karm-  
misk y wspomóż: Jeś się zstąpiem stoloniki/  
Zoł dziedzicy g. domanki: W łagbie Ciebie  
młodziacych/ Amen.



POCZY-

## POCZYNAŁA SIĘ

## PSALMY DAWIDOWE.

PSALM 1. *Beatus Vir qui non abiit.*

**S**zczęśliwy który nie był między ziemi w ródzile/  
Ant ścieg swoich torem przelinych ludzi śiadłile/  
Ant śiadł na ściecy/ gdzie tacy śiadają/  
To się z nauki zdrowey radzi nosmiewaia.

**A**le to jego umysł y jego staranie.  
Aby na wszystkim pełni Pańskie przykazanie.  
Ścieżki: po Ciebie wiedzile/ nośli swoje łonie/  
On ustawicznie w Pańskim rozmyśla Zakonie/  
Taki podobien będzie drzewu porzecznemu/  
Ktore co rok przynosi owoc Panu i wspanu.

**A**le to jego umysł y jego staranie.  
Aby na wszystkim pełni Pańskie przykazanie.  
Ścieżki: po Ciebie wiedzile/ nośli swoje łonie/  
On ustawicznie w Pańskim rozmyśla Zakonie/  
Taki podobien będzie drzewu porzecznemu/  
Ktore co rok przynosi owoc Panu i wspanu.

Lasica nigdy nie tracac/ choć sta chwila przydzie

Temu wszystko co pocznie na dobre czynicie/

Ale żli którzy B O G A/ ni wstydu nie żala/

Tego bezesęcia/ tey nigdy zapłaty nie mało;

Koroni plewom/ które sie walało po ziemi/

A wiatry potym gdzie chcą/ wbedzie wlecia niemi

Ola tego przed sadem bydz muśa poddaćbient/

Ant wlezbie z dobremi beda policzeni.

Pan bowiem sprawiedliwych na wszelki czas broni/

A przewrotne złe ludzic licha pomyślaconi.

PSALM 4. Cum invocarem exaudivit.

**W**zywam Ciebie Boże świadcu moicy niewinności/

Któryś mnie zwykł wywodzić zawsze z mych tru-

dnosci.

Ciebie

Chciey sie teraz nade mną troskliwym zmiłować/

A moje smutne prosby łaskawie przyjmować;

A wy o niewinności y zapamiętali:

Slugoż sie na moją sławę będziecie targali

Slugoż rzeczy znikomych nasładować chciecie/

A lada wiatru głupi chwytac sie będziecie

Raczcie wiedzieć: tego Pan sobie ulubie/

Tego w żadney potrzebie już nie odstępnie/

Nie odstąpi mnie moy Dan/ nigdy z laski swotey/

Dawał miysce/ y dawa/ y da prosbie moicy.

Radoze tedy/ żebyście przed oczyma mieli/

Pańska bojaźni/ a wieciey gniewac go niechcieli;

Co noc to rozbiieracie dnia prześlęgo sprawy/

Tom przystoynie uczyni: tom Bogu nieprawy.

Wier nie będnem/ ani go wolęm błagaycie/  
 Ale przedem sumnienie czyste przynaśaycie,  
 Co gdy będzie/ już tego peroni bydz moście/  
 Ze sie nō swych nādziejach nie nie zawiędytecie.  
 Mowie drudzy: dobrego mienia nam potrzeba/  
 O Panie Ty chęcy tylko swoim okiem zniecha/  
 Nie mnie przyrzec grzesnego: to sa osiędłosci/  
 To starby/ to polichy/ to moje radosci/  
 Już niechay spiskierze nāwlezione mata/  
 Niechay wosstie prawnice winem zstęwiola:  
 Já w nādzieie iāsi twej bede spot bezpiecnie/  
 Bo mnie Ty sam moy Panie/ opatralsz wierznie.  
 PSALM 6. Domine ne in furore tuo.

Czas

Czasu gniewu/ y czasu twej zapalczywości/  
 Ale racz mnie Panie karać z moich wbereczności/  
 Ale sie raczey zmiłuy nādemna strapionym/  
 A ulży mi co bola/ łosćiom udreżonym/  
 Ciałem y duszą. stekam ledwie. iżem żywy/  
 Dotad mnie chęć zapomnieć. Oczu dobrotliwy  
 Odmien umysł/ a weryżzey nā moje cięskost/  
 Nawróć duşe od grobu ostatney ciemności/  
 Bo po śmierci kto na cie wspomni; y kto wgrobie  
 Polożony/ będzie mógł czynić dzieła Tobie.  
 Jużem ustat wzdychać do Ciebie moy BÓŻE/  
 Na każda noc umyie łzami swoje łozę.  
 Posłtet płaczem nāpoję płaczem wypłynęły  
 Oczy/ a krzywydy luożkie sale mi odiały.

O



Odstąpcie przez odemnie/ ktorzy nie czynicie/  
 Odstapcie/ upadkiem sie mym nie naciębyście,  
 Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy swoje/  
 Y łaskawie wysłuchał smutne prośby moje.  
 A ludzie nie życzliwi zapalają sie muśa;

Widząc na oko/ że sie próżno o mnie kusa.

PSALM 11. *Saluum me fac Domine.*

**Z**achowaj mnie o sprawcę niebieskiego Domu/  
 Lże masz prawdy n. ziemi/ więcej nie masz komu  
 Nie użyłbyś nie prawdy/ nikt podoblebiać!

A w chyrym sercu: iadu śmiertelnego rąka.  
 Boday nie zginał każdy człowiek nie prawdziwy  
 Każdy podobleba chyry/ y każdy chępliwy.

Mowa

Mowa bowiem/ z ust nasych dobrze sie mieć miemy/  
 Każdy w swej gacie wolen my Pana nie znamy  
 A Pan zaś ludzi grzesznych słysząc narzekanie/  
 Ich płacz nieutulony/ y ciężkie wzdychanie.  
 Powstane id (powiada) na ratunek smutnych/  
 A wyrwie ie z niewoli Tyranów okrutnych.  
 Pańskie słowa są czyste/ y próżne przygany/  
 Pańskie słowa: brak szczery siedm kroć przelewany  
 Panie ty nas zachowaj od ludzi zdradliwych/  
 Złych/ każdy pełno zewsząd jest władza złośliwych.

PSALM 21. *Deus meus; Deus meus.*

**B**OZE czemuś mnie/ czemuś mnie mój wieczny  
 BOZE, opuścił w mój czas ostateczny. Zwiolen  
 piony

piony moy czas/ żywot oplakany/ Bo nie mam sie  
czego iść/ iść człowiek stracony/

Łaty dzień wolam/ BÓGIE moy do Ciebie/ A Ty  
moych prośb nie chceś przyjąć/ Ksobier/ Łato noc wolam  
lecz wołanie moje/ Nieprzeleżane miła ucho twoje

Ale o Panie/ Danie dobrociwy/ Tyś moy mił  
ślaniec/ y stróż nie wątpliwy. Miłość świętego/  
Z pod nę wężyskie strony/ Brzmi głos twój święs  
tey chwale/ nie zastanowiony.

Przedkowie nasi toba się bęczyli/ A zawsze prześ  
cie wspomienię byli/ Krocie wołali/ a są wystu  
chani/ W tobie ufali/ a nie zadržani.

Ale ja com jest/ com jest przedog żywy/ Robal  
nie

nie człowiek/ robak/ nieściesliwy/ Śmiech tylko  
ludzki/ wżgarda ostateczna/ Podłego gannu/ y przy  
bana wleczna.

Kto pocha kładzie się ze mną na śmiecie/ Nie męszczy/  
Bodo krzywi. głowa chwiele/ BÓG ten ufa/ niech  
je go ratuje/ Niech go wyzwoli/ kiedy go męmie/

Tyś mnie z żywota wywiodł/ Miłki moim/ Jes  
szem u pierśi ufał w łajce twojej/ Jesztem w pie  
lęgach gannał się ku tobie/ Y obratem cie wiecznym  
BÓG JEŚLI sobie.

Niechcieyże mnie też w ostępnę potrzebie/ Mory  
wleczny Panie odrzuć od siebie/ Śmierć przed  
oczyma y nieznoszącemi/ A nie masz koby za mą  
podmość ręki.

W

Wil.

Wilecy mnie zewsząd srodzy obdozyl! Zewszad  
mie wilecy zawarli! oryli! Odszczekli na mnie rozdarli  
strągli wot! Jako Lew frogi! zwierze łupiac żywe.

Kosplywaleś sie iako woda prawie! Bode nie zo-  
stała żona w swoim świecie! Jako wół pynie! Kiedy  
Rodec grzeje! Tak moje serce w restryncy niszczeie.

Moc moia wbyłła y aita w rodzone! Wysłał ról!  
iako skorupa spłona. Kłopoty zamierwiał lezeł upra-  
gniony! Grob swój przed sobą wldze otworzony.

Ja poczyła mnie wściekły pso w gromada! Obles-  
gnota mnie niecierliwych rada! przebili racy! nogi me  
przebili! Wbyłłie me łode! przez Rore zlicyli.

Wbyłł naciśpywasy pasa oczy swoje! Wła niecierli-  
ne

ne patrząc meci moje! Podśclili sie moimi szciami.  
A szcienie moje miorali łesami.

Ty mnie moy Panie nie racy odskopowac! Tyś moi-  
iś szciami! ty mnie chłey racy. Szabl okrutney!  
Psom wściekłym! Lwom frogim! Obren mnie bystry!  
zwierzom iednorogim.

A ja tme Zmie braci swym obdawie! W potrzod  
Rodeclol chwate two rozstawie! Wy krotzy Panu w  
boldzi ni szycie! Y Jakobowym domem sie szycie.

Czynicie czest Panu! tego moc wyznaycie! Zego  
w swych sercach boieśn zachowaycie. Bo ten nie  
wzgardził prosby ubogiego! Ani przedemna stry obli-  
ga swego.

Wi.

Dsy.

Wyszał płacz mój/ gdyś ratunku prosił/ Przeto  
go beda nie wszyscy świat glosił/ Przed tego cho-  
dziłem/ przed Świętymi/ głębiez mi się oblatę-  
mi swemi.

Beda też ludzkie głodem umorzani/ Ale y beda  
boynie zasyceni/ Dądo częst Panu/ którzy go bus-  
kają/ Zbierca wcale wleczny wiek przetrwała.

Świat się obaczy/ jako ziemię wielką/ Doda się  
Panu w moc kraina wielką: Wszystkie Narody przed  
nim beda pódł/ Panu jest zwierzechność/ ten ma  
Światem władać.

Bogdaje Niemcy zt stot tego sieda/ Y dobrowola  
nie holdować mu beda: Owo Prokolwiel winien dła-  
to w świecie/ Oj Panu chwale pocym tego plemię.

Y tak do końca polk światu sławę! Beda to so-  
bie przez rece podawć: Bedali zawzdy którzy w ka-  
żdy wielki/ Chęć opowiedza Panu ku człowiaku.

PSALM 12. *Usquequo Domine.*

**D**okad mnie zechcesz zapomieć/ dokad Świata twoie/  
Twarz tryć będziesz przedemną/ dokad dusze moja/  
Kraśunki trąpić beda Oczy debratliwy.

Dokad mnie deptać będzie człowiek zaybrodliwy.

Dosyćtem znał do tychmiasł uhy rwe zamknięte!

Dosyćtem znał y nazbyt oizy odwrocone!

Chciey na mnie teraz weyrzeć chciey uprzynie moie

Prośby o wleczny Danie. przyiść wo uhy swoje.

Oświeć moie ciemność/ swym nieogarnionym/

Światem/ abym nie zasnął snem nieprzebudzonym

Niechay ze mnie nie ma nieposylaczyl chlubyl  
 Aby miel rzec zem go staci y przywolodi do zguby.  
 Upad moy/ wielka rozkos przywolitom moim/  
 Ale ja ufam Panie w miolodierdzia twain/  
 Ze ty mnie nie opuszcz/ a ja w glodne strony/  
 Bede twoe Zmie prawu/ BOZE niezmierny.

PSALM 29 Exaltabo te Domine.

**B**ede cie wielbil moy Panie/ Bozi mnie na swiecie  
 Panie. Boś mnie w przygodzie ratował/ Y smier  
 chow ludzkich zachował.

Panie wolałem tu tobie/ A tyś mnie wsparł w  
 mey chorobie: Wodales mi swej pomocy/ Zem nie  
 uznał ciemney nocy.

Domine

Somie Panie splewady swemu/ Obronce nąpys  
 wnieybemu: Wczyn cześć powinno z chęci/ Zego  
 Najsławszej pamięci.

Smier tego jest trwałszy piśny/ A jaś wiel  
 nie przebrany: Zego wieczor zaszedł/ Zego rano  
 umstole.

Wnie po prawdzie szczęście było/ Tak dalece mna  
 słudżno: Zem smiał rzec/ w tej chlubie Kie/ Je  
 ke odmiany nie boie.

Laska twa Panie była/ Tak mocno mnie utwier  
 dza! Ale Koros Ewary odwrócił/ Wnetś moie  
 Chadość skości.

Cożem ja miał poczoć sobie/ Jedno głos podnieść

tu



tu tobie: Co za forzyst mocny **BÓZE!** z mego  
zginienia bydy może.

Żalich proch czuść będzie dawał/ Albo two dobroć  
wyznawał. O Panie racz się zmiłować/ A mnie grzech  
sweo ratować:

Niżyś zwykley lirości/ Obrociłeś płacz w radość:  
Sdialeś ze mnie wóz żatobny/ A włożyłeś płaszcz  
ozdobny.

Przyto się weselo wśadzie/ Lutnia moja wielbić  
będzie: Chwała twoja wieczny Panie/ W uszach  
moich ule uszenie.

PSALM 13. *Beati quorum remissa sunt.*

Szczesliwy komu grzechy odpuszczone!

Y w niepamięć złości ponurzone.

Szczel

Szczesliwy ten/ komu Pan nie porzucił wady!  
Ani się takie żadney w nim domagał zdrady.

Dotadem tak swych nieprawyści/  
Ledwiec mogli znośc swe miżerne kłopoty.  
A nie widome sumnienia bezypienia/  
Bądźto we mnie ładne narzekanie.

Żył po Ciebie dwuleć/ nocli wstał/  
Człoda mnie ręką twoją doległa!

Gorzał w ogniu/ ledwo tak gorzał/  
Stęknęły łoty/ ślady twoja miłostka.

Takim tedy **BÓZE!** lirościwy!  
Twoy grzechy obliwał/ przed toba brzydliwy.  
Wzdradłem dyle przytrywał swych złości/  
A tyś odpuścił moim wstępnosci.

Przeto gdy człowiek cokolwiek do siebie  
 Takiego baczyl niechby prosi ciebie:  
 By dobrze morze ziemię zalać chciało/  
 Za two pomoco on zstanie cało.  
 Ty mnie w przygodach moich bronieć rączyś/  
 Tys w utrąpieniu cieślim mi przebaczyś:  
 Ty w uściskach moich wzbudził piekne pienie/  
 Jako gdy człowiek cznie wyzwolenie.  
 Te były ku mnie **BÓG** mój iasławy/  
 Twoe słowa: Dám ja tobie rozum mądry/  
 Pokazeć droge ktorey sie masz trzymać/  
 A dla swego niechce z ciebie zdeymać.  
 Nie bądźcieś tedy tym: co jest łon/ ani  
 Tym: co ma: bo ci sa z rozumu odrani:

Y potrzeba mungsta y wodze/  
 Aby ie człowiek miał powoli w drodze/  
 Siła jest biczow na grzesznika/ ale/  
 Pobożny człowiek zawsze będzie w całej  
 Przeto w nadzieie **Pán**u używajcie/  
 Wsela dobrze/ a **Pán**u śpiewajcie.

PSALM 33. *Benedicam Dominum.*

**B**ęda ja zawsze wielbił **Imię BÓGA** mego/  
 Już moich nie wynidzie nigdy chwala tego/  
**Pánem** sie ciebie będzie iedynaczka moja/  
 Że ja wziął **Pán** w obrone do swego pośaia.  
 To ayśac sprawiedliwi/ będą sie radować/  
 A z tego dobroci będą mu dziękować.

Wzmkt



Sprawniedliwy zwróć/ a Pan słyszy z Nieba/  
 Y wsłuchaj przy nim stając gdy będzie potrzeba.  
 Bliżim Pan wszystkim ludzkom ducha pokornego/  
 Y łaska się w człowieku serca królowego.  
 Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego/  
 Ale go Pan wybawia z ręki ze wszystkich.  
 Strzeżąc się aby najmniejsza ze wstęg jego łańcucha/  
 Nie była obrażona/ ma go w opatrności.  
 Zabił złość grzesznika/ y pogina wszyscy/  
 Brorzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.  
 Ale Pan swoich wstępnych Aug zdrowie okupi/  
 Y wyzwoli ich mocno od niebezpiecznej kłopoty.  
 A oni wybawieni uczczą Pana swego/  
 Jazako wielbił y chwalił Święte Imię jego.

PSALM 14. *Quemadmodum desiderat.*

Jakoż na puści przedziemi psy bezwzględne/ Strumień  
 Jaki kulał i tak zmordowany/ Tak mocny BÓG  
 moją duszę licha/ do Ciebie wzdycha.

Ciebie żywego mocny BÓG zdroi/ Wpracowa  
 na pragnie duszę moją: Przyjdzie wzdych ten czas/ że  
 nie sera ołoba/ Stane przed Tobą.

Zyż moje karmia/ portawy płasz wieczny/ Kie  
 dy mnie co raz spręta lud wścibczy/ Gdzie teraz  
 on twój niedziku wygnany/ Bóg zwołany.

Co człowiek słysząc umiera nępoty/ pamiętać na  
 on krzyż ludzki szych wstęły: Który prowadzić zwyk  
 był aż do wieka/ Niedźnego człowieka.

Czemu

Czemu sie smutkisz dušo moja: czemu omielałaś:  
Dann ty ufay: królemu Jezuze iż beda z radością dzieł  
bowol: Ze mnie zachowal.

Alech sie iko chce trwoży duša moja: Wierząc  
leś Dánie we mnie pamięć twoid: Lżyo y Jordan  
y Betmáshile stály: Beda stály.

Ná huk swych progow wśech przepódśet śily: Jez  
dna zé drugo nurty swe złożyły: Wysłikie twoe bus  
my: y wysłikie twoe wály: We mnie uderzaly.

Alé dzień idzie/ śledy Pán nádemna: Litacé pos  
łaje: é iá pieśni przylenna: Y w porząd nocę zas  
plewám swojemu/ Obrońcy memu.

A teraz rzeka: czemuś mnie moy wiesany **BDZE**  
zapos

Spamniś: śledy mnie wśerocny człowiek frásuoc.  
śerta trościwe/ Już ledwie żywe.

W ledne mnie prawie kasy rozbierał: śledy mnie  
róż żli ludzie pyta: Gdzie teraz on twoy/ ne-  
dniku wygnany/ **BDZ** zwołany.

Czemu sie smutkisz dušo moja: czemu omielałaś:  
Dann ty ufay: królemu Jezuze iż beda z radością  
dziełowol: Ze mnie zachowal.

PSALM +2. *Judica me DEUS.*

Ná Żewinnosć Dánie moje/ Przyimty w obrone  
swoie: Przeciw potwórzcy liyaey/ Y powiesć  
śolbywey.

Chciey sie przy mnie zesławie/ Mnie z frogich  
rót



rat wyhawiał: Panie w którym obrona: moja i os-  
położeni.

Czemu nie troskliwego? Chęć od oblicza swego  
go: Czemu chodząc narzędzam? Nieprzytębił się  
lekam.

Alech z twojej pomocy Panie! Świadczo prawdzi-  
we wiśnięcie! Ze którym y iś poyde! Y Twoych wy-  
sokich dojde.

Pałacow Twoich Panie! Gdzie Ty męś przeby-  
wać: Tam do Ołtarza Świełego! Poyde do Pa-  
na mego.

Y Pána me kochanie! Ktoemu dam wyznanie!  
Głos w łagodne strony! Ze Bóg niewycieślony  
Dus

Duchu moy czemu młeciesz? Czemu we mnie  
truchleiesz? Usay Pána twociemu! Jako Bóg  
Bóg wiecznemu.

Temu iś mām dylekował! Ze mnie udezył zachował.  
PSALM 61. Nonne DEU erit subiecta anima.  
Bóg usay duszo moia! To mey zamię! to mo-  
ia zbroia. W nędziele Jego obrony! Nie bois się  
ładney strony.

Sokoł na mnie poledziecie! Sami w rychle iś  
wpadniecie Jako pochylone ściany! Albo iato pier-  
zachwiany.

Koba wśa dobrym Rodzi! Y w trudności le-  
czy

przymodzi: Wskry przyjdź oświadczyć/ A w sercu idę  
Szery chorak.

Je człowiek zdrowie używa/ Je onim słow  
niecierpi. Je duch/ ani soba trwoży/ Pan to dale  
der to Boży.

Je tam nędzele posiadacie/ Temu serca otwó  
rzyćte: W niebezpieczeń y tężdey trwoźde/ Wiaśa ufnoś  
w Oenu będzie.

Nikt nie uszy świātu temu/ Ani rozumowi swe  
mu. Begawia ci twoy BGG nadeł/ Szerzej by  
serca nie przebladał

Kaz Pan wyrzekł tą rzecz tworzą/ Władza y lute  
też mola: Ale tak to zastrugale/ Takim placo mnie  
znajdnie/ Amen.

PSALM

## PSALM 54. Exaudi DEUS Orationem.

BOŻE łrośliwy!

Racz modlitwy mole!

Jeżem peten trwoży!

Nie to się zśadził!

Obaw mnie strachu tego

Wskry mi pomocy!

Jeżem dośkliwy!

Słowa strzali żywe!

Temu ie strzelala!

Jeżem strach/ to rada!

Sięci swe zdradliwe

Mówiac dobrze patrzą!

X3

W moym czas niebezpieczeń!

Przyśleć to uszy swoje.

Ano człowiek stragi!

Ażeby mnie zradził.

Nie bieżał rąk tego!

Przedem tego mój

Tak jest przegrany.

Wierminem błodowe,

Bołsz nie zna.

Falsz tylko o zdrada

Stawia na cnotliwy!

Bo tam smół ugrąży!

Dzies

342  
 Ciwnych drog szukał/  
 A na to zaszedł/  
 Serce ludzkich zmacał/  
 Lecz na nie zzielił wyl/  
 Zsiadzał to śmiertelny/  
 Dla swalego iadu/  
 Strach ludzi ogarniał/  
 Głina niepobożni/  
 Bada powiadał.  
 Szawcy Panie Świate/  
 Pansey ludzkie Świate/  
 Bada sie chlubił/

Po dobrych deptał/  
 Wszytkiego dowiedził/  
 Myśli wysperali/  
 Ochle z Nieba Dożył wyl/  
 A leżył piekielny/  
 Przyda do upadu.  
 Patrząc iako marnie/  
 Y bada ostrożni/  
 Bada uważali/  
 Gady niepoiste.  
 Pewni bada chęli/  
 Y w radości żyli.

PSALM

PSALM 64. Te decet Hymnus DEUS.

**K** Relu na ziemi na wysokim Siebie Chwała w Syon  
 nie wdzięczną cięba Ciebie: Tam obieracie Coa  
 bie posługioni/ Bada zniszczone.  
 Co Ciebie krzyczy prośbami ludz'iem/ Nie gara  
 dżi/ przyda wysocy tu po ziemi Odrągley d'odzas  
 uczestnicy wiecznych K'ców słonecznych.  
 Teraz (nieśpiesz) dawne n'be złości/ N'be doles  
 Głia: ale z trasy litości/ A'życie mamy/ ze nam  
 droc nieprawym bądźleś łaskawym/  
 Szczęśliwy kto sie upodobał Tobie/ Y łogoz obrat  
 przywiódłem sobie/ Aby przeżywał w domu Twoim  
 świętym/ Z żywotkiem wiecznym.

Y n.y

Y my Twę wleczney dobroci psalmy! Też w Twym  
Kościółce w rybie stanąć mamy! Y usłysimy rożny  
wzrosty! Pałacu Twego.

Wdajeś laś! y swe zmiłowanie! Północ nie  
dem twój! o nianie! Wschód słoneczny granic  
nie przebraniego! Przed morzysko.

Ty wielomocny gory nieznaj rany! W ich granic  
trzymasz! Ty morze salone! Y ludzkie brody  
mieniać bole! W łube poście.

Twych grzmotów srogich ludzkie sie lękają! Brzozy  
w nąjdalszych kłainach wleśkają! Ty uwieślasz, ranny  
głowi pazerey! y zmierzch wleczorny.

Że twym dozorem wilgości dostajesz! Obficie ziemi

na

W tej urodzie! Kżet wód pełne! z łód wyszła słow-  
zenie! Na swe żywienie.

Y nocne role na suchy zagone! W pościu y wese-  
sły deszcz nieprzeptacony! Ty błogosławisz nieprzept-  
zanemu! Długo ziemskiemu.

Że wstąpił rodny wleciec znadłom! Wlecie na  
bonie! Twą łaskę uwier! A gdzie Ty telowicz, stępa  
swe poleś! Obficie mnożysz.

Wstąpił twój gory sie ródzilo! w polach z łód  
wrośnię z bonie obfity! Wstąpi doliny! A pełny  
łódzile Cierci sie kłain.

PSALM 55. Miserere mei I EUS quoniam.  
Ziemi sie nademno Bóg! Wstąpił! Wstąpił!  
Ziemi sie nademno Bóg! Wstąpił! Wstąpił!

Nic nie mam odpoczyńko/ nie mam y wytrębnienia/

Od lego potwórz y iego utrąpienia/

Wdeptali mia w ziemię ludzie nieżyczliwi/

Y woskłam do dzia/ którzy krwawe mey niechliwi

Alc kiedykolwiek strach mie taki zdejmie/

W Tobie ta Panie mey ufam uproszymie/

Pómskie słowa u mnie są w wielkiej złości/

Adn sie ta spuściwszy łaskom tey ufności/

Je kiedy sie na mnie naybardziej zasłodzi/

Algdy mi szatertelny człowiek nie zawodzi/

To wyrzeka wszystko opał wyrzeka/

By mi iedno błodzie/ nado pierze mój a.

Schodzik o mnie czynia ródz/ nieprawia/

Edzie sie iedno rusze/ wśody mie płozia.

Nie weźmie złość pomsty/ lecz to bydz nie może/

Wyleleś Ty sam gniew na nie wieczny BOZE.

Waż Ty policzone uciskania moie/

Alc czy oczu moich chowa wiadro Twole.

Jeż to w księgach Twoich/ a wnie serce ruszy/

Je moy nieprzyjaciel w krócie nązęd ruszy.

Bo kiedyś sie kolwiek ulekał do Ciebie/

Żawzdym poznał/ że Ty uszykasz mnie w Ciebie/

Comnie słub Twoy Panie/ y bade dylekował/

Żeś mie nadej śmiereci łaskawie uhował.

Uhowałś Bawntu/ abym w liczbie żywych/

Panie chodź po świątlich Twych światobliwych.



PSALM 74. *Confitebimur Tibi DEUS.*

**C**iebie mój wieczny wznosiwać będziemy/ y Two-  
ie cuda światu opowiemy: A Ty nam bezczest  
będziesz nasze sprawy/ **BÓG** nasz.

Kiedy się koncja ziemi: nie lata: Pan opowiada  
przysiężenie swoje światu: Tam płacie będzie dobrze  
cnotliwemu/ Ale nieprawnemu:

Stworzona ziemia wspaniałe y zły: Wiedzie to  
półta/ Ktożby sa na ziemi: Ale zaś przebiegły wy sta-  
py zwalone/ Bada zmartwych.

Wiedzie się grzechom upomina się/ Ani pożądam  
należać porządku: **BÓG** niech ma pokój/ Ani  
mówić będzie/ Zemi tu wznosić.

Przebie

Prożno się sławy albo odwrócić/ Albo spodziewać  
od Słońca zachodu: Ani z Północy przysiężenie/ Ani  
ona od Aklona.

**BÓG** Panem światu/ y sam wszystkim włada/  
Gardęgo z miejsca wysłanego: A niewolnika  
posadzi w Boronie/ Władztwem tym Thronem.

O Panu w refu pełno części się/ Przysiężenie młoda-  
go/ tym złych ludzi po/ Leżąc im drodze y id  
niechodzący/ W gardziel ich.

A iś Twoja dobroć **BÓG** wznosić wiecznie/ y  
swojego czasu będzie koniecznie/ Przysiężenie rogow/  
tam, przebie. Kłopotu/ Ojciec cnoty.

PSALM

PSALM 76. *Voce mea ad Dominum.*

**P**anś iś wzywać beda/ doład beda żyrey/  
 I on w uszy swe przyłmie głos moy płaczliwy/  
 Do tegom sie iś uciekł/ czasu mey trudności/  
 Do tegom rece ściagał; y w nocne ciemności.  
 Dusza na ten czas moia cieżyć sie nie dała/  
 Ale do Pana swego płaczliwie wołała.  
 Wolały/ nárzedawły/ głosu mi nie stęle.  
 Sen trości czyniac/ widze strzydła mi poddę.  
 Przypodaja mi wraz na myśl y dawnieysze lata/  
 Co Pan iś swych uczynił zé pierwszego świata/  
 Wspomniałem na swe wdzialeczne Plesni/ kłorem/  
 I toż Panśa nademna znaczna jest na ziemi.

Y my

Y myśliłem w sercu swym iś/ iśe na wieli/  
 Już wypadłem niebezpieśny z Panśkiej opieki/  
 Ani sie iñ da przywieść/ aby smutnemu/  
 Łaske łeżęce pokazał ludze swojemu.  
 Czyli iñ miłosierdzie Jego ustało/  
 Czyli sie wieluniego słowa przedrało?  
 Czyli zgola Pan zapomnił co to jest żalować/  
 Ani łaski w gniewie swym chce pokazywać.  
 Ja mówię Kęś Panśa nieśie odmiany:  
 Ja przecie iślośloś iś iś zfrasowany:  
 Ale zapomnie wyznawać Twoiey Mładości/  
 Twoich czynow ozdoby. Twę wielmożność/  
 Wspomnione Twoje sprawy niewyśławione/  
 Sprawy dziwne/ rozumem nieogarnione

Bede rozważał Twoje Dnie postępli Sweter/  
 Bede powiadał sady Twoje i spociesz.  
 Sw. aroblwe Twoe drogi Wskazano gocy BOZE/  
 Tobie świat nie równego podać nie może;  
 Pokazales swoa mądrość y dziwne sady/  
 Biedys z Egiptu wywodzi swoy urod mity.  
 Widziady sie o BOZE/ wody widziady/  
 Y zlepty sie/ a Morze przędści drzaly/  
 Chmury z utnem luncy deszcz niesłychany/  
 Lunat grad gwałtowny/ z wiatrem zanieśany:  
 Twoje ogniste drzaly/ Twoje ognie gromy  
 Laly/ a Niebieście trzępaly Dany/  
 Roily sie po Niebie w kraj błyskawice/  
 A strach zdeymował wszystkie ziemskie granice.

Ná morzu ścieżki Twoje/ ná wodach drogi/  
 Ale nie posłakował żaden Twey nogi.  
 Przymiodles jako stado/ za Moysiebowym.  
 Y za pawodem lud Twoy Aaronowym  
 PSALM 78. *DEUS venerunt gentes.*  
 Poganie o BOZE żywy/ Wołata Twoy Bray  
 właściwy. Boskiot Twoy zesromocili/ A iasto  
 zgrontu wywrocili.  
 Ná powiat leża ná ziemi/ Trupy slug Twoich/  
 Trořemi/ Barmi sie prastwo brzydliwe/ Y bestye  
 raptieżliwe/  
 Krew po dorgach żywa plynie/ Jako wiece deszcz  
 wielki luncy: A nie maś kroby z lirości/ Płastem  
 ukrył biedne łasci. Y

Nas przypadek niebezpieczny/ Sasład widząc za-  
zdroszciny/ Oczy piasle/ dusze cieply/ Eodte y sercem  
rownym smiechy.

Rychioż o Wszechmocny Panie/ Twoy przeciw  
nam gniew usłanie/ Gniew pożarowi frogicmu/  
Kowoy nieugaszonemu.

Nad tych użył swey frogosci/ Acorzy żadney wida-  
domosci/ O Tobie BGD nie maia/ Ani Cie  
w trościach wywoła.

Ezy przez ogień/ przez miecz frogi/ zniszczey  
Twoy lud ubogi/ Miasta Zamki budowane/ Po-  
łożyli z ziemią równie.

Alle chciey pamiętać naszych złości/ Alle użył swey  
lito-

litości/ Nład nami utrapionemi/ Slugami o Panie  
twemi.

Obeydź sie z nami iasławie/ A to gwoli Twoley  
sprawie/ Przez Twe Imię, zwołane/ Przyimiy nas  
za przeiednane.

Alle day aby był syśany/ Ten głos bydz między  
Pogány: Gdnie teraz on ich BGD sławny/ Ich  
obronca y stroż dawny.

Chciey przed oczyma naszymi/ Pokazać pomste nad  
tymi/ Acorzy krewo slug Twoich przelali/ Y niewin-  
nie mordowali.

Użył krzyk więźniow ubogich/ A wybaw ież on  
kow frogich/ Oddal od nich śmierć gorow/ Acorz  
niż widzą nad głow.

Y.

Gos

Sasładom pląc śledmiorako/ Rtorzy nie táf nam  
śiadz iako/ Tobie Pana uragali/ Szszudkít sprosne  
zadawali.

A my lud z Twoiey opieki/ Bedżlem Cie sławic  
na wieki: Nie zamilczem Twoiey Chwały/ Poki nie  
bá beda ślasy.

PSALM 90. *Qui habitat in adiutorio.*

**K** To sie w opiekę poda Panu swemu/ A całym ser-  
cem szczyrze ufa temu/ Śmieie rzecz może: mam  
Obronę BOGA/ Nie przyjdzie na mnie żadna  
śraśa trwoga.

Liebie on z łowczych odśleży wyznie/ Y w górach  
śliwymy powierzyt kćuie; / W cieniu swych śrzydel  
záchowa

záchowa Cie wiecznie/ Pod Jego płory uleżesz bespie-  
cznie.

Ścátieczność/ Jego Tarcz y puflarz mocny/ Żá  
ktorym stoic na żaden śrác nocny/ Nie żadna trwo-  
ga/ Ani dbay na śrzaly/ Rtorami ście przygodach  
w dzieśi ślasy.

Żad wedle Ciebie tysiac głow polele/ Żad drni-  
gi tysiac Ciebie nie dośle / Miecz nieubronny/ A  
ty przećie swemi / Wczyma wyrzyś pom-śie nad grzes-  
śnemi.

Y żesz rzekł Panu/ Tyś nédziela moia/ Ż BOG  
nawryśy jest obroná twoia/ Nie dośłopi Cie żadna zlá  
przygoda/ Ani sie znajdzie w domu twoim śłoda.

Anioś



Aniołom swoim kaze być pilnować / Gdziekolwiek  
stąpisz / Ktorzy być piastować na celu będą: abyś idąc  
drogą / Na ostrej kamień nie ugodził noga.

Bedzieś bezpiecznie po zmiłach gntewliwych / Y po  
półdłach depral niecierpliwych / Na kłosa srogiego  
bez obrzydzenia będziesz / Y na ogromnym Smoku też  
zdzieć będziesz.

Sluchaj co mówi Pan / i mnie miłuje / A przeciw-  
ko mnie bezcerze postępuje / Ja go też także w jego  
kłaśce trwogę / Ale zapomniałam y owszem wspomogać.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony / Ja  
z nim w przygodzie: odemnie obrony / Wlecz pewien  
będzie / pewien y zachości / Y lat siedziwych / y me-  
hyczliwości.

PSALM

PSALM 91. Bonum est confiteri Domino.

Ślubna rzecz Panie Tobie chwale dawać / Y Twos-  
cie Światec opowiadać / Siemili po ścieżce światła  
twoje rozlecie / Koci światła płaszcem czarnym przy-  
odziecie.

Dzien mnie usłyszysz litosć wyznawając / Kloc praw-  
dę Twoją głośno opowiadając / Ale tylko słowy /  
Ale y pieśniami / Ale y Lutnia y też strzypcami.

Serce me kwitnie pełnem radości / Wierząc na  
sprawę y Twoją Wszechmocność / O sprawy dziwne  
i niewystawione / O myśli twardey mocy Twojej  
zamienne.

Wierząc mądry na to nigdy nie napadnie / Ani do  
śmierci

śmierci tego/ myśl nie zgédnie/ Zli zółwienowcy  
iako kwitna zioła/ Wwiedna predko y zagina zioła:

Te wbytkie przetrwał o nasz wleczny Panie/  
Twych nieprzyjaciół y bezat nie zostanie/ Zniszczcie  
wbyscy/ ktorzy lubia złości/ A Ty moc swoich/ z swo-  
ich fresliwosci.

Wyniesieś iako rog iednorozcowy/ Członki me  
przeial wprost soł Báljamowy: Y uyrza upadek niez-  
przyjaciół swoich/ A za wieść przyjdzie aż do ubu-  
moch.

Pałate nadobien/ y Cedron Libánim/ Enorliwy  
kwitnie bezep ten/ ktorzy w Panstwie/ Boskość  
będzie ogrodzić jadzony/ Zawszy kwitnący/ y zaś-  
wzdy zielony.

Y czerstwem będzie/ y rodny w siłności. A tak  
leby był w swej sprawiedliwości/ Pan twierdzo-  
most/ był opowiadany/ Y który nie zna niakiej  
odmiány.

PSALM 92. *Dominus regnavit decorem.*

Pan chce krolować/ odział sie zacnością/ Ukrył sie  
miejscem wbystet y dźwonością/ Pan przez kro-  
wego okrag niewzruszony/ Ziemię stworzony.

Stolica Jego od początku świata/ Jest założona:  
A on wbytkie lata/ Wprzeczat cale od wieków nie-  
stanie/ A on zostanie.

Niech chęza rzeki/ niechay głośnie walty/ Swym  
czystym gumem uderzala w ślady Groźneyše mocz/ y  
wbych nawalności/ BOG z wysokości.

Chybie nie może/ co gdy śledy swoim Słowem  
wyrzecze/ przeto w domu Twoim/ Wieczna powa-  
ga/ Cześć wieczna zosta nie/ prawdziwy Panie.

PSALM 94. *Venite exultemus Domino.*

**P**odźmy z ochoty chwale Pánu daymy/ A Jego  
Imię Świate wyznawamy/ Szanmy się przed  
nim Śbawca wśech trudności/ Szanmy zdrowia/  
y wśelkiej radości. Spieśmy się śniemu/ z chęcią y  
z dziećmi/ wdzięcznych Luti dźwiękiem y śpie-  
waniem Pan to jest wielki/ Ból niezwykły/ On  
ślad inżę wśyskie Bogi przełożył: W Jego są Re-  
ki morskie głębokości/ y niedostępne górne wysokości.  
Jego jest morze/ y on je sam sprószył/ y wśyskoro-  
dny

dną ziemię on posławił. Podźmyś ślagnawość swo-  
recc do Pana/ A nie miewamy upaść na kolana/  
przed Największym Jego Wielmożności: Co jest nasz  
Stworca/ to jest Pan lirości/ A my lud Jego/ o kro-  
wym on wczasie/ Śamzdo przemęła y on nas sam  
pásie. On jest w uśy swoje usłybył/ Naysze-  
tobliwość Jego pamięć/ Serce przyłożył/ swo-  
ich Oyców wzorem/ Acorzy nie śczerym na puśczy  
uporem/ Słuchac nie chcieli/ ale doświadczyli/ Mo-  
śności moicy/ a też doświadczyli. Przez lat czterdzie-  
ści ten mie lud frąsował. Acorzemu ja też tak długo  
ślęgowal/ Zem rzekł na koniec/ ci ludźcie śalcia/ Ani  
ślow moich zważyć umieia/ Przeto też przyśiał gnie-  
wem zapalony/ Je ich miał minac pokoy namieniony.

PSALM 100 *Misericordiam & Iustitiam.*

**C**iebie o BOŻE niezmierzony/ Brzmieć będą  
Głośnie moie strony/ Ciebie dobrego nęd dobrym/  
A surowego nęd grzesznemi.

Do tegoż zawsze był chętny/ Żałobym żywot  
wiodł uczciwy. Zdarz Panie tylko słudze twojemu/  
A chęci dopomoc ku dobremu.

Serce niewinne chęć zachować/ A wszelkich się  
spraw złych wstrzymać. Drzewa tni lasu Twój nie  
mądra/ Prożno się nie mnie oglądają.

Niepobożnego nie nawiedze/ Rozynca łapem krw  
się brzydze/ Nieprzystańcielem mnie poczuje/ Kto po-  
kornie o ludziach żuje.

Zbiera

Żhårdym nie wytrwam ani z tymi/ Ktorzy brás  
luisa podleżęmi/ Enotliwy przy mym boku siedzie/  
Niewinny ten mi służyć będzie.

Nieyscá w mym domu nie zágryzie/ Kto fałsem  
robi/ tej nędzie/ Błámca niech nie będzie z moicy  
strony/ Nie ma bydi nigdy pow. żony.

Boniecznie ná to się zśládze/ Ze wszystkich grzesne  
z tego światá zglądze/ A Miásto Pánstie tak umiote/  
Ze nie zostawie jedne cnote.

PSALM 112. *Laudate Pueri Dominum.*

**D**ziatki niewinne/ Pániénki uczciwe: Splewają  
cie, Zmie Pánstie światobliwie/ To niechay zís-  
pdy w usłech waszych slynie/ Pożi pamiętny wiel  
swoyn

swym torem plynie. Gdzie zorze wchodzi y gdzie  
zapadaja/ Wsiedzie niech Zmie Panskie wyznawala/  
Ten ma Naroby wystyskie pod nogami/ A tego sta-  
wa hula nad gwiazdami/ Kto kiedy z Panem tym  
porowna/ Ktory dziwnie wysoko sledzac/ przecie  
z gory: Y co na Wieble/ y co test na ziemi/ Czy-  
ma widzi nieuchronnemi. Ten ubogiego wyłowiy  
z gnoiu prawie/ Umie posadzić na Kiołcecy łąwie/  
Marke nieplodna y zdieta rostkami/ Lubemi cieśy  
za czasem dziaćkami.

PSALM 126: *Nisi Dominus edificavit.*

Jeśli sam Pán domu nie zbuduje/ Drożno człowiek  
Jo nim sie frasuje: Jeśli Miasta sam Pan strze-  
nie

nie będzie/ Drożno czule straż po błęskach wsedzie/  
Drożno z domu przedednem wychodzić Drożno mro-  
kiem osłaniam przychodzić: Nie zrobisz ani poży-  
wienie/ Nie będziesz z Wiebł wspomnienia/ Ale ko-  
mu jest Pan miłośliwy/ Sądzi mu sen oczom poża-  
dliwy. Sądzi dziatki wdzięcznych w domu troie/  
Toż test Pánie przefegnanie Twoie. Nie tak groźne/  
nie tak so strasliwe/ W roku męskich strzely przeda-  
liwe/ Jako kiedy przy Cycowstwy głowie/ Stawida  
ja sie cnotliwi Synowie. Szczęśliwy to między  
Szczęśliwemi/ Bo swoy sardak strzeliłmi mecnemi/  
Obwarował/ gdy przed sedem stauie/ Y prawa me  
y serca dostanie.

PSALM



PSALM 130. *Domine non est exaltatum.*

**W**zeczny BOZE/ nie znaydziesz prędy w sercu  
moim/ A nim też zwykt przenosić chudych  
okiem swoim/ Ani sie ja na wielkie nązbyt łaski rze-  
czy/ Ani sie też wysadzom nąd rozum człowieka.  
Niechay Pánie nie uznám wieczney łaski Twojej/  
Jeżeli nie poniżył/ niżej duży mojej/ niż leżę  
moy stan niedie/ równo wiec tak licha/ Dziecina zo-  
stawiona do Matki swej wzdycha. Ten jest Płatek  
myśli moich/ ani tu znam sobie/ Pewniejszyego ra-  
tunku/ iedno ufam w Tobie. O Pána me posłuchaj/  
śukaj obrony/ Kto niechce być w nadziei swojej  
omyłony.

PSALM

PSALM 134. *Ecce nunc benedicite.*

**T**eraz o wierni Pańscy służbicy / Brorzy trzymajcie  
straz w tego Świątnicy: Teraz tak to noc  
milczy / wiecznemu / Chwale oddajcie winna BO-  
GU swemu. Kęce tu tego mieszkańca ślagać /  
A winna Jemu chwale oddawajcie: A en wam  
także będzie błogosławił / Ten który Niebo y ziemię  
postawił.

PSALM 136. *Super flumina Babylonis.*

**S**iedzac po niskich brzegach Babilonstey wody /  
A na piękne Syonstie oglądać grody. Coż  
mam inzego czynić / iedno płakać smutnie / Powie-  
ślawy po wierzbach niepotrzebne Lutnie. Ten po-  
gani

ganin niebaczny / w tey naszej żalobie: Przecież Dłusa  
 te Wyonka także śpiewał sobie. Orzechog iako to ma  
 być / iako Pieśni Dłuskich / Głos kiedyś miał być  
 słyszany / w krainach Poganich. Jeslibym Cię zapo-  
 mniał o Królowo sw. eta / Niechay mi Twey nanki res-  
 ta zapamięta. Niechay mi też uschnie / kiedy Cię  
 zapomnie / Kiedy Cię na początku wesela nie wspo-  
 mnie. Pomniy Wschmoeay Panie co nam wyrzo-  
 dził / Edomeczcy iak na nas w cieśle dzień wołali  
 Sagnąć iunży Narod iunżo ogniem spalić / A  
 ich mury do gruntu samego rozwalć. Ale ty Babilo-  
 nie przez dobrze swej gloryi / Bo już wiś nad to-  
 be upadek gotowy. Szczęśliwy który za nas odmie-  
 zy iac winy / A ostatek uderzy twe niezbędne syny.

PSALM 139. *Eripe me Domine.*

**B**roń mnie Panie od ludzi złosliwych / Broń  
 od potwarców sprzecznych y fałszywych. Storzy  
 w sercu swym zdradę tylko knuta / A na mnie wysła  
 ustawienie Boga / Ostróżcież zębom podobnym: weźwi  
 Jadem bystre murowi pędalcowi. Dłomay Panie  
 ludzi niepobożnych / broń mnie od moich nieprzyjaciół  
 rożnych. Storzy opatrzeć myśla moie nogi / Widłami  
 ścięćli natchnowy y drogi: Panie Tyś mój Bóg /  
 Ty modlitwy moie / Racz przyjąć w uszy miłosierne  
 Twote / Tyś mój Obrońca / ja Ciebie lastawym / A na  
 przeciw sobie zwręże w bolu krwawym / nie cieś zięch  
 ludzi Bóg mój prawdziwy / W ich przedświzien

cin/ aby niebezpieczliwy Człowiek pływając w bezpiecznym  
nie winnemu/ Tym cięższy nie był/ y rozsył każdemu/  
Zb rade chytra/ y skutliwa mowa/ Obroń na takie  
niepodobne głowe, Niech żywy ogień z Nieba padnie  
na nie/ A Ty ich poraż/ je żaden nie wstanie. Nie  
dlugie bezpieczne płamliwych na świecie Aż ty w swoich  
je złościach się wpleć/ Pewniem tego/ ani się nie  
wyle/ Ze wyrze wyrzycie te ścisłowa chwile. Gdzie  
się Pan będzie krzywdy mścić ubogich/ A wybawi ich  
z ich ścisku. Powrogich/ Y będą dożyli Pana wyznawa-  
wali/ Y na twarz Jego prawdziwie patrzali.

PSALM 141. *Voce mea ad Dominum.*

**P**ana wołam/ Pana proszę/ Rece swe przed nim pod-  
noszę; Przed nim krzywdę swoję przykładam/ Zemi

śal swoję opowiadam. Ledwie mi tuż duch ścisk /  
Ale Tobie wieczny Panie/ Świadomo że bez win-  
ności/ Cierpie takie doległości. Do drogich gdzie  
mie widują / Słodka na mnie zastawia / Doycie w  
lewo albo w prawo / Nie stawi się nikt łaskawo. Jes-  
li uciec/ nie maś kedy / Nieprzyjaciół pełno wszędzie  
A nikt się z tym nie opowie / Ażoby łaskaw na me  
zdrowie Bo ciebie ja BÓG żywy / Wztekam się  
niebezpieczliwy/ Tyś nadzielił/ Tyś na ziemi/ Dział moję  
między żyłacemi. Przyłmij w uszy moję płacz sro-  
w / Bo mnie ze wślad żdy trwogi: Wyrw mi  
s reku cięskiemu/ Nieprzyjacielowi memu / Zbaw z  
wieszczenia duże moje/ abym wyznał łaskę Twą /  
Daj mi dobrej radości / Z twej przeciwko mnie łaski

PSALM 12. *Domine exaudi Oracionem.*

**W**ysłuchaj wleczny **B**oże prośby moje / A nie  
 płon ku mnie światłość Twoja. Według swej  
 prawdy / według swej miłości / Racz mnie ratować w  
 mojej doległości. Niechciej się zemna **B**oże mi-  
 łościwoy Przymiem obchodzić / żaden człowiek żywy.  
 Tak święty nie jest / aby na twym sądzić / Nie miał  
 byś w jakim wyrzniętym nierozdźbie. Oto zły człowiek  
 wielki trapił moje duche / A ja w istocie ślepych miał  
 być muże : Świata nie znać / równie umarłemu /  
 Pod niewidoma ziemię włożonemu : W takich frasz-  
 kach / y w takich niewczasach / Myślałem przecie  
 o dawnoieybych czasach. Coż ty za cuda czynił / coś sprzą-  
 1000

wował / Ażebyś w całej swej wierze zachował. To-  
 jest pociecha / y trość mych wzdychania / Czekam ja  
 przecie Twego zmiłowania. Czekam okłody ducha na-  
 trapienia Jako dziedzic czeka ziemię upaloną. Wez-  
 mia wysłuchaj / w czas mi ratny Panie / Już mi sił  
 ledwie y ducha dostacie. Gdzie mnie Ty przejrzyś iu-  
 żem dano w ziemi / Y niech mnie licza między umar-  
 łemi. W Tobie nadzieja / w Tobie myśli moje / Twój  
 reżyście / a Ty miłosierdzie swoje / Obiaw nademna /  
 a pokaj mi drogę / Po której chodząc bezpiecznie by-  
 mogę. Wyrwał mnie z ręki nieprzyjaciół moich / W-  
 bronco smutnych y twierdzo ubogich / Naucz mnie w  
 świętym żyć Zakonie Twoim / Abowiem Ty sam ię-  
 steś



śeś BOGZEŃ moim. Duch Twój prawdziwy  
 niechaj mnie sprawuje / A drogę prostą kutobie poká-  
 zuje / Przez sławę Twoją rozwolę mnie z trudności /  
 A użycz zwykłej na demna litości. Weźmij w opiekę  
 Te duże moje smutna / Nieprzylaciey lśka odwróć myśl  
 okrutna: Zniśczę te na ziemi w swoim gniewie sro-  
 gim / A pomnij Pánie / że ja sluga twój.

PSALM 148. *Laudate Dominum de Celis.*

**D**uchy prośne śmiertelności / Saycie cześć na wys-  
 okości / Pánu ze wszech najwyższemu / Pónu nieś-  
 wychwalonemu. Wszyscy Aniołowie Jego / Wszyscy  
 woyska wyznaycie go / Słońce y Kóło Miesteczne /  
 Wyznaycie go Gwiazdy liczne, Alebo pięknie za-  
 śleca

Ślepione / Wody wzgóre zawieśione / Winna chwale  
 najwyższemu / Saycie Zmieniu Pańskiemu. On wy-  
 rzekł swe święte słowo / A świat stanął wnet gotowo /  
 Tu wieczności wysyła sprawił / Nie zmieni się co  
 ustąpił. Y wy chwalie Pána macie / Smoczy co w  
 górach mieszkanie / Y Wielorybowie z wodami / Ktorzy  
 grania pod wodami. Pára y ogień gorący / Grad y  
 śnieg z Alebą plynacy / Y przykre duchy wichrowe /  
 Na Páńskie słowa gotowe. Gory y pola zielone /  
 Drzewa płodne / drzewa plonne / Zwierzęta / bydło /  
 robacy / Y odłani pierzem pracy. Brolowie y Prze-  
 łęci / Na sad ludzki wysadzeni / Wolne Rzeczy po-  
 spolite / Y Kłazęta znamięniete. Y ty Kwitnaca młoda  
 dości



dość / Y ty dojrzała starości / Daycie Pańu cześć  
społecznie / On sam godzin chwasty wlecznie Zego  
sawa wyższa Nieba / On iako Pan da co trzeba / A  
my iego lud wybrany / Spiewamy mu Hymn podany

PSALM 150. *Laudate Dominum in Sanctis.*

**C**hwalcie Pańa z Zego światobliwości / Chwalcie  
Pańa z Zego moźności : Chwalcie z mocy chła-  
dę go / Z dźwowney moźności Zego. Chwalcie Pańa  
ogromnemi Trębami / Chwalcie Pańa przyiemnemi  
Lutniami Chwalcie bebnę Chwalcie go / Bolem  
tancek pięknego : Chwalcie Pańa y Harfay Regaty /  
Chwalcie Pańa wesolemi Cymbaly. Wsłuchajcie się  
ktora żyje Wyzna Pańa chętnie.

PSALM

PSALM 48. *Audite hac omnes gentes.*

**S**łuchaj co słowo wysłyszcie iem Piek Arkie / Wsłuchajcie  
się uszn / y kiedy dzień wstanie : Y kiedy gładnie / y  
którym słoneczny / Promień doymule / y którym mroz  
wieczny. Słuchaj mnie bądź kto między podłem gmi-  
nem / Bądź kto się piśe Bohaterskim synem / Słuchaj  
niedziku / y ty słuchaj komu Pieniadze leżą nie  
przebrana w domu. Zdroiem zakrytych mądrości do-  
bade / Y rozum Szezerzy opowiadać bede / Kto przypo-  
wieszczy y sam ucho złoży / A gładka swoje przy Lutni  
włoży Orzeł się tamam baci / albo soba trwożyć /  
W niebezpieczna chwile jest się czym złożyć : Nie pro-  
szno człowieka takomie nabywał / Y nadsłuchym bliźnim  
fora

fortelow używał. Szaleni ludzie/ którzy w swym  
władaniu/ władzie klada/ albo też w zebrażeniu/ Brat  
rodzonego nie odkupi brata/ Kiedy już przyda za-  
mierzone lata. Droga na okup jest duża czowieczas  
Prożne staranie/ prośba o tym piecza. Aby kto śmierci  
nie mógł się uwolnić/ Y żyć na wieki/ a w grob nie  
wstępować. Y mądry umrze a umrze y głupi/ Jes-  
dnako z dużej śmierci obudwu głupi. A ich oszczędność  
y wielkie zebrańie/ Przyjdzie na koniec w obcy ch fra-  
sowanie. Dłacie wielkim kościem wystawia / Bu-  
downym domkom swym imiona dala: Tębac że to  
trwać aż na wieki będzie/ A ich pamiątka musi stać na  
wśródzie. Płocha część ludzka y chluba zn. koma; Ale  
bowiem skoro przyjdzie śmierć takoma: Gładego jada

dnie z powagi wyzute/ Y tymże corem co było ży-  
wie. Ale głupiego trudno wynicować/ Ale więc  
y dzieci bledom nasładować Wycoflich zwykli/ więc  
też w brzydkiej ziemi. Jako barany/ śmierć się karmi  
niemi. Y beda dobrzy w rychle tymi władac/ A oni  
władze muszą swej postradać/ Dot ich dom będzie/ a  
ja ufam w Tobie BŹŻ me: że Ty mnie przyimiesz  
do siebie. Ale to/ że tego fortuna wystawi/ Złota  
y srebra/ część ludzkiej nabywa/ Bo go śmierć sroga.  
se wszystkich zwlecze/ A część obłudnoza duża ucie-  
cze. Używa czasow/ jadzą swym folgwie/ A ten  
że żywot y drugim cukieter. Przeto też musi wyrze-  
nistie króie/ Wdźle noc ogromna nigdy nie uśnie.  
Wleczay tak dce czel w szczęściu optywa/ Wleczay

powagi idłey chce używa: Jesli z fortuna rozum sta-  
nie sprzecz/ Takieyże śmierci/ idł bydto poleże.

### PRZYDATEK PIĘSNI BARDZO NABOŻNYCH.

*Zebranych tak z Modlitw Oycow Swietych, iako też y  
przez pobożnych wynalazcow, teraz swiego w jedno zgro-  
madzony, ku czci, y osobliwej chwale P. BOGA, y Ma-  
tki iego Najświeższej, iako też Patronow y Patronek  
Korony Polskiej, terazniemych czasom wielce służacy.*

**C**ontere Domine fortitudinem inimicorum Ec-  
clesiæ Tuæ, & disperge illos in virtute Tua, ut  
cognoscant, quia non est alius, qui pugnet pro nos-  
tris, nisi tu DEUS noster,

Quo-

Quoniam Rex noster sperat in Te Domine, in-  
veniat manus Tua, ut ab omnibus inimicis ejus  
dextera Tua protegat eum.

**O**mnia Sanctorum pia juvamina,  
Ad Regis populorum nos ducant culmina;  
Prophetæ, Apostoli, atque Martyres  
Patriarchæ; Viduæ simul & Virgines;  
DEUM exorare pro nobis miseris,  
Omnibus succurrite in his miseriis;  
Omnes Cælicolæ DEUM deposite,  
Totius plebeculæ crimen abstergite.  
Angelico canore ferre consolamen,  
Ut omnes cum amore dicamus Amen!

Mar-

**M**artine Sancte Pontifex, sis miserorum opifex  
 Felix dies ista. (Felix,

Fer opem tuis famulis, defende nos ab æmulis.  
 Martinus pauper, modicus Cælorum dives ingreditur

Abrahæ sinu ponitur, ab Angelis suscipitur,  
 Sacerdos DEI Martine, pro Clero stans egregie,

Apertæ sunt Tibi viæ, ad regnum Patris gloriæ,  
 Uni, Trino, Sempiterno, Benedicamus Domino.

Laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

**C**atharinæ Virginis laudes decantemus,  
 Et fidei pugilem prece invocemus, Felix dies ista.

Audit phano Belial tumultus multorum,

Et frangere properat ritus perverlorum Felix.

Ridens

Rident docti Doctores certantes cum Puella,  
 Et facunda, splendida subintrant duella, Felix.

Teter inquit, est dæmon quem tu Cæsar colis,  
 Vafer fallax, invidus, esq; cæcus solus, Felix.

O Sancta Catharina nos serves à ruina,  
 Ne damnemur cum impijs in die ultima. Felix.

Honor iste debetur summo Creatori,  
 IESU Christo Domino nostro Redemptori, Felix.

Uni Trino Sempiterno Benedicamus Domino.  
 Laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

**N**icolai solemnia, tua prece familia, decantet in  
 Ecclesia, cum cantico lætitiæ,

¶

Quæ.

Quarta & sexta feriâ semel fugebat ubera; nam  
in ætate tenera, hæc usus abstinentiâ.

Ille Pater mirabilis, omnibus amabilis; dans vir-  
tutum primordia, ante artus tripudia.

N. utæ simul navigantes, ad Nicolaum clamantes  
Pater Sancte Nicolae, nos ad Portum maris trahes

O Mater atque Patrone, te rogamus in hac die,  
de hac mundi miseria, duc nos ad Cæli gaudia,

**F**iant Domine oculi tui intendentes super Rê-  
gaum istud, & super Proceres Regni istius Civi-  
tatem istam, & omnem Christianum, Populum,  
Sapientiam, Pacem Charitatem, & omnia quæ  
nobis nostri esse necessaria Clemens & propitius tri-  
buere digneris,  
Przed

**P**řed Tobo Dénie zámŕe dobrotliwy/ Echylamy  
kárk náš dlugo n-ewstydliwy. Před Tobo grze-  
chy zžáiem překládamy/ Z karáním ktore dopus-  
tezámŕe rovnámy.

Wiecey/ akh wiecey nierownie grzešemy/ Nižli  
nád sobo plag Twych ponosiemy: Niniežba co pla-  
tim/ niž zastuguemy/ Lježba co tierpim/ tiežba  
co uczynimy.

Pod spráwiedliwym teczemy karánem/ A gardžim  
Brzechow/ powinnym karánem: stružba slabost &  
pod biczami mdlele/ A zlost uparta/ w swacy zgu-  
bie slo šmiele.

Kie maš odmíány/ lub perzeba znamy/ Né zasa-



dzonym kroku grzech trzymamy: Gryzłem sie myślą  
serdecznie karmiac. Ale nie chylem byle/ pokutuiac.

Jeczoc w boleściach żywotnich resztaliśmy. A opo-  
prawie życia nie myślemy: Jesliś folguteś/ smiele w  
grzechy bniemy: Jeseli kárześ/ strzymać nie możemy.

Gdy nas przycisną pod sułnym káranem/ Od-  
rzekamy się złości z przystęgiem: A skoro folga/  
się oczy przeprzemy: Wbyłki obietnic gnuśno zas-  
pomniamy.

Alie króć u rzym reke rozgniewana/ Błagamy tze-  
wienie/ z krucha obiecana: Skoro zaś schowaś/ mierz-  
twoy miłościernie/ Odstepujemy od stółu niewiernie.

Aliedy uderzysz/ o laske wołamy/ Biedy odpuściś/  
389.

znowa sie gniewamy: Y gardziem łaskę owa poro-  
bieni / Y ginieć kara / Karaniem skóśnieni.

Oto mąż Pánie pokorne wywołanie / Dołaz łaskę  
we grzebnym litowanie: Ze darmo zbawiać chętnie  
wyznawamy / za grzechy nasze sułnie ginać mamy.

Ty któryś stworzył człowieka z niczego / Mójś  
from zasług ratować każdego: Karay / a dąwszy by-  
śmy się modlił: Day byamy łaski twojej nie tracił.

**O** Ciebie Pánie pokornie wołamy / izy wylowa-  
iac serdecznie wzdychamy: Day zgodna miłość  
Chrześciánstwu Pánom / Niech miżnie siano przez-  
tliwość Pogánem.

Potłum niewiernych Schizmy / Herety / Niech się

rod każdej noga Wiara żyje: podwyż Baskiot Twój/  
niech moc twoje czuje. Z twych nieprzyjaciół nie-  
chay triumfuje.

Dusze na Pogany strach gniewu wólnego: Niech  
się przeleka Imienia Twórego: Day Cesarzowi  
moc Chrześcijaństwu: Zguba domowi sprawa Oco-  
manstwu.

Blagosław Króla Monárche Polskiego: Daruj  
zwykłość Słom Wojska Jego: Day mu y Baski  
Dził: Gazarra / Serby / Bulgary Romi Sierdla:

Niech moca Twoja aż do Siorbeki / Vprzatnie-  
brzydłość / Art, chryść Metki. Niech na Moschca/  
póje Mieście Osmanow / Strawi Krzyż Ewangelij/  
w cudach Chrześcianom.  
Panie

Panie Zastępow coż Tobie trudnego / Tyłko Ty  
rozłaz dośażesz wszystkiego Wszak gł. 6 Twój Kie-  
rych słabym siem odali / Stańce wstecz zemieli /  
Pentapulum sp. li

W głębokim morzu Kiećlem dno uprawił / Jes-  
den nakłiał skł nie rośliczym stał / By noga  
sucha lud upodobany, A będzie przechodził wyniżać  
Pogány.

BÓŻE wszech rzeczy / czyż dżiałe stracone e Łas-  
Twoich beda mocy niezmiernione Imiuy się zmi-  
luy / rzecz słowo Brolowi / By moca Twoja wziął  
Państwo Turkow.

Gazet BÓŻE lud nasz z Wodzem y Hermany/  
Pon

Pogrom Tétár Turkí/ Bisurmánny/ Wlechay pozná-  
ia / żeś Ty BOG sam prawy/ Do Obrzezancy blw-  
żnia Twoje sprawy.

Li wyniszczała Chwała twoje święta / Ty roz-  
berzali obrzydłość przeklęta / Zhanbili Świątęch  
Ołtarze / Kościoły / I nich czynio Raynie / Spikles-  
rze / Skodoly.

Powstani d PANTO / Karz takowe zbrodnie /  
Spraw niechay służem wśyscy Tobie zgodnie / Drzy-  
wroś nam miejsca zbawienia nąbego / Gdzie niegdy  
stały nogi Syna twego.

Niech wśedzie synie Imie JEZUSOWE  
Gusta y fałsz zniścz Włchomerowe, Wlechay co ty  
Chley

Chley z Pieśni Chrześcijańskich / Zabrzmiał twa Chwała  
w Wleczetach Pogańskich.

Smilny sie smilny daley w pochambienie / Wle-  
day miysk świętych / z ład wysła zbawienie / Wlech  
sie wż wlecey z nas nieuczaga / Day ich zwyciężyc  
niechay cie poznają. Wlech onym iść nam w tām-  
nych króciach wśedzie / Jedna wieczernia / ieden Pa-  
stierz będzie.

Pomniy o MATKO Wśchmocnego BOGA /  
Jako Królestwo Polskie ścisła trwoga: Pomniy /  
i doday oświatłym mocy / Stráplonym łaski / stras-  
conym pomocy.

Jako gdy bole zdejma schorzonego / Trudno nabes-  
dzie

dzie posłtka pewnego/ Kojnie pogląda wszystko mo-  
dliwie/ Kojnie się rzuca/ wszystko nieśmiaćwie.

Tak się pod ten czas z Działstwem naszym dziecie/   
Z czego się ślad nieprzypadny śmieie: Tam/ tam/   
patrząmy przy starym fraszunku/ Tam/ nam parzą-  
my/ a mało ratunku.

Sit ludzi/ złość/ z Krolestw nabrądo/ Władym dos-  
tatkem nas zawołowano/ Tak wielu Działstwom  
hoynie Polski ślisko/ Polskie się z Polski mało co  
dostalo.

Często na wojne hasło wytrąbiamy/ Często Sy-  
mili y Scymy śladamy/ Ale y ślisko mało może w  
boju/ Y w radach długich nie znaydziem pokoin.

Tam

Tam dzielne meśtwo/ gdzie z BOGEM wojuie.  
Tam rada zdrowa gdzie z BOGEM seymuie.  
Inac tak chcemy by nam BOG pomagał/ kiedy  
nie dbamy żeby w chwale wzmagal.

Nieprzypadnie nas są śladami/ Brorzy płochemi  
uleci w strachu: O BOGA jednę motemnego cza-  
nia/ Właściwie oświebłość gorliwość winna.

Zydzit/ bujnie zbory Kalwinowie/ Grecy swe  
Cerkwie/ a śladzi Luterowie/ wola dostatkem/  
wola żywotami. Kurzac Olczarze Pandie z Rosciol-  
mi.

A my o BOGA tak nie nie dbamy/ tylko na  
nogach przywaty śladamy: Doła się BOGEM śladiey  
niezbosności/ Już po nas/ jeśli śladiey według złości

Jednak o pomocy iaczym / lecz grzeßemy / Wstanie  
gamy podchor / Jelożo ostracimy / y to mi uszczęßy  
cie sie wternem / A wiare Spećit złoćciemi nowemi.

Półtany Orle pod niebo latać / Białemi piórami  
Półstwo oddać / Jakiś sie służyć do drapieżnych  
lupow / Brzoła oblewać / Cieno wędzyc trupow.

Półt Dagonia swym corem biegła / Krzyżeska  
dłżelność strażnie dźwigala. Jak słone two łachłedza  
lich odmoczyła / Prawie dawnego Jezdec już pozbyła.

Baymy sie łaymy / a Ty miłościwa / Brołowa Wier  
blos spraw by reka miłowa: Przez proźbę Twą  
była hamowana / Tobie Synd / nam sprawy u Pana.

Dziwna moe Twoja / Sercem Bożym władaś /  
Kija

Dziwna łaski wość i grzeßnemi nakładaś / Kogo wys  
suchaś Syn Twój nie opuści / Kogo przygarnieś /  
Bóg z ruku nie spuści.

Bądź Pozdrowiona Pánienko MARYA / Ciebie  
wypocia wysocy grzeßni yia: Boś ty jest Wła  
dzo Synowi Bożemu / A z tad potlecha każdemu  
grzeßnemu.

Do Ciebie Pánno my grzeßni wstamy / Lzy wys  
lexaiac serdecznie wzdyhamy. Rátuy nás / rátuy  
w tym naszym frasunku / Wlechia doznamy twotego  
rátunku.

Bo nieprzyiaciel na to sie usadził / By Augi twale  
z Wyżyny wygladził. Przyczyn sie Pánno / a Twote  
obrona / Potaj łaski two nad Polskę Korona.



Kleśtwo Litewskie srodze utrapione/ Niechay nie  
bedzie nigdy wypuszczone/ Z Twojej opieki/ przez  
złacney przyczyny; Syn Twój Kochany niech odo-  
puści winy.

Grzechy to nasze Ruśnie zaśluszyły/ Długo tak  
wielkie na sie powabily/ Niechay już koniec tego u-  
trąplenia/ Będzie o Panno zażył uzalenia.

Niech nam na pomoc przybada Dośrowie/ By nam  
przychylni Swięci Aniołowie; Niech nas już do-  
dnie szczęśliwa nowina/ Władze już pokoy u mojego  
Syna.

A my ile że to z Twoym Synem społecznie/ Be-  
dżiam wychwałat/ na wieś wieków wiecznie! Amen.

Gwiaz

Gwiazdo jasności Panno czystości/ Tyś wonny  
Bwiał: Śliczna Lilia/ Panno MARYA/  
Modl sie za nami: JEZU uł. efn / w światłach  
poł. efn: Tyś jest wonny Bwiał/ JEZU najmilszy  
Synu MARYJ/ Racz wysłuchać/ Mórko liro-  
ści/ Stądno Rodkości Tyś jest wonny Bwiał. Śli-  
czna Lilia. Panno MARYA/ Modl sie za nami:  
Krolu Niebieski Dąte Anielski/ Tyś jest wonny Bwiał:  
JEZU najmilszy/ Synu MARYJ/ Racz nas wy-  
słuchać. O Mórko Boska Władzo Róży / Tyś jest  
wonny Bwiał: Śliczna Lilia Panno MARYA/  
Modl sie za nami. Sárowo Szafarzu / y duś Łek-  
tzu / Tyś jest wonny Bwiał: JEZU najmilszy/  
Oy

Syna **MARY** / Rącz nas wysłuchać. Grzesznych  
 Obrono Smutnych. Berono. Tyś jest wonny Kwiat.  
 Sliczna Lilio Panno **MARY**. Modl się za nami.  
 Błagay nam Synu Matko jedyną. Tyś jest wonny  
 Kwiat. **JEZU** najmilby Synu **MARY** / Rącz  
 nas wysłuchać. Grzesznych niewinna cudności pełna /  
 Tyś jest wonny Kwiat. Sliczna Lilio Panno **MARY**  
**RYA** / Modl się za nami. **JEZU** cierpliw / bądź  
 miłościwy / Tyś jest wonny Kwiat. **JEZU** najmilby  
 Synu **MARY** / Rącz nas wysłuchać. Rącz nam  
 daj Danie w Niebie mieszkanie / Tyś jest wonny  
 Kwiat. Sliczna Lilio Panno **MARYA** / Modl się  
 za nami / Amen.

Pieśń

Pieśń o Pannie **MARY** Loretáńskiej.

**K**rolewno najłaskawiejsza Nieba Drzewiatnego /  
 Prawdziwa Opiekunko świata Berakiego. Do  
 tego nieomylna ludzi utrapionych / Ty nie odrzucaj  
 głosów y prośb ulorzonych. Czego teory u  
 Ciebie żebrze / Twoą przyczyną / Zjedną mu bez wato  
 pienia / u Twoiego Synu / Bo iakożby Twoą prośbą  
 ważną bydz nie miała / U tego teory wiał świat z two  
 lego światła. Daj Ci to / iżes Matko jest **BOGA** ży  
 wego / Wład ten dar żali może znaleźć co wielkiego /  
 Daj y to / że w opiekę jest oddany Tobie / Narod  
 ludzki pod Krzyżem w Janowej osobie. Jeżeli tak / o  
 pewnie tak: nie nie wotpie / żeby przez Cie nie mo  
 gi

B b

gij

gdy ślanał wszystkich nas potrzeby. Zna to świat o  
 Maryświeża Dłewico **MARYA** / Ze żywych bierze  
 sila / wyznawam to y ja. Tym wiersem wyszło iś  
 wno / że ludzkie strapieni / Bywała bardzo hojnie Two  
 jaśta cieżeń. Swakościem tego twoy Domek Pro  
 ry jest w Korette / Teni dobrodziejstwo peten y po  
 wyszłym światcie. Bo żeś w nim urodzona / Posła  
 stwo syżala / od Aniała Bągo y tamę porzela  
 Spocwa Daśa Świętego / Zbawiła swięta / Bro  
 wa to pojadaly starych Gycow lara. Dla tego że od  
**BGA** ma te przywileie / Sam ten: że tam każdy  
 swoy dochodzi nadzieie / Alech będzie Pro w głębokim  
 morzu penurzony / Alechay będzie strąsilowym ogniem  
 ogarn

ogarniony / Alechay choroba zdiety / gdy do Ciebie krzy  
 knie / Wnet od niego iako mgła wyszła niemoc zni  
 knie / Alechay mu naystrąsilowy nieprzyjaciel stanie /  
 Z mieczem nad syia tego / iako chce powstanie. Błopot  
 na twego chwale / ledwie on do Ciebie zawoła / a  
 wnet dozna ratunku od Ciebie. O nadzieo przedwie  
 czna k tobie wołających: O potrzebo prawdziwa  
 w frasunkach biedacych / O Matko miłostliwa / Tyś  
 to sama była / Los **BGA** prawdziwego z Miłb  
 zprowadziła **BGA** / Ezłowiła razem / Tyś jest  
 Matka tego Syna który Gycia ma w Ciebie przeda  
 wiecznego. Ciebie my tedy z płaczem pokornie prosie  
 my. Alechay za Two przyczyną mamy miejsce y  
 Bb 2 my

my. Day to nam o najsławięta Słiewieł **MARYA** /  
 Ry deśtał przez Cie człowiek Wilebá / także y ta Amená  
**N**ajsławięta Pánno slięzna **MARYA** / Wsystkies  
 go swiata wonna Liliá / Zmiluy sie nádemná /  
 Rácz bydy w przypodzie zemná. Tys Pánia Choru  
 Anielskiego / Brołowa gmacu Niebieskiego / Wybaw  
 mnie grzesznego / Od gwałtu czarta złego. Gdziekols  
 wotek sie ia obracać bede / Lubo swoy żywot w mórs  
 nościach zbede / Rátuy mie niedz nego / Day łaskę Sys  
 ná twego. Żá twoa przyczyna wsystkie świat stoi /  
 Obróná moia y wleczna zbroi / Tak grzesnych / po  
 koźnych / domowych, y podroźnych. Wile daway mi  
 sie w lewo obroci / Rácz grzechy moje wniewicz obro  
 ci /

ci / Y psować w mym cie / Jako nieprzyjacieli.  
 Chciey sie przyczynić / Twoia przyczyna / Żá nieśczęs  
 śliwa to moia winá / Do Syna Twiego ná mnie  
 rozgniewanego Aby on z swoiey wielkoy dobroci /  
 Odpuszcil moje brzydliwe złości Y Duchá Swieter  
 go / Wlewał do serca mego. Wiec kiedy przydzie  
 czas nieśczęśliwy / Lubo nieprzyjacieli krowie moiey  
 chliwy / Doday mi swoy rady / Od Franku y od  
 zdrady. Czartowść e sidiá chciey samá zgromić. A mnie  
 grzesznego od nich obronić / Dodaway pomocy /  
 Tak we dnie iak w nocy. A gdy nastapia od śmierci  
 trwogi / Że przydzie stanać ná on sad frogi / Młey  
 mie w swoy obronić / Przeciwo piekielney stronie



Niech mój występki zmazany będzie / Biedy moje Syn  
 Twój sądzić zasiędziesz / Z twojej Panno przyczyny /  
 Niech będzie kara winy. By nieprzyjacieli mój za  
 zdrościwy / Nie miał pociechy duże mego chłowy /  
 Niech z twojej przyczyny / Nie będzie opuśczone  
 Niechay Cie chwale wspol z Swietymi, Y ze wszy  
 stkiemi Stworzonymi Twemi / Nie puszczay na wielki  
 Z Twojej Swietej opieki. A przed Koniecznym ży  
 wotem mego Oddaję Tobie siebie samego / Drzy  
 miy mnie grzesznego / Pod moc ratunku Twego. Drzeż  
 nie stracenie Dni i nocy Twego / Nie rącz odrzucać  
 człowieka grzesznego / Chciy mnie znać nadznego / Za nie  
 wolnika swego.

Panno

Panno nad Chory Anielskie wyjednana / Zasiępcio  
 ludzi grzesznych położona : Do Ciebie Panno po  
 tarńte wołamy. Serdecznie ukłacie ratunku żądamy.  
 Ze wszystkich stron straszne następowała trwogi / Czego sie  
 doła nasze błędne progi / Odrzuc na strzaly gniewem  
 zastrzeżone / Od Syna twego na świat wypuszczone /  
 Już rozmasła na nas plagi była / Już Syna twego  
 gniew nad nami był / Wisi / dla sprasnych naszych  
 nieprawości : Ratny co przedzy Panno z twojej lito  
 ści : Nie dopuszczay Ty aby pohanbieni / Mili by  
 stady / Tobie posłubieni / Od złych Poganow :  
 Ależ nas ratuy sama / Gdy Cie prosimy pądy na  
 kolana. Panno łaskawości Słoneca odczyna / Wład wby  
 sła



Alie Chory wysoce wzniezionâ Przez niestrâcenie  
 Pâniestwa Twoiego/ Racz siê przyczyniê do Synâ  
 swiego: Aby niepomniat naszych brzydliwych złości/  
 Ale usłyszy swej zwykłej litości. Płaczliwe czasy  
 w radości obrócił/ Miecz oddał wójs / złoty pokój /  
 wrócił. JEZU najdroższy / JEZU dobrotliwy:  
 Przybłogo wielku Pędzio sprawie: lwy Wie day nam  
 ginać od okrutnej reki Uczyn to Pante dla gorzkiej  
 Twoiej Męki Wspomnietey na swej bol gdyś był  
 Przyjowany / dla nas to grzechnych srodze kâtowany/  
 Wleczay cie chwale w tym domu bezpiecznie/ Raczże  
 to sprawiê / na wielk wleśew witezne/ Amen.

**W**itam Cie witam/ Brołowa Władziska /

Witam

Witam Cie witam / Pâni Archangelska /  
 Ciebie Pâni co zâ nami /

Błagaś BOGA gdy śmierć frogâ

Nas z ciałem rozłącza.

Kiedy sie lasne gorza zapala /

Lub kiedy bystre w Ocean wpada /

Ja powstałe cześć ci dâie /

Miecz przypieczna / nie dâemna ?

Moja prosba będzie.

W kaŹdym przypadku lub w bezesciu bedacy /

Lub na głębokim morzu kęgluacy /

Za wâc Ciebie prosim w Alebie

Byś râczyła y prosila /

Zâ nas Synâ swego.

Czego dla Ciebie Syn Twój nie uczyni /  
 Byś tylko chłosta / choć y kto przewini:

Wnet odmiana / Twarz rumiana /  
 Po złej nocy / o pułnocy /

Nowostacie Zutrzenia.

Ratujże ratuj człowieka grzesznego /  
 Ratuj o Panno / sęga upadłego /

Bo gniew srogi / Syn twój drogi /  
 Na świat spuszcza / y odpuszcza /

Kiedy go Ty prosił:

Prosiem Cie tedy Brolowa Niebieśka /  
 Grzesznych utraczo / Páni Archanielska:  
 Kecz bydz z nami / gdy nad nami,

Syn

Syn Twój drogi / sad swój srogi /  
 Bedzie rączył sadyi.

Przyimiy nas przyimiy pod obronę swoję /  
 Włóptem się włóptem / pod opiekę twoję /  
 Boś jest dobra w łasce bezodra /

Na mizernych y ulomnych /

Ktorzy proszą Ciebie:

Boś Ty jest Panno / nas grzesznych ochłoda /  
 Jesteś o Panno ubogich gospoda /

Chciey nas chować / y ratować /

Od Poganstich y Saránstich:

Wzwałności zámie.

Poday tonacym miłosterną rękę /

A nie day wpadał w czartowski pasczele /

Już toniemy / już ginemy /  
 Przybadź prosim / rece wnošim /  
 Danno ná rátnost.  
 Pięknošci Twojej Słonce sie dítwile /  
 Jasnošci Twojej Miestac uštepule /  
 Tyś pieknieyša / y iasnieyša :  
 Wziłi Świazdy ná czas každy /  
 Zaránna Jutrzenko,  
 Mamy nádzieie / że nas nie opuścisz /  
 Y z twojej obrony Danno nie wypuścisz /  
 Badź do Fench / Tyś obronce /  
 Gdyż náđ ciebie inšey w Niebie /  
 Pánienki nie mamy;

Ty

**T**y ktoraś piękne dni swoje skonczyła Y w Dale  
 stynie szczęśliwie zaśniesz / Day dobrze skonąć bez  
 grzechu porzeta / Pánienko Świate. A kiedy przyis  
 dzie ošlátnia godźna Vproś nam iáske u swotego  
 Syna / Y žal za grzechy / bez grzechu poczeta / Dá  
 nienko Świate. Kiedy nam iezyt śmiertelność kres  
 pule / Y myśli náše rozum rozwiżule / Vproś nam  
 struche bez grzechu poczeta / Pánienko Świate / Twój  
 Syn á BOG náš / był przy zeyšliu Twoim / Gdy  
 będzieś Pónd Świetym ciálem swoim / niech nas  
 pošli bez grzechu poczeta / Pánienko Świate. Tobie  
 dwánáście Ráplánów Auzyli / Prošłemy / żeby y ci  
 z Toba byli / Przy nášej śmierci / bez grzechu pocze  
 ta /

ta / Pánienko Świeta Jozef Pánienstwu Twemu  
 posłubiony / Ty z jednej / a on także z drugiej strony /  
 Wleć przy nas będzie / bez grzechu poczeta Pánien-  
 ko Świeta. Słemi śmiertelne ciasto legutemy / W go-  
 dzinę śmierci daś odatemy / Do ręki twoich / bez  
 grzechu poczeta / Pánienko Świeta. Ciebie do Wle-  
 cza z tryumfem Duchowie Zaprowadził wespół An-  
 iołowie / Nam też dopomoż / bez grzechu poczeta / Pá-  
 nienko Świeta. Szczęśliwas / Ktoś Pánienstwego  
 Ciasta / Okrutna się śmierć dotykać nie miała / Bron  
 naglej śmierci / bez grzechu poczeta / Pánienko / Świe-  
 ta. Przez boleść Twoją skorą w on czas miała /  
 Gdy Syn Twój konał / Tyś pod Krzyżem stała /  
 Wproś

Wproś dobra śmierć / bez grzechu poczeta Pánienko  
 Świeta. A że przy tobie dano Ray Lotrowi / Za  
 Two przyczyną y mnie grzesznikowi / Wleć Wlebo  
 dądzą / bez grzechu poczeta / Pánienko Świeta. Szczę-  
 śliwyś Lotrze że z łaski swojej / JEZUS z MARI-  
 KY / był przy śmierci twojej / Wproś lekka śmierć /  
 bez grzechu poczeta Pánienko Świeta. A ci którzy  
 już dni swoje skonczyli / Y ten straszliwy termin od-  
 prawili / Wleć maia покой / bez grzechu poczeta /  
 Pánienko Świeta.

**N**itida Stella, casta Puella, Tu es florum flos,  
 O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.  
 JESU Salvator, mundi amator, Tu es florum flos.  
 O JE-

O JESU pie, Fili MARIAE, Eja audi nos.  
 Mater benigna, honore digna Tu es florum flos.  
 O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.  
 Alme Rex Regum Conditor legū Tu es florum flos.  
 O JESU pie, Fili MARIAE, Eja audi nos.  
 Caeli Regina, Virgo Divina. Tu es florum flos.  
 O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.  
 O gloriosa ô czeli rola, Tu es florum flos.  
 O Mater pia Virgo MARIA, Ora pro nobis.

Jeszcze Słońce promieni swoich nie straciło / Choć  
 się na czas pochmurny czernawo zakryło / Jeszcze  
 Niebo gwiazdami i słońcami będzie przyodżiane /  
 Choć teraz niewidome wędzicie, Wsiam / dufam / że  
 przed

przed Królem Twoim / Będzie wędzicie światłość oczom  
 moim. Jeszcze cnota kościenna / nie umarta światu /  
 Ani kwiateczki polne nie zginęły latu Jeszcze fora  
 tunę morzu po głębokim chodzą / Nie wspierając się  
 wiosłem ani młotem łodzi / Dłynie / płynie nieważność  
 nie płodzą / Y tam y tam / wszędy wolno chodzą, Jes  
 zcze mnie BÓG da taki czas w którym ja prawię /  
 Y że most niewinność w sercu ludzkim stawie / A ci  
 co teraz o mnie tak nęczy gorzy żaga / W swoim wola  
 nym nieszczęściu zatópić się musi. BÓŻE dajże  
 nam upamiętanie. W tobie samym postadam ufanie /  
 De mi raczyś dać grzechom odpuszczenie / A po tym  
 z Toba wieczne odpocznienie / Amen.



Pieśń o Niepokalanym Poczeciu Naysz. Panny MARTI.

**Z**awitay Córko Oycę Przedwiecznego /  
Przedziwna Matko Słowa Wielonego /  
Oblubienico Oblubieńca Twego /

Ducha Świętego.

Najświętszey Trojcy / Najświętszy Kościele /  
Który poświęcił BOG Syn w naszym ciele /  
Boskie kochanie niewinne poczęta /

Panienko Święta.

Wszystkie fortuny / wszelkie laski w Tobie /  
Jasne rzeki w morzu / w jednej Twej Osobie /  
Laski wszystkich Morze po BOGU w Syonie /  
Najwyższy Tronie.

Jeſzcze

Jeſzcze nie ładniał firmament gwiazdami /  
Ani Słoneczne koło promieniami /  
A Tyś świeciła niewinnie poczęta /

Panienko Święta.

Jeſzcze w swym Byku Niebą nie stąsały /  
Ani w swych brzegach morza zatonały /  
Gdy Boska mądrość pagórki ważyła /

Tyś przy niej była.

Wewnątrz y z wierzchu Ty Krzynia złociſka /  
Bez rdzy grzechowey zawsze promienista /  
Bez cienia zmaży niewinnie poczęta /

Panienko Święta.

Ciebie od wieków BOG ulubił sobie /  
Zmaży nie widział y moment w Tobie /

3 Dł Raywysszego wnikłab w wieczność /

Światłość z Światłości.

Nim grzeszył Adam / stanął po lewo cy /

W przejrzeniu Boskim iedną po prawicy /

Przed wieki była niewinnie poczeta /

Panienko Świata.

Jako Brołowa w starożytny Koronie /

W Brołowskiej Śacie: Tyś w pierwoży ochronie /

W Synu pierwoży iesteb odkupiona /

Niż stworzona;

Tyś iadowito węża głowę ściła /

Przy Twym Pocietiu / który nas pośarla /

Eziacherna Judyt niewinnie poczeta /

Panienko Świata

Zles

Żydzły nas stargal Lew gzedu pierwoży /

Tyś nie pobiła y rynn śamego /

Samjon Ten Syn Twos rożarpal lwa tego /

Dierworodnego.

Wlec przez Poczete Danno prostem Ciebie /

Ma wieki z Loda niech kulem w Ciebie /

Tam spiewac badziem niewinnie poczeta /

Panienko Świata.

Pieśń o Najświętszej PANNIE

Pierś droga ena Panienko /

Rozlegnych światłom rownionko /

Śliczność piękna iak Lilia /

Gdy się w szkod lata rozwila /

Ec3

Gros

Tronie cnego Sálámóna /  
 Rożeczko kwitnace Áaroná /  
 Przez Bester figurowaná /  
 Wbe!piey smazy uchowaná.  
 Tyś jest iáko Bwiate reżany /  
 W czerwony błektat przybrány /  
 Slicznas oteknas y nádobná /  
 W pełni Kłajscu podobná /  
 Gáśnie Słofice w swej ozdobie /  
 Gdy Dánnó stánie przy Tobie /  
 W cieśń sie gwiazdy obráca /  
 Twój śliczności nie zrowná /  
 W słoneczná Sáca przybraná /  
 Boróna z gwiazd hástrowaná /

Miesiac też ogniste rogi /  
 Sklonił pod Twoe Świete Noggi /  
 Balsamie hoynie plynacy /  
 Sup ludzkich rany leżacy /  
 Ty wysiśkim zdrowia dodałeś /  
 Czynić dobrze nie przestajesz.  
 Wlecz na mor-u huczne wáły /  
 Bedo łogo zalewáły /  
 Ciebie wzywáiec serdecznie /  
 Przyjdzie do portu bezpiecznie /  
 Wlecz na placu Bycz z amiaty /  
 Páda na harrowne strzátý /  
 Tak filar nieporuśony /  
 Bedzie Twoo móco stwierdzony,

A gdy

A gdy przyjdzie do wst. pnego /

Do kłania z obopolnego /

Gdy nie teden głowe stłoni /

Od nieprzyjacielskiej broni.

A choc bądzie oroczony /

Od nieprzyjacielskiej broni /

Gdy Twój opiece podany /

Śrowo będzie zachowany /

Niech z gniewu rozjarzonego /

Niech z wyroku sąsiedniego /

Wid światem śmierć zdrażliwa /

Swójcy srogosci zżywa.

Stara do Jarego Sąd /

Nastopi i wola przyczyna /

Wier

Wnet y łagle podniesione /

Beza rwa i lta spuszczone.

Ja się też garnę do Ciebie /

Tate odrzuć mnie od Ciebie /

A w każdym moim frasunku /

Podaj mi swego ratunku /

**JEZUS** ch. stus Syn Twój w Ciebie /

Wszystko uczyni dla Ciebie /

Wszystkiego dołożysz mi /

Naygrzeźniejszego wspomóż /

A gdy pomagasz każdemu /

Wspomóż też y mnie grzeźnego.

Wproś grzechów odpuszczenie /

Po śmierci Dagne zbawienie / Amen.

*Pieśń o Obrazie N. P. MARYI Studziańskim;*

**K**olomę Polską Syną Przedwiecznego /  
Matkę Pánieństwa niemiędnego.

Odnosię chwale od ludu wiernego /

Czasu wśelbiego;

Cyś sobie Narod Polski ulubiwszy /

A na swe służbę on przysposobiwszy:

Wydałś miejsce gdzieście Ciele maio stawie /

I błogosławie.

Wyższliwys przeto Sandomirski Bratu /

Stary rokoży poćieknego Kótu /

Wysławie Pánna hopye nabywała /

Gdy przemawiała.

W Stwa

W Studziennym sobie / Kościół nakładując  
Budował / w onym wielkie obiecując  
Dobrodzieystwa swe; którzyby doznali /

Wielcy y mali.

Opoczyński sie Powiat niech raduje /

A Kościół takó najprzedzey buduje:

Pewien nadziei **MARYI** obrony /

Od każdej strony.

Y tak w tych Braciach / miejsce osobliwe

Doatrzyma / gdzie tzy nasze ptarzliwe

Przymuleś; że nas błagacie milego /

Synaczka swego.

Wiadomo wszystkim / Storzy tu bywała /

Jak wiele cwoych łosć na tym miejscu znała:



**Slepi wzrost biera chodzenie kul-wis**

Radu w glos stawf.

Chłopi przeleci zimą ludzich pierzchołoz

Woc Twoie mi: lfa nód soba wyznáie /

Tu frašoblivi potieba odnoša!

Wie alle präz.

Erz may in opiere Dolste utrâpiona /

② nieprzytęciol bardzo poniżona:

**Niechaj poganin czei nie depce Tworcy /**

Wiehay sie bot.

Michay sta boi Twer chogowey moy /

Wdy dodeż z Wieba Krolowi pomocy :

A naß Brod ist. schmeckt Euch bedüte!

## Завѣсѣ у вѣдѣіе

Tyś go przyczyną Twoą na Tron wsadził!

У годности таѣ тему упрости́:

Wproś zwycięstwo z nieprzyjaciół/ jego/

D Syna Twego.

3054 f32 Cwicy / 323004 málgo

**Diastonie / prosim / przyczyn sie do niego :**

Bydmy w polotu posadanyh tytr!

### **Jenna Ruzylt.**

Blagaryje Matko Zedynsta / swego /

Wchodzą wojny / iadu morowego /

Glodu: spraw byśmy godnie Siebą byli /

**Liebe erwählt.**

Day zdrowie chorym / poćieś utracpionych!

Świątą grzebników grzechami skazanych /

54

Wszystko miłosierdzia Twójego doznała!

Gdy go wzywaliśmy!

Przez Twego Syna krwawe odkupienie!

Oddał od Polski ciąskanie utrapienie:

Wszystko wszyscy lasie Twoe w tym miejscu znamy!

Gdy cie wzywamy,

Broń nas od sądu czartowego przelanego!

W godzinie śmierci! broń wszelkich zdrajc lego:

Proszę na ten czas grzechów odpuszczenie!

Przy tym zbawienie! Amen.

*Suoplika do Pana JEZUSA.*

Jezu mój miłosierny! Za człowieka nieszczęśliwego:

Grzechem obrażam Ciebie! Niegodziwem byłeś

w Ciebie.

Stara

Starczy na mnie sumnienie! Ach moje utrapienie:  
Jem rozkośa zwiedziony! Marnością zaślepiony:

Chcę się kryć pod ziemię! Grzechów mych wiele  
Cie brzemię: Dział się nie może! Przed obliczem Twoim  
Im BÓG.

Czekam na ogień wieczny! A iam przecież bezpiew-  
czny: Recz o iak cie przedednam! Gdy się z światem  
tem pożegniam.

Czulo to serce moje! y wieczne niepokoję! Cien-  
nienia duże miły! Jem grzeszył przez wielę raty.

Wszakże szczęściu światła! Które iako prąd światła!  
Zagodne przylatuje! Zdradliwie odlatuje.

Ach

Ach dość niestętu mego / Do Ciebie Páná swego /  
 Cárne sie utraciony / Bem nie był ztrácony.

Ty mi możesz ożywić / A holiám sie chciál sprze-  
 áwić: Możesz przebaczyć winy / Oniemu Twego  
 przyczyny

WÓZE moy litościwy / Ja człowiek niešťczęśliwy /  
 Jako ryba do wody / Do Twoiey mie ochłode.

Bycie bez wody nudno / A mnie bez Ciebie trudno:  
 O JEŠV moy Kochany! O zdreń nieprzebrany!

Zelen sie do poroku kwápi / A tá do Bołu: Y Kan  
 Twych / z kad strumienie / Olyna ni nie zbawienie.

Przez Twe gorzkie Ponánie / Say mi z grzechów  
 powstanie / Przez Zmarłowywstanie / Twote / Say  
 Wieściłte pokoie.

Pieśń

Pieśń o skrusze.

**Z**Al mi jem kiedy zarzeł był przez me wóyskie lará /  
 Jem Pána swego gniewał dla niedźnego swiata /  
 W tymem sie nie obáczył / Jem mu winien słuszyć /  
 Gdyż mi on dál ná swiecie wiele dobrá użyć.

A iam tego nie bázzył / by to táłst tego / Ezcze  
 sélum to przypisował / gdy dál co dobrego: Za tom  
 mu nie dýlekwál / aním temu słuszył / w tymem sie  
 mu postugách naybardziej zadłuszył.

Lecz to nie pochodźilo z dobrego bázzenia / ale to  
 ze zlych myśli / ze złego sumnienia / W rošťobách sie  
 Kochájac / nie myślił o WÓZE / A snácleni iuż prawie  
 nábył stráconey drogze.

O.

A re

A teraz mi tego żal moy Wszechmocny Pánie!  
Prośbę przyjmij i sławie moie żołowanie: Gdy sta-  
dać w pokoju Twym świętey miłości. Nie rączże już  
pamiętać moich nieprawości.

Bo ja wolem iść do Pan! Który wszystko możesz /  
A kiedy komu rączysz i sam dopomóżesz. Zwłaszcza tym/  
Którzy w Tobie nadzieie swa mają / A sercem bogom  
bożnym iśćci Twym żądają.

Nadłóż ucha Twego / Oycze dobrotliwy! A nie  
opuszczaj mnie w moy czas niebezpieśliwy: Gdy kiedyś  
kolwiek zawołam skłisniony frasunkiem! Przybądźże  
prośbę Pánie! przybądź mi z ratunkiem.

Pieśń

Pieśń o marności świata.

**Z**ycie nemiłe a serce troskliwe!  
Myśl niespokojna y chęć pierzchliwa /  
Ktokolwiek wspomni musi być w żałości /  
Żal cień przemienia światowe marności.  
Nia cóż was drażnia słone honory /  
Niechay przez znikno z oczu mych spledory.  
Y cóż wam potym? lepiej mieszkać w ściele /  
Nie znąc próżności / zéprzeć się iey cale /  
Salamon mądry swemi przymietkami /  
Vznał że próżność świat nad próżnościami.  
Do czasu tylko / ani się spodźcieie /  
We mgnieniu oka / idź wszystko zniszczeie /

Od 2

W coż

W coż one pośly tak zące Heleny /  
 Pleśzionym głosem wabiace Syreny /  
 Mlebo y ziemia ta wbystko zrownatá /  
 Patrz marna roskoś / iak sie nie nádala /  
 Bto Mlebu żyje ten światu umiera /  
 Ani sie wiecey do niego napiera /  
 Ale kto z światem zawarł paktá wiecznie /  
 Musi sie z Mlebem porównac bezpiecznie.  
 O serca ludzkie w coż tedy ufacie !  
 Często was myli w czym nadzieie macie.  
 Termin ostatni ten nigdy nie minie /  
 Singeli / brockoli / świat ze wbystkim zginie.

Jest zdrada w świecie / iak w pełnym świecie / więc  
 ja porzucił : Dużo kochaná grzechem zmazana /  
 czas sie ocucić. Bliś godziny / przyczyniaś winy /  
 Bóran swe strzaly / iadem nacierá / piekło otwiera /  
 Stroż nie ospaly.

Nade lwy srośba / nad smoki gorba / śmierć na nas  
 czuie / roskoś eufonie / żyć obiecnie / kose gotule :  
 A w tym Bórlaty / y kmićcie pláty / iako mol psuie /  
 Brołmi kierule / Łesarzy trnie / wśedy pánue.

Obracá w błoto / perły y złoto / robaki dacie : Zła  
 enym Hetmánom chłopom y Panom / serce sie kráie :  
 Gdy w tropie plachry odzierwá Szlachty grono ście



lone / Tam ciśń w groby / Młarsa ozdoby / Kwiaty  
udreczone.

Żalofne Matki / od pierśi dziłali / śmierć wam  
wydziera / Śmierć iadociła / gdy kwiat zakwitła /  
wnet się go zrywa : zół wychowanych / Synów kocha-  
jących / nie dale żyć / Błeynot tak drogi / Łażę głos  
progi przedko odważyć.

Dodaję kosa / iak trawę z rosa / młodzi wyśmies-  
nita / Busatza z boju bierze do gnoju / moc znamies-  
nita : w bojażni / obraca / serce utracić w smutek odzies-  
wa / Rycerz umiera / harce zawiera kwiat pierśi  
złewa.

Nie da się prosić / śmierć ni ręk wznosić / wosy  
słich

Ślich zabiła / A choć przewlecze twoy wiek człowiecze /  
jednak nie męga : Młotem stary / niż doznał wiary  
umarł w tysiąc lat / Józef strapiiony / perym wstawio-  
ny zwiędł / iako kwiat.

Alsalon gładki / zły syn zły Matki / gdzie w swej  
urodzie Glans jego spłynął / we krwi utonął / iak  
marmur w wodzie : Jak złote włosy / od ostrej kosi /  
leża podcięte / kwiat boki płuźga / dobre w ciużga /  
grozami spiete.

Pasmem się wół / gdy pierśi gnęła / sprośni pena-  
dracy / Kotami chodzą / gdy harce zwodzą / z pawies-  
trza ptacy : Desole czolo / dziuraw wokoło / wargi /  
rumiane / Daleko cuchną / gdy już opuchną / ropa  
oblane.

Mi.

Mizerne oko/ uszło seroko/ twoje ogrody/ Słoz  
te winnice/ żimne frynice/ y rzeczne brody: Cyprys  
błedniec Reja wiedniec/ a twoje porąteki/ Słly nie  
máto/ uciech nie znáto: gníla na wleki.

Ucho pamięenne/ piersi zbawienne/ coś odganiato/  
gdzie wdzięczne strony/ głosne parwohy/ które ustaty:  
Cytry serochńiale/ Arsy zbutwiale/ milczy muzyka/  
Teraz kótnie wiernie pilnuie robak iezylá.

Gdzie jest płas nie/ gdzie rós kłópanie/ inżé lubos  
sól/ Gdzie rńce mlie/ gdzie nogi ignie/ wasze rń-  
dości: Ładurie swego/ starostodkiego winá pozbyłes/  
Piekielnych hancow/ dla słocznych rńcown/ Młodz  
nabawilós.

Swieci

Świećne Białaty/ drogie bławaty/ gdzie wásá  
enotá/ Chłop nie da prośty zé wasze kosty/ swego os-  
dzenia: zdródzacie czym namáwicie/ Młodz  
nierozmyslna/ By sie stróla/ sercem wabiá/ rośkosz  
pomyslna.

Wymyslné wety smáezne pástery/ y winá drogie/  
Ná nas godicie bo w nas mnożyte robaczowo frogie.  
Obiadayte sie/ upilayte sie/ wyróchnieć też rego/ Czeká  
cie iáá twoych pńáństwo záplata/ trunku smolnego.

Szczeta márníści/ mární próżności także ná swies-  
cie wósyłko se mieni/ zle z dobrym żeni/ Żimie y  
Kieć Młodóść czerwona staróść żielona/ także to  
synie/ Já twoje pory/ nédze kłopory/ także to ámie.

Wie

Niebezpiečna głowa zrozumieć słow / przez świat  
 pragnieć / czym piekłu służyć / w rozkoszach plażyć  
 preem nie władać: wygladać z brega / nie dbać  
 o Boga / iakobyć kłoda / Przebywaj, lada / po  
 zeyściu z świata / nigdy nie trzeba.

Bogacz balony ieczy strąpiony / w ślaczystym lo-  
 chu / tak dla srebrnego: trochę złotego / stworzy sie-  
 prochu: Z ognia głos wznosi / o krople prosi maku-  
 chna wody / Co przed tym śpiewał, dostąpi mlewa /  
 codzienne gody.

Marna próżność / próżna marność / co my widział  
 my; Biada pęchstwo: starby tyranstwo / ach milu-  
 śmy: Czyli niewiemy / że wiatr gonimy / gdy dę-  
 my

my świat / Lecz zarość bitwy / toczy gonitwy / nocna  
 podmiata.

Zużesz żyć wiele / grzeszyłeś śmieć / przy twoj  
 rozkoszy / perły z uroda nie dożyda z toba / śmierć to  
 rozproszy: Zostana woły / furki stodoty / worki na-  
 tkane / Czeladź / Biedoty twoje tylko Bóg męcy usłane.

Frątki są diabełki nie modne kłatki / co ich żadała:  
 Bo iakim będa / na czym ząbieda / same nieznala:  
 Z Rodzicą enego / Syn nie dobrego rodzi się czysto /  
 Wysłło przez ią potym rozbiła po wsiach lud gęsto.

Dławić chce cię / w tym y złości / swa wola  
 puści. Dziś swej młodości / na nieprawości spieranie  
 rozpuszcza: I tad ci utrata / spływa na świat brata nie  
 dobrego

dobrego / Wnosi sławę / Herby / Buławę / z domni  
żanego.

Zginęły dawne / dzielne y sławne ich familie / A  
dobry diledzic / iak prawy Rodzic Dobrem ich żyje:  
Plochosc Synowstá / zdrada totrowstá / co pogubi-  
la / Ciaprzod kłeynoty potym Herb zloty / w wino  
wzrucila.

A my śalent / grzechem spalent / nic nie czyniemy /  
W ciemnie mieszkanie / choć nas czért żenie / nic nie  
widziemy : W pieniadze nie trway / przenies w Kay-  
si kraj twoe mądrości : Płac potępienie / łupny  
zbawienie / odstępny złość.

Budny Błaścory / ubogim śoty hoynie wystawiaj /  
Sieroz

Sierotom w BOGU / Day w twoim progu / wiecznie  
wybawiaj : Do wśystko strach / co dąś dla świact  
przetof on nie dbaj / Szczęśliwe dobrá / które twoa  
Bezodra / Kęś posle w Kay.

Co za pożytek / że twoy zbior wśystek głapi syn  
trawi / A ciebie śmoly / za twoe skodoty / w piekle náb-  
wi : Czystosc / prostota / y wśelka enota / tá nie  
záginie / S niey pożywoćie / w nadzie kłopotie / ochł-  
da plynie.

Tam poćich świetych / dla grzechow zdietych / w  
Niebie zążyieś / Tam twych kłopotow / tam z pracy  
potow / pierśi omyleś / Tam nie maś zdrady / buntow  
y zwady / tam pośoy świety / Wśyscy trzymáta / Nie  
nie znáia / każdy bezpieczny.

Przez

Przez twoy bol srogi / **W**zyw moy drogi / day  
nam powstanie / Nie śmierć okrutna / Kość rozrurna /  
day upamiętanie / Day lamentami hoynem i zdm /  
obmywać grzechy / rącz się zlitować / & day oglądać  
Rajskie poćiechy. Amen.

*Pieśń w utrapieniu.*

**U**fam **B**og **B**og w niebezpieczeństwie mym / Je mnie on  
poćiechy / A w tak ciężkim żalu moim / laskawie  
rozśmiesz / Obróci moy płacz w wesele / przydać  
roztosy / Nie potrzebna złota chwila / łatwo ja roztos-  
zy. Com ja niewiem z kad wiatr wstanie / tu wódz  
czney ochłodzie / Już upadam ze wszystkich stron bez  
doc na swobodzie / Kładzieta mi samą ufa / myśl mi  
naprzą

naderwanie / Wstanie do Pana co wszystkim sąfuie /  
Chocym się ja pod ziemię kryć / y tam Ty mnie znasz  
dzieś / Choc m się też w skałę zżwart / y tam mnie  
dośćiesz. Ale ja stojac z daleka przykładem grzes-  
nika / y mówię: **B**og **B**og / czemuś mnie opuścił niedzi-  
ła. Już przybędzie czas polepszenia / żywota moiego /  
Com z młodych lat na tym świecie czynił wiele złego.  
Zmityjże się już nademną o moy wieczny Danie / A  
do uszu Twoich świętych przypuść me wołanie. Jes-  
dno abym cierpliwym był w tym to krzyżu moim /  
Bzadz mnie Ty kochawale swej Luchem Świętym  
Twoim. Jeśli mnie chcesz doświadczyć / y to wolno  
Tobie / Doświadczaayże pokł rączysz / & probuy mnie  
sobie



obie casy dzień cła noc mołam **B O Z E** moy do  
 Ciebie / A ty niechceś proźbie moiey dać miejsca u  
 siebie. Bądź miłosierdzia Twego / ustron wielkie  
 meki / Jużem prawcie upadł wśystek przez gniew  
 Twoy reki.

O tymże.

**P**rzydźle Pánie zaginać / ratunku potrzeba / Brores  
 go ja nie pragne / tylko Ciebie z Nieba. Twey sie  
 woli polecam y przyznać to muże / Miesto wielkiej  
 pociechy / ciężki żal odnoże. Wszakże ja to od Ciebie  
 zbawiciela mego / Przyimule y dziekule z serca wesol  
 lego. Jestem jak wodna trzcina / ktora w wielkiej  
 suży / skoro lada wiatr wlonie / zarazem ja skruszy.

Albo

Albo jak list zielony / ktory mrozem zdarty / Od ro-  
 dzaynego drzewa bywa precz odarty / ktory na zle-  
 mie padłszy niezda już nie stoi / Tylko sie tego kumu  
 daremnie zwierz boi. Także y ja moy Pánie bez  
 ratunku twego / upadam jako on list od razu jedne-  
 go. Wczesnym prośe dostatkem opatrz mie moy  
 Pánie / Bogactwem / y ubóstwem nie dopuszczay na mnie.  
 Bywśy w wielkim bogactwie / zapomniabym Ciebie /  
 A zaś w wielkim ubóstwie / przeklabym sam siebie.  
 Nie wierz żaden fortunie / ani też pokłady / A na  
 każda godzinę spodzieway sie zdrady Bo coć dziś do  
 fortunę to jutro wziąć może / A żaden cie w niebezpie-  
 ściu twoim nie wspomůže. Bo ci to przedtym zro-  
 ba

Le

ba

ba boynie przestawali/ Nie tobie ale twemu Bześciu  
 sie klaniałi. Wiele z tego przychodzi na sprawiedliwego  
 go. Ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkich.  
 Strzegąc aby najmnieysza ze wszystkich jego kości. Nie  
 była obrażona z jego Opieczności,

**S**mutne me serce w żalosci omdlewa/ W grzechach  
 zasnęło / co dzień w nich przebywa krasunku dosyć/  
 duża rzewno płacze / ciało nie nie dba / a w rozko-  
 sy klacze. Ty sam mój Danie / który piękne zdroie /  
 z klasy wylewaś / wypadź grzechy moje / z gnasnego  
 ciała by nie panowały / A w sercu moim nie rozkoszo-  
 wały. Wlecz nieprzyjaciół z tego sie nie chlubi /  
 Jże wziął śmierć a wiedzie do zguby: Ty sam  
 mój

mój Danie / z Niebą wysokiego / Rącz sam nawiedzić  
 do serca mego. Abym ja smutny Tobie sie mógł  
 ciężce Świat opuścić / do ciebie sie spieszyć: Y  
 mieszkać z tobą w Tym Niebie bezpiecznie / Chwaląc  
 Ciebie Pánie na wiek wieków wiecznie! Amen.

*Fortuna prawdziwy BOG.*

**S**am Pan BOG mój najwyższy mój Bześciem  
 kieruje/

Niadać mi to nie może co mi obiecał.  
 Co komu BOG obiecał zazdrość nie ukradnie /  
 A komu nie obiecał z reku mu wypadnie.  
 Powodź by też najwyższa ta mi nie zaślodziła  
 Co Stworzyciel najmiłszy za reke mi wodził.

*Re 2*

*Gdy*

Gdy fortuna bystrołotna swym się kołem toczy /  
 W ten czas BÓG A mego ja biore przed oczy.  
 Y wzywam Cię BÓŻE mój bądź nadsięcia moja /  
 A chciej Panie mnie zachować pod obronę Twoją.

*Pieśń do Świętych Patronów Polskich.*

**W**ysokiś Wiebioso! wysocy Panowie! Słabego  
 światła możni Patronowie: Rátuyście niedznych/  
 ráttuyście prosimy / Bo bez poślitku ostatnie ginie my.  
 Poyrzycie na nas od Thronu Pańskiego / Náchylaj  
 się ucha długo broniącego: Wtulcie Serce BÓGA  
 rozgniewanego / Wsłuchajcie rece gniewem hartowane.  
 Biskupie Wielki Młostk Brakowskiego / Patronie  
 przedni Brolestwa Polskiego: Patrzą takó leży Polska

Pios

Diotrowinem / Wzrzesz a pokat się twej Oyczyzny  
 Synem. Woyciechu swięty Woiem ściebzieliu Mo-  
 gąrdzice wybrany czcicieliu: Zastaw się prośe zło  
 przestępnikami / Włich się chrońco dąanym nowo  
 znamy. Wwiescie niżwiedly chwaly floryanie / Włech  
 przez się Polska upadła pomstanie: Złecz podnieść  
 rękę / Storga ofiarował Woyś się Polakom Patronem  
 dąrował Jąmąkkie drogę / Śarbie bez bacunku /  
 Do politego okupie frasunku: Włed wbyłkie wody /  
 złe się rozigręto: Tłny plażezem łebz igrzysko przez  
 stło. Złzły Pániczu dżmowy Brolewien / Do Dąńs  
 świe Polkim / Wiebiełki Płiedzilen / Lilia błata / Kras  
 cyfikie żywy / Bądź Bożimierz Oyczyźnie Paławy.

E 3

Snay

Znay Woytę / Ktorem z Ciebie helmaniles: Znay kras-  
 ie / Ktorem cudownie broniles / Nie wyrzekay sie stras-  
 ploney dziedziny / Oddal gniew prozba gniew zosus-  
 go winy. Sbytecznie ludzkim posilkom ufano / Gdy  
 prawa twoie swiete polomieno: Drzetoż posilki / sta-  
 ly sie kłakami / Zgoda niezgoda / pomocy tamami.  
 Przybyway y ty Bostko z naszych koscí / Dątrz takich  
 mamy w twoim domu gości Postaw sie koscia nie-  
 przyjacielowi. A bądź podpora twej krowi Szledzla-  
 cowi. Wszystkich pospolu pokornie wzywamy / Bro-  
 rych Brolestwa Opiekunmi znamí Wy kiedyz tedyż /  
 ublagaycie Boga / Ze pokoy wrocili. A ustapi twos-  
 ta. Nad wszystkie lednak qraz przed wszystkimi /  
 Blos

Błogamy Ciebie / Swieta nad Swietemi / Ma-  
 ryja Matko Boga y Sedzlego / Przeciednay Sya-  
 na dlugo gniewliwego. Pomniy jes nasza Santa sie-  
 mienita / Czemuś Aug Twoich teraz opuścila: O ias-  
 ko nazbyt bezpiecznie grzešemy / A tym opiekę nies-  
 bleśta traciemy. Wfamy iednak Matka to litości /  
 Przyimie pokornych do swej łaskawości: Ach przyta-  
 miy. u nog twych wolamy / Sepc po nas / tylko niech  
 Boga blagamy.

*Pieśń o Swietym Stanisławie.*

Stanisławie Polski nasz Patronie / Twoich Złoma-  
 low micy w pilney obronie: O to wszyscy / upra-  
 bamy / Przez Cie Boga blagamy: Bądź przy na-  
 szym

Sny stronie. Stanisławie/ Biskupie Arkoński/ Weyś  
 żrzył z łobá na twoy národ Polki/ Obárz iego utrá-  
 pienie/ Obacz Bostolow zniszczenie/ Gáśnie honor  
 Bostki Stanisławie Mieczenniku sławny/ Bu Oys  
 czynie odnow afekt dawny Wysłta prawie posłós-  
 ka/ Chwała Pańska góziś usłá. Jy lud y nies-  
 prawy Stanisławie Pásterzu czuacy Twa owczá-  
 nie śárpie Lew rycacy/ Odszeptieney/ y Pogánie/.  
 Sprzybiegli sie práwie na nie: Zádi Orzeł lecaacy.  
 Stanisławie Zbawco ludu twego/ Piásny serce kroi-  
 lá odważnego/ Kródi Senatun y Woykami/ Grom  
 Pogan z Ehyzmátylámi; Władza Wszechmoezgo/  
 Stanisławie/ Zwierciadło czystości Dyamentie me-  
 żney

żney śláteczności/ Rozo wstydú Pániekślego Swier-  
 co kochania Bostiego: Ogniu żarliwości/ Sténisła-  
 wie/ opatrz nas cnotámi: Godowemi/ Ktoreśa śár-  
 mi/ Pyśmy niemi ozdóbnemi/ Stedli w Mlebie  
 uwielbieni: Mładzy Aniołámi Stanisławie/ Pol-  
 ski nasz Patronie/ Swetó Złomów mley w pilney  
 obronie: Oto wśyscy upráśamy/ Przez cie BÓGA  
 dólś blághamy: Bódi przy náśey stronie: Bódi przy  
 náśey stronie.

Pieśń o Swietey ANNIE.

Chwalmy BÓGA z wyśókości/ á dziekuymy iego  
 mocy. Ktery ráczył dáć zbawienie/ Przez MIA-  
 RYŻ Narodzenie ANNY Swieta/ y nabożna/ Młó-  
 łóści



testowa y pobożna: Swądziesiątę lat smuciła/ Ale  
 kora tem plodu nieznata. Ciebie Pan BÓG umiło-  
 wał/ y w łasce swojej zachował: Ktory człowiek  
 służy tobie/ ten będzie krolował w Niebie. Jle liście  
 jest na drzewie/ y też iśnych gwiazd na Niebie/  
 Jle kropel morskiej wody/ Tyle ty maś w Niebie/  
 chwaly. Nigdy m ja tego nie slybał/ Y w Piśmie  
 świętym nie czytał/ By ktory był w potępienie.  
 Ktory służy BÓG wiernie. O Anno Błogosławiona  
 rodzajus jest wysokiego/ Proś za nami Wau-  
 ta swego JEZU- A Nazarańskiego. Szerokoś jest  
 w łasce Bożej/ Ty pomagasz duży każdey: Zasnościas  
 ciepe oświecasz, Od diabelskiej Mocy zbraniaś Po-  
 tica

Ciebyś mnie dziś smurnego/ Człowieka bardzo ciesz-  
 nego/ abym BÓG wiernie/ A z toba kro-  
 lował w Niebie/ O Anno Błogosławiona/ O ciele  
 jest sława dobra/ Z Ciebie wysła Gwiazda morska/  
 Najsławsza Panna Anielska. Z ktora już w Niebie  
 krolujesz/ y z święta Trojca wielkiesz: Tobie służy  
 Aniolowie/ Y łotni Cherubinowie Rącz na nas  
 grzesznych wspominają/ A day w łasce Bożej po-  
 nąd: Oświeć duże nasze w Niebie/ Btore się gątno  
 do Ciebie.

Pieśń o Świętym Sebastyanie.

Sebastyanie Święty Męczenniku/ Chrzestianstwiey  
 Wiary pierwoży uczestniku/ Weyfrzyj na nasze pla-  
 czli

człowiek wołać! E tobie wzdychanie. Już E nam  
 morowe powietrze przychodzi / Już młodzi dziatki y  
 stare nadochdą / Czyna się wrozy przeciw przyro-  
 dzeniu lekarstwu złemu. Niektórzy ludzie tak rychło  
 pomarli / Se y bez grobow na ziemi leżeli. Nktore  
 tedy do wody morano. Byhom dawano. Przeto my  
 E tobie płaczliwie wołamy / Ręcz ie oddać Święty  
 Sebażyanie / Eo zle powietrze od naszey Brzozy /  
 Miedzy pogány. Przez okrutne u stup związanie /  
 Y od niebezpiecznych w twe śloto strzelanie: W ruce y  
 w nogi / w pierś / także w bok / Miałeś wielkie meki.  
 Męczenniku Boży / ręczę nas wysłuchać / Abyś ny  
 to mogli otrzymać / u twego Pana / o co prosimy /  
 My

My twoi słudzy / Say Panie BOŻE życia prze-  
 dłużenie / nabożne w przygodach zetrwanie / Groba  
 krolowanie. Bo śmierć okrutna tak nam bardzo gro-  
 zi / Se niektore ludzie w potępienie wodzą / Już brás  
 ci naszey ani też siostr nie masz / Ktorzybykolwiek  
 pochwaliliby nas. Say JEZU Chryście miłosierdy  
 Bratu Pannę MARYA ręczę nas wysłuchać /  
 Wprós nam w Niebie wesołe mieszkanie / Z BO-  
 GEM krolowanie / Amen.

*Pieśń o Błogosławionym Janie Kantym.*

O Panie Boże Wszechmogacy / Prosim ręczę nam  
 bydz pomocny / Na wystawienie świętego Dokto-  
 ra / Jana Kantego / Ktory w Betlech był zrodzony.  
 W cna

W cnotach z dziecinstwa ewelczony/ Od Rodziców bo-  
goboynych/ Y w Zalmuśnie swietey hoynych. Miał  
z miłodu Ducha Swietego/ Wlany dar do sercá swe-  
go/ Łaczył oraz z naukami Modlitwy swiete z pos-  
tami. W tym żyłac że z woli Boskiej/ W cney Akade-  
miiy Bratowstey/ Młodź się ćwiczy/ y iak pbczo-  
ła. Bierze miod z różnego źródła. Biegl iak łania  
żrzedel Głowa/ Biedy tey Słonce dogrzewa/ Tamże  
w cnotach y w mądrości ćwiczy się z Boskiej opatr-  
ności. Bedac Doktorem. Pisma Swietego/ Miał się  
za najniższego. Sam w cnotach wbystkim przodko-  
wał/ Prośnowania się wkrówał/ Dyscypliny czynił  
głęboko/ Chował posty ostroczyste. O chlebie z woda  
przes

przeffawał/ Z siebie innym przykład dawał. Gdy  
widział niedze bliźniego/ Szata swa okrywał iego/  
Obuwie z nog swych rozdawał/ Y porcy swa im  
dawał. W dzień Narodzenia Pańskiego/ Piłoczem  
swym okrył naglego/ Ale ledwo w dom swoy zay-  
dzie/ W schowanku swym tenże znaydzie. Owo zgolił  
wielkie cnoty. Zaprawił się z swey ochoty/ Wsty-  
d miał w oczach/ Skromność w mowie/ Inne sprawy  
ktoż wypowie. Miał Pańskiego rozmyślanie/ Miał  
za wielkie ukochanie/ y Małki Boskiej żał srogi/ Gdy  
umierał Syn tey drogi. Ktora się też w nim kochała/  
Zawnie gdy z nim rozmawiała/ Syna swego mu  
podnosił/ Mądrość Boską zalecając, Przeto śpiewa  
BOG

BÓG swotego / wstawil / ięszce żyłatego / Wiele  
 cudow rozmaitych. Dla cnosiego znamięnitych. Gdy  
 dziewczka z mlekiem kruszył Szaban / rzekł by go szan-  
 żył / A wnet wstał z mlekiem cały / Czym Brakow  
 był zadumiął. Przestrzegat sławy bliźniego / Jaki  
 żrzenica okła swego / mówiac już ten nie nagrodzi /  
 Kto na sławie komu ślodzi. Wiedzac już czas zera-  
 skia swego. Wził Chleba Anielskiego / Y Kościelne  
 wziął obrzędy / Heretyckie psując błędy. Oddał za-  
 tym Suchą enego / w ręce BÓG A Stworce swego /  
 w Niebo z chwałą prowadzony / Y Anielskim piętrem  
 czczony. Do śmierci przy tego Ciele / BÓG dobro-  
 dziejstwo czynił wiele / Slepi / chłomi uzdrowieni / Y  
 umar

umarli są wskrześeni. Y dziś kto go wzywa. w wie-  
 rze / Wysłło przez en śladnie bierze / Albowiem oraz  
 odnosi / O cokolwiek BÓG A prosi / Przetoż iś-  
 deś / cwa w Brakowie / Ktoryż gdy leżył wypowie /  
 Miał tak wiele ludzi Świętych / I pośrodek siebie w  
 Niebo wziętych / Wzywajże ich w swej potrzebie /  
 Nайдзіеś pomoc pewna w Niebie / A chwał w nich  
 BÓG A wiecznego / W Trójcy Świętej Jedyne /  
 JEŚĆ Chryste przez zasługi, Jada z Bentem Twego  
 go Sługi / Odpusć nasze przewinienie / Say wieś  
 łuisse zbawienie / Amen.

*Pieśń o Świętym Franciszku.*

W Imię Cyca Wszechmocnego / Syna / y Suchą  
 Sf Świętego

Świetego / BOSA / w Troycy Jedyneho / Zakon  
 Frącißkã Świetego Chorażym test miánowany /  
 Frącißkã Slugã wybrány / Ktory sam chce wzgár  
 dñie siebie / A zã to kroluie w Wiebie. Mõżem  
 mánować Kycerzem / Frącißkã z tego Orazem: Oraz  
 że tego Świetego / Pokorã Cierpliwość tego Z Asy  
 zu Wiaßtã był rodem / Cnot wielkich czlowiek powo  
 dem / Ten miał Oycã takowego / bronit mu wßego  
 dobrego. Kupiectwem sie Ociec bawit / Frącißkã  
 tã w to był w rãwit: Aby na kupnie przestãwał /  
 On to ubogim rozdãwał / Ociec sie o to rozgniewãł /  
 Przed Biskupa tego przyzwãł / Tãk miał przysiac  
 Oycu swemu / że nie miał bydã Synem temu / On

wnet

wnet przysięge uczynit mowiac: gdysem to zãwi  
 nit. Orot y sukienkã dãcie / W wlościennicy sam zostãcie.  
 Jeßczel Świety tãk powiedział / Pãnie Oycze abyś  
 wiedział ia Oycã mam BOSA w Wiebie / Gdyż  
 mie oddãalß od siebie. Za tã wdziecznymi słowami /  
 Scisnał Biskup rãmiẽnã: Bo sie tãk bardzo dñu  
 wował / Gdy te przysięge zrozumiał. Pogardził  
 Oycowßcie wloßci. Tãkże wßystkie mactnoßci / Lekce  
 wãżac srebrto / Złoto / wie dbał on bynaymniey o to.  
 Zaczãł swoy Zakon szczesliwie / We wßystkim znał.  
 Cierpliwie / Nã modlitwie trãwił latã Opußciwßy  
 proßnoßć swiatã. Pisał / swoy Zakon stãtecznie. Y  
 Bedł do Rzyny bezpiecznie / Proßit Pãpieżã Świetego

go /



go / By potwierdził Zakon tego. Wlechiał Pápieś  
wiedzieć o tym / Przez s'a mu BÓG zjawił potym /  
Wstáwšy kazał przywieść i sobie / Fránciska w nos-  
wym Zakonie Błogosławił / temu sławie. Zakon  
oznaymując iawie / Który iest z niego zoczyty / Wle-  
chay go Pan strzeże. Świety / Potym sie szczęśliwie  
wrocił / A bráćs'a swa pilnie uczył / Do Pogan ich  
rozsyłając Chrystusa opowiedzieć. Y sam sie do Po-  
gan puścił / Ewangelli ich tam uczył / Pragnąc dla  
BÓG A swoięgo / Meczennikiem zostać tego. Chciał  
iść do ognia wtękiego / Poganin widząc słętego /  
Wleżenie temu odpuścił / do ognia mu nie dopuścił  
A iak Poganstwo opuścił / A do swoich sie powrócił.

W pus

W puscy na modlitwie trwając / Żmud / niepogó-  
dy cierpiąc / Y zwierżs'a go słuchaty / Y páfsta gdy  
spiewaty / Kiedy na modlitwie bywał umilkły / gdy  
im rozkazał. Tam na goracej modlitwie / Odniosł  
meczennstwo obfite / Od Króla Pána nad Dány / temu  
dał swe święte rany. Sprawiła to łápa Boża / Ká-  
na w Bożu jako rózá / Otwórtę nogi y ręce / W tego  
Orzenays wistłey Młec / Przebywał tu na tym świecie  
cie / z tymi rany przez dwie lecie / Boleść w sobie  
wielką mając. A BÓG V zé to dziełując. Dojść  
pisał o starości / a co wielką o czułości / Dost y trzes-  
tliwość to zabawa / Dopiót z chlebem to potrawa.  
Janie JEZVS tak znacznie czcił niewymownie so-  
bie

ff 3

bie chwolił/ gdzie znalazł karkle zdrapana/ Strzegł  
by naymiej nie zdeptano. Gdzieby na karkle pisane  
no/ Imie to drogie mieniono/ wolal żeby to spaloło/  
A niżby potym deptano Nad pydlatkiem sie zmiat  
lowal Gdy kto Baranka zabić chciał. Y tego śmierci  
ci żalował/ Ktore często odprosywał. Słupi/ chro  
my/ tředowscy/ Uzdrowion jest bez zapłaty/ Za swole  
to modlitwa jego/ Tak BOG uzdrowił każdego.  
Ktorzy ten żywot czytacie/ Albo Bazańia słuchacie/  
Wycierpniycie ramo ciążo/ Toby sie wam tu nie zdało  
A tak żywot dokończyl BOGU Oycu sie polecił/  
Jaz sie z swiatem rozstawiac/ Naymilsi Bracia żę  
gnając. O Wielebny Zakonniku/ W Panie swoim  
Mieczem

Mieczenniku / Rącz sie dziś modlić za nami / Y za  
wszystkie Chrześciani. Bo wesela dziś są wyświ  
naweselsa Twarz patrzał / Byśmy tak szczęśliwi  
byli/ Aś twoje wesela patrzał. Amen JEZU Chryste  
Brolu / Byśmy sie z tego pędolu / Bez grzechu w  
Niebo dostali. Z toba wiecznie krolowali/ Amen.

*Pieśń o Świętym Stanisławie Koście*

**N**owá Jutrzenka Bratu Sarmackiego / Progi  
Bieynocie Krolestwa Polskiego / Bądź Stanisław  
wie mile pozdrowiony / Kwiatczku Kasty / bądź blos  
gostawiony Kochanie BOGA w Trocy iedyngo  
Uciecho Marki Brola Niebieskiego / Spraw o co prosi  
be / aby serce moje / pragnelo zawsze BOGA iako  
twoja

emoie. Miłością pátas BOGA Wsihmochnego/  
 Dłycz isierki ognia zbawienego, Nie trzeba wody/  
 zalewać miłości / Twój ogień nase niech pali wiesz  
 trzności. Jasnosc twoj chwały między ludźmi sy-  
 nie / Słodkość twoich cnót na wyszłat świat płynie /  
 Spudę krople z Boskiej łaski pragnącemu / Say : rak  
 trych Dóna w ręce stude twemu. Wesołe Wiebo  
 wbytko sie raduje / Wdy Boska BOGA na reka  
 piastuje / Bierze z Anielskich rak goście milego / Bos-  
 sto odrobin / udziel z stołu twego. Dla twojo Dóna  
 no Kwieciezka wonnego. Dla twego JEZU Boski  
 łochanego / Niech łaska wasza zewszad mnie otoczy /  
 A dusze moie z BOG JEAN swym zjednoczy Bos-  
 sto

sto łostowna. Perlo JEZUSOWA : Na firmamencie  
 isaym gwiazdo nowa : Say mi JEZUSOWA  
 twoe słodkie łochanie / Dłul rzewliwy płacz / nasyć  
 wzdychanie.

*Pieśń na cześć Błogosławionej Salomei.*

Czy Wierdaru Anielskiej czystości / Pelen JE-  
 ZUSOWA MARY miłości / Błogosławiona  
 Salomea ciebie prosimy / róz kłósz za nas BOGA  
 w Niebie / Czczymyś nadier Świete Hieroini /  
 Właski BOG przez cie światu cudá czyni. Tyś  
 pierwoctwy wleku młodzieńczego / Łostowna Perlo  
 Łamienstwa twoiego. Dgrunawala w enordach pobor-  
 jności Boskiej / Pátasć plomkniem miłości / Bogara-  
 dziey

dżicy Dannie poślubiła/ Gdy ślub czystości iey ciele  
 zyskiła. Tryumfatorko cielesnych lubości / Wyśmien-  
 towa tarczy twoey słabości / W ciichym Nałkonku  
 mężnie ustroniła / Onegoż do tey cnoty przewabiła.  
 Tobie Choroby wszystkie ustepnia / Chromi chod / śles-  
 pi wzrok ciele obejmnia : Od toni śmierci wyrwana  
 brzemiennie / Wziawszy pociechę dziekula codziennie.  
 Wyrzył na Polskę prawie konająca / Kacny przyczys-  
 na twoa nieustająca / Tobie dni śmierci z Niebą obia-  
 wione / O złoto w ogniu trzyroć przeczybrane. A  
 gdyś już Ducha w Niebo wypuszczła / Bogarodzice/  
 obecność widziała : Na swoje rance wdzięcznie przyis-  
 mująca / Jak jasna gwiazda w Niebo prowadząca.

Alley

Alley nas w Opiece! biagayż nas BOGA / niech/  
 nas nie trąpi żadna siemsta trwoga Amen.

*Pieśń o świętej Maryi Magdalene.*

Marya Magdalena w świetle się kochała / Bardziej  
 w BOGU / Kiedy go w poluie poznała. Zyla  
 w ten czas na świecie / gdy się już narodził JEZUS  
 Chrystus Syn Boży po żydostwie chodził. Z tręsun-  
 ku siła w Beznice szukał słowa iego / A Pan uczył  
 pokory przystała do niego. Ytak świat opuściwszy /  
 wszystkie marnie stroje / Łańcuchy y Wąnele / Postrzo-  
 wne pokoje / Chrystusa naśladowała / widząc cuda iego  
 go / we wszystkich usługując / cierpiąc wiele złego.  
 Gdy był zamordowany pod Brzyżem leżała / Płaczac!

Erzy=



krzyżac usławnie rzewno narzekając. Aż i ta też noc  
nadeszła/ w grob Pana włożono. I tak przez ciuchną  
noc z kramata strzelano. Należni trz bardzo rano dro-  
gie matki wstawy/ Biegła potem do grobu sta-  
niesz westchnoway Chciała cisio pozaznać/ nie miała  
Pana w grobie/ Wziato Pana/ nie miała go leżenia  
tule sobie. Szuka wszędzie y pyta: po Ogrodzie cho-  
dził/ Wyrzy cieleś z daleka/ przedko k niemu godził  
Mowlec/ Był Ogrodniku tyś wziął Pana mego/  
Powiedz gdzieś mi go podział/ on nie rzekł niczego:  
Znowu wola y prosi/ w tym się ozwał do niej/  
Doznata go po głosie/ przedko zniknął od niej. Y  
szła do Zwolenników/ wszystkim ogłaszając/ Zem z Pa-  
nem

## Pieśni Nabożnych.

477

nam różnawiać/ rzewliwie woldać. Dosta po tym  
na pułczy, tam pokutowała/ Grzechy swoje do śmierci  
zi w lesie oplakała. Bierzcie przykład grzesznicy/  
iawnegrzesznice / Z Maryi Magdaleny/ z tej iawnos-  
grzesznice. Biora w Niebie przebywa od Aniołów  
wzięta/ Ręcz się modlić za nami/ Magdaleno świe-  
ta. Ręcz nam zjednać u B O G A grzechów o-  
puszczenie/ Abyśmy też mogli mieć niebieskie zbawie-  
nie/ Amen.

## Pieśń druga o niej

**M**agdaleno przypuść mi mą Dłronko drogą/  
Do Arzyja Pana mego prawdziwego B O G A.  
Będaby w kompanii twej mą duszą trwała/ Samorco  
suka



swego JEZUSA mile obłąpiła. Złotem/ srebrem  
 pogardziła drogiemi perłami / Brzyż Panna umnie  
 Pleynot iest nad Pleynotami A zaś ty tego Brzyża  
 mecy nie poznala/ Gdyż czasu Mały Pannicy pu-  
 ścił go niechciała. Potymś w tcy iastini iaka ro-  
 stoż miała/ Z Brzyża/ który Anielska raka zgotowa-  
 ła. W niegoś dni y nocy/ tygodnie y Miesiacą strawi-  
 ła/ także lata po sobie idac. Brzyż miałaś y roztoczyś  
 przy nim sążywała/ Trzydzieści lat na pułczy  
 przy nim nieczestowała. To wielka / u Brzyżaś to  
 Tobie zasłużyła/ Jes śledmkrot na każdy dzień god  
 Panny ch sążyła/ Włochodni też twoy JEZUS/ sam cie  
 swa ofofo/ Wawiedził w tamtym miejscu/ y rozma-  
 wiał

wiał z toba/ Prośba nie rącz mi w tym bydi prze-  
 wna y scoga/ przypuść mie k sobie pod Brzyż moja  
 Patronko droga. Dodż obłąpiłaś prosiś Brzyż Chry-  
 stusa mego/ Choćiaż tylko ten Brzyż iest dla kochana-  
 kow tego Helena z tych kochankow pomniś iedną  
 była/ Która z praca nalażyby ten Brzyż obłąpiła. Obłąp  
 też ty duchownie Brzyż tenże w radości / Znieś co  
 na cie przypadnie z Boskiej opatrzości. Jesle na  
 cie frasunki chorobe/ uboństwo. Pomrać dziatki mał/  
 bracia/ pogrzeć domstwo. Oto maś Brzyż nie  
 ieden/ przyimiy go z ośiekami / Jesli miedzy Pann-  
 kami chceś kochankami. Bo wiedz pewnie że tego  
 Pan JEZUS miluje / Bręregg przez rozliczne  
 przya

przygody probule. Dodź ty droga Przyjźmā / a o nle  
 sie pytay / Chodź oblap / y pocatuy pokornie go witay.  
 Witay Przyjźmā moy słodki / moie odlupienie / Tyś pos-  
 tiechā tyś radość / Tyś moie zbawienie Niechże przy-  
 tobie bede we dnie / także w nocy / a Ty **JEZU**  
 badź przy mnie / doday mi pomocy. Abyś gdy wyia-  
 de z ciłā / a ziemi dam kości Przyiał mie w Półce  
 swe Niebieskich radości. Abym z Dycem / y z Duchem  
 społecznie chwalitā / y z Dwołatemi na wieki wiekow  
 wiecznie żyłā / Amen.

*Pieśń o S. Rozali Patronce od morowego powietrza.*

*Na tę notę, iako o S. Franciszku.*

**P**rzeżęca Kieźna Dilewicz / Rozalia Pustelniczā /  
 Ze

Ze Krwie Károla Wielkiego / Cesarza Chrześcijańskie-  
 go. Dogardziła doświadczeni / Sworem Dóhstwem /  
 pieśczętami / Na pustynia sie udāła / Nieślaniem iey  
 była siła. Tam iey z Chrystus m zabawa / Brynick  
 ziołā potrawā / Towarzysztwo z Aniolami / Niebies  
 Piemi Dworzanami. Tamże w Chrystusie zśneta /  
 Tam iey pogrzeb / tam mogiła / Snać rekami Aniola  
 Piemi / Gdyż nie mogła bytż ludzkiemi / Jádionā  
 przez czas dlugi / Tręfunkiem Boskiego Slugi / Gdy  
 sie nabożnie przechodził / Wnet na to miejsce nāgos-  
 dził / Oznaymily sie Dāno Swieta / Brorcy Duka  
 w Niebo wzięta / Tu moie Ciało złożone / Rozaliy tak  
 rzezone. Przeniesłone swiete Ciało / Podźciwie iak

należało/ Do Bosetola Stolecznego Pánormu Włása  
 stał zánego. Tam odnieśli swe postęchy/ Gdy Pan  
 BOG karal za grzechy/ Plaga sroga śmiertelności/  
 Według swej sprawności. Jest w Krakowie  
 cząsta znaczna: Kości rey świętey przeznacna/ W Kós  
 ściele Świętey Barbary/ W iak ro sa wielkie dary.  
 Piętnoście lat już minęło/ Gdy się już było zaczęło/  
 Nie powierze przedło zgęsto/ Gdy tam ludzi z pro-  
 sba ząstlo. Rozáli Pustelnico/ Chrystusa Oblubie-  
 nico/ Do ciebie się uciekamy/ Karmu tu twego jadła-  
 my/ Karmuślasz Czcylia/ Karmuś także Polonio. Ed  
 pomitrze morowego/ Y przypadu gwaltownego.  
 Cio powierze mordule/ nie jeden w zdrowiu swan-  
 kule/

kałe/ pożera śmierć nieużyta/ y stowa sie nie dopy-  
 ra Miasteczka/ Wsi ząkopuła/ Szewem y strażo-  
 waruła/ Nieprzystępny wara robie/ Niebespleczno  
 o rey dobie. Pala dąlupy/ strzelala/ Barażonych  
 wyłaczala/ W polu/ w budach ich zabawa/ Wleczas/  
 zimno/ Bczupla strawa. Jeden sie drugiego stroni/  
 Daleko od niego stroni/ Wawer kochany przyjaciel/  
 W takim razie nieprzyjaciel. Chodząc po ząploclu  
 frzyca/ A prawie co z garla rycza. Wynies/ po-  
 day sruke chleba/ Bedzieś miał zaplate z Wleba. Strą-  
 chem wielkim zątrwożeni/ Glodem y niedza sęćnien-  
 ni/ Jako bydto umierala. W polach/ w lasach sie tus-  
 lała. Inak y pogrzebu nie miała/ Ciało żmierz po-

## Przydątek

żerśia / Alboś też ofekami / ciagna w dol także żera  
dziemi. Żacie serce przyjaciół / Pobożnych Oby  
wotów / Patrząc na takie bierpanie / Ciała / człono  
two rozrywanie. A choć ciało na to przyjdzie / O  
duśże strach wieczny idzie / Bo bez Świętych Sakra  
mentów / Zgodzi wiele tych momentów. Spowodzi  
y wspomina / Ktoby czynił rozważaia / Na ona  
drogę daleka / Ale maś Ktoby żegnał reka. Ani św es  
ce / ni pászyl / Ani żadney asperży / Chryste JEZU  
racz bydz z niemi / by nie byli potępieni. Przyczyna  
na Dánný MARYJ / Także Świętey Rozáli. Nie ch  
nas od powietrza broni / od gniewu Twego zasłona  
ni. Amen z płaczem rzeczymy wszyscy / Pomarli samo  
siedzi.

siedzi wszyscy: Aby sie w Niebo dostali / **3 BO**  
**GLEM** wiecznie Krolowali / Amen.

*Pieśń o wieku Człowieczym.*

**S**Wiat mierzcha / biega lata / ludzie mlodo zchodzą  
z swiata / starzy dziś każdy niż wczoraj / a nize niżey  
do wieczora / Wieszac nie tak świeci w nocy / choć  
ma gwiazdy na pomocy / nie jasna sara poświata /  
nie celnie zima lata.

Żuż z południa wszystko niżey / człowiek brnie  
do kresu bliży. Ziemia mieni urodzicie / wiek dziś  
szybki mdły lud dale / wywiodły sie lata dawne /  
zmarły czasy złote sławne / dziś nastaly olowiane /  
maśże szczęście malowane.

Nie

Wi/bo sie śelazne stalo/ rose zbożu zatrzymało/ mda  
 rła sie piecze od słonea/ niedaie latu wienca: dzia-  
 tki chowa na obroku/ ile z nowego co do roku wby-  
 sło sie nam opat wiedzcie/ siedzemy tu ias na lodzie.

Bymoliy niesprawniedliwe: Mars z Saturnusem  
 zwadliwie; rzadza Miesiacem y swiatem/ tlamia  
 matice z iey kwiastem/ snadzi inż wiel ostarci szedzi/  
 Charybdey na szrudle chodii/ fagle lamie/ rwie ko-  
 trnice: gdiie chce tam sypie granice.

Walczy dgiś młodość z starością młecze los o regie  
 z pretkością/ wiatry od zachodu wie a/ ludzcie w młoa-  
 dości grybkiel/ wlosy lata uprzadziło/ część starości  
 wyrzadziło/ kwiitnie głowa/ kwitnie broda/ płynie  
 młodość iako woda.

Chwies

Chwielemy sie iako trzciną/ wiek nasz iako pień  
 czyną: gdy inż bylo zbierać z polć/ rece popalił  
 Scerwolą: znouu z Rycerza dŕeclarko/ przed nim  
 harcnie kozlatko/ wzdycha młodość wspominać/ na  
 kozlatko pogladatac.

Przebiadł sie z konia na krzesło/ na leślech mu bara-  
 dzo zešlo: ześ go chodzac bczynie w nogi/ przedtym  
 mu lew nie był frogi/ Segar mu godziny blie/ piesek  
 leżac pod nim wyieł: Smierć nan wola woloż swe  
 brzemie/ w ślami fontec czleka z ślami.

Akt skruchy.

**Z**al mi BÓZE szczęście iedyne/  
 Żem Cie kiedy w ktora godzinę

Do



Dobro moie nleſkoczono grzechem obrażał /  
 Mleko twoie / Krew Najświętſza lekce poważał.  
 Tyś z miłości rękę podawał /  
 Gdyś ſię grzeſząc cząrtu oddawał /  
 Gardziłem nie / ach nleſzczesne grzeſzne ſtworzenie /  
 Judaſzowski / Kaimowski / ach poſolenie !  
 Doprzyſięgam wiecey nie bede /  
 Doprzyſięgam grzechow pozbede /  
 Tylko rątny miłoſierna / Marko liroſci /  
 Wſtać nie moze / gdyż nie podaſz rękę z miłoſci.  
 Gnie grzeſzny gdy Cie nie wzywa /  
 Y też hoynych gdy nie wylewa.  
 Zebrzac płaczac miłoſierdziſta: Ty blagaſz Syna /  
 Ze nie ginie grzeſzną duſzą / Twoja przyezyna.

Wlec ia Tobie JEZU oddaſcie /  
 Marko Święta gdy z grzechow wſtaſcie.  
 Nie wypuſzczay z Twoey opłeki / by nie zgineła /  
 By na wieki Dyna Twego y Cie nie liyla.  
*Pieśń o śmierci.*

**N** Zech Monarchowie Miasto ſwe buduj.  
 Niech ie murami zewſzad ocyrkluia:  
 Za nie u śmierci mury y parkany /  
 Y mocne ſciany.

Niech wystawiaia Zamki niedobyte /  
 Niechay fortece ſtawia znamientte:  
 Śmierć z błotem zmięſza marmurowe gmachy /  
 Y złote dachy.

Śmierć.

Śmierć drzwí żelazne w bramach wylamuje!  
Do potentatów śmieie przystępuje:  
Śmierć się nie leła Xiożęcia y Pána!

Ani Hetmana.

Śmierć na Cesarskie nachodzi Pałace!  
Jak chce przychodzi we drzwi nie bołace:  
Y w Pałacach się Cesarz nie osiedzi!

Śmierć go odwiedzi.

Śmierć Króla z Tronu w chmurną trunę wsadzi!  
Y z Młocistatu w ślomie zaprowadzi:  
Z ręki Cesarst: Scepterem wytrąci!

Diafitem przytkiwa.

Z drogłej Purpury śmierć Króla wyzate!

310

## Pieśni Nabożnych.

491

Złota Korona ślomie posypule /  
Z Głowy Cesarstkiej wyszło rzuca w błoto /  
Perły y złoto.

Stan Wielorybom na Morzu głębokim /  
Bodź Oriem bystrym / pod Aieciem wysokim /  
Bodź Salamandra / a w ogniu czelgaj się.

Lwem nazwyj się.

Śmierć w ogniu / w morzu na powietrzu złoci!  
Trudno przed Śmiercią przyć się człowiekowi:  
Wtedy cie porwie on! / do grobu powlecze!

Wiedzyj człowiecze.

Pieśń o Sadzie ofiaterczum.

**R**ozcie posłuchać tej sprawy / która się w on czas  
obiaz

obiąwi: Gdy Pan Chrystus na swym sadzie/ zły  
y dobrym placić będzie. Strona przed Sedzia grze-  
śnicy/ a beda sie smaćić wszyscy / bo im sumnienie  
ukáže / iż Pan Bóg za grzechy kárze. Strona też  
grześnicy/ przed nim sprawiedliwość z miłosier-  
dziem: jedna na strona Sedziego/ a druga wedle  
grześnego.

Gdy tak strona obidwie/ pocnie mówić miłosier-  
dzie za grześnym chce go ratować / który niechciał  
pokutować. Bacz Pánie na to wspomnieć / iżś ra-  
czył ciało przysłać na Twe Bosko z Dánnym czystym /  
co świadczą Prorocy wszyscy Cierpiąć z młodości  
wiele na swoim Najsłodszym Ciele: a przeto dla  
Twego

Twego miłości / przepuść człowieczy przewrósć.

Do ieslibys na to baczył iż człowiek Zakon Twój  
zgwałcił / taki winien będzie / na tym sprawiedli-  
wym sadzie. A powstały sprawiedliwość imię Pa-  
nie na ludzka złość / mówiac: nieznali Cie Pánie /  
przeto przepuść swoy gniew na nie: Racz osadzić  
sprawiedliwie wszystkie martwe y też żywe którzy Twój  
Zakon gwałcili / według swojej woli żyli.

Cierpiąć Ty Pánie dosyć / przeto ie już chciey  
ukrocić: aby swa zapłatę wzięli / a na wielki zaginęli:  
Miłosierdzie przysłapiwszy / oblicze swe nakloniwszy:  
rzecz tu sprawiedliwości / chce ia odwieść od swa  
głości. O sprawiedliwości Bóstwa / czemużś tak bacz  
dzo

Dze gorzka: przećm człowiekowi grzesznemu / mło  
tośledzia prośaczemu

Szabyś na tym mło miła / żebyś tak długo Pa-  
rała: iako człowiek długo grzeszył poś tu na tym  
świecie był: sprawieś liwode / rzyśhawby / pocześ  
mowić powstawby: nie tak sadziś miłosierdzie / chceś  
osadzić / sadzić wiernie. Tak sadzi iż Pan Bóg  
jest woleczny przeto wśelki człowiek grzeszny: wiesz-  
czna mło będzie cierpiat / iż wiecznego Pana gnie-  
wał.

Olyśac grzesni re rozmowy / schyla na dol swoje  
głowy: cośmy działali / liśmy tak w grzechach  
tawali: dyle nam żal cośmy grzeszyli / woli Twójey  
nie

nie pełnili: daleś im swe przykazanie / a wyście  
przećm grzeszyli.

Przeto dziś dla waszych złości / idźcie od mey  
obliczności zdziwam was na zgrócerie / krotomu nie  
jest krotzenie. Sentencya ślowska żadney świeckey  
nie jest równa: ktorey się człowiek boi / gdy wypa-  
dyle przed sed sregi.

Tej sentencyi strasliwej / Chryście Sedis sprawieś  
dliwy / rącz uśmawie Chryściány / dla ktorychś podo-  
ioli rany. A przez swe naydroższą Młoc / rącz nas  
przyiat pod swa rękę / byśmy się Tobie dostali / z To-  
bą wiecznie krolowali / Amen.

Proza za Umarłych.

Silen

Dzień on dzień gniewu Pańskiego / Świat w  
proch zetrze / świadkiem tego / Dawid z Syllą  
wszystkiego.

Strach przyjdzie od wielmożności Pańskiej / gdy  
rzydnie w strachu / sądzie y najmniejszej złości.

Trochę głosu ogromnego / Wzbudzi z umarłych Pa-  
ńskiego / By wstał przed sąd Pana swego.

Zdumiecie się przyrodzenie / Gdy wszelkie Pańskie  
stworzenie / Wstanie na Łeczy czynienie

Rzeczy przed sąd przyniesie fałsz / Wszelkie lub  
grzechy ukaza / Gdyż według nich nas potarza.

Wszystkie zbrodnie zatałone / Bieda światu obja-  
wione / Y wieczna hanba zeżłone.

To

Co grzesnik w ten czas rzeczy / Y do tego nie ucie-  
cze / Gdyż y dobrym strach dopieczy

Braku strasliwy co same / Zbawiać darmo swe  
Wybrane.

Wspomni Jezu z łaski swojej / Jem przyczynę  
drogi Twojej / Nie traktuj mnie dla złości mojej.

Minieś szukał gdyś spracowany / Stał dla mnie  
utrzykowany / Niech nie gina na sąd zdany.

Sędzia zemśczenia sułnego / Ręć daj dar odpu-  
stu swego / Nie czekaj rachunku mego.

Wzdyham jako obwintony / Wstydz mnie za grzechy  
popelniony / Odpuszc Bóg niezmierzony

Tyś Magdalenie odpuszc / Tyś łotrą w łaskę przy-  
puszc

Bb



puścił / Nieś też z nieba ufność spuścił.

Nie godzienem służyć Twego / Lecz odpuść z ręk  
cznia swego / Bym uciekł ognia wiecznego.

Nie licz mnie w poczet z koczami / Daj mi miejsce  
miedzy owcami / Na prawicy / gdzie Wybrani

Do dekretu poręplonych / W ogień wieczny oddzie-  
lonych / Weźmi mnie do błogosławionych.

O Panie niewypłacony! Proszę na sercu stru-  
ny / Mój koniec mój załecony.

On dzień z trwoga pełen płaczu / Gdy śląc  
grzesznik na placu.

Przed trybunałem strasliwym / bądź mi BOŻE  
miłostliwym,

Dobry JEZU miły Panie Idź im odpoczy-  
wać.

Pieśń pokutniacego grzesznika.

Miałem JEZUSA z serca kochanego / Oświe-  
ca Brzyzu zamordowanego / Bratogom kochał  
w sercu moim chował / Onegom zawsze nad w-  
stę bacował.

Lecz widzę że go przez me grzechy zgubił /  
Bratogom kochał wiecznie był poślubił: Poyde go  
bukać zrazem w tę dobę / A tak znalazłby nie pu-  
ścić od siebie.

Gdzieś mi się podział JEZU mój kochany /  
Przynajmniej wspomnij na Twoje święte Rany / Bro-  
rych

rychod podiał na Bzyżu tak wiele / Srogich kato-  
wów na Twym świętym ciele.

A że Piotr Święty nie zaprzat się Ciebie: Prze-  
cież go JEZU przyiates do siebie: Tylkoż nań wys-  
szat / wnet krwawe izy lecie / Y wszystko z żalem  
niezmiernie truchlecie.

Żas Magdalena nie srodze grzeszyła / Przecież  
Twój łaski JEZU doszapiła / Tylko upadła pod Two-  
Święte Nogi Tyś jej odpuszcł Zbawicielu drogi.

A że Cię grzesznik w piekle będzie chwalił / Gdy-  
bądź go JEZU od siebie oddalił: Wspomniey o  
JEZU / żem dyleto rać twoich / A nie rącz pomnieć  
sprofnych grzechów moich.

Coś

Coś mi po wszystkim / iezeli twej Danie / Wied-  
czności Świętej duszą nie dostanie. Co po rozkoży /  
co po dobrym mieniu: Biedy mi seydzite na moim  
zbawieniu.

Prez obludności / prez y zdrady kwiata / Gdyż  
iż swe BOGU poglubiłem lata: Prez y ty cząście  
z twemi znikomemi / odstop odemnie z miłościami  
swemi.

Iż teraz czynię ślęczną odmianę / Już Ciebie  
BOGU kochać nieprzestane: Nigdy Cię gniewać  
przyrzekam to śmieć / po ki zostanie niedzny moy  
duch w ciele.

Żyję się zmiłuy JEZU moy nędemna / A rącz

Bh 3

w ostia

w ostatnią godzinę bydz ze mna / Gdy dusza z ciała  
bedzie wychodziła / Say to o JEZU / Aby nie  
zblaziała.

Do Twoch Pałacow / Ktore są w syonie / Chcey  
mie domkować / po moym życia zgonie. Niebieskich  
zdążył wdziec nobrzmiających kłameń / I toba kłaniając  
na wiek wiekow / Amen.

Lament Dulze rozmińiający z ciałem.

**O** Mizerna dusza moja. Gdyś ty żyła w ciele połoia.  
W piekle ciemnym / w ogniu wiecznym zbył go-  
racym y mnie przykrym: Basy brzydkie / Bpene  
wystęły / ciemność z światłem tam pbiadłem. W pier-  
ście bydz / już żyć na wieki.

**O** nies

**O** niebezpieczna dusza moja wielce gorzka męka  
twoja / y ta z toba tam bydz może / w tym piekle  
nedze zakłose / Błada dła mnie / czart sam weźmie  
on powiedzie / on poniesie. W piekle bydz / już  
tam żyć na wieki.

**O** bolesna dusza moja / potrzebą tam która twoja:  
smola potrzeba jest y pie / w ogniu leżąc z wosku re-  
stnie / już tam mieścić przy złych czartach / rzec no  
piakie / nie po żartach. W piekle bydz już tam żyć  
na wieki.

**O** strapiena dusza moja / zabawa tam która twoja  
ta / biada z wosku spiewam / na niebezpieczną socie narze-  
lam / cierpie leżąc / cierpie chodząc w ogniu frogim-  
stemu

Temu wiecznym. **W** piekle bydź / już tam żyć na wieki.

**O** zniedziona duszo moja / co zac tam tożnieś  
twoją / przepaść w piekle tam głęboką / ogień pieś  
rzyna seroką / zewsząd pali / ból nie mały / czora  
przypala / ach niewola. **W** piekle bydź / już tam żyć  
na wieki.

**O** zgubiona duszo moja / gorzką widze rozkosz  
twoją : By sie ciebie tak zażreć / twoich srogich mał  
nie nie cierpieć : Zennas ciak zle czynilo / pomoż  
cierpieć / w ogniu gorzeć. **W** piekle bydź / już tam  
żyć na wieki.

**O** ry grzeszna duszo moja / czy tu jest kłopot / twoja  
ia /

ia / cisko me co cie wnośi ; leżceć w pamięci rozkoży /  
już ci wbystkie ominety / tego miejsca nabawity.  
**W** piekle bydź / już tam żyć na wieki.

**O** opłakana duszo moja / dalekasz to drogą twoją /  
leżce lepiey by naydaley / nabedzieś sie tam do wolt.  
tam przelieci czarci wbysey / podżegalo / podpala /  
**W** piekle bydź / już tam żyć / na wieki.

**O** nadznica duszo moja / światnicą tam stras twoją  
i / gdzie ciemney y naysmędlivoley : czarci z ogniem  
siarłi żywey / w tey komorze / twarde loże / z ognia /  
z smoty poniewoli. **W** piekle bydź / już tam żyć  
na wieki.

**O** wzgardzona duszo moja / niewymowna niedza  
twoja

moja / czart twym oycem / czart y bratem / na nas  
edzia / na nas fątem / ogniem pali / bol nie mały /  
ja narzekam y przeklinam. W piekle bydziesz iuż tam  
żyć na wieki.

O dušo moja przeklęta / żeś zgrzeszyła coś jest  
winieta / w gorzkie piekło narzekanie / coś nam  
świeckie łochanie / trochę była / coś tępiła / be-  
dzie tego wlececy złego. W piekle bydziesz iuż tam żyć  
na wieki.

O iakoż ja nie mam tępić w mękach frogich na  
wieki bydziesz / co za miejsce / co za sąsiad / grzech so  
sprawił / by był przepaść / biada / biada iuż zia rada /  
wlecznie cierpieć / konca nie mać. W piekle bydziesz  
iuż tam żyć na wieki.

Lepiej

Lepiej by mnie dąś moja / Bułak lepszego po-  
zoła / iuż nie wolneś moje ciało / zemnas na grzech  
zrabiało / z rad nie poydziesz / nie wynidziąs / Bóg  
ustawil / raz wymowil. W piekle bydziesz / iuż tam żyć  
na wieki.

O niebaczna dušo moja / także frogą mowa twoja  
ja / tyś mie złego nabawiło boś w rostopach zawo-  
żyło / czegoś chciało / coś się stało / zła robota / zia za-  
plata. W piekle bydziesz iuż tam żyć na wieki.

O nieszczęściu mnie nadzmemu / biada / biada stras-  
pionemu / przeklęty grzech mnie to sprawił piekła ;  
czartow dziś nabawił / przeklęty dzień / gdyś grzeszył  
weń / także włożył miedzi grzesznym, W piekle  
bydziesz / iuż tam żyć na wieki.

Wszystko



Wszyscy grzešní bierzcie ze mnie przykład / a wies-  
cey nie grzeście / co mnie działa / to wam poznam /  
spodziewajcie się z kłopotem / nie mąż kłóć / nie  
mąż miary / purguy się młody y stary / już w piekle  
bespiecznie na wieki.

BÓG z Nieba wysokięgo / uchronay nas piekła  
złego / day nam poprawę żywota / by my żyli w tas-  
kdych cnotach day nam byśmy nie grzesyli. Po śmier-  
ci w Niebie Tacy byli / nie grzeszyć z Tobą żył  
na wieki / Amen.

Port serca, BOG.

**B**Łaskło się serce w światowej marności /  
Nie znalazło nigdzie gruntowney siłności /  
Wro-

W Tobie samym o moy BÓG zostało:

Ze się Toba kontentnie przyznało.

Zdajesz precz odemnie obludy światowe /

Już wam serce moje służył nie gotowe /

Już nie więcej nie ciągnijcie do siebie /

Bo affekty wszystkie moje są w Niebie.

Dosyć mi już na tym / żeś mi oszukał /

Omylna pościecho żeś lara pobrała.

Wpłynęłaś z światem wielu moiego /

Zostawiając w sercu mola przykrego.

Bedźże już zdrow świećcie z twemi pociechami /

Napełniajcie duże cięskami troskami.

Wnet się stało serce pełne gorzkości /

Ledwo kosztowało twoich marność,

Vla-

Uleciały z prężnym dymem mój lot /  
 Gdyś nałepiej zażył chęć lubego swiata.  
 Gdyś w nałepszą chęć zażywał swobody /  
 Oraz wbyście uleciały w gedy.  
 Bogday cię poznali co tu po mnie beda.  
 Btorych iako y mnie ziota łowił woda.  
 Bogday się twa chęć zdrada wydała /  
 A na woda serc niewinnych nie brała /  
 Ja od ciebie uchodząc na przedwoju twym /  
 Piše ten wiersz / że tu grano z sercem moim.  
 Y już było głupie na grę stało /  
 Ale gdy już zginąć miało znikło.  
 Już tedy me w BOW ułententownie.  
 Już po swolckich piorkach błażąc się przestanie.

Gdy me serce w miłość jego przywołybie /  
 Słodkość jego aż na wieki nie zniknie.

*Pieśń suplikująca o pomoc Królestwu Polskiemu.*

**B**OŻE / łaskawy przyjmij płacz brwawy /  
 Wpadających ludzi.

Sercem vzdychamy / iży wylewamy.  
 Alech prośba łaska wzbudzi.

Polska Korona / wielce strąpiona;  
 Zebrze Twojej łaski /

Jedneyże Matki / niezgodne dilerki /  
 Szarpia iey wnetrzności.

A nieprzyjaciół / wziął to sobie na cel /  
 Wch niebezpieczna dola.

W tak znamięniony Rzeczypospolitey /

Wczynił dzieł polak:

Już nie masz dawnych / Bawalerów sławnych /  
Klątwa Tyrńska znosi.

Młody się zosił / y to nie ciał /

Śmierć rano zniwości.

Gdzie są Rycerze / bleni Żołnierze /

Gdzie ich męstwo y siła:

S nimi pospolu / do jednego boju /

W grobie się położył,

Ani gromada / ni ludzka rada /

Placz wygrawa w potrzebie,

Szablę replecie / serce truchlecie /

Gdy BÓG nie masz Ciebie.

Nic nie pomoże / choć mocny BÓG /

Żadną naszą potęgą /

Gdy twój żarliwy / gniew sprawiedliwy /

Że grzechy nas dosięgł:

Naywyższy Panie / mocny Sędzię /

Dobądź oręża twego,

Wamierz Pogony / ulecz nam rany /

W sławie Złotego swego:

Bądź tarcza mocna / dzienna y nocna /

Stoż granice ziemi /

Rosproś Tyrany / day pożądaną /

Pokoju dziedzicowi Twemu

## Pieśń Stárodáwna Swietego Woyciechá

**B**ogarediica Szewica/ **BOGZEN** wstawiona  
**MAKRYA** u Twego Syná / Gospodyná Mátka  
 zwolna **MAKRYA** zyczysz nam / spuść winom / Rys-  
 rze eleyson / Twego Syná Ehzcielá / zbożny czas :  
 Wszech głosy / napeln myśli człowiecze : Wszech Modli-  
 twy Ciebie prosimy To dąć rączy / ięgo prosimy day  
 nam ná świecie / zbożny pobyć po żywocie Rayści  
 przybyt ! Bycie eleyson. Narodził sie dla nas Syn  
 Boży W to weygrzyś człowiecze każdy : Ję przez trudy /  
**BOG** swoy lud / odias diáblu stráža / Przydał nam  
 zdrowia wiecznego / Staroste słował Piękielnego  
 śmierć podiał / wspomniat nasz ná człowieka pierwsz

go : Tenże trudy zierpiał niezmierne leższe był nie  
 przyspiał za wierne / aligci sam **BOG** Smartwycha  
 wstat. Adamie ty Boży kmićciu / Ty aliedziś u **BOG**  
**GA** / w wieściu domiesć nas swe dzieci / gdzie krowia  
 Anieli / Tam radość / tam miłość / tam widzenie Twora-  
 ce / Anielskie bez kencá. Tuć sie nam zjawilo diabelo  
 nie porępienie. Ni srebrem / ni złotem nas diáblu  
 odkupił / swo moca zástąpił : Dla ciebie człowieczes  
 dał **BOG** przekłóć sobie / Bok / Kccc / Modze obie /  
 Krew Swa z Boku ná zbawienie człowiecze tobie.  
 Wierz że w to człowiecze / ię **JEZVS** Ehzystus prá-  
 wy / cierpiał za nas Kany / Swo Swięta Krew prze-  
 lat / za nas Chrzesciány. Oduży / o grzeszney / sam

BÓG płacze o niey mą / diablu iey odeyma / a gdzie  
 sam przebywa / ręką ią k sobie przycimyma / Już nam  
 czas godzina grzechu sie katac. Chwała BÓG  
 daj / ze wszystkimi siłami BÓG milować mamy.  
 MARYA Dziewico / prosz Syna Twoiego / Krola  
 Niebieskiego / aby nas uchronił od ewszego zlego. Wszę  
 fcy Święci prosicie / nas grzesznych wspomóżcie / Byś  
 my z wami mieszkał / i kład BÓG chwalił. Tęgoś  
 nas domieścić / JEZU chryście miły / byśmy z Tobą  
 byli kiedy sie radują wszystkie Niebieskie siły. Amen  
 Amen! Amen! Amen! Amen! Amen! Amen. Tak  
 BÓG nam day / Byśmy pošli wszyscy w Ray / Gdzie  
 Krola Święci Anieli.

Pieśń

Pieśń o Nawróceńey Pannie Częstochowskiej.

W Jaz Jutrzenka rano powstała /  
 i kład ią Miesiac / Jak i kład świeca /  
 Ty świeciś w miły świat Częstochowie /  
 Górze szaleć kład / światła Monarchowie.  
 Tobie z dwunastu Gwiazd Borens dano /  
 Świate wsławnego Pania i kład podano /  
 Na Jasnę Górę / idźmy kład rano /  
 Tut lud upada / do nog święty Patronce.  
 Potrzebnieli ludu mępiowch /  
 Do Ciebie kładno w nadzach niezłaczonych  
 Lud sie ucieka / y prosi serdecznie /  
 By za przyczyną i kład żył bezpiecznie.

31 3

Pamięć



Pámietay Pánno ná Dolsta Korone /  
 Ktoras raz wsielá pod swoie obrone /  
 Wszakjes iest Dolsta . **MARYA** Krolowa /  
 Ktozey **BEG** oddat zá Tren Czeszochowa.  
 Tu Twoie Serce / Kedy skarb wrzebywał /  
 Gdzie Krolewski stól Tw y Obraz nakrywał /  
 Nlech odrobiny z niego nam spadá /  
 Twoi synowie nlech głodu niezná /  
 Tyś swa strużyła Noga teb Smołowi /  
 Tyś pyśne z tálá rogi Turczynowi.  
 Tyś Jasna Gore pláczem okrywała /  
 Gdy icy Bellona Szwedzka debywała.  
 Otworz Twój Róbiec nlech mámy te dary /  
 Ktores tu Synom dáwała bez miáry / Nlech

Nlech dziátki Twoje / doznála Twey mocy /  
 Strzeż nas o Mátko / rák we dnie iák w noey.  
 Przybadź o Mátko nam piekney miłości /  
 Nlech nieprzyiáciel żaden tu nie gości /  
 Teraz **MARYA** do swego oręza /  
 Zesław nas Ławczá od Belloney Męzy.  
 Teraz day odpor nam przeciwney stronie /  
 A Dolsticy rękę rácz podáć Koronie /  
 Do ktorey z pláczem wołámy sieroty /  
 Przybedź ná pomoc / a day pokoy złoty.  
 Lubóśmy **BEG** i ciężko rozgniewáli /  
 Jednáć jesteśmy sie do ciebie událi /  
 Obroć swe ná nas miłosierne oczy /  
 Nlech nieprzyiáciel od Twych siąg wyboczy.

Zastaw nas Młodo swaami pierśmi /  
 A Syn Twoy niech nas zastoni Radaami /  
 A tak gniew Boski w młodość się obroci /  
 Z glorym podołem ku nam się nawroci.  
 A my Ciebie zé to ludzie utrapieni /  
 Bóg będzie przez Ciebie Danno poklepieni /  
 Wychwalać będą Cię tu pości żyjemy /  
 A potem wieczne iak w BOW zżaniemy.

Excytacz Serca.

**N**ie wiem / ach nie wiem przyczynę czyją :  
 że mym affektem serce nie sprzyja ;  
 Radość się osodził iacim pobladził /

Me serce,

Prze

Pragne ku Ciebie : coż to za wino :  
 A tak Ciebie nasz wieczna dźwiedzi :  
 Serce odeszło / czy się przykładało,  
 Do ziemi.  
 Szczęśliwe wiemy że wolność młodo /  
 Tedy tam lubo / tam powiewała /  
 A moje westchnienie iak ciężkie więzienie  
 Ponoży.

Radość prąketa w tym mnie przechodzi /  
 Skrzydła młodość do Ciebie g-d-a /  
 Me serce po iakim czelgo się : nie z niemi  
 Władnie

Y długość długo woiey niewoli /  
 Wługość nie pełnie Twój swiętey woli /

## Przydátek

Spádaycie łaydémý kłoremí spetány  
Moy affekt

Dzycz mi przydeł kłora prąsyno /  
Dzycz lekkości wietrzna kłrino :

Uzbýe sie wysoło / nie zgani mnie oko  
Smierćelne.

Lecz że sie w Niebo łe nie powodzi /  
Niech mi te boleść iżá gęsta śodzi :  
Serce sie oddáła / tey mi nie pozwala  
Swobody.

Szczesliwie lody / bo sie wnet kruszą /  
Gdy ciepłeyšego słońca zakuśa  
Szcześliwa se opoki / bo leia poroki  
Obfit

Twárde

## Pieśni Nabożnych.

Twárde marmury we lzy topnieią /  
Gdy ná nie lećnie wiátry zámieia :  
A ia zakańiały náđ lody náđ skały /  
Náđ marmur.

Paday śia / paday serce kámienne :  
Co śia nie zmiećca ognie zbaćienne /  
Wlec w pierśi śalístę / nderzete śalístę  
Dioruny.

Niech poyde w popiół / niech zkańienieć /  
Niech cále w ogniu wśyśteł niśczete :  
A niech śia swawolne serce nie powolne  
Wtarze.

Pieśń

Pieśń o Błogosławioncy Bronisławie, Zakonnicy.  
Premonstratenskiy.

**N**owś światłości męysc tuteżnego /  
Drogi Błeności / Brolestwa Polskiego  
O BRONISŁAWO Przestęg. stawiona /  
Bądź pozdrowiona.  
O cudo wielkie Polskiej Wszechmacności /  
Śliczne naczynie w męcy Zakonneści /  
Corko przeżacna WZBĘŻA Świetego /  
Zakonu iego.  
Siostrę Strzeżoną ZBYWAŁA Świetego /  
Enego Odro: i Brolestwa Polskiego /  
Brorego prośby za nami bądź znamy;  
Wlech y twoe mamy

Wierzyi na nasze do ciebie wotanie /  
W tych plągach Boskich tak ciężkie wzdychanie /  
Błagay nam BOGA tak rozpniwanego  
Zmien w lastawego.  
Teraz plagami Boskimi ściśniony /  
Wciekaj się lud do Twojej obrony /  
Przyczyn się prosim do ukochanego /  
JEZUSA twego.  
Wspomnij na Polskę w którejś się rodziła /  
Y na to męysce gdiś BOGU służyła /  
Weś w protekcyę to Miasto Brakowskie /  
Brolestwo Polskie.  
Już nieprzyjacieli rożny następie /  
Boscioty nißczy / Wiara Świała psuje /

Smierz nieużyta pastwi sie nad nami /  
 Ziemią Twą.

Pospiesz sie prosim przed Tron Wajwyższego /  
 Odday supplik od Narodu Twego /

Niech sie nad nami Pan JEZUS zmiłuje /  
 Nam posługuie.

Wielka nam żalosc bardzo z rad pochodzi /  
 Gdy ogien niszczac Boskiol / to dowodzi ;  
 Że Relikwie byly nam wiadome /

Wnet adornie.

Boskie snadz sady Ciebie zdrażily /

By w ciebkim razie Patronke stawily /  
 W którym my teraz zostalac ieczemy /  
 Zaledwie echniemy.

A kiedy przydzie on dzien Szczęśliwości /  
 Gdy nam BÓG ziawi Grob Twych swietych Kości /  
 W którym zostala do tad w utaleniu  
 Boskim przeżyreniu.

Żnij niechcley zwoloczyt / rącz sie nam obiawić /  
 A iaste Boska rącz do tego sprawie /  
 Nie opuścay nas wzywaiacych Ciebie /  
 W każdej potrzebie.

Spozirzy y na lud idący do Ciebie /  
 Wez ich potrzeby / a prezentny w Ciebie /  
 Brorzy tu Twoley przyczyny żadamy /  
 Niech doznawamy.



Przeſtrogá do Ojczyzny náſey Synow.

Oſkniy ſie Lechu / przerwy ſen twárdy /  
 Czujá ná twoy karé Biſorman hardy /  
 Czas przetrzeć żrzenice / á tóczyć frynice /  
 Lecz gorzkie.

Żuż pod ármátá ſkemia uſleka /  
 Żuż Ukráina pod Turkem ſteka /  
 Żuż braniec ſpetány / iuż brzoka káydány /  
 A ty ſpiſ.

Bráſia krew leia / ty wino tóczyſ /  
 Ty w Kánár z Sekrem páiny broczyſ /  
 Ty heynał weſoło / y w tánczynie kóło /  
 Gráć káżeſ.

Orle

Orle Sármaćki / gđzie ſo ploruny :  
 Gđzie ſo ogniſkie grady Bálony :  
 Gđzie dźiárſká ochota : gđzie Pradiáſow enata ;  
 Gđzie meſtwoż

Żuż Kámiencowi pożał ſie BÓŻE /  
 Stiele Otoman z popołu toje /  
 Ty w tábedżim pierzu / nie w twárdym pánceržu  
 Hárucieſ.

Wſelka ſwoboda inż wytrabiono /  
 Żuż ná requiem z dźiát uderzono /  
 A ty o żalobie / ani o ſwym grobie  
 Nie myſliſ.

BE

Bey

Hey ná dobrá noc wolnościom swoim /  
 Machylił Turczy a Boleżycem swoim /  
 Ty heynał wesolo / y w ranečné kolo /  
 Grac kazeš.

Czárneckich nie máš / Boreckich málo /  
 Y Chorkiewiczow už nam nie stálo /  
 Młodš tylko zostal / y to zanedbał /  
 Ochoty.

Na złota wolność už petš knia /  
 Na tmoie kárki tylš gonia /  
 Gore u sasiada / wšedy sčachá biada /  
 A ty spiš

Podolšie Kráie w żalu sie kráio /  
 Bruša sie mury / wieže padáio /

Ty zakámienialy / nad Sykulšcie stály /  
 Spiš kedu.

*Dysputa, Anioł z Diabłem o Duše pokutuiaca.*

Jużes zginiony / už potepiony /  
 Jużes ufay w BOGU / užes ná progu piekielnym /  
 Jużes nádzicia nie traš zbawienia /  
 Tylko grzešni ku popraw sumnienia /  
 Wierz mi statěcznie že zginieš wiecznie /  
 BOG zagniewány bydž przeblagany nie može /  
 Nie tak ti gniemu BOG zawziętego /  
 Tylko serdecznie wšichny do niego /  
 Sekret ná ciebie / nie bedzieš w krebie /  
 Bogš utraci / to cie zapłaci / koniac.

Ty

Ať z

Epoy.

Spoyżysz na Obraz krew woy miłości /

A w BOW poloż swoją ufność.

Oto płomienie na potępienie /

W piekielny budy przy twej pokucie zgorzeje,

Oto krew tego żywotnego kany /

Ten ogień wieczny będzie salany.

Wleczcie duszy strasy / granaty /

Pioruny grzmoty śmieć y płopoty nad toba;

Wszystko to zostie w strzyżyma ręce /

Tylko sie oddaw w oświeatkey ręce /

Spisz / a BOW czuje piekło gorące /

Szelił powieć / inż na wieki zginiony;

A ty w bezpieczne zaśypiać może /

Ten tylko / co go sam strzeżesz BOW.

Czemu sie smućisz dużo me'a:

Czemu sie mnoży żalost twoja:

Drzewyna żalu tego /

Zgubiłam BOWA mego:

Aż com niebezpieśna uczyniła!

Naj com sie niedźna odważyła!

Zakłamałam Stworca swego /

Zlamalam prawo tego:

Przeklęte czasy y godziny /

Przeklęte wejdy y gościny /

Gdytem enot, odstępila /

Naj złość sie odważyła /

Al;

Alie

Nie dość żeś kłótił BOGA Pana!  
 Doznała duży opłakana /  
 Wysłło to co za nie robie /  
 Było w wesolej dobie /  
 Braw! Dot / y pracą JE DOWY!  
 Strach / y sama śmierć Brzchoś /  
 Podłeta y twej miłości /  
 Nie raniowała złości /  
 Nie tak się często łódka nurzy /  
 Gdy się berokle morze burzy /  
 Jak mie grzechowe walty /  
 Swa fala zalewały:  
 Nie takim pedem plyną Alwy /  
 Gdy wiatr pędzi nie łaskawy /

Zda

Jako me młode lata /  
 Imper unosi świat /  
 Nieśketyś w co się obrotiło /  
 Co przez czas frocki cieżyło /  
 Zbrodziło płacz / weśle /  
 Koszko gorzkości wiele.  
 Porzeli w niebo zagniewane /  
 Wyrzeli w piekło zgotowane /  
 Na zgubę moie / godzi /  
 Cokolwiek świat rodzi.  
 Świat co mie młoko pielegnował /  
 Co mie pieczęzonym łonem chował.  
 Już y ten odstepie /  
 Zgubie mej usługuje,

Jakom

Złom sie głupie oskuta /  
 Trucizny cięskliwy żożywa /  
 Żad ciałowany pila /  
 Gdy sie w grzechu cębyła.  
 Ach kto potopem moje oczy /  
 Les gorzki w bczerym żalu zmoczy /  
 W czerwone kto krynice?  
 Odmieni me żenice.  
 Chochym sie wsiśka okiem ślida /  
 A noc y dzień ty gorzkie lata /  
 Nie dodam sobie rady /  
 Czym zmyje me skradę:  
 Znani sie do cięskliwy winy Danie /  
 Nie dość sie prawu Exempu ślame!

Byś

Byś mie stręcił na me /  
 Do piekuelney pascze /  
 Lecz com ja byś mie przesładował /  
 Byś mie na m kł dekretował /  
 Wielką łaskawość Twoją /  
 Wzieli rozpustę moją:  
 Przydam ja cie nie obrażę /  
 Odraż Twego już nie stażę /  
 Brzydzą się tym com chęłd /  
 Chęciy czymem gárdzić smiać /  
 A któż mie wyrwie z t y toni /  
 Kto mnie od następ zguby sbroni /  
 Kto mi gniew Boży sproci /  
 Kto łaskę Jego wroci.

Ty



Ty sam moy Sedzio / sam moy Panie /  
 Dłysz struszoney duszy kłanie.

Przebacz grzech w Two obrone  
 Przyimyi zgubiona strone.

**C**zemu pod chorągwia pychy świat chodzie,  
 Ktorego fortunom nieszczęście panuje.

Tak słaba potęga y takie odmiary /  
 Tak w celu niepewnych górnach jest gładzany /  
 Wiecey wierz literom niż łodzie pływany /  
 Niż świat nadzielen obłudno nadzwany.  
 Istnemi snami nas ludźmi świat nie leży /  
 Gdy nieczemne obłudy raskrask czegoś sławi.  
 Wiecey zwodzie niż urzęd moga zaleść wary /  
 Niż królowie szczęśliwa wieczność kłaniamy mądry.

Gdzieś mądry Salomon dźwiał świata wyszkiego;  
 Gdzie Samson narobił sieczki filistynskiego /  
 Gdzie złote kędziory są Absolonowe:  
 Gdzie mile wyrzucie: znisko Jonatrowe.  
 Gdzie Cesarz Julius Pan niezwykłości:  
 Gdzie bogi w ortami zewsząd obłożony  
 Gdzie Tullius poważny oświecie wymowy /  
 Gdzie Arystoteles mądr dowcipney głowy.  
 Gdzie są oni wielcy świata Potentaci:  
 Przemowni królowie / cześć godni Oratści.  
 Księża y mądrych Rycerzów Wodzowie /  
 Wszystkie się wielkości wryły w trumny głowie.  
 Tak królowie świata jest chwila świata tego /  
 Wszystko podobne do cienia lekkiego.

Co oczy nie mądre łatwo omdwiałe /  
 A wieczne prawdy dobre ufradale.  
 Dokarmie robaków / o prochu zbierwiałe !  
 O rosy kropelko ! o kwiatku nie trwałe !  
 Nie pierwien intrę / toż rękę się wziętyś wiele :  
 Czyś dobrze / poźle BOG porwała byś w ciełe,  
 Wysłła te kora jest światową ozdobę /  
 Oo kwiecie zwiędłego Pisma przypodobę :  
 Oada kwiat / sędno do ognia zlewał /  
 S byłstem w ośm mgnieniu te pompy zniwala.  
 Strzeż siębys tych okład w tych dobrach nie liczył /  
 Lada w dzień ci wywrze : czegoś świat pożyzył.  
 Niey wieczność na baczaniu / dusy twej życliwy  
 Kto umiał światem wzgardzić / ten stokroć szczęśliwy.

Pieśń o niestateczney młodości.

Niechaby się młode lata prawie równały /  
 Gdyby się w swym nie odmiennym statku chowały :  
 Gdyby siła y uroda / y do uciechy pogoda /  
 Wle uływała /

Włamenty Bryonkie / Zrabkie złota /  
 Włnity się cenia / niż z młodością złaczenia cnota /  
 Gdyby mądrość przy tym była / cenyby żadney niemiała.  
 Cnota z młodością.

Lecz to kłeynot niesłychany prawie u świata /  
 Zeby mądrość oraz była y młode lata /  
 Mądrość chodź z sędziwością : a pleć z młodością  
 Y zła uroda.

Zby.

Zbyłki smole rospuściwszy na cudze goni /  
 Wola idąc za żaczem, ztego nie bioni /  
 Co po Oycu pozostało / to nie długo w rosu trwało,  
 Dáńd młodego /

Bo rospuśne rece razem to wysypały /  
 Co po grobu stare lata długo zbierały /  
 Sługa pracą dom budwie iedną godziną zepsule /  
 Skre wien wrzuciwszy /

Lepiej było strzedz bezuplego grobu y domu /  
 Nie przysięgło bezesce służę (wierz mi) n komu /  
 Tu dziś intro u sąsiada / tu wesele / podle biada /  
 Pieśni swe spiewa /

Niewrażny śfekt wszystkim iacno śafuic :  
 Sługie zdrowie / y to sobie ianie śacule, Zby

Elisio grobu razy znośi / lubo go o to nie prośi.  
 Dważna miłość.

Ptoż ci winien żeś tak pretko máry gonia /  
 A zywota słabe siły nie obietnia :  
 Już ci nadziele łegnia / już drugiemu reke dāia /  
 Dośiedhy twoie,

Coś ci potym żeś przyiátiel sercem y słow /  
 Żet powiada / ia do uslug twoich gotowy /  
 Żesli zepsowane zdrowie / iáko druzi Doktor powie  
 Że cie nie długo.

Biega lata iáko łodka po bystrey wodzie /  
 Nie wczas myśli późny wieczor o rānney śłodzie /  
 Wiedzy zażyte lotnych łoni / tego iednak nie dogoni /  
 Co z czasem ušlo.

Nie fuß twórcu! gdy go leż ze stróśt nie psutej  
 Niech ci bi-ty wó zielonym płos następuje:  
 Niech cie z wóśt státeł rzadí z nim idac / nie pobladzi

Swobodna młodość.

HYMN O B. JANIE KANTYM.

**P**Rzejaena w Polściey / ozdoba Kórenie /  
 Kłogosławiony n. B. KANTY Opatronie /  
 Między drugiemy sławny Opatronami /

Módl się z nami /

Jako w swym słówie sławne jest obrećte /  
 Tak cy idac cieś Póstrony Kłeynoćcie /  
 Y jako Kłóyc / błyska między twemi /

Świstly mniemyśmi.

Nie!

Atetayne światu od pierwśey młodości /  
 Twoe iásne cnory : d przy niewinności /  
 W BOW swym serce z myśla utopione /  
 Y zómurzone.

Pałac mądrości / w Mieście Bráńsowym /  
 Wiecznie słynący dziełem Jágłelowym /  
 Ciebie swym zowie náożnym Kámiéntem /  
 Y utwierdzeniem.

Mitry Doktorście / Y Laury uczone /  
 Od czystych słoni twoich poświęcone /  
 Tobo się śczyca / Tobie to przyznáia /  
 Że do tad trwáło.

Trzykroć Laurowym wieńcem ozdóbiony /

Al

Jeścze

Zeżdze w śmiertelnym ciele położony /  
 Nieśmiertelności / do której zmierzałeś /  
 Zadałek miałeś.

Ciebie na przykład / uczonym wydatą /  
 Badał Ciebie / gdy odmalowała /  
 Najpiękniejszy w Tobie / wzor doskonałego /  
 Życia naszego.

Ciało w surowej trzymałeś ostrości /  
 Wzrostek na sercu gorzałeś z miłości:  
 Miałeś co sobie dać pokarm / w Błoty /  
 Za lub bogactwo.

Subzał się serce nagość przetrzymał /  
 Ze cie z sobą Twoich igrowie obnażył /

Ozako odkryłeś żebraka w potrzebie /

A BÓG zaś Ciebie

Przezysła PANA / Twój Światobliwość /  
 Sąd świadectwa / gdy dla Twojej czystości /  
 Wieniec zielonymi stronie Twojej odkrył /  
 Przyozdobił.

Miłość gwałtownym pędem ognia swego /  
 Sedlać przydeł / do Grobu Pańskiego /  
 Do zbawionego grona w cudze strony /  
 Biełeś spragniony.

Śladki trud w pełni / śladką pracę byłą /  
 Ażora cie z POCZĘTĄ Twym ściśle łączył /  
 A co świat śladzi miałeś w pogorszeniu /  
 W brudzeniu.



# Przydątek

343

Mocy stracone na Bogomyślności /  
 Nie były żadzem twym do syrości /  
 Ale hojnie lasci / gdy się uchyłato /  
 Nieboś dawało:

A z tad głęboką połorą samego /  
 Ciebie wzgardziwszy / światła wyniesłego /  
 Bdeprales dumie / mając przed nogami /  
 Smierć z chorobami.

Stońce. Niebieście gdy w Zastępcach wchodzi /  
 Wzłazdo Sarmacki / Two światło zachodzi;  
 Wskibił w pieluszkach / JEZUS Pochanego /  
 Janą swojego.

Las ofry żywot / w rozkośny zmieniłeś /  
 A nas kśliwych synów : o! arolles /

Drogi

Drogi depozyt / dając nam w złożenie /  
 Na urulenie.

Krorego mienność / już wbył świat czuła /  
 Niebo sie Bráiom Sarmackim radula /  
 Gdy na twoe Euda patrzy známiennie /  
 Swiatu odkryte.

Swiódzco to Wotá / y nieugábone /  
 Lampy nad Grobem Twoim záwlešone /  
 Jako dodawaś pomocy każdemu /  
 Przychodzącemu.

Przyimięte tedy już Doliśe Korone /  
 Błogosławiony KASZY / pod obronę /  
 Gdyż przy Koronie iśtes położony /  
 Dla iey obrony.

Władcy Władcy Bostl zagniewany /

Bedile przyczyna Twoja ublągany /

Orzy wroc nam pokoy Adest / z obfitemi /

Sary Bostremia

Orzybach na pomoc / eney Akademley /

ktorey Ostronem lesteś w Sarmacyey /

Kacz wiać pod Twoje obrone swe syny /

Orze iedny.

Or nam światła prawdy i mądrości /

abyśmy tarem Twey doskonałości /

am goście przedwieczni światłości święci wieczni /

Żagli bezpieczni.



## REGISTR ALFABETYCZNY.

*Dla snadniejszego wynalezienia Pieśni.*

A.		A wczora z wieczorá 33	
Archaniol Boży,	fol: 40.	Apprehendit ergo,	21
Ave Stella Matutina,	43	Ave Verum Corpus,	31
Ave Maris Stella,	53	B.	
Angelus Pastoribus,	73	Boże wieczny, Boże,	3
Aniol Pasterzom,	74	Boże Oycze światem,	29
Angelus ad Pastores,	80	Boże czemuś mię,	31
Aniol się przed,	81	Będę cię wielbił,	32
Aah zła Ewa nárobiła,	102	Będę ia zawlze,	33
Ach biada, biada,	107	Bogu ufay duszo,	33
Adam primus hic,	130	Boże litościwy,	34

Brón

# Regeſtr

Broń mię moy Pánie,	371	Chryſtus P. Zmártw:	269
Bądź pozdrowiona,	397	Czálu gniewu y czálu,	317
Blakáło ſię ſerce,	508	Ciebie my wieczny.	348
Boże łaskáwy,	511	Ciebie o Boże niezm:	364
Bogárodzicá,	514	Chwálcie Páná,	378
C.		Contere Domine,	382
Zeſárzowa Krolowá,	46.	Catkarina Virginis,	384
ollaudemus Chriſtum,	69	Chwalmy Bogá z wyſ:	457
Powtorne	8	Cny Wirydárzu,	471
zem, czem, czem,	141	Czemu ſię ſmućisz,	533
zemu me oko,	228	Czemu pod Chorąg:	538
horąg ew Krolá,	246	D.	
in appropinquat et,	248	Dzieciát ko ſię národz:	67
hwaſá Tobie Chryſte	264	Dziec: ſię nar: z Czyſt:	68
Iaryſtus Zmártwych:	272	Dici-	

# Alfabetyczny.

Dicite nobis Paſtores,	116	Eiant Domine,	381
Dziękuymy wſzyscy,	169	G.	
Dobroć w niedoſzł:	179	Gwiazdo morza głąb:	37
Day nam Chryſte,	212	Gwiazdo morza ktor:	5
Dniá tego Świętego,	278	Grates nunc omnes,	161
Do Ciebie Pánie,	303	Gwiazdo iáſności,	39.
Dokąd mnie chceſz,	325	H.	
Dzátki niewinne,	365	Heynał wſzyſcy záſp:	2
Duchy próżne,	375	Hey nam hey,	101
Do Ciebie P. pokornie,	389	Hymni omus,	121
Dzień on dzień,	496	Hoſtya S. zawitay,	311
E.		I.	
Ey Bráćia czy ſpicie,	97.	Imperatrix Virgo,	4
Ece Panu Angelorum,	310	Już pochwalmy Krolá,	61
F.		In Na-	

## Regeltr

In Natali Domini,	70	Kto chce P.M. służyć,	33
Inflata bonitati,	176	Kiedy Krol Herod,	62
Jezu Chryste Pánie,	211	Ktoś o tey dobie,	90
Już cię zegnám nay:	230	Kolenduymy, przyśp:	120
In monte Oliveti,	246	Kazał Anioł do Bethl:	140
Jesu dulcis memoria,	297	Krzyżu Święty nadewłzy-	
Jezusa łodkie wipo:	299	sko,	205
Jako ná pułzczy,	335	Kyrre eleyson,	263
Jeśli sam Pan domu,	366	Każde stworzenie,	302
Jeszcze słońce,	416	Krolu ná ziemi,	343
Jezu moy łitościwy,	430	Kto się w opiekę,	356
Jeśt zdráda w świecie	437	Krolewno nayiáśn:	401
Jużes zginiony,	531	Krolowá Poliká,	426
K.		K. L.	
Kto chce służyć Pannie	20	Łaska	

## Alfabetyczny

Łaska Niebá gornegu,	81	Miałem Jezusa	499
Largum Vesper,	167	N.	
Laus tibi Chryste,	263	Nużeśmy Chrześcíanie	58
Łaska Duchá.	288	Ná Boże Narodzenie,	71.
M.		Natus est Salvator,	85
Mittit ad Virginem.	6	Nástał nam dzień wes;	162
Mamy przyiaciela,	78	Niewinność Pánie,	337
Messias venit huic,	121	Nicolai Solemnia	382
Messyáš przyszedł ná		Nayświętza Pánnó.	404
świat prawdziwy tamże.		Nitida Stella.	455
Może teraz bydz	114	Nowá Jurrzenko,	471
Mądrość y prawdá,	239	Niech Monarchowie	489
Martine S. Pontifex.	384	Niewiem ách nie.	520
Márya Mágdálena,	475	Nowá światłości.	523
Mágdaleno przypuść,	477	Niebu by	



# Regestr

Niebuby się młode, 541	<i>Omnium Sanctorum,</i> 383
O.	O Pánie Boże. 460
<i>gloriosa Domina,</i> 48	O mizerna duszo. 501
O Gospodzie uwielb: 46	Ockniey się Lechu, 528
O wyświętiza Márko, 56	P.
O tey dobie leżał, 111	Po upadku człow: 111
On Chytry waz 141	<i>Puer natus in Bethl:</i> 66
ycze Boże Wizechmo-	<i>Puer nobis nascitur,</i> 68.
gacy, 183	Pochwalmy dziś Páná, 81
O Duszo wszelká, 203	<i>Prae cateris ná swiećie,</i> 104
O iák Irodze ielt, 219	Przy oney gorze, 111
Orabat autem Iesus, 244	<i>Pastores gregem,</i> 117
O Chryste Krołu, 309	Pasterze pásli swoy, 117
<i>Salvatoris Hostia,</i> 310	Pásli Pásterze woły, 119
to Anielskie Potrawy 311	Powiedźcie Pásterze, 126



